

ŚREDNIOWIECZE
Polskie i Powszechne

Tom 2 (6)



NR 2838

ŚREDNIOWIECZE Polskie i Powszechne

Tom 2 (6)

pod redakcją
Idziego Panica i Jerzego Sperki



Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 2010

Redaktor serii: Historia
Sylwester Fertacz

Recenzent
Marek Smoliński

Publikacja będzie dostępna — po wyczerpaniu nakładu — w wersji internetowej:

Central and Eastern European Online Library
www.cceol.com

Śląska Biblioteka Cyfrowa
www.sbc.org.pl

Treść

| | |
|---|-----|
| Wstęp (<i>Idzi Panic, Jerzy Sperka</i>) | 7 |
| Wykaz skrótów instytucji, czasopism, publikacji, serii wydawniczych i wydawnictw źródłowych | 11 |
| <i>Максим Жух</i> : До проблеми політогенези Волинської землі (VI—початок X ст.) | 17 |
| <i>Leontiy Woytowycz</i> : «Баварський Географ»: спроба локалізації слов'янських князівств у IX столітті. | 35 |
| <i>Dariusz Adamczyk</i> : Handel fryzyjsko-frankoński, ekspansja wikingów a kwestia napływu kruszców do strefy bałtyckiej w IX wieku | 67 |
| <i>Роман Голик</i> : <i>Свій vs чужий</i> : стереотип поляка в ідеології Галицько-Волинського літопису. | 81 |
| <i>Вікторія Любащенко</i> : Митрополит Петро (Ратенський) і майбутнє розділення Київської церкви | 92 |
| <i>Jerzy Rajman</i> : Raciborzanie w Krakowie w XIV wieku. Kryterium imienne w badaniach nad narodowością mieszczan napływowych | 118 |
| <i>Sobiesław Szybkowski</i> : Zjazd w Łęczycy w 1430 roku. Z badań nad wydarzeniami politycznymi w Polsce podczas „burzy koronacyjnej” 1429—1430. | 142 |
| <i>Bożena Czwojdrak</i> : Z badań nad dworem królowej Zofii Holszańskiej | 157 |
| <i>Jacek Laberschek</i> : Uwagi i uzupełnienia do genealogii Melsztyńskich herbu Leliwa | 180 |
| <i>Marek L. Wójcik</i> : <i>Włodimirus religiosus ordinis beati Benedicti de Tiniec iam professorus</i> . Nieznany syn Włodka, księcia zatorskiego | 199 |
| <i>Petr Kozák</i> : Princ Zikmund Jagellonský hlohovským a opavským knížetem. Příspěvek k dějinám politické komunikace na přelomu středověku a raného novověku. | 215 |

Wstęp

Kolejny tom „Średniowiecza Polskiego i Powszechnego”¹, publikacji Zakładu Historii Średniowiecznej Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, podobnie jak wcześniejsze, przynosi przegląd badań mediewistycznych prowadzonych nie tylko w ośrodku górnośląskim, ale także w innych centrach krajowych i zagranicznych.

Pracę otwiera artykuł rosyjskiego badacza Maksima Żicha (Petersburski Uniwersytet Państwowy), który dotyczy kwestii — nierozstrzygniętej do dziś i nadal dyskutowanej w literaturze przedmiotu — rozsielenia i migracji plemion słowiańskich znanych ze źródeł VI—X wieku. Autora interesują głównie aspekty z dziejów plemion wschodniosłowiańskich na obszarze późniejszego Wołynia, a mianowicie: Dulebów, Wołynian, Burzan i Lędzian. Z dziejami wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny wiąże się także obszerna rozprawa ukraińskiego badacza Leontiya Woytowycza (Instytut Ukrainoznawstwa NAN Ukrainy, Lwów). Opierając się przede wszystkim na relacji tzw. Geografa Bawarskiego z połowy IX wieku, autor podejmuje na nowo próbę identyfikacji i lokalizacji plemion słowiańskich i ich stolic, skupiając się przede wszystkim na tych, które nadal wzbudzają spory w historiografii. Część opisującą okres dziejów Europy wczesnośredniowiecznej zamyka tekst pióra Dariusza Adamczyka (Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie), który ukazuje przyczyny intensyfikacji kontaktów społeczeństw basenu Mo-

¹ W związku z tym, że od poprzedniego tomu „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” zyskało status wydawnictwa ciągłego, zgodnie z wymogiem Narodowego Ośrodka ISSN, mieszczącego się w Bibliotece Narodowej w Warszawie, zmieniono nieznacznie zapis tytułu (zastosowano wielkie litery oraz cudzysłów) i wprowadzono nową numerację tomów. I tak, pierwsza po tytule cyfra oznacza tom nowego wydawnictwa ciągłego, natomiast w nawiasie podany jest numer liczony od początku wydawania *Średniowiecza...*, kiedy było jeszcze wydawnictwem wielotomowym.

rza Bałtyckiego z Europą Zachodnią w IX wieku. Autor słusznie zauważa, że przyczyn tych należy upatrywać w przemianach polityczno-kulturowych w Skandynawii (w tym w ekspansji wikingów) i we wpływach handlu fryzyjsko-frankońskiego.

Kolejny artykuł został napisany przez lwowskiego badacza Romana Golika (Instytut Ukrainoznawstwa NAN Ukrainy, Lwów), który podjął się trudnego zadania przedstawienia obrazu Polaków na podstawie *Latopisu halicko-wołyńskiego* rejestrującego wydarzenia z XIII wieku, a zachowanego w *Kodeksie hipackim* z początku XV wieku. Przykładów dostarczyły autorowi osoby książąt polskich wywodzących się z linii Kazimierza Sprawiedliwego: Konrada Mazowieckiego, Leszka Białego, Lestka, Siemomysła i Władysława. Problematyce ruskiej poświęcony jest także artykuł Wiktorii Ljubaszczenko (Instytut Ukrainoznawstwa NAN Ukrainy, Lwów), która opisuje problem, bardzo słabo rozpoznany w literaturze obcej (w tym polskiej), powołania metropolii moskiewskiej. Co prawda, wydarzenia te rozegrały się w okresie późniejszym (za czasów patriarchy Teognosta — zm. około 1352/1353), to jednak początków tego procesu W. Ljubaszczenko upatruje już w okresie rządów metropolitalnych w Kijowie Piotra Ratenskiego (1308—1326), w polskiej literaturze zwanego niekiedy Rusinem. Autorka omawia działalność kościelną i polityczną Piotra oraz jego stosunki z książętami moskiewskimi: Jerzym oraz jego bratem i następcą Iwanem Kalitą. Wszystko to jest ukazane na tle głównych problemów nękających wówczas księstwa ruskie, przenikania się wpływów wschodnich i zachodnich, bizantyjskich i rzymskich.

Teksty dotyczące dziejów późnośredniowiecznej Polski otwiera artykuł krakowskiego historyka Jerzego Rajmana (Instytut Historii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie), podejmującego problem mieszczan raciborskich, którzy w XIV wieku osiedlili się w Krakowie. Autor w swoich rozważaniach zajmuje się przede wszystkim środowiskiem rodzinnym rajcy krakowskiego Hermana z Raciborza, znanego przede wszystkim z udziału w tzw. buncie wójta Alberta, a następnie represjonowanego za swoją postawę przez Władysława Łokietka. Na marginesie tych rozważań autor zwraca uwagę, że kryterium imionowe należy uznać za zawodne w badaniach nad pochodzeniem etnicznym późnośredniowiecznych mieszczan krakowskich. Natomiast wnioskowanie o „polskości” lub „niemieckości” konkretnych mieszczan powinno być poprzedzone solidnymi badaniami prozopograficznymi. Kolejny artykuł, pióra Sobiesława Szybkowskiego (Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego), dotyczy, nieznanego dotąd w literaturze przedmiotu, zjazdu Władysława Jagiełły z możnowładztwem i rycerstwem polskim w Łęczycy w początkach sierpnia 1430 roku. Stawić się nań mieli przedstawiciele urzędników z województw: poznańskiego, kaliskiego, brzeskiego, inowrocławskiego, sieradzkiego, łęczyckiego i ziemi dobrzyńskiej. Według autora, powodem zwołania zjazdu była próba wypracowania stanowiska królewskiego wobec wydarzeń związanych ze staraniami Witolda o koronę

królewską; zjazd stał się też okazją do załatwienia spraw nominacji na urzędy ziemskie wspomnianych terytoriów. Bożena Czwojdrak (Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego) w swoim artykule kreśli obraz dworu królowej Zofii Holszańskiej, czwartej żony Władysława Jagiełły. Tym opracowaniem wpisuje się w istniejący już od pewnego czasu nurt badawczy dotyczący dworów monarszych. Autorka stawia również tezę, że dwór Zofii różnił się od dworów dwu jej poprzedniczek, ponieważ od śmierci męża królowa wdowa stała się samodzielnym podmiotem politycznym, a urzędy dworskie obejmowali jej najbliżsi współpracownicy. Tekst Jacka Laberscheka (Instytut Historii PAN w Krakowie) jest natomiast podsumowaniem kilkudziesięcioletnich badań nad możnowładczą rodziną Melsztyńskich herbu Leliwa. Autor, wykorzystując nieznanne dotąd źródła archiwalne, dokonuje w swoim opracowaniu wielu korekt dotyczących poszczególnych pokoleń rodziny (daty występowania, małżeństwa i orientacyjny czas ich zawarcia). Stawia też hipotezę, że do upadku znaczenia Melsztyńskich i ich wygaśnięcia na początku XVI wieku przyczyniło się surowe religijne wychowanie oraz brak w ostatnich pokoleniach rodziny wybitnych osobowości. Kolejny artykuł, autorstwa Marka L. Wójcika (Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego), podejmuje temat genealogii dynastycznej. Wrocławski historyk dowodzi, że w genealogii książąt górnośląskich należy dokonać poprawki, w wyniku której w linii książąt zatorskich powinno znaleźć się miejsce dla jeszcze jednego jej przedstawiciela, a mianowicie, nieprawego syna księcia zatorskiego Władysława (Włodka) — Włodzimierza, który był benedyktynem tynieckim (zm. 21 maja 1493).

Prezentowany tom zamyka tekst czeskiego badacza Petra Kozáka (Archiwum Ziemskie w Opawie), który analizuje — na tle polityki środkowoeuropejskiej — rządy późniejszego króla Polski Zygmunta Starego w księstwach: głogowskim i opawskim, sprawowane pod egidą jego starszego brata, króla Czech i Węgier, Władysława Jagiellończyka

Idzi Panic, Jerzy Sperka

Wykaz skrótów instytucji, czasopism, publikacji, serii wydawniczych i wydawnictw źródłowych*

- ACCP — *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta (1438—1523, 1438—1525)*. Wyd. B. Ulanowski. AKH. T. 6. Kraków 1891
- ACI — *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*. T. 1—3. Wyd. B. Ulanowski. Kraków 1902—1918
- AGAD — Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
- AGZ — *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie*. T. 1—25. Wyd. O. Pietruski, X. Liske, A. Prochaska. Lwów 1868—1935
- AKH — „Archiwum Komisji Historycznej [Polskiej] Akademii Umiejętności”
- AKP — „Archiwum Komisji Prawniczej [Polskiej] Akademii Umiejętności”
- Akta unii — *Akta unii Polski z Litwą 1385—1791*. Wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz. Kraków 1932
- AOfKr — *Acta Officialatus Cracoviensis* w AMetrKra
- AMetrKra — Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie
- AP — Archiwum Państwowe
- AS — *Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*. T. 1—7. Wyd. Z.L. Radziwiński, P. Skobielski, B. Gorczak. Lwów 1887—1910
- ASP — *Akta Stanów Prus Królewskich*. T. 1—7. Wyd. K. Górski, M. Biskup, I. Janosz-Biskupowa. Toruń 1955—Warszawa 1986
- BCzart — Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
- BJ — Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
- BN — Biblioteka Narodowa w Warszawie

* Autorzy dalszych tomów wydawnictwa ciągłego „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” proszeni są o stosowanie skrótów według niniejszego wykazu.

- BOssol — Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
- BP — *Bullarium Poloniae*. T. 1—6. Wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś. Romae—Lublin 1982—1998
- BPAN — Biblioteka PAN (z podaniem miasta)
- BurgKraK — *Burgrabiowie zamku krakowskiego XIII—XV wieku*. Spisy. Oprac. W. Bukowski. Kórnik 1999
- CDBoh — *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*. T. 1. Hrsg. G. Friedrich. Praha 1907 i następne tomy
- CDHung — *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*. Ed. G. Fejér. T. 1. Budae 1829 i następne tomy
- CDPruss — *Codex diplomaticus Prussicus. Urkundensammlung zur ältern Geschichte Preussens*. T. 1—6. Hrsg. J. Voigt. Königsberg 1836—1861
- CDSil — *Codex diplomaticus Silesiae*. T. 1—36. Breslau 1856—1936
- CDSR — *Codex diplomaticus Saxoniae Regiae*. T. 1. Leipzig 1889
- CE — *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*. T. 1—3. Wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, A. Lewicki. Kraków 1876—1894
- CP-H — „Czasopismo Prawno-Historyczne”
- CV — *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376—1430*. Wyd. A. Prochaska. Kraków 1882
- Daniłowicz — Daniłowicz I.: *Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich*. T. 1—2. Wyd. J. Sidorowicz. Wilno 1860—1862
- DH — (Długosz Jan) *Johannis Dlugossii s. Longini canonici Cracoviensis Historiae Polonicae libri XII*. Wyd. Ž. Pauli. T. 1—5. W: *Opera omnia X—XIV*. Kraków 1873—1877 (tłumaczenie polskie — K. Mecherzyński. T. 4—5. Kraków 1868—1869)
- DHn — (Długosz Jan) *Joannis Dlugossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*. Lib. 1—12. Varsaviae—Cracoviae 1964—2005
- DKMaz — *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w.* Wyd. B. Ulanowski. AKH IV. Kraków 1888
- Dogiel — *Codex diplomaticus regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. Ed. M. Dogiel. T. 1—4. Wilnae 1758—1764
- DSZK — *Dokumenty sądu ziemskiego krakowskiego (1302—1453)*. Wyd. Z. Perzanowski. Wrocław 1971
- FRB — *Fontes Rerum Bohemicarum*. T. 1—5. Praegae 1871—1893
- Hruszewski — *Materiali do istorii suspil'no-političnich i ekonomicznych vidnosin zachidnoj Ukraini*. Wyd. M. Gruševs'kij. „Zapiski Naukovego Tovarystva im. Ševčenka” 1905 (L'viv 1906). T. 63—64
- Inventarium — *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum [...] in Archivo Regni in arce Cracoviens*. Wyd. E. Rykaczewski. Lutetiae Parisiorum—Berolini—Posnaniae 1862
- JH — *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198—1525*. T. 1—2. Hrsg. E. Joachim, W. Hubatsch. Göttingen 1948—1950

- KDKK — *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*. T. 1—2. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1874—1883
- KDKW — *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*. T. 1. Z. 1. Wyd. J. Fijałek, W. Semkowicz. Kraków 1932
- KDL — *Kodeks dyplomatyczny Litwy*. Wyd. E. Raczyński. Wrocław 1845
- KDM — *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*. T. 1—4. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1876—1905
- KDMaz — *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*. Wyd. J.T. Lubomirski. Warszawa 1863
- KDmK — *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*. Cz. 1—4. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1879—1882
- KDP — *Codex diplomaticus Poloniae*. T. 1—4. Wyd. L. Rzyszczewski, A. Muczkowski. Warszawa 1847—1858; T. 4. Wyd. M. Bobowski. Warszawa 1887
- KDSil — *Kodeks dyplomatyczny Śląska*. T. 1—3. Wyd. K. Maleczyński, A. Skowrońska. Wrocław 1956—1964
- KDW — *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*. T. 1—4. Wyd. I. Zakrzewski. Poznań 1877—1881; T. 5. Wyd. F. Piekosiński. Poznań 1908; T. 6. Wyd. A. Gąsiorowski, H. Kowalewicz. Warszawa—Poznań 1982; T. 7. Wyd. A. Gąsiorowski, R. Walczak. Warszawa—Poznań 1985; T. 8—10. Wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński. Warszawa—Poznań 1989—1993; T. 11. Wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, T. Jurek, I. Skierska. Poznań 1999
- KHKM — „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”
- Knigi — *Knigi Polskoj Koronnoj Metriki XV st.* T. 1. Księga nr 10 z lat 1447—1454. Wyd. A. Masłowski, W. Graniczny. W: *Monumenta iuris*. T. 2. Warszawa 1914
- KTyn — *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*. Wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka. Lwów 1875
- KUJ — *Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis*. T. 1—5. Wyd. Ż. Pauli. Kraków 1870—1900
- Kw. Hist. — „Kwartalnik Historyczny”
- KZSP — *Katalog zabytków sztuki w Polsce*
- LB — (Długosz Jan) *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. T. 1—3. Wyd. A. Przedziecki. *Opera omnia* 7—9. Kraków 1883—1884
- LBS — *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*. Hrsg. C. Grünhagen, H. Markgraf. T. 1—2. Leipzig 1881—1883
- LEC — *Liv-, Est- und Curländisches Urkundenbuch nebst Regesten*. Hrsg. F.G. von Bunge. [Abt. 1] Bd. 1—11; [Abt. 2] Bd. 1—3. Reval—Moskau 1853—1914
- Lites — *Lites ac res gestae inter Polonos Oridemque Cruciferorum*. Wyd. 1. T. 1—3. Wyd. T. Działyński. Poznań 1855—1856; Supplementum. Oprac.

- Z. Celichowski. Poznań 1880; Wyd. 2. T. 1—2. Wyd. I. Zakrzewski; T. 3. Wyd. J. Karwasińska. Poznań 1890—Warszawa 1935; Wyd. 3. T. 1. Wyd. H. Chłopocka. Wrocław—Warszawa 1970
- MGH S — *Monumenta Germaniae Historica*. Seria Scriptorum. T. 1—31. Hannoverae 1826—1913
- Mies. Her. — „Miesięcznik Heraldyczny”
- MK — Metryka Koronna w AGAD
- MPH — *Monumenta Poloniae Historica*. T. 1—6. Lwów 1864—Kraków 1893
- MPHn — *Monumenta Poloniae Historica. Nova series*. T. 1—14. Warszawa 1946—2008
- MPV — *Monumenta Poloniae Vaticana*. T. 1—6. Wyd. J. Ptaśnik; T. 8. Wyd. E. Długopolski; T. 9. Wyd. S. Szczur; T. 10. Wyd. M.D. Kowalski. Kraków 1913—2002
- MRPS — *Matricularum Regni Poloniae Summaria*. T. 1—4, 5/1. Wyd. T. Wierzbowski; T. 5/2. Wyd. J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska-Kurasiowa. Warszawa 1905—1919, 1961 (literę „S”, która oznacza *Supplementum*, należy dodać po nr. tomu)
- NKRK — *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa 1300—1400*. Wyd. F. Piekosiński, J. Szujski. Kraków 1878
- NKSN — *Najstarsza księga sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim*. Wyd. A. Kłodziński. AKP. T. 10. Kraków 1936
- Nowy KDMaz — *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*. Cz. 2—3. Wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś przy współudziale K. Pacuskiego i H. Wajsa. Wrocław 1989 — Warszawa 2000
- ProchMat — *Materiały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej od 1348 do 1607 r.* Wyd. A. Prochaska. Lwów 1890
- PrUB — *Preußisches Urkundenbuch*. Hrsg. R. Philippi, P.K. Woelky, A. Sersaphim, N.G. Elwert, M. Hein, E. Maschke, H. Koeppen, C. Conrad. T. 1—5. Königsberg—Marburg 1882—1971
- Prz. Hist. — „Przegląd Historyczny”
- PSB — *Polski słownik biograficzny*
- Rachunki Jagielły i Jadwigi — *Rachunki dworu króla Władysława Jagielły i królowej Jadwigi z lat 1388—1420*. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1896
- RAUhf — „Rozprawy (Polskiej) Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny”
- RBM — *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*. T. 4—6. Ed. J. Emler, B. Mendl, M. Lihnartová. Praga 1892—1954
- RHer — „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”
- Rocz. Hist. — „Roczniki Historyczne”
- Rocz. TNT — „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”
- Rśl — *Regesty śląskie*. Red. W. Korta. T. 1—5. Wrocław 1975—1992

- SHGKr — *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Cz. 1—4. Oprac. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Laberschek, A. Marzec, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, J. Wiśniewski, M. Wilamowski, M. Wolski, M. Zdanek. Wrocław—Kraków 1980—2009
- SPPP — *Starodawne prawa polskiego pomniki*
- SPPP II — *Starodawne prawa polskiego pomniki*. T. 2: *Z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nie użytych, głównie zaś z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*. Wyd. Z. Helcel. Kraków 1870
- SPPP VII/2 — *Starodawne prawa polskiego pomniki*. T. 7. Cz. 2: *Inscriptiones clenodiales ex libris iudicialibus palatinatus Cracoviensis*. Wyd. B. Ulanowski. Kraków 1885
- SPPP VIII — *Starodawne prawa polskiego pomniki*. T. 8: *Antiquissimi libri iudiciales terrae Cracoviensis*. Wyd. B. Ulanowski. Kraków 1884—1886
- SRPrus — *Scriptores rerum Prussicarum*. T. 3. Hrsg. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke. Leipzig 1866
- SRS — *Scriptores rerum Silesiacarum*. T. 1—37. Breslau 1864—1893
- St. Hist. — „Studia Historyczne”
- St. Żr. — „Studia Źródłoznawcze”
- SUB — *Schlesisches Urkundenbuch*. T. 1—6. Hrsg. H. Appelt, W. Irgang. Köln—München 1963—1998
- TP — Teki A. Pawińskiego
- TP III—V — *Księgi sądowe łęczyckie (1385—1419)*. Wyd. A. Pawiński. Warszawa 1897—1898
- TP VII — *Księgi sądowe brzesko-kujawskie*. Wyd. J.K. Kochanowski. Warszawa 1905
- UB — *Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Hussitenkrieges*. Hrsg. F. Palacky. T. 1—2. Praha 1873
- UrzCentr — *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV—XVIII wieku*. Spisy. Red. A. Gąsiorowski. Kórnik 1992
- UrzŁęcz — *Urzednicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII—XV wieku*. Spisy. Oprac. J. Bieniak, A. Szymczakowa. Wrocław 1985
- UrzMp — *Urzednicy małopolscy XII—XV wieku*. Spisy. Oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P.K. Wojciechowski, B. Wyrozumska. Wrocław 1990
- UrzMpUzup — *Uzupelnienia do spisów urzedników małopolskich XII—XVIII wieku*. Oprac. W. Bukowski, A. Falniowska-Gradowska, W. Kłaczewski, J. Kurtyka, F. Sikora. W: *Burgrabiowie zamku krakowskiego XIII—XV wieku*. Spisy. Oprac. W. Bukowski. Kórnik 1999
- UrzPod — *Urzednicy podolscy XIV—XVIII wieku*. Oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, J. Kurtyka, A. Sochacka. Kórnik 1998

- UrzRus — *Urzednicy wojewodztwa ruskiego XIV—XVIII wieku. Spisy*. Oprac. K. Przyboś. Wrocław 1987
- UrzWp — *Urzednicy wielkopolscy XII—XV wieku. Spisy*. Oprac. M. Bielińska, A. Gąsiorowski, J. Łojko. Wrocław 1985
- Weise — *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15 Jahrhundert*. T. 1—3. Hrsg. E. Weise. Königsberg 1939—Marburg 1966
- Zap. Hist. — „Zapiski Historyczne”
- Zapiski sandomierskie — *Zapiski sądowe wojewodztwa sandomierskiego 1395—1444*. Wyd. F. Piekosiński. AKP. T. 8. Cz. 1. Kraków 1907
- ZDKK — *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*. Cz. 1—2. Wyd. S. Kuraś. Lublin 1965—1973
- ZDM — *Zbiór dokumentów małopolskich*. Cz. 1—8. Wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś. Kraków—Wrocław 1962—1975
- ZDMog — *Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego przy Krakowie*. Wyd. E. Janota. Kraków 1865
- ZDPaul — *Zbiór dokumentów zakonu oo. paulinów w Polsce*. T. 1. Wyd. J. Fijałek; T. 2. Wyd. J. Zbudniewek. Kraków 1938—Warszawa 2004
- ZfO — „Zeitschrift für Ostforschung”

Максим Жих

Санкт-Петербург

До проблеми політогенези Волинської землі (VI—початок X ст.)¹

У Галицькій та Волинській землях в домонгольську добу, сформувалися, як відомо, одні з основних міст-держав Давньої Русі². Їх виникненню передував довгий період еволюції східнослов'янських додержавних і ранньодержавних етнополітичних об'єднань. У майбутній Галицькій землі змін було мало: з VI ст. і аж до кінця X ст. тут жили *хорвати*³, які утворили потужне етнополітичне об'єднання — *Велику Хорватію*, як називає її Костянтин Багрянородний⁴.

В майбутній Волинській землі також виникали потужні етнополітичні об'єднання східного слов'янства, але тут їх розвиток проходив більш дискретно, що викликало неоднозначну інформацію джерел і як наслі-

¹ Висловлюю вдячність всім тим, хто своїми порадами, зауваженнями і матеріалами допоміг мені в роботі над цією статтею: О.В. Майорову (Санкт-Петербург, Росія), О.С. Галкіній (Москва, Росія), П.В. Лукину (Москва, Росія), Л.В. Войтовичу (Львів, Україна), М. Парчевському (Краків, Польща).

² И.Я. Фроянов, А.Ю. Дворниченко: *Города-государства Древней Руси*. Ленинград 1988, С. 103—156; А.В. Майоров: *Галицко-Волинская Русь: Очерки социально-политических отношений в домонгольский период. Князь, бояре и городская община*. Санкт-Петербург 2001.

³ У другій половині X ст., рятуючись від натиску печенігів, у Верхнє Подністров'я, яке належало хорватам, переселилася частина уличів і тиверців (В.В. Седов: *Восточные славяне в VI—XIII вв.* Москва 1982, С. 128). Саме хорвати — разом з цими переселенцями — і стануть основою населення майбутньої Галицької землі.

⁴ Див.: А.В. Майоров: *Великая Хорватия: Этногенез и ранняя история славян Прикарпатского региона*. Санкт-Петербург 2006; Л.В. Войтович: *Восточное Прикарпатье во второй половине I тыс. н. э.: Начальные этапы формирования государственности*. В: „*Rossica Antiqua*”. *Исследования и материалы*. Отв. ред. А.Ю. Дворниченко, А.В. Майоров. Санкт-Петербург 2006, С. 6—39.

док — вкрай суперечливу історіографію з великою кількістю гіпотетичних концепцій передісторії Волинської землі. Тому, на наш погляд, краще підійти до проблеми безпосередньо *ad fontem*, не звертаючи уваги на численні суперечливі і часто нічим не обґрунтовані історіографічні побудови.

«Повість временних літ», розповідаючи про передісторію цього регіону, згадує бужан, волинян і дулебів⁵. Якщо йти за її текстом буквально, то виходить, що *дулеби* і *бужани* — це назви давніх слов'янських етнополітичних об'єднань, які існували колись там, де тепер — в часи літописця — знаходяться *волиняни*⁶. Причину зникнення *дулебів* і заміну їх *волинянами* начеб-то пояснює інформація про війну з аварами⁷. Автор цього літописного фрагменту переказав, очевидно, якесь слов'янське епічне сказання про війну між аварами і *дулебамі*⁸, в якому авари наділені рисами міфічних велетнів, які жили до заселення землі звичайними людьми, що говорить про його глибоку давність⁹. В ході цієї війни слов'яни були роз-

⁵ «[...] бужане, зане сѣдоша по Бугу, послѣже вельняне [...] дулеби живяху по Бугу, где ныне вельняне» (*Лаврентьевская летопись*. В: *Полное Собрание Русских Летописей* (далі — ПСРЛ). Т. 1. Москва 2000, С. 11—13; *Ипатьевская летопись*. В: ПСРЛ. Т. 2. Москва 2001, С. 8).

⁶ Л. Нідерле вірно, на наш погляд, відзначив, що «взаємозв'язок між цими назвами племен незрозумілий, однак всі вони, напевно, ведуть свої початки від одного великого, найзахіднішого руського племені, які жило між Західним і Південним Бугом — в історичній Волині» (Л. Нідерлех: *Славянские древности*. Москва 2000, С. 169).

⁷ «Въ си же времяна, быша и Ъбри [авары — М.Ж.], иже ходиша на цара Ираклия и мало его не яша. Си же Ъбри воеваху на Словѣнх и примучиша Дулѣбы, суцая Словѣны и насилѣ твораху женамъ Дулѣбьскымъ: аще поѣхати баше Ъбрину, не дадаше въпрачи кона, ни волу, но велаше въпрачи 3 ли, 4 ли, 5 ли женъ в телѣгу и повести Ъбрину и тако мучаху Дулѣбы. Баху бо Ъбри тѣломъ велицѣ и оумомъ горди, и потреби ѿ Богъ и помроша вси, и не уста ни единъ Ъбринъ. И есть притча в Руси до сего дни: погибоша аки Ъбри; ихъ же несть племени ни наслѣдка» (ПСРЛ, Т. 2, С. 8). Пор. з розповіддю про утиски аварами слов'ян в Хроніці Фредегара (*Свод древнейших письменных известий о славянах*. Т. 2 (VII—IX вв.). Сост. С.А. Иванов, Г.Г. Литаврин, В.К. Ронин. Отв. ред. Г.Г. Литаврин. Москва 1995, С. 367). Остання фраза літописного фрагменту співпадає з посланням константинопольського патріарха Миколи Містика до болгарського царя Симона у 923/924 г. (С.А. Гедеонов: *Варяги и Русь. В 2-х частях*. Москва 2004, С. 319), що напевно, пояснюється тим, що вон мали характер «біблейської притчі». Але літописець міг використати грецькі або південнослов'янські джерела. Про це ж свідчить і його розповідь про війну аварів з імператором Іраклієм (напевно облога Константинополя у 626 р.). Однак відносити до книжних джерел розповідь про аварів і дулебів повністю немає підстав (Л.В. Войтович: *Восточное Прикарпатье...*, С. 8).

⁸ В.О. Ключевский: *Курс русской истории. Часть I*. В: Його ж: *Сочинения в девяти томах*. Т. 1. Москва 1987, С. 123.

⁹ У старопольській традиції авари-обри наділялись образом допотопних (доісторичних) велетнів (В.Я. Петрухин, Д.С. Раевский: *Очерки истории народов России в древности и раннем средневековье*. Москва 2004, С. 178), що свідчить про походження цього сказання з часів існування єдиного етнополітичного об'єднання дулебів, частина яких внаслідок аварського нашестя переселилась на захід — в Чехію і Польщу.

громлені і завойовники наділи на них *igo* — ярмо, волов'ячий запряг¹⁰, як символ підпорядкування за «землеробським» епосом¹¹.

На наш погляд, Л.В. Войтович, доволі аргументовано, датує цю аваро-дулебську війну 561—562 рр.¹² Після неї дулебський союз розпався, а частина *дулебів* відійшла на захід — в Чехію і Польщу, де добре відома за шеренгою джерел¹³. Остання обставина спонукала деяких дослідників відносити літописну легенду про аваро-дулебську війну до західнослов'янських *дулебів* і бачити в ній відбиток їх епосу¹⁴, або ж до *дулебів* паннонських¹⁵. На наш погляд, такі побудови безпідставні¹⁶. Слов'янські легенди про аваро-дулебську війну — спільні для всіх гілок *дулебів* — відносяться до того часу, який передував розпаду їх єдності. І вони збереглися і в східно- і у західнослов'янських *дулебів*.

Після аварського розгрому, на відміну від *хорватів*, *дулебам* не вдалося зберегти домінуючого становища у вихідному регіоні свого проживання, і вони уступили цю позицію на Волині *волинянам*, що і відзначив літописець. В той же час, частина *дулебів* залишилася на місці. На початку X ст. літопис згадує про їх участь у війську Олега при його поході на Константинополь¹⁷. Немає достатніх підстав вважати це літописне свідчення книж-

¹⁰ А.Ф. Журавлєв: *Материальная культура древних славян по данным праславянской лексики*. В: *Очерки истории культуры славян*. Москва 1996, С. 143.

¹¹ В.Я. Петрухин, Д.С. Раевский: *Очерки истории...*, С. 179.

¹² Л.В. Войтович: *Етнотериторіальна підоснова формування удільних князівств Волинської землі*. В: *Волино-Подільські археологічні студії*. Т. 1. Пам'яті І.К. Свешнікова. Львів 1998, С. 286—294; Його ж: *Восточное Прикарпатье во второй половине I тыс. н. э...*, С. 10—11. Немає жодних підстав датувати ці події більш пізнім часом — VIII—IX ст., як це робив, зокрема, О.О. Шахматов, який доводив, що похід на дулебів авари здійснили не в період свого просування на захід в Панонію, а, навпаки — пізніше з заходу на схід — з Панонії під натиском франків (А.А. Шахматов: *Древнейшие судьбы русского племени*. Петроград 1919, С. 20). Ця гіпотеза суперечить обставинам дулебської міграції, яка йшла зі сходу на захід, а також історико-географічним реаліям, в яких знаходилися авари і слов'яни, які жили на Волині у VIII—IX ст. (Л.В. Войтович: *Восточное Прикарпатье во второй половине I тыс. н. э...*, С. 10—11).

¹³ L. Niederle: *Slovanske starožitnosti*. Т. 2. Praha 1906, s. 369—370. Про топонімичні сліди їх міграції див.: Н. Łowmiański: *Początki Polski*. Т. 1. Warszawa 1962, s. 258—259.

¹⁴ Ф. Вестберг: *К анализу восточных источников о Восточной Европе*. „Журнал министерства народного просвещения” 1908, Февраль, С. 394—397; А.Е. Пресняков: *Княжое право Древней Руси. Лекции по русской истории*. Киевская Русь. Москва 1993, С. 264.

¹⁵ S.M. Kuczyński: *Stosunki polsko-ruskie do schyłku wieku XII*. В: „Slavia Orientalis” 1958, № 2, s. 226—227; В.Д. Королюк: *Авары (обры) и дулебы русской летописи*. В: *Археологический ежегодник за 1962 год*. Москва 1963.

¹⁶ Ср.: И.Я. Фроянов: *К истории зарождения Русского государства*. В: Його ж: *Начала русской истории*. Избранное. Санкт-Петербург 2001, С. 725, Прим. 44.

¹⁷ *Лаврентьевская летопись...*, С. 29; *Ипатьевская летопись...*, С. 21.

ним і невірорідним¹⁸. Воно відбиває інформацію літописця про існування в той час східнослов'янських *дулебів* і про збереження ними певної етнополітичної єдності. Про це свідчить і фіксація їх епосу на сторінках ПВЛ.

Поряд с *волинянами* поміщає *дулебів* як їх сучасників в середині X ст. і ал-Мас'уді¹⁹. Складно сказати, чи в цьому фрагменті мова йде про східнослов'янських *дулебів*, чи про західнослов'янських²⁰. Не можна з впевненістю сказати, що відомості ал-Мас'уди про *влинана* і *длавна* походили з одного джерела і були синхронними. Інформація цього арабського автора про волинські та слов'янські етноси і політичні об'єднання в цілому потребують ще глибокого і докладного дослідження.

За літописом, на перший план в регіоні, після разгрому аварами *дулебів*, виходять *волиняни*. Але це не супроводжується якою-небудь зміною матеріальної культури регіону, щоби дозволило говорити про прихід якогось нового населення. Навпраки, у VI—IX ст. ми спостерігаємо на Волині послідовний розвиток матеріальної культури від празько-корчакської до луки-райковецької, причому остання еволюційно розвивається з першої²¹.

¹⁸ Л.В. Войтович: *Етнотерриториальная підоснова...*, С. 286—294; Його ж: *Восточное Прикарпатье во второй половине I тыс. н. э...*, С. 7.

¹⁹ «Слідом за цим родом [за родом *влинана* — волинянами — М.Ж.] з родів ас-сакаліба [слав'ян — М.Ж.] Істбрана, і в наш час їх цар називається Б. Сакляих [Б. Саклабдж]. *І рід, званий Длавна* [дулеби — М.Ж.]. Називають їх царя Вандж Аляф [Ваих Слаф] [виділено мною — М.Ж.].» Я користуюся неопублікованим ще перекладом, виконаним д. і. н., доцентом кафедри історії факультету соціології, економіки і права Московського Педагогічного Державного Університету Оленою Сергіївною Галкіною, яка любязно мені його надала ще до публікації, за що висловлюю їй свою глибоку вдячність.

²⁰ Пор.: В.В. Мавродин: *Образование Древнерусского государства*. Ленинград 1945, С. 86. Останньому варіанту надають перевагу деякі вчені, так як ім'я їх правителя *Вандж Аляф* (*Ваих Слаф*) можна співставити з іменем чеського короля Вацлава (чи Венцеслава, 921—929 гг.); ДЕ. Мишин: *Сакалиба (славяне) в исламском мире в раннее средневековье*. Москва 2002, С. 63. В той же час, у «Баварському географі» є паралель до розповіді ал-Мас'уди про *влинана*, яка датується 70-ми роками IX ст., що свідчить не на користь такого співставлення, якщо вважати інформацію *влинана* і *длавна* синхронною. Або ж ці два пасажи в тексті ал-Мас'уди походять з різночасових джерел. Питання ж про те які дулеби — східно-або західнослов'янські — згадані в цьому джерелі залишається відкритим.

²¹ J. Głosik: *Archeologiczne badania powierzchniowe w r. 1956 nad Bugiem w okolicy Hrubieszowa*. „Wiadomości Archeologiczne” 1959—1960, Т. 26, з. 3—4, s. 320—321; А. Сын-каловський: *Матеріали до прадазійов Волянія і Полясія Воляніського*. Warszawa 1961; S. Kuczynski: *Wschodnia granica państwa polskiego w X wieku przed rokiem 980*. W: *Początki państwa polskiego*. Т. 1. Poznań 1962, s. 233—251; J. Skrzypek: *Studia nad pierwotnym pograniczem polsko-ruskim w rejonie Wołynia i Grodów Czerwieńskich*. Warszawa 1962; В.Д. Баран: *Археологічні пам'ятки VI—VII вв. на території Західної Волині — важливе джерело до вивчення літописних дулебів*. «Український історичний Журнал» 1969, № 4; М.М. Кучинко: *Матеріальна культура населення междуречья Западного Буга и Вепра в IX—XIII вв*. В: *Исследования по истории славянских и балканских народов: Киевская Русь и её славянские соседи*. Москва 1972; Його ж: *Історично-культурний розвиток Західного*

Жодних ознак зміни населення, чи просто приходу в регіон яких-небудь нових етнічних груп, не прослідковується²². Тому, на наш погляд, найбільш переконливим поясненням етнополітичних змін в регіоні є думка Л.В. Войтовича за якою «ця територія [Волинь — М.Ж.] була заселена, по меншій мірі, чотирма—п'ятьма спорідненими племенами, які періодично формували політичні об'єднання, які носили назву за іменем племені-гегемона»²³. Простіше кажучи, на Волині на перший план висувалися то одна *славиния*²⁴, то інша. І, якщо першими гегемонами на Волині були *дулеби*, то після їх розгрому аварами, першість в регіоні перейшла до *волинян*²⁵.

Про останніх збереглася також інформація східних джерел, записаних досить рано і незалежних від східнослов'янської традиції. Зрозуміло, їх

Побужжя в IX—XIV століттях. Луцьк 1993; Його ж: *Нариси стародавньої і середньовічної історії Волині*. Луцьк 1994; Його ж: *Давньоруське городище Вал в Надстир'ї*. Луцьк 1996; Його ж: *Волинська земля X — середини XIV ст.* Луцьк 2002; А. Nowakowski: *Górne Pobiże w wiekach VIII—XI. Zagadnienia kultury*. Łódź 1972; И.П. Русанова: *Славянские древности VI—IX вв. между Днепром и Западным Бугом*. Москва 1973; В.В. Седов: *Восточные славяне...*, С. 90—101; Його ж: *Древнерусская народность: Историко-археологическое исследование*. В: Його ж: *Избранные труды*. Москва 2005, С. 41—50; М. Parczewski: *Początki kształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach. U źródeł rozpadu Słowiańszczyzny na odłam wschodni i zachodni*. Kraków 1991; Його ж: *Początki sąsiedztwa polsko-rusko-słowackiego w świetle danych archeologicznych*. W: *Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu*. Red. M. Parczewski, S. Czopka. Rzeszów 1996; М.М. Кучінко, Г.В. Охріменко: *Археологічні пам'ятки Волині*. Луцьк 1995; W. Szymański: *Posąg ze Zbrucz i jego otoczenie. Lata badań, lata wątpliwości*. „Przegląd Archeologiczny” 1996, Т. 44; Л. Михайлина: *Слов'яни VIII—X ст. між Дніпром і Карпатами*. Київ 2007. В цих же працях див. характеристику археологічної культури цього регіону у вказаний період.

²² Л.В. Войтович вказує, що «якщо б у VII—X ст. у Волинській землі тричі відбулася зміна населення, то така зміна неминуче знайшла б відбиток в археологічному матеріалі. Але нічого подібного знайти не сталося» (Л.В. Войтович: *Восточное Прикарпатье...*, С. 7).

²³ Там само, С. 7, 11—12. Див. також: В.В. Мавродин: *Образование Древнерусского государства...*, С. 85—86; Б.А. Рыбаков: *Киевская Русь и русские княжества XII—XIII вв.* Москва 1982, С. 236—237.

²⁴ Так називали етнополітичні об'єднання слов'ян візантійські автори (Г.Г. Литаврин: *Славинии VII—IX вв. — социально-политические организации славян*. В: Його ж: *Византия и славяне*. Санкт-Петербург 2001). Про коректність вживання цього найменування до східнослов'янських об'єднань типу древлян, вятичів, радимичів і т. д. див.: А.А. Горский: *Русь: от славянского Расселения до Московского царства*. Москва 2004, С. 9—19.

²⁵ Гіпотеза, за якою волиняни — це тільки нова назва дулебів (В.Д. Баран: *Славини та анти у світі нових археологічних джерел*. В: *Проблеми походження та історичного розвитку слов'ян. Збірник наук. стат. присв. 100-річчю з дня народження В.П. Петрова*. Київ—Львів 1997, С. 131—132) видається безпідставною. Летописець чітко розділяє дулебів і волинян як більш ранніх і більш пізніх представників Волинської землі (ПСРЛ, Т. 1, С. 11—13; Т. 2, С. 8—9).

інтерпретація поки-що не може бути визнана до кінця задовільною. Вже згадуваний ал-Мас'уді в своїх «Золотих копальнях і розсипах самоцвітів»²⁶ (бл. 947 р.) повідомляє: «І ці „язичники” розділяються на різні роди: з них рід, у якого з глибокої древності була державність. Був у них цар, якого називали Маджк (Маджл). І цей рід називається в.линана. У древності за цим родом йшли решту родів ас-сакаліба [слов'ян — М.Ж.] „за змістом: цей рід найбільше знатний з ас-сакаліба, т. я. в них вперше з'явилася державність”, так як саме в них „в.линана” був цар, і інші їх царі підпорядковувалися йому [виділено мною — М.Ж.] [...] У ас-сакаліба багато родів і різновидів [...] Раніше ми згадали звістку про царя, якому підпорядкувалися всі їх царі в древності, і це Маджк „цар” в.линана. І цей рід один корінь з коренів „тобто. одна з головних династій” ас-сакаліба, шанований в їх родах. І це йде у них з древності. Пізніше з'явилися незгоди між їх родами, і щез їх порядок „ієрархія”. І їх роди стали ворожими один до другого. Цар кожного їх роду є царем, як ми згадали, з їх царів, поз причини, про яку довго розповідати [виділено мною — М.Ж.]»²⁷.

Аналогічну інформацію передає Ібрагім ібн Йа'куб ал-Ізраїле ал ат-Туртузі (до 912/913—після 966), єврейський купець з Тортоси, який відвідав у 965 р.²⁸ слов'янські землі в Центральній Європі, напевно, Чехію і землі ободритів²⁹. Твір Ібрагіма ібн Йа'куба дійшов у фрагментах у творах більш пізніх авторів ал-Бекрі (XI в.), ал-Німаріга (XI в.), ал-Казвіні (XIII в.), ібн Саїда (XIII в.)³⁰. Правда, назва *волинян* у Ібрагіма ібн Йа'куба звучить трохи інакше, ніж у ал-Мас'уді — *Wlinb'b*, а ім'я його правителя — *Maha*³¹. В решті вони практично співпадають.

²⁶ Так недавно переклав назву його праці Д.В. Микульский: *Абу-л-Хасан 'Али ибн ал-Хусайн ибн 'Али ал-Мас'уди Золотые копи и россыпи самоцветов [История Аббасидской династии: 749—947 гг.]*. Составление, перевод с арабского, примечания, комментарии и указатели Д.В. Микульского. Москва 2002.

²⁷ Переклад Е.С. Галкіної. Див. також: А.Я. Гаркави: *Сказания мусульманских писателей о славянах и русских*. Санкт-Петербург 1870, С. 135—138; Т. Lewicki: *Świat słowiański w oczach pisarzy arabskich*. W: *Slavia Antiqua*. Т. 2. Poznań 1940/1950, s. 355—360.

²⁸ Це датування найбільш переконливе: Ф. Вестберг: *Комментарий на записку Ибрагима Ибн-Якуба о славянах*. Санкт-Петербург 1903, С. 77—78; Т. Kowalski: *Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie Al-Bekrego*. Kraków 1946, s. 40—41; J. Widajewicz: *Studia nad relacją o Słowianach Ibrahima ibn Jakuba*. Kraków 1946, s. 10—14; А.П. Ковалевский: *Славяне и их соседи в первой половине X в. по данным аль-Масуди*. В: *Вопросы историографии и источниковедения славяно-германских отношений*. Москва 1973, С. 63; Д.Е. Мишин: *Сакалиба...*, С. 36—37, 47, Прим. 23.

²⁹ Там само, С. 37.

³⁰ А.А. Куник, В.Р. Розен: *Известия ал-Бекри и других авторов о руси и славянах*. Санкт Петербург 1878; Т. Lewicki: *Świat słowiański...*, s. 356—367.

³¹ Л.В. Войтович: *Восточное Прикарпатье...*, С. 9.

Ця інформація арабських джерел викликає великі суперечки. Намагання пов'язати *волинян* з поморським містом Воліном³² безпідставні: у Помор'ї не було жодного слов'янського «племені» з подібною назвою³³, а сам Волін став значним економічним і політичним центром лише з другої половини і, особливо, з кінця X ст., хоча виник, судячи за останніми археологічними дослідженнями ще у першій половині IX ст.³⁴ Але розквіт цього міста почався в часи після того, як був написаний твір ал-Мас'уді³⁵. Відсутні і достатні підстави, щоби робити більш древньою історію Воліна і відносити її до часів, які передували написанню цитованих східних джерел³⁶.

³² Див. наприклад: M. Charmoy: *Relation de Mas'oudy et d'autres auteurs musulmans sur les anciens Slaves*. Paris 1832—1833, s. 84; H. Łowmiański: *Początki Polski*. T. 2. Warszawa 1964, s. 358.

³³ О.С. Галкіна звернула мою увагу, що у ал-Мас'уді *слов'янський «рід» В.линана* — це *жителі міста Воліна*, які теж повинні були називатися «волинянами». Але у ал-Мас'уді мова іде про «рід», а не місто. Сумнівно, що він міг назвати жителів Воліна за назвою їх міста, при цьому жодного слова не сказавши про місто. Інших схожих прикладів, коли б ал-Мас'уді чи інші арабські автори називали б те чи інше слов'янське «плем'я» за назвою його міста немає.

³⁴ Час виникнення Воліна і його розвиток на ранніх етапах викликають вельми суперечливі судження в літературі: H. Bollnow: *Burg und Stadt in Pommern bis zum Beginn der Kolonisationszeit*. In: „Baltische Studien”. Stettin 1936, T. 38, P. 48—96; Z. Wojciechowski: *Polska nad Wisłą i Odrą w X wieku*. Katowice 1939; W. Kowalenko: *Starosłowiańskie grody portowe na Bałtyku*. „Przegląd Zachodni” 1950, R. 6, z. 5—6, s. 378—419; Його ж: *Dalsze badania nad starosłowiańskimi portami na Bałtyku w IX—XIV wieku*. Poznań 1953; *Szczecin i Wolin we wczesnym średniowieczu*. Wrocław 1954; R. Kiersnowski: *Główne momenty rozwoju środków wymiany na Pomorzu wczesnofeudalnym*. „Wiadomości Archeologiczne” 1956, T. 23, s. 229—251; Його ж: *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza*. Warszawa 1959; L. Leciejewicz: *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*. Wrocław 1962; E. Rozenkranz: *Początki i ustrój miast Pomorza Gdańskiego do schyłku XIV stulecia*. Gdańsk 1962; J. Kostrzewski: *Pradzieje Pomorza*. Wrocław 1966; J. Olczak, K. Siuchniński: *Źródła archeologiczne do studiów nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem grodowym na terenie województwa koszalińskiego*. T. 1—2. Poznań 1966—1968; W. Filipowiak: *Wollin (Wolin) und Kammin (Kamień Pomorski) im frühen Mittelalter*. In: *Lübecker Kolloquium zur Stadtarchäologie im Hanseraum*. Bd. 1: *Stand, Aufgaben und Perspektiven*. Hrsg. von M. Gläser. Lübeck 1997; W. Filipowiak: *Some aspects of the development of Wolin in the 8th—11th centuries in the light of the results of new research*. In: *Polish Lands at the Turn of the First and the Second Millennia*. Ed. P. Urbańczyk. Warsaw 2004; M. Dulnicz: *Uwagi o początkach ośrodków handlowych na południowym brzegu Bałtyku (VIII—IX w.)*. W: *Centrum i zaplecze we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*. Red. S. Moździoch. Wrocław 1999; W. Duczko: *Obecność skandynawska na Pomorzu i słowiańska w Skandynawii we wczesnym średniowieczu*. W: *Salsa Cholbergensis: Kołobrzeg w średniowieczu*. Red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski. Kołobrzeg 2000.

³⁵ Історія безперервного піднесення Воліна у IX—XI ст. прямо протилежна розповіді ал-Мас'уді, який пише про розпад древнього політичного об'єднання.

³⁶ А.П. Новосельцев: *Образование Древнерусского государства и первый его правитель*. В: *Древнейшие государства Восточной Европы*. 1998 г. Москва 2000, С. 471; Його ж: *Восточные славяне и образование древнерусского государства*. В: *История России с древ-*

Ще більш безпідставне³⁷ ототожнення слов'янського етнополітичного об'єднання цих арабських відомостей з Великою Моравією, що також пропонувалося дослідниками³⁸, так як подібне твердження зовсім довільне, тим більше, що у ал-Мас'уді Велика Моравія названа своїм власним іменем³⁹. А.Я. Гаркави так само безпідставно, на наш погляд, ототожнив в одній з своїх праць *в.линану* ал-Мас'уді з Валахією⁴⁰. Пропонувалося ототожнити названий у ал-Мас'уді та Ібрагіма ібн Йа'куба слов'янський народ з *велетамі-лютичами*, що допустимо, на думку деяких вчених з позицій арабської графіки⁴¹. Але і така версія не виглядає переконливою⁴². Немає жодних підстав говорити про те, що *лютичі* колись були гегемоном у якомусь значному слов'янському етнополітичному об'єднанні, яке пізніше розпалося⁴³.

нейших времён до конца XVII в. Отв. ред. А.Н. Сахаров, А.П. Новосельцев. Москва 2000, С. 47; Л.В. Войтович: *Восточное Прикарпатье...*, С. 9.

³⁷ Л.В. Войтович: *Восточное Прикарпатье...*, С. 10.

³⁸ А. Сункаловські: *Materiały do pradžiejów Wołynia i Polesia Wołyńskiego*. Warszawa 1961, s. 179.

³⁹ Д.Е. Мишин: *Сакалиба...*, С. 63.

⁴⁰ А.Я. Гаркави: *Sur un passage des «Prairies d'Or» de Maçoudi concernant l'histoire ancienne de Slaves*. Sankt-Petersbourg 1881, s. 9.

⁴¹ Див. наприклад: F. Westberg: *Ibrāhīm Ibn Ja'kūb's Reisebericht über die Slawenländer aus dem Jahre 965*. Sankt-Petersburg 1898, s. 49; Т. Kowalski: *Relacja Ibrahima ibn Jakuba...*, s. 48, 56; Т. Lewicki: *Jeszcze o Wioletach w opisie Słowiańszczyzny arabskiego pisarza X w. Al-Mas'udiego*. „Pamiętnik Słowiański” 1956, s. 108—110; Його ж: *Obrzędy pogrzebowe pogańskie Słowian*. „Archeologia” 1955, Т. 5, s. 150; Т. Левицкий: *Малоизвестный западнославянский народ по описанию ал-Масуди*. В: *Ближний и Средний Восток*. Москва 1962; J. Widajewicz: *Studia nad relacją...*, s. 18—21; Його ж: *Masudi o Wioletach*. „Pamiętnik Słowiański” 1951, Т. 2, s. 55—82; А. Miquel: *La Géographie humaine du monde musulman jusqu'au milieu du XI-e siècle*. Paris—La Haye 1975, s. 314; В.М. Бейлис: *К вопросу о конъектурах и о попытках отождествления этнонимов и топонимов в текстах арабских авторов IX—XIII вв. о Восточной Европе*. В: *Восточное историческое источниковедение и специальные исторические дисциплины*. Вып. 1. Москва 1989, С. 57—58; Д.Е. Мишин: *Сакалиба...*, С. 37, 47—48, Примеч. 25.

⁴² А.П. Ковалевский: *Абу-л-Хасан Али ал-Масуди як вчений*. В: *Праці історичного ф-ту Харківського держ. ун-ту*. Т. 5. Харків 1957; Його ж: *Славяне и их соседи...*, С. 62—79; G. Labuda: *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*. Poznań 1960, s. 56; Д.Е. Мишин: *Сакалиба...*, С. 66—67; Л.В. Войтович: *Восточное Прикарпатье...*, С. 9—10.

⁴³ H. Bulin: *Německý přínos k dějinám polabských Slovanů*. In: *Vznik a počátky Slovanů*. D. 3. Praha 1958, s. 5, 71; E. Schuldt: *Die Ausgrabungen im Gebiet der “2 Alten Burg” vom Sukov, Kreis Teterow*. In: *Bodendenkmalpflege in Mecklenburg: Jahrbuch 1963*. Mecklenburg 1963, s. 217—238; J. Herrmann: *Siedlung, Wirtschaft und gesellschaftliche Verhältnisse der slawischen Stämme zwischen Oder — Neisse una Elbe*. Berlin 1968, s. 164. Єдине, що в історії лютичів може бути співставлене з інформацією арабських авторів — це лише розпад їх «племінного союзу» у середині IX ст. (див. про нього: *Die slaven in Deutschland. Ein Handbuch*. Hrsg. J. Herrmann. Berlin 1985, s. 8), але цю подію складно узгодити з інформацією ал-Мас'уді та Ібрагіма ібн Йа'куба, які писали, що від названого «роду ас-сакалиба» походять всі інші їх «роди», що навряд чи можна віднести до велетів-лютичів (Д.Е. Мишин: *Сакалиба...*, С. 66—67).

Крім того так східні джерела⁴⁴, як і західні⁴⁵, узгоджено розповідають про відсутність у лютичів сильної княжої влади. Якщо під *wlinb'b*, від яких походять всі інші слов'янські «народи», Ібрагім ібн Йа'куб подав велетів-лютичів, то зовсім незрозумілим для чого він пише про них у *різних* місцях свого твору і називає їх трохи різними іменами.

Д.Е. Мишин недавно поспробував ототожнити *В.линану* ал-Мас'уді та *Wlinb'b* Ібрагіма ібн Якуба з *венетами*, які у Йордана (VI ст.) виступають як предки всіх слов'янських народів⁴⁶. Але у всіх більш пізніх, стосовно твору Йордана, західних джерелах *венетами* (*вендами*) завжди називається лише певна група слов'ян⁴⁷ і немає навіть натяку на те, що колись *венети* були зверхніми над іншими слов'янами, або мали у древності своє значне політичне об'єднання.

Вирішальне значення в питанні про те, де ж знаходилася *В.линана* ал-Мас'уді: на Волині чи на Балтійському Помор'ї (у Воліні чи в землі лютичів) має, на наш погляд, розгляд «слов'янської інформації» ал-Мас'уді в цілому і визначення того, про який регіон Східної Європи він розповідає. Саме в цьому регіоні і потрібно шукати *В.линану*. Ряд слов'янських «родів», які перераховує ал-Мас'уді, доволі впевнено локалізуються у Центрально-Східній і почасти Південній Європі⁴⁸. Ця локалізація підтверджується і ремаркою арабського автора, яка передусе розповіді про *В.линане*, «У них [слов'ян — М.Ж.] царі, і деякі з них сповідують християнство якобітського [несторіанського] напрямку»⁴⁹. Останнє виключає балтійських слов'ян.

Далі ал-Мас'уді згадує якогось слов'янського правителя: «І перший з царів ас-сакаліба царь ад-дайр [духовного центру, місця знаходження хра-

⁴⁴ Ібрагім ібн Йа'куб у фрагменті своєї праці, де він поза сумнівами описує велетів-лютичів (Д.Е. Мишин: *Сакалиба...*, С. 37) повідомляє, що «вони не мають царя і не дозволяють управляти собою [одному] правителю, а здійснюючими владу серед них є їх старці [чи старші — М.Ж.]» (Т. Kowalski: *Relacja Ibrahima ibn Jakuba...*, s. 50). Про соціальний статус цих «старців» див. в роботі: П.В. Лукин: *Нарочитые мужи и старцы. О терминологии славянской «племенной знати»*. В: *Россия и Удмуртия: История и современность*. Сост. и общ. ред. В.В. Пузанова и А.Е. Загребина. Ижевск 2008.

⁴⁵ Титмар Мерзебургський на початку XI ст. вказував на те, що «всіма тими, які разом називаються лютичами, жоден володар одноосібно не управляв [Hiis autem omnibus, qui communiter Liutici vocantur, dominus specialiter non presidet ullus]» (Thietmari: *Merseburgensis episcopi chronicon*. In: *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores rerum Germanicarum. Nova Series*. Т. 9. Hrsg. von R. Holtzmann. Bonn 1935, s. 304; Титмар Мерзебургський: *Хроника*. В 8 кн. Пер. с лат. И.В. Дьяконова. Москва 2005, С. 103).

⁴⁶ Д.Е. Мишин: *Сакалиба...*, С. 67. Пор.: Йордан: *О происхождении и деяниях гетов (Getica)*. Вступ. статья, пер., коммент. Е.Ч. Скржинской. Санкт-Петербург 2000, С. 67.

⁴⁷ Див. про неї: В.В. Седов: *Славяне: Историко-археологическое исследование*. В: В.В. Седов: *Избранные труды...*, С. 324—402.

⁴⁸ Д.Е. Мишин: *Сакалиба...*, С. 63—65.

⁴⁹ Переклад О.С. Галкіної.

му ас-сакаліба]. І у нього великі міста і численні населені пункти. *І купці-мусульмани приїжджають в столицю його володіння з різноманітними товарами* [виділено мною — М.Ж.]»⁵⁰. Ім'я⁵¹ цього слов'янського «царя» — *ад-дайр* багато вчених читало, як *ал-Дир* і співставляли, відповідно, з літописним Діром⁵². Пропонувалися і інші варіанти⁵³. Д.Є. Мішин, відкинувши всі інші варіанти, як безпідставні⁵⁴, запропонував вважати це ім'я спотвореним іменем правителя Волзької Болгарії Алмуша⁵⁵, якого ібн-Фадлан називає у своєму творі *маліком ас-сакаліба* — «князем слов'ян»⁵⁶. Але і така ідентифікація зовсім не переконливіша від висунених раніше і справедливо відкинутих Д.Є. Мишиным.

За О.С. Галкіною⁵⁷, це «ім'я» слов'янського правителя треба читати та інтерпретувати як «„правитель” духовного центру, місця знаходження храму ас-сакаліба», що відкидає всі раніше пропоновані його ідентифікації. Це навело дослідницю на думку про те, що *ад-дайр* — це один з правителів балтійських слов'ян, добре відомих своїми храмами⁵⁸. Але це також, навряд чи вірно: за ал-Мас'уді у столицю цього слов'янського правителя прибувають «торговці-мусульмани з різноманітними товарами», що зовсім нереально для правителя балтійських слов'ян. Ще більш виразні слова ал-

⁵⁰ Переклад О.С. Галкіної.

⁵¹ Деякі вчені вважали, що йдеться не про ім'я, а про назву народу чи країни. Див. наприклад: P. Ratkoš: *Prameny k dejinám Vel'kej Moravy*. Bratislava 1968, s. 310; А.М.Н. Shboul: *Al-Masūdī and his World. A Muslim Humanist and his Interest in non-Muslims*. London 1979, p. 185—186.

⁵² I. Lelewel: *La Géographie du Moyen Âge*. Т. 3. Bruxelles 1852, s. 50; А.Я. Гаркави: *Сказания...*, С. 137; B. Dorn: *Caspia. Über die Einfälle der alten Russen in Tabaristan*. In: *Mémoires de l'Académie Impériale des Sciences de St.-Petersbourg. XII-e série*. Т. 23. № 1. Sankt-Petersbourg 1875, s. XXXIII; L. Hauptmann: *Dolazak hrvata*. In: *Zbornik kralja Tomislava*. Zagreb 1925, s. 106; В.В. Мавродин: *Образование древнерусского государства...*, С. 218; O. Pritsak: *The origin of Rus*. Harvard 1981, s. 142, 176; Н.Ф. Котляр: *Древняя Русь и Киев в летописных преданиях и легендах*. Киев 1986, С. 54; А.П. Новосельцев: *Образование Древнерусского государства...*, С. 472; Його ж: *Восточные славяне...*, С. 61—62 і т. д.

⁵³ M. Charmoy: *Relation de Mas'oudy...*, s. 97; T. Lewicki: *Państwo Wiślan-Chorwatów w opisie al-Mas'udī'ego*. „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności” 1948, Т. 49, s. 22—34; А.П. Ковалевский: *Славяне и их соседи...*, С. 71.

⁵⁴ Д.Е. Мишин: *Сакалиба...*, С. 68—69.

⁵⁵ Там само, С. 69—70.

⁵⁶ *Книга Ахмеда Ибн Фадлана о его путешествии на Волгу в 921—922 гг.* Стаття, переклад і коментарии А.П. Ковалевського. Харьков 1956, С. 121—148.

⁵⁷ Дослідницею підготований повний коментований переклад всіх відомостей ал-Масуді про слов'ян та їх сусідів у Східній та Центральній Європі, який готується до друку у третьому томі збірника *Rossica antiqua: Исследования и материалы*.

⁵⁸ Такі храми знаходилися і у Центрально-Східній Європі, наприклад, у Прикарпатті, де дослідники виявили значний слов'янський культовий центр з рядом значних храмів. Див.: И.П. Русанова, Б.А. Тимошук: *Языческие святилища древних славян*. Москва 2007.

-Мас'уді, сказані ним про сусіднього з *ад-дайр* слов'янського правителя: «Слідом за цим царем [за „царем” ад-дайр — М.Ж.] з царів ас-сакаліба цар ал-Авандж [авандж — народ (цар ал-Іфрандж) — М.Ж.]. І у нього міста і обширні поселення, і кілька військ, численні. І він воює з Румом [Візантією — М.Ж.] і ал-Іфрандж [франками — М.Ж.] і ан-нукбард, і іншими народами. І війна між ними проходить зі змінним, успіхом [виділено мною — М.Ж.]»⁵⁹.

Не вдаючись у проблему атрибуції цього слов'янського правителя⁶⁰, відзначимо, що воювати з Румом, тобто Візантією, правитель балтійських слов'ян ніяк не міг. Це змушує шукати його володіння десь в межах досягнення Візантії — тобто у Центрально-Східній або, скоріше, — Південній Європі.

Далі ал-Мас'уді розповідає про те, що «слідом за цим царем [за „царем” ал-Авандж — М.Ж.] з царів ас-сакаліба цар тюрків»⁶¹ тобто угрів⁶², яких наш автор помилково відносить до слов'ян. «І цей рід [тюрків-угрів — М.Ж.] найбільш красивий зовнішнім виглядом з ас-сакаліба і найбільш численний і найбільш боєздатний [стійкий]»⁶³. Це наводить на думку, що двох попередніх слов'янських правителів треба шукати десь по сусідству з уграми, що повністю узгоджується з інформацією ал-Мас'уді про те, що у столиці одного з них торгують мусульманські купці, а інший воює з Візантією. Підсумовуючи викладене, ми бачимо, що весь контекст розповіді ал-Мас'уді про *В.линана* зв'язаний з Центрально-Східною Європою⁶⁴, яка межувала з Угорщиною, володіннями франків і Візантією. Саме тут, а зовсім не на Балтійському Помор'ї і потрібно шукати *В.линану*.

Ототожнення *В.линана* ал-Мас'уді та *Wlinb'b* Ібрагіма ібн Йа'куба саме з східноєвропейськими *волинцями*⁶⁵, видається на сьогоднішній день най-

⁵⁹ Переклад О.С. Галкіної.

⁶⁰ Огляд історіографії див.: Д.Е. Мишин: *Сакалиба...*, С. 69—70. З неврахованих автором відзначимо позицію А.П. Новосельцева, який прочитав ім'я цього слов'янського правителя як *ал-Олванг* і ототожнив його з літописним Олегом (А.П. Новосельцев: *Образование Древнерусского государства...*, С. 472; Його ж: *Восточные славяне...*, С. 62).

⁶¹ Переклад О.С. Галкіної.

⁶² Д.Е. Мишин: *Сакалиба...*, С. 70.

⁶³ Переклад О.С. Галкіної.

⁶⁴ Крім всього іншого просто неможливо пояснити той факт, що ні ал-Мас'уді, ні хтось з його попередників, чи сучасних йому авторів, не знали про існування Балтійського моря і жодного разу не згадали його. Не знали арабські автори того часу і про жоден з народів, які жили в районі Балтійського моря і взагалі — півночі Східної Європи (Е.С. Галкіна: *Тайны Русского каганата*. Москва 2002, С. 72—81; Її ж.: *Номады Восточной Европы: этнос, социум, власть (I тыс. н. э.)*. Москва 2006, С. 204—207).

⁶⁵ Див., наприклад: В.О. Ключевский: *Курс русской истории...*, С. 122—124; F. Westberg: *Ibrāhīm Ibn Ja'kūb's...*, s. 47; A. de C. Motyliński: *Chroniqued'Ibn Saghīrsur les imams rostemidesde Tahert*. In: *Fctes du XIV-e Congrès des orientalistes*. Alger 1905. III partie — Paris 1908, s. 10—11; П.Н. Третьяков: *Восточнославянские племена*. Москва

більш переконливим⁶⁶. Це ототожнення підтверджується і унікальним повідомленням «Баварського географа» — анонімної пам'ятки, створеної, як довів О.В. Назаренко, у швабському монастирі Райхенау у 70-х рр. IX ст. — в період знаходження там Мефодія зі своїми учнями, від яких і була отримана, скоріше всього, його автором настільки детальна інформація про численні слов'янські (в основному) етнополітичні об'єднання в Центральній і Східній Європі⁶⁷. В цьому джерелі сказано, що «Серівани — це королівство настільки [велике], що від нього походили всі слов'янські народи і ведуть, за їх словами, [свій] початок»⁶⁸. Найбільш переконливим є пояснення цієї назви — *серивани* (*Zerivani*) — від слов. **Съrvjane*⁶⁹ — *червяни*, що говорить про те, що «королівство» (*regnum*) це потрібно розміщати в районі літописних⁷⁰

1953, С. 298; G. Labuda: *Okres „wspólnoty” słowiańskiej w świetle źródeł i tradycji historycznej*. W: *Slavia Antiqua*. Poznań 1948, Т. 1, s. 203—225; И.Я. Фроянов: *К историчи...*, С. 724—727; Л.В. Войтович: *Восточное Прикарпатье...*, С. 8—11 і наст. і т. д.

⁶⁶ На думку Д.Є. Мішина пошук *в.линана* на Волині наштовхується на ряд заперечень. Він сумнівається, що у першій половині X ст. слов'яни Центральної Європи чи слов'яно-германського регіону [саме звідси отримав на думку Д. Є. Мішина ал-Мас'уді інформацію про *в.линане* — М.Ж.] ще пам'ятали про події на Волині приблизно чотирьохстолітньої давнини (панування дулібів до приходу аварів) і чому тоді назва народу виступає не в оригінальній формі, яка тоді вживалася, а у іншій, яка з'явилася пізніше, в інших історичних умовах? (Д.Є. Мішин: *Сакалиба...*, С. 66). Ці сумніви вченого зовсім безпідставні, він просто пішов за поширеним в історіографії, але невірним ототожненням дулебського і волинського союзів і віднесенню їх до часів, які передували аварам. Насправді ж союз волинян якраз і прийшов на зміну дулебському, розгромленому аварями та існував пізніше аварського нашестя.

⁶⁷ А.В. Назаренко: *Древняя Русь на международных путях: Междисциплинарные очерки культурных, торговых, политических связей IX—XII вв.* Москва 2001, С. 51—70.

⁶⁸ А.В. Назаренко: *Немецкие латиноязычные источники IX—XI вв. Тексты, перевод, комментарий*. Москва 1993, С. 14; Його ж: *Древняя Русь...*, С. 54—55.

⁶⁹ T. Leht-Splawiński: *Najstarsze nazwy plemion polskich w obcych źródłach*. „Język Polski” 1961, Т. 41, s. 265; А.В. Назаренко: *Немецкие латиноязычные источники...*, С. 34—35. Комент. 40.

⁷⁰ Вони згадуються в літописі в зв'язку з подіями кінця X — початку XI ст. (ПСРЛ, Т. 1, С. 81, 150; Т. 2, С. 69, 137). Пізніше в цьому регіоні існувала *Червенська земля* (ПСРЛ, Т. 2, С. 746), де жили *червяни* (ПСРЛ, Т. 2, С. 487). Виникнення цієї назви напевно, варто відносити до більш раннього часу — до епохи, яка передувала формуванню міст-держав, які називаються у давньоруських джерелах у своєму територіально-політичному значенні *землями*. Очевидно, що «плем'я» *червян*, яке тут жило, при зміні суспільно-політичного устрою — виникненню міст-держав, яке відбулося на межі X—XI ст. (И.Я. Фроянов, А.Ю. Дворниченко: *Города-государства...*, С. 39—40) дало назву новому політичному об'єднанню, яке виникло в регіоні — *Червенській землі*. В цьому плані доля імені *червян* аналогічна долі імені *волинян*, яке дало назву Волинської землі. Укріплене городище в Червені виникло ще в середині X ст. (А.В. Куза: *Древнерусские городища X—XIII вв. Свод археологических памятников*. Москва 1996, С. 153), тобто до включення цих земель в склад Київської Русі. Це місто було, очевидно, центром *червян*, подібно як місто Волинь було центром *волинян*. Про Червенські гради і їх історію див.: А.В. Лонгинов: *Червенские города*. Варшава 1885; Я.Д. Ісаєвич: *Территория и населения «Червенских градів»*

*Червенських градів*⁷¹ — тобто на Волині⁷². Змістовна паралель обох розповідей — ал-Мас‘уді та Ібрагіма ібн Йа‘куба з однієї сторони і «Баварського географа» — з іншої — є повною: вони повідомляють про існування у слов’ян у минулому якогось значного етнополітичного об’єднання, від якого походить багато слов’янських народів⁷³. А розташування цих двох «народів-предків», хоч і названих трохи по-різному, в одному регіоні, робить тотожність повною⁷⁴.

(X—XIII ст.). В: *Український історичний збірник*. Вип. 1. Київ 1971; Його ж: «Грады Червенские» и Перемышльская земля в политических взаимоотношениях между восточными и западными славянами (конец IX—начало XI вв.). В: *Исследования истории славянских и балканских народов. Эпоха средневековья*. Москва 1972; А. Порре: *Grody Czerwieńskie*. W: *Słownik starożytności słowiańskich*. T. 2. Wrocław 1964; Н.Ф. Котляр: *Формирование территории и возникновение городов в Галицко-Волинской Руси IX—XIII вв.* Киев 1985, С. 24—33.

⁷¹ G. Labuda: *Okres „wspólnoty” słowiańskiej...*, s. 203—225; А.А. Горский: *Баварский Географ и этнополитическая структура восточного славянства*. В: *Древнейшие государства Восточной Европы. 1995 год*. Москва 1997, С. 277—278; І.П. Крип’якевич: *Галицько-Волинське князівство*. Львів 1999, С. 29, 81, 84; Л.В. Войтович: *Черв’яни у працях І. Крип’якевича (До питання про початок державності)*. В: *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність*. Т. 8. Іван Крип’якевич у родинній традиції, науці, суспільстві. Львів 2001, С. 818—822; Його ж: *Восточное Прикарпатье...*, С. 23.

⁷² Поряд з Zegiiani — черв’янами у «Баварському географі» названі і власне волиняни — Velunzani (А.В. Назаренко: *Немецкие латиноязычные источники...*, С. 14; Його ж: *Древняя Русь...*, С. 54—55).

⁷³ На думку багатьох вчених розповідь ал-Мас‘уді про *В.линана* базується на одному з арабських авторів IX ст., який побував у візантійському полоні: Мусліму ал-Джармі чи Харуну ібн Йах’я (А.П. Новосельцев: *Образование Древнерусского государства...*, С. 471—472; Його ж: *Восточные славяне...*, С. 47—48), тобто, в кінцевому рахунку на візантійській традиції. На ній же, судячи по всьому, базується (через Мефодія і його учнів), в ряді своїх фрагментів і «Баварський географ». Тому, цілком логічно допустити, що ці — практично співпадаючі — фрагменти в наших джерелах є відбитком єдиної — візантійської, в кінцевому рахунку — традиції. Але це, скоріше, попередня гіпотеза. Д.С. Мішин, зокрема, пов’язує розповідь ал-Мас‘уді про *В.линана* з західними джерелами (Д.Е. Мишин: *Сакалиба...*, С. 68), але його аргументом на користь такої гіпотези є запропонована ним фантастична тотожність *Маджжа* з Карлом Великим, яка не має під собою жодних підстав. Дошкульним місцем даної версії є наявність аналогічної розповіді ще і у Ібрахіма ібн Йа‘куба, який черпав інформацію про слов’ян, в основному, з західних джерел. Питання залишається відкритим.

⁷⁴ *Черв’яне* — це, очевидно, частина волинян, яка можливо панувала на протязі якогось часу в їх етнополітичному об’єднанні (Л.В. Войтович: *Восточное Прикарпатье...*, С. 11), назва якого пов’язана — як і ім’я частини хорватів *білі хорвати* — з кольоровою географічною семантикою. Червоний колір звично вказував на південне розташування того етносу чи політичного об’єднання, в назві якого зустрічався (А.В. Майоров: *Константин Багрянородный...*, С. 45). То, що схожі — «червоні» — назви слов’янських «племен» були поширені у ранньому середньовіччі підтверджує літопис попа Дуклянина, який згадав про існування у Далмації *Червоної Хорватії* (Ф. Шишић: *Летопис попа Дуклянина*. Београд 1928, С. 16—18).

Ідея про існування на Волині значного етнополітичного об'єднання волинян видається достатньо переконливою⁷⁵. Лише немає підстав співставляти його, як це часто робиться⁷⁶, з розповіддю «Повесті временних літ» про аваро-дулебську війну і вважати, що саме авари розгромили *В.линану*. Мова в джерелах іде про різні етнополітичні об'єднання східного слов'янства, які існували на Волині в різний час. Якщо дулебський союз був розгромлений в середині VI ст. аварами і розпався, втративши своє значення, то союз *волинян* виник пізніше і прийшов якби на зміну дулебському союзу. Саме так логічніше всього розуміти слова ПВЛ.

Датувати час існування етнополітичного союзу *волинян*, про який розповідають ал-Мас'уді, Ібрагім ібн Йа'куб та «Баварський географ», виходячи лише з їх інформації дуже складно. Ал-Мас'уді розповідає про нього, як про існуючого «в глибокій древності». Не містить датуючих ознак інформація «Баварського географа» (за виключенням верхньої дати — дати формування самої пам'ятки — 70-і рр. IX в.). Але археологічні матеріали повністю підтверджують повідомлення наших писемних джерел (а заодно і доказують правильність саме волинської атрибуції названого в них древнього слов'янського етнополітичного об'єднання): у VIII—IX ст. з ареалу культури *луки-райковецької* виділяються ряд локальних культур, з яких виростають культури літописних *волинян*, *древлян*, *дреговичів*, *полян*⁷⁷. Ця археологічна картина, очевидно, відбила процес розпаду етнополітичного союзу, очоленого *волинянами*⁷⁸, який описаний нашими джерелами.

⁷⁵ Див.: В.О. Ключевский: *Курс русской истории...*, С. 122—124; Л. Нидерле: *Славянские древности...*, С. 169—170; М.С. Грушевський: *Історія України-Руси*. Т. 1. Київ 1991, С. 377; Б.Д. Греков: *Борьба Руси за создание своего государства*. Москва—Ленинград 1945, С. 25—31; Його ж: *Киевская Русь*. Москва 1953, С. 441—443; В.В. Мавродин: *Образование древнерусского государства...*, С. 85—86; П.Н. Третьяков: *Восточнославянские племена...*, С. 297—298; В.В. Седов: *Восточные славяне...*, С. 93—94; И.Я. Фроянов: *К истории зарождения...*, С. 724—727; М.Б. Свердлов: *Домонгольская Русь: Князь и княжеская власть на Руси VI — первой трети XIII в.* Санкт-Петербург 2003, С. 92; Л.В. Войтович: *Восточное Прикарпатье...*, С. 8—12 і т. д.

⁷⁶ Див. наприклад: А. Harkavy: *Travaux de la III-e Session du Congres International des Orientalistes*. Т. 2. Sankt-Peterbourg 1876, s. 335; В.О. Ключевский: *Курс русской истории...*, С. 122—124; J. Marquart: *Osteuropäische und ostasiatische Streifzüge*. Leipzig 1903, s. 147; М.Ю. Брайтчевський: *Про етнічну належність черняхівської культури*. В: *Археологія*. Т. 10. Київ 1957, С. 122—125 і т. д.

⁷⁷ В.В. Седов: *Древнерусская народность...*, С. 46—50.

⁷⁸ В історіографії відзначалося, що привести до об'єднання кількох слов'янських «племен» в одно ціле під гегемонією *волинян* могла боротьба з Візантією або з кочовиками (В. Ключевский О.: *Курс русской истории...*, С. 124; И.Я. Фроянов: *К истории зарождения...*, С. 726). Вартує відзначити, що до утворення подібних союзів вели в першу чергу закономірності внутрішнього соціально-політичного розвитку. Тим більше, що жодної боротьби з Візантією в цей період Волинь не вела, а після нашествия аварів її не загрожували і кочовики.

В літературі не раз пробували ідентифікувати особу слов'янського князя *Маджка* (*Маджла*) — правителя *В.линани*. Його намагалися ототожнити з Мезаміром⁷⁹ чи Мусокієм⁸⁰ — слов'янськими правителями VI ст., відомими за візантійськими джерелами, з польським князем Мешко I (960—992)⁸¹, з біблійським Мешехом⁸², з легендарним древньосербським правителем⁸³, з князем Само⁸⁴, чи навіть з Карлом Великим⁸⁵, у підпорядкуванні держави якого знаходився ряд слов'янських етносів. Однак, такі ототожнення безпідставні і довільні: їх автори фактично ігнорують той факт, що *Маджк* (*Маджл*) названий в джерелі правителем слов'янського «роду» *В.линана*. Схожість імени цього легендарного правителя древніх *волинян*, сильно спотвореного в арабській передачі, з іменами слов'янських правителів раннього середньовіччя, зафіксованими в автентичних візантійських та інших джерелах (Мусокій, Мезамір, Мешко і т. д.) досить цікава. Ці паралелі відносяться переважно до сусідніх з Волинню регіонів слов'янського світу і підтверджують, побіжно, правильність саме волинської локалізації *В.линани* ал-Мас'уді⁸⁶. Але ототожнення його з якою-небудь конкретною особою, відомою з інших джерел, поки-що не видається можливою⁸⁷.

Волинський етнополітичний союз проіснував до кінця X ст. і зберіг за собою гегемонію на Волині. Останній період його історії і його входження до складу Київської Русі виходять вже за рамки даного дослідження.

Крім *дулебів* і *волинян* в регіоні жили ще і *бужани*, відомі з руського літопису. Так і з «Баварського географа» (*buzani*), причому вони названі там поряд з *волинянами* (*welunzani*) як їх сусіди і сучасники⁸⁸. Напевно, *бужани* були однією з локальних слов'янських етнополітичних груп на Волині. Сказати про них щось більш конкретно складно.

⁷⁹ A. Harkavy: *Travaux de la III-e Session...*, s. 335; J. Marquart: *Osteuropäische und ostasiatische...*, s. 147; М.Ю. Брайчевський: *Про етнічну приналежність...*, С. 122—125.

⁸⁰ А.Я. Harkavy: *Sur un passage...*, s. 8; L. Niederle: *Slovanske starožitnosti*. Т. 4. Praha 1924, s. 79.

⁸¹ M. Charmoy: *Relation de Mas'oudu...*, s. 94.

⁸² Ф. Вестберг: *Комментарий на записку Ибрагима Ибн-Якуба о славянах*. Санкт-Петербург 1903, С. 60.

⁸³ G. Labuda: *Okres „wspólnoty” słowiańskiej...*, s. 224—225.

⁸⁴ Д.Е. Мишин: *Сакалиба...*, С. 67.

⁸⁵ Там само, С. 67—68. Це фантастичне ототожнення повністю ігнорує контекст розповіді ал-Мас'уді про цього слов'янського правителя і розпад очоленого ним політичного об'єднання, описаного як *внутрішній* процес слов'янського світу.

⁸⁶ Серед імен балтійських слов'ян нічого схожого не зафіксовано.

⁸⁷ Пор.: Л.В. Войтович: *Восточное Прикарпатье...*, С. 11.

⁸⁸ А.В. Назаренко: *Немецкие латиноязычные источники...*, С. 14; Його ж: *Древняя Русь...*, С. 55.

У «Баварському географі» названі і деякі інші слов'янські етнополітичні угруповання, які жили в регіоні⁸⁹: *thafnezi* (таняне), *lendizi* (лендзяне)⁹⁰,

⁸⁹ Структура цієї пам'ятки дуже складна і далеко ще не ясна у сучасній науці (її аналіз з різних див. у працях: V. Keltsch von: *Der bairische Geograph*. „Alpreussische Monatschr“ 1886, Nr. 23; A. Kraliček: *Der sogenannte bairische Geograph und Mahren*. „Zeitschrift der Vereins für die Geschichte Mahrens und Schlesiens“ 1898, T. 2; E. Kucharski: *Polska w zapisce karolińskieje zwanej niewłaściwie „geografem bawarskim”*. W: *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6—8 grudnia 1925*. T. 1. Lwów 1925; W. Fritze: *Die Datierung des Geographus Bavarus*. „Zeitschrift für Slavische Philologie“ 1952, Bd. 21, Heft 2; H. Łowmiański: *O pochodzeniu Geografa bawarskiego*. Roczn. Hist. 1951—1952, R. 20; Його ж: *Identyfikacja nazw Geografa bawarskiego*. St. Żr. 1958, T. 3; Й. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Fresiti. K вопросу об исторических и этнографических основах «Баварского географа» (первая половина IX в.)*. В: *Древности славян и Руси: к 80-летию акад. Б.А. Рыбакова*. Отв. ред. Б.А. Тимошук. Москва 1988; А.А. Горский: *Баварский географ...*; В.В. Седов: *Древнерусская народность...*, С. 63—65; А.В. Назаренко: *Немецкие латиноязычные источники...*, С. 13—51; Його ж: *Древняя Русь...*, С. 51—70; Б. Томенчук: *Річкові шляхи в геополітичних зв'язках Центральної і Східної Європи доби Середньовіччя (за Баварським Географом)*. В: *Етногенез та рання історія слов'ян: Нові наукові концепції на зламі тисячоліть*. Львів 2001; Л. Войтович: *«Баварський Географ»: спроба етнолокалізації населення Центрально-Східної Європи в IX столітті*. «Український історичний журнал» 2009, № 5, С. 12—34 і т. д.). Далеко не всі названі у ньому етноніми і політоніми можна впевнено ототожнити з відомими за іншими джерелами. Можна вважати, що джерело називає в єдиному переліку славинії різного порядку: первинні і вторинні (які складаються з об'єднань більш низького рівня), тому їм неможливо знайти відповідників у інших джерелах.

⁹⁰ Їх згадує і Костянтин Багрянородний в числі *славиній*, підпорядкованих русам (Константин Багрянородний: *Об управлении империей*. Москва 1989, С. 45, 157), про їх проживання на сході Волинської землі говорить і вказівка на їх сусідство з *ультинами* (улицями), *дервленинами* (древлянами) і *пачинакитами* (печенегами) (там само, С. 157, див. також коментар Б.М. Флорі на С. 390). Лише тільки за умови такої локалізації вони могли знаходитися в середині X ст. у підпорядкуванні *русі* (Волинська земля в той час до складу Київської Русі не входила). Можливо, це одна з гілок великого праслов'янського — такого ж, як хорвати і дулеби — етнополітичного союзу лендзян (назва походить від загальнослов'янського **lęd-* (пор: *lęda* — «необроблене поле»), *лендзяни* — «жителі необробленої землі») (Т. Lehr-Spławiński: *Lędzice — Lędzanie — Lachowie*. W: *Opuscula Casimiro Tymiennicki septuagenario dedicate*. Poznań 1959), яке розпалося в ході великого слов'янського розселення. Твердо локалізувати лендзян «Баварського географа» і Костянтина Багрянородного неможливо. Деякі вчені вважали, що Костянтин Багрянородний називає лендзянами все населення Волинської землі (H. Łowmiański: *Lędzanie*. W: *Slavia Antiqua*. T. 4. Poznań 1953; T. Wasilewski: *Dulebowie — Lędzanie — Chorwaci. Z zagadnień osadnictwa plemiennego i stosunków politycznych nad Bugiem, Sanem i Wisłą w X wieku*. Prz. Hist. 1976, nr 2), або, що він так називає радимичів (Г.А. Ильинский: *Кто были левѣавінои Константина Багрянородного?* „Slavia” 1925—1926, T. 4). Подібні побудови безпідставні (Константин Багрянородний: *Об управлении империей...*, С. 316—317, 390, коментарі Б.М. Флорі, В.Я. Петрухіна, О.О. Мельникової). Швидше всього, Костянтин Багрянородний називає лендзянами невелике східнослов'янське етнополітичне об'єднання, яке розміщалося на сході Волинської землі і було вже в той час підпорядковане Києву (Волинська земля в цілому була завойована Києвом, очевидно, лише при Володимирі Святославичу).

prissani (присани), *lucolane* (лучани) і т. д.⁹¹ З інших джерел ми знаємо також про існування *теребовлян* та інших невеликих етнополітичних угрупувань слов'янства на Волині і в сусідніх з нею регіонах⁹², але сказати щось конкретне про їх історію практично неможливо, до того ж їх належність до волинського масиву спірна, хоча вони могли входити в політичне об'єднання під гегемонією *волинян*.

Як бачимо, етнополітична карта волинського регіону в додержавний період була дуже розмаїтою і тут поряд з великим етнополітичним об'єднанням — волинським союзом — існувало і багато маленьких *славиній* (які швидше всього, входили до його складу). Дуже цікаве питання про співвідношення етнополітичної карти регіону в додержавний період з містами-державами, які виникли тут пізніше⁹³, потребує ще глибокого дослідження.

⁹¹ А.В. Назаренко: *Немецкие латиноязычные источники...*, С. 14; Його ж: *Древняя Русь...*, С. 55.

⁹² Л.В. Войтович: *Восточное Прикарпатье...*, С. 17—26.

⁹³ Певна робота в цьому напрямку вже зроблена Л.В. Войтовичем: Л.В. Войтович: *Етнотериторіальна підоснова...*, С. 286—294.

Maksim Žich

Problemy politycznej genezy Ziemi Wołyńskiej (VI—początek X w.)

Streszczenie

Artykuł bada wczesną historię Wołynia, jednego z najstarszych ośrodków o słowiańskim etno-politycznym pochodzeniu. Od VI wieku istniało na tym obszarze kilkanaście słowiańskich związków politycznych, które w różnych okresach czasu cieszyły się wiodącą pozycją w regionie. Z Wołynia Słowianie przemieszczali się na tereny sąsiadujące z powodów wewnętrznych (wzrost populacji, rozwój ekonomiczny) i zewnętrznych (inwazja awarska). W drugiej połowie pierwszego stulecia Łędzianie, Bużanie i wiele innych plemion słowiańskich żyli w zgodzie z plemieniem Dulebów i Wołynia. Niewystarczające źródła nie dają jednak możliwości zbadania ich historii i wzajemnych relacji.

Maksim Žich

Die politische Genese des Wolhynischen Landes (6. — Beginn des 10.Jhs)

Zusammenfassung

In dem Artikel wird frühe Geschichte von Wolhynien, einem der ältesten Zentren von slawischer ethnopolitischer Herkunft untersucht. Seit 6. Jh. gab es auf dem Gebiet einige zehn slawische politische Bünde, die in verschiedenen Perioden führende Stellung in der Region hatten. Aus inneren (wachsende Population, wirtschaftliche Entwicklung) und äußeren (Invasion von Avaren) Gründen umsiedelten die Slawen aus Wolhynien auf benachbarte Nachbargebiete. In der zweiten Hälfte des ersten Jahrhunderts lebten Lachen, Buschanen und andere slawische Stämme friedlich mit Duleben aus Wolhynien. Unzureichende Quellen machen es unmöglich, die Geschichte und die Wechselbeziehungen zwischen den einzelnen Stämmen zu untersuchen.

«Баварський Географ»: спроба локалізації слов'янських князівств у IX столітті

В сучасній медієвістиці тривають суперечки стосовно моделі ранньої держави. Більшість схиляється до думки, що таку ранню державу слід пов'язувати з племенем, в якому поєднується етнічна спільність з політичною структурою на чолі з вождем. Такою політичною структурою є племінна протодержава—чіфдом, або вождівство, що має централізоване управління та спадкову ієрархію правителів і знаті, але ще не має формального апарату примусу. Племена об'єднуються у союзи, утворюючи складні вождівства, які в джерелах виступають як княжіння¹. Переконливими виглядають міркування О. Мельникової, яка досить аргументовано виділяє періоди вождівства, «дружинної держави» та ранньфеодальної держави вже в середині IX ст.² Цікавими в цьому напрямку є дослідження А. Горського³ та М. Крадіна⁴. Можна погодитися з багатьма висновками В. Пузанова⁵,

¹ Л. Михайлина: *Слов'яни VIII—X ст. між Дніпром і Карпатами*. Київ 2007, С. 246—247.

² Е.А. Мельникова: *К типологии становления государства в Северной и Восточной Европе (Постановка проблемы). Образование Древнерусского государства. Спорные проблемы: Чтения памяти чл.-кор. АН СССР В.Т. Пашуто. Москва, 13—15 апреля 1992 г. Тез. Докл. Отв. Ред. А.П. Новосельцев. Москва 1992, С. 40—45; Її ж: *К типологии предгосударственных и раннегосударственных образований в Северной и Северо-Восточной Европе (Постановка проблемы)*. В: *Древнейшие государства на территории Восточной Европы. 1992—1993*. Москва 1995, С. 20—23.*

³ А.А. Горський: *Древнерусская дружина*. Москва 1989.

⁴ Н.Н. Крадин: *Вождество: современное состояние и проблемы изучения*. В: *Ранние формы политической организации: от первобытности к государственности*. Москва 1995, С. 9—15.

⁵ В.В. Пузанов: *О спорных вопросах изучения генезиса восточнославянской государственности в новейшей отечественной историографии*. В: *Средневековая и новая Рос-*

хоча його модель за якою «союз союзів» племен у XI ст. замінюється федерацією земель доволі дискусійна. Важливою працею з історії ранньодержавних процесів є ґрунтовне дослідження М. Свердлова, який багато в чому відмовився від своїх попередніх поглядів⁶. В руслі цієї дискусії видається актуальною спроба локалізації слов'янських племінних князівств у IX ст. на основі аналізу однієї з найбільш загадкових тогочасних пам'яток, автентичність якої не викликає сумнівів у дослідників.

У науковому обігу давно відома цікава пам'ятка, за якою закріпилася назва «Geographus Bavarus» («Баварський Географ»). В оригіналі пам'ятка має назву «Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii» («Опис ґрадів і земель на північ від Дунаю»). Ця пам'ятка на двох аркушах була виявлена ще у 1722 р. серед документів збірника IX ст. у Баварській державній бібліотеці у Мюнхені, де зберігається досі⁷. Пам'ятка збереглася лише в одному списку. Баварський герцог придбав цей збірник у 1571 р. разом з архівом антиквара Германа Шеделя (1410—1485). Першу публікацію у французькому перекладі (тобто фактично ввів її в науковий обіг), здійснив французький посол у Мюнхені граф дю Бюа у середині XVIII ст. Назву «Баварський Географ» пам'ятці дав відомий польський пиьменник та вчений Ян Потоцький (1761—1815)⁸.

Від багатьох інших документів пам'ятка відрізняється своєю інформативною насиченістю. Вона містить перелік племен, переважно слов'янських, з мінімальними поясненнями, зокрема з зазначенням кількості «ґрадів» («civitates») у більшості племен.

Першим по справжньому походження і створення пам'ятки досліджував Г. Ловмяньский. За його висновками, зберігся не оригінал, а друга редакція, яка складається з двох частин. Перша частина (позиції 1—13) є точною копією втраченого оригіналу першої редакції. В оригіналі зафіксовані результати стратегічної розвідки франкської імперії, яка служила мілітарним цілям розширення впливу імперії далі на північ від Дунаю. Друга частина була долучена в ході створення другої редакції, маючи географічний характер, вона підсумувала купецьку та місіонерську інформацію. На думку польського вченого, ця редакція

сия. Сборник статей к 60-летию И.Я. Фроянова. Санкт-Петербург 1996, С. 149—160; Його ж: Образование Древнерусского государства: межэтнический симбиоз и иерархия территорий. В: В.В. Долгов, Д.А. Котляров, Ю.В. Кривошеев, В.В. Пузанов: Формирование Российской государственности: разнообразие взаимодействий «центр — периферия» (этнокультурный и социально-политический аспекты). Екатеринбург 2003, С. 107.

⁶ М.Б. Свердлов: *Домонгольская Русь. Князь и княжеская власть на Руси VI — первой трети XIII вв.* Санкт-Петербург 2003.

⁷ Шифр Clm 560 («Descriptio») є припискою на двох сторінках до тексту трактату Боєція з геометрії fol. 149v — 150r).

⁸ J. Potocki: *Fragments historiques et géographiques sur Scythie, Sarmatie et les Slaves.* Brunsvic 1796.

була створена у монастирі св. Еммерама в Регенсбурзі. Перша частина була сформована невдовзі після 844 р. монахом Рудольфом, автором другої частини Фульденських анналів, на замовлення короля Людовика Німецького. З Фульди документ потрапив до королівського двору у Регенсбурзі, де після 845 р. монахи в монастирі св. Еммерама створили другу редакцію⁹.

Інші дослідники, опираючись на палеографічні та кодикологічні дані, стверджують, що «Опис градів і земель на північ від Дунаю» виглядає оригіналом, створеним у першій половині IX ст.¹⁰

Як свідчить аналіз пам'ятки чи її окремих складових, датування документа коливається у таких межах: 795 р. (Л. Дралле¹¹); 817 р. (Л. Гавлік¹²); 830—840 рр. (В. Гюзелев¹³), між 833—890 рр. (П. Раткош¹⁴) чи невдовзі після 844 р. (В. Фріце¹⁵), між 866—890 рр. (П. Шафарик¹⁶), на початку 70-х рр. IX ст. (О. Назаренко¹⁷). На думку О. Назаренка, з якою важко не погодитися, встановити, чи пам'ятка є оригінальною чи копією більш раннього оригіналу, неможливо. Згідно з його висновком, вона створена в монастирі Рейхенау в верхів'ях Рейну на Баденському озері. Інформацію про слов'янські племена, які входили в коло інтересів Великої Моравії, та північно-східних сусідів цієї держави укладач пам'ятки отримав від одного зі слов'янських апостолів св. Мефодія чи осіб з його оточення під час їх перебування на засланні в Рейхенау, що підтверджує занесення їхніх імен

⁹ H. Łowmiański: *O pochodzeniu Geografa bawarskiego*. Roczn. Hist. 1951—1952, R. 20, s. 9—58.

¹⁰ R. Nový: *Die Anfänge des böhmischen Staates*. Bd. 1. Praha 1969, s. 131—149; Й. Херрманн: *К вопросу об исторических и этнографических основах «Баварского географа» (первая половина IX в.)*. В: *Древности славян и Руси*. Москва 1988, С. 166—168.

¹¹ L. Dralle: *Slaven an Havel und Spree*. In: *Studien zur Geschichte des hevellisch-wilzischen Fürstentums (6. bis 10. Jahrhundert)*. Berlin 1981, s. 43—44.

¹² L. Havlík: *Moravane v údajích franko-bavorského Descriptia*. „Historický Časopis” 1959, R. 7, s. 282—289.

¹³ В. Гюзелев: *Баварский географ от IX в. и его значение за болгарската история*. В: *Його ж: Средновековна България в светлината на нови извори*. София 1981, С. 68—81.

¹⁴ П. Раткош: *Великая Моравия — территория и общество. Великая Моравия. Ее историческое и культурное значение*. Москва 1985, С. 83, 94.

¹⁵ W.H. Fritze: *Die Datierung des Geographus Bavarus und die Stammesverfassung der Abodriten*. „Zeitschrift für slavische Philologie” 1952, Bd. 21, Heft 2, s. 326—542; Його ж: *Probleme der abodritischen Stammes- und Reichsverfassung in ihrer Entwicklung von Stammesstaat zum Herrschaftsstaat*. In: *Siedlung und Verfassung der Slawen zwischen Elbe, Sale und Oder*. In Verbindung mit H. Jankuhn und a. hg. H. Ludat. Giessen 1960, s. 147; W.H. Fritze: *Frühzeit zwischen Ostsee und Donau: Ausgewählte Beiträge zum geschichtlichen Werden im Mitteleuropa vom 6. bis zum 13. Jahrhundert*. Berlin 1982, s. 440—441.

¹⁶ P.J. Šafařík: *Slovanské Starožitnosti*. Praha 1837, s. 980—981.

¹⁷ А.В. Назаренко: *Русь и Германия в IX—XI вв. В: Древнейшие государства Восточной Европы. 1991 г.* Москва 1994, С. 35—61.

в «*liber confraternitatum*» — «книгу побратимства». Свої висновки вчений базував також на впевності, що згадане в документі плем'я *Ruzzi* тожне *Русам*, інформацію про яких кирило-мефодіївське коло черпало від створеної константинопольським патріархом Фотієм бл. 866 р. єпископії (митрополії) на Русі¹⁸.

Ретельне дослідження пам'ятки почали ще Й. Лелевель (1786—1861)¹⁹, П.Я. Шафарик (1795—1861)²⁰ та Й.К. Цейсс (1806—1856)²¹. Література з цієї проблеми практично неосяжна. Найбільш докладні дослідження тексту належать В. фон Кельтшу²², А. Кралічку²³, С. Кухарському²⁴, В. Фріце²⁵, Г. Ловмнянському²⁶, І. Геррман²⁷, О. Назаренко²⁸, А. Горському²⁹ та Б. Томенчуку³⁰.

¹⁸ А.В. Назаренко: *Об имени «Русь» в немецких источниках IX—XI вв.* «Вопросы языкознания» 1980, № 5, С. 40—57; Його ж: *Имя «Русь» и его производные в немецких средневековых актах (IX—XIV ст.): Бавария — Австрия.* В: *Древнейшие государства на территории СССР. Материалы и исследования. 1982 г.* Москва 1984, С. 86—129; Його ж: *Немецкие латиноязычные источники IX—XI вв.: Тексты, пер., коммент.* Москва 1993, С. 7—51; Його ж: *Русь и Германия в X—XI вв...*, С. 33—61; Його ж: *Древняя Русь на международных путях: междисциплинарные очерки культурных, торговых, политических связей IX—XII вв.* Москва 2001, С. 51—70.

¹⁹ J. Lelewel: *Winulska Sławiańszczyzna z Geografa bawarskiego.* „Tygodnik Wileński” 1816, nr 47—50; Його ж: *Geographe du Moyen Age III.* Bruxelles 1852, s. 21—45.

²⁰ P.J. Šafářik: *Slovanské Starožitnosti...*, s. 979—998.

²¹ K. Zeuss: *Die Deutschen und ihre Nachbarstämme.* München 1837 (2 Aufl. — Heidelberg 1925).

²² V. von Keltisch: *Der bairische Geograph.* „Altpreussische Monatsschrift” 1886, Nr. 23, s. 507—560.

²³ A. Kraliček: *Der sogenannte bairische Geograph und Mahren.* „Zeitschrift der Vereins für die Geschichte Mahrens und Schlesiens” 1898, T. 2.

²⁴ E. Kucharski: *Polska w zapisce karolińskiej zwanej niewłaściwie „Geografem bawarskim”.* W: *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6—8 grudnia 1925.* T. 1. Lwów 1925, s. 111—125.

²⁵ W. Fritze: *Die Datierung des Geographus Bavarus...*, s. 326—542.

²⁶ H. Łowmiański: *O pochodzeniu Geografa bawarskiego...*, s. 9—58; Його ж: *O identyfikacji nazw Geografa bawarskiego.* St. Żr. 1958, T. 3, s. 1—22.

²⁷ И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. К вопросу об исторических и этнографических основах «Баварского Географа» (первая половина IX в.).* В: *Древности славян и Руси.* Москва 1988, С. 162—169.

²⁸ А.В. Назаренко: *Немецкие латиноязычные источники IX—XI вв...*, С. 7—51; Його ж: *«Хазары, русь, луколяне, венгры»: народы Восточной Европы в «Баварском географе».* В: *Древняя Русь в свете зарубежных источников.* Москва 2000, С. 292—295.

²⁹ А.А. Горский: *Баварский Географ и этнополитическая структура восточного славянства.* В: *Древнейшие государства Восточной Европы. Материалы и исследования. 1997 г.* Москва 1997, С. 271—282.

³⁰ Б. Томенчук: *Річкові шляхи в геополітичних зв'язках Центральної і Східної Європи доби Середньовіччя (за Баварським Географом).* В: *Етногенез та рання історія слов'ян: Нові наукові концепції на зламі тисячоліть.* Львів 2001, С. 211—219.

Пам'ятка видавалася багато разів. Для зручності подаємо оригінальний текст пам'ятки (за виданням С. Закшевського, звіреним з пізнішими новішими виданнями³¹) з українським перекладом:

Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam danubii
(опис градів і земель на північ від дунаю)

- (1) **Isti sunt qui propinquiores resident finibus Danaorum quos vocant Nortabtrezi, ubi regio in qua sunt civitates LIII, per duces suos patriae** (Ті, які найближче сидять до меж Данських, називаються Нортабтричі; область їх, в якій 53 гради, окремо [управляється] їхніми герцогами).
- (2) **Uilci, in qua civitates XCV, et regions IIII** (Вільці, у яких 95 градів і чотири області).
- (3) **Linaa, est populis qui habet civitas VII** (Лінони — народ, який має 7 градів).
- (4—6) **Prope illis resident quos vocant Bethenici, et Smeldingon, et Morizani, qui habent civitates VII** (Недалеко від них сидять ті, що називаються Бетеничі, Смелдінги і Моричани, які мають 11 градів).
- (7) **Juxta illos sunt qui vocantur Hehfeldi, qui habent civitates VIII** (Поряд з ними сидять ті, які називаються Гефельди і які мають 8 градів).
- (8) **Juxta illos region quae vocatur Sorbi, in qua regione plures sunt quae habent civitates L** (Поряд з ними розташована область, яка називається Сорби; в області численний народ, який має 50 градів).
- (9) **Juxta illos sunt quos vocant Talamenzi, qui habent civitates XIII** (Поряд з ними ті, які називаються Таламінці і які мають 13 градів).
- (10) **Beheimare, in qua sunt civitates XV** (Бегеймари, у яких 15 градів).
- (11) **Marharii, habent civitates XI** (Марари мають 40 градів).
- (12) **Uulgarii, regio est immensa et populus multus habent civitates V, eo quod multitude magna ex eis sit et non sit eis opus civitates habere** (Вулгарії, велика область і численний народ мають лише 5 градів, оскільки більшість народу живе поза ними, а отже не має потреби у градах).
- (13) **Est populus quem vocant Merchanos, ipsi habent civitates XXX** (Є народ, який називається Мерехани, у нього 30 градів).

³¹ S. Zakrzewski: *Opis grodów i terytoriów z północnej strony Dunaju czyli tzw. Geograf Bawarski*. Lwów 1917, s. 4; B. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum ad septentrionalem plagam Danubii (t. zv. Bavorský geograf)*. In: *Rozpravy Československé akademie věd. Rada společenských věd*. Praha 1956, T. 66, Z. 2, s. 7—9; E. Hermann: *Slawisch-germanische Beziehungen im südostdeutschen Raum von der Spätantike bis zum Ungarnsturm: Ein Quellenbuch mit Erläuterungen*. München 1965, s. 220—221; M. Hellmann: *Karl und die slawische Welt zwischen Ostsee und Böhmerwald*. In: *Karl der Grosse, Lebenswerk und Nachleben*. Hrsg. W. Braunsfels. Bd. 1. Düsseldorf 1965, s. 712—713; А.В. Назаренко: *Немецкие латиноязычные источники IX—XI вв...*, С. 7—8.

Istae sunt regions quae terminant in finibus nostris (Це області, які межують з нашими землями).

Istisunt qui juxta istorum fines resident (Ось ті, які живуть поряд з їхніми межами).

- (14) **Osterabtrezi, in qua civitates plusquam C sunt** (Остабтрезі, які мають більше 100 градусів).
- (15) **Miloxi, in qua civitates LXVII** (Мілокси, у яких 67 градусів).
- (16) **Phesnuzi, habent civitates LXX** (Феснучі мають 70 градусів).
- (17) **Thadesi, plusquam CC urbes habent** (Тадеси мають більше 200 градусів).
- (18) **Glopeani, in qua civitates CCCC, aut eo amplius** (Глоп'яни, у яких 400 або трохи більше градусів).
- (19) **Zuireani, habent civitates CCCXXV** (Журяни [Чуряни?] мають 325 градусів).
- (20) **Busani, habent civitates CCXXXI** (Бужани мають 231 град).
- (21) **Sittici, region immensa populis et urbibus munitissimis** (Сіттичі, область в якій народу і градусів без ліку).
- (22) **Stadici, in qua civitates DXVI** (Стадичі, в котрих 516 міст і безліч людей).
- (23) **Sebbirozi, habent civitates XC** (Себбірочі мають 90 градусів).
- (24) **Unlizi, populus multiuse, civitates CCCXVIII** (Унличі, численний народ, 318 градусів).
- (25) **Neriuani, habent civitates LXXVIII** (Нервяни мають 78 градусів).
- (26) **Attorozi, habent CXLVIII, populus ferocissimus** (Атторочі мають 148 [градусів], народ найбільш розгнuzданий).
- (27) **Eptaradici, habent civitates CCLXIII** (Ептарадичі мають 243 гради).
- (28) **Uuillerozi, habent civitates CLXXX** (Вільєрочі мають 180 градусів).
- (29) **Zabrozi, habent civitates CCXII** (Заброчі мають 212 градусів).
- (30) **Znetalici, habent civitates LXXIII** (Знеталичі мають 74 гради).
- (31) **Aturezani, habent civitates CIII** (Атурезани мають 104 гради).
- (32) **Chozirozi, habent civitates CCL** (Хозирози мають 250 градусів).
- (33) **Lendizi, habent civitates XCVIII** (Лендізі мають 98 градусів).
- (34) **Thafnezi, habent civitates CCLVII** (Тафнезі мають 257 градусів).
- (35) **Zeriuani, quod tantum est regnum ui ex eo cunctae gentes Sclauorum exortae sint et originem sicut affirmant ducant** (Черв'яни, у яких одних є королівство і від яких всі племена слов'ян, як вони стверджують, походять і ведуть свій рід).
- (36) **Prissani, civitates LXX** (Присяни, 70 градусів).
- (37) **Uelunzani, civitates LXX** (Велунчани, 70 градусів).
- (38) **Bruzi, plus est undique, quam de Enisa ad Rherum** (Бруси, всюди більше, ніж від Енса до Рейну).
- (39) **Uuizunbeire** (Вічунбейри).

- (40) **Caziri, civitates C** (Казіри, 100 градусів).
- (41) **Ruzzi** (Руси).
- (42) **Forsderen** (Форсдери).
- (43) **Liudi** (Ліуди).
- (44) **Fresiti** (Фрезити).
- (45) **Serauici** (Серавичі).
- (46) **Lucolane** (Луколяни).
- (47) **Ungare** (Унгри).
- (48) **Vuislane** (Вісляни).
- (49) **Sleenzane, civitates XV** (Слензяни, 15 градусів).
- (50) **Lunsizi, civitates XXX** (Лужичі, 30 градусів).
- (51) **Dadosesani, civitates XX** (Дадосечани, 20 градусів).
- (52) **Milzane, civitates XXX** (Мільчани, 30 градусів).
- (53) **Besunzane, civitates II** (Безунчани, 2 гради).
- (54) **Uerizane, civitates X** (Веричани, 10 градусів).
- (55) **Fraganeo, civitates XL** (Фрагани, 40 градусів).
- (56) **Lupiglaa, civitates XXX** (Лупигляни, 30 градусів).
- (57) **Opolini, civitates XX** (Ополяни, 20 градусів).
- (58) **Golensizi, civitates V** (Голендзичі, 5 градусів).

Ще Г. Ловмяньський розділив пам'ятку на дві частини, віднісши позиції 14—58 до назв, які важко локалізувати. В цій частині пам'ятки, долученій у ході створення другої редакції, на його думку, порядок назв у контексті був довільним³². Таке припущення дає підстави розглядати будь-які версії без обмежень, незалежно від місця у контексті, а з огляду на фантазію їх авторів³³. Користуючись гіпотезою про довільний порядок назв як аксіомою, її прихильники нерідко зловживають патріотичними почуттями, намагаючись локалізувати племена на сучасних територіях своїх країн (переважно Польщі або Чехії). Фактично гіпотеза Г. Ловмяньського завела проблему локалізації племен на манівці.

І. Геррман запропонував розглядати перелік племен поза кордонами імперії Каролінгів, керуючись зафіксованими та ймовірними лініями торговельних комунікацій, беручи до уваги також можливе дублювання племінних назв³⁴. Цей шлях виглядає більш перспективним при ідентифікації племен. Він пропонує осмислену систему і заміну верифікації навколо спотворених назв пошуками джерельних та археологічних доказів.

³² H. Łowmiański: *O pochodzeniu Geografa bawarskiego...*, s. 51; Його ж: *O identyfikacji nazw Geografa bawarskiego...*, s. 3.

³³ Л.В. Войтович: *Восточное Прикарпатье во второй половине I тыс. н. э. Начальные этапы формирования государственности*. В: *Rossica Antiqua*. 2006. Исследования и материалы. Санкт-Петербург 2006, С. 23.

³⁴ И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. К вопросу...*, С. 162—169.

Цей метод прийняв Б. Томенчук³⁵, корегуючи розташування племен вздовж шляхів, запропонованих І. Геррманом. Однак, якщо прийняти хоча б частково версію О. Назаренка і припустити, що текст Рудольфа чи іншого автора першої частини був доповнений в Рейхенау інформацією св.Методія і його сподвижників, то більшість торговельних напрямків будуть простягатися не від франкських кордонів чи Балтики, а від кордонів моравських. При цьому значна частина пропозицій І. Геррмана та Б. Томенчука виглядатимуть сумнівними.

Загалом, надаючи перевагу методу І. Геррмана над методом Г. Ловмянського, локалізацію племен доцільно розглядати блоками, беручи до уваги як торговельні артерії, так і кордони імперії Каролінгів і Великоморавської держави. Не можна також виключати можливе дублювання назв.

Другим важливим моментом є перелік кількості градів. Порівняння свідчень джерела з археологічними пам'ятками на територіях точно локалізованих племен (прикордонних з франкською імперією) показало, що вони ідентичні з бурговими округами, тобто, пам'ятка містить інформацію про внутрішню військово-політичну структуру прикордонних племен³⁶. Зрозуміло, що для більш віддалених областей ці дані не могли бути точними. Але цілком ймовірно, що для цих територій під терміном «*civitates*» могли називатися не тільки укріплені поселення, а й громади-общини³⁷.

Не викликає також сумнівів, що назви племен часто передані з помилками. Однак німецькі редактори «Баварського Географа» передавали ці назви значно ближче до оригіналу ніж автори візантійські, пов'язані обов'язковим наслідуванням античних авторів³⁸.

Локалізація перших тринадцяти племен не викликає серйозних суперечок, оскільки йдеться про племена, розташовані вздовж північно-східного кордону Франкської імперії з півночі на південь:

(1) **Nortabtrezi** [Північні ободрити, Ободричі]: В джерелах згадуються з 789 р., велика група слов'янських племен, яка займала території в нижній течії Ельби³⁹.

³⁵ Б. Томенчук: *Річкові шляхи...*, С. 211—219.

³⁶ И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. K вопросу...*, С. 162—163.

³⁷ М. Филипчук: *Генезис Прикарпатських городищ VIII—XIV ст. з позиції полісної структури суспільства*. В: *Тези доповідей міжнародної конференції «Еволюція розвитку слов'янських градів VIII—XIV ст. у передгір'ї Карпат»*. Львів 1994.

³⁸ Г.Г. Литаврин: *Некоторые особенности этнонимов в византийских источниках*. В: *Вопросы этногенеза и этнической истории славян и восточных романцев*. Москва 1976, С. 198—217.

³⁹ P.J. Šafařjk: *Slovanské Starožitnosti...*, s. 608; J. Perwolf: *Slavische Völkernamen*. „Archiv für Slavische Philologie” 1884, Bd. 7, s. 593; W. Krogmann: *Obodriti*. „Zeitschrift für vergleichende Sprachforschung” 1938, T. 65, s. 140; M. Vasmer: *Der Name der Obodriten*. „Zeitschrift für Slavische Philologie” 1939, T. 16, s. 361—362; T. Lehr-Spławiński: *Obodriti — Obodrzyce*. „Slavia Occidentalis” 1947, T. 18, s. 223—228; H. Bulin: *Počatky statu*

(2) **Uilci** [Вільці (лат. *Wilti*, нім. *Wilzi, Wulzi*), Велети, Лютичі]: племінне об'єднання полабських слов'ян на схід від ободритів. Ядро цих племен розташовувалося між Варнавою та Одером⁴⁰.

(3) **Linna** [Лінони чи ліняни]: Вперше згадані Ейгардом під 808 р. та у *Chronicon Moissiacense* у розповіді про похід Карла, сина імператора Карла Великого, проти них та Смоленців. За П.Й. Шафариком — Глиняни⁴¹. Плем'я згадується у Адама Бременського та Гельмольда. Локалізується на правому березі Лаби по сусідству з Битинцями і Смоленцями. В фундаційному документі Гавельберзького єпископства імператора Оттона I (946) згадана провінція Лінагга (*Linagga*) з градом Потлустім (нині Путлітз) над р.Степеніцею. В їх землі був також град Лончин. Плем'я належало до зв'язку ободричів⁴².

(4) **Bethenici** [Бетеничі, Битинці]: слов'янське плем'я, яке проживало на східному березі нижньої Лаби, південніше *Глинян* і північніше *Смоленців*. Вперше згадані у 811 р. Дослідники вагаються, до якого зв'язку початково належало це плем'я: *велетів* чи *глинян*? Ймовірно, пізніше їх поглинули *глиняни*⁴³.

(5) **Smeldingon** [Смельдінги, Смоленці]: слов'янське плем'я, яке займало територію південніше *Битинців*. У 808 р. разом з *Глинянами* пристало

bodrického. „Pravnehistoricke studíe“ 1958, T. 7; M. Rudnicki: *Nazwy Słowian połabskich i łużyckich u Geografa Bawarskiego z IX wieku*. W: *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicate*. Poznań 1959, s. 249—253; W. Fritze: *Probleme der abodritischen Stämmes-...*; А.Н. Саливон: *Самосознание ободритов (к вопросу образования раннефеодальной народности)*. „Советское славяноведение“ 1979, № 5; Г.Э. Санчук: *Особенности формирования этнического самосознания у полабских славян (VI—X вв.)*. В: *Развитие этнического самосознания славянских народов в эпоху раннего средневековья*. Москва 1982, С. 201—211.

⁴⁰ R. Trautmann: *Die slawischen Ortsnamen Meklenburgs und Holsteins*. Berlin 1950, s. 153; H. Bulin: *Německy přínos k dějinám polabských slovanů*. In: *Vznik a počátky slovanů*. D. 3. Praha 1958, s. 5, 71; W. Fritze: *Probleme der abodritischen Stämmes-...*, s. 149—159; E. Schuldt: *Die Ausgrabungen im Gebiet der «2 Alten Burg» vom Sukov, Kreis Teterow*. In: *Bodendenkmalpflege in Mecklenburg: Jahrbuch 1963*. Mecklenburg 1963, s. 217—238; J. Herrmann: *Siedlung, Wirtschaft und gesellschaftliche Verhältnisse der slawischen Stämme zwischen Oder — Neisse una Elbe*. Berlin 1968, s. 164; Г.Э. Санчук: *Особенности формирования этнического самосознания у полабских славян (VI—X вв.)...*, С. 201—206.

⁴¹ P.J. Szafarzyk: *Słowiańskie starożytności*. T. 2. Poznań 1844, s. 723.

⁴² K. Zeuss: *Die Deutschen und die Nachbarstämme*. Heidelberg 1837, s. 651; W. Bogusławski: *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej*. T. 2. Poznań 1890, s. 37; L. Niederle: *Slovanské starožitnosti*. D. 3. Praha 1919, s. 142; B. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 13—14; Z. Sułowski: *Bethenici et Smeldingon. Przyczynek do krytyki Geografa bawarskiego*. W: *Studia Historica w 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*. Warszawa 1958, s. 49—56.

⁴³ K. Zeuss: *Die Deutschen und die Nachbarstämme...*, s. 652; W. Bogusławski: *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej...*, s. 30; L. Niederle: *Slovanské starožitnosti...*, s. 113—115; Z. Sułowski: *Bethenici et Smeldingon...*, s. 49—56.

до союзу з данським королем Готфрідом і чинило опір наступу Карла, сина імператора франків Карла Великого. У 809 р. проти них виступив союзник франків — ободрицький князь Дрожко, якому з допомогою саксів вдалося здобути їх град Semeldinconnoburg. Після повторного наступу франків у 811 р. їх землі були сплюндровані, а франки спорудили тут замок Abochi. Питання про більш точну локалізацію *смоленців* залишається дискусійним⁴⁴.

(6) **Morizani** [Моричани]: слов'янське плем'я, яке проживало на правому березі Лаби у її середній течії. В джерелах згадується протягом 937—1114 рр. (Moritsani, Mortsani, Moraciani, Moroszani, Moresctns, Mrocini, Morkeni, Mrozini, Morazena, Morosini, Morozani, Moresini, Mrozani, Morschone)⁴⁵.

(7) **Hehfeldi** [Гевелери, Гаволяни (Hevelli)]: полабське плем'я, близьке до Лютичів. Воно локалізувалося на р.Гавелі. Його столицею був Гавелберг (Havelberg), пізніше Бренна (Бранденбург)⁴⁶.

(8) **Sorbi** [Сорби, Серби]: одна з головних груп полабських слов'ян. Згадуються в джерелах з 631 р.⁴⁷ до кінця X ст., коли були остаточно завойовані німцями⁴⁸.

(9) **Talaminzi** [Таламінці, Делемінці (Doleminci), Доленчани]: Делемінці (гломачі) — лужицьке плем'я, яке займало землі між р. Каменицею,

⁴⁴ M. Bathé: *Die Sicherung der Reichsgrenze an der Mittel-Elbe durch Karl den Grossen. „Sachsen und Anhalt“* 1940, T. 16, s. 8—15; J. Schultze: *Die Prignitz*. In: *Aus der Geschichte einer märkischen Landschaft*. Köln—Graz 1956; Z. Sułowski: *Bethenici et Smeldingon...*, s. 49—56.

⁴⁵ A. Brückner: *Die slavischen Ansiedelungen in der Altmark und in Magdeburgischen*. Leipzig 1879, s. 2; A. Schröder: *Grundzüge der Territorialentwicklung der anhaltischen Lande von den ältesten Zeiten*. „Anhaltische Geschichtsblätter“ 1926, T. 2, s. 18—19; G. Wentz: *Das Bistum Brandenburg*. Berlin 1937; R. Trautmann: *Die slavischen Ortsnamen...*, s. 108; W. Hessler: *Mitteldeutsche Gaue des frühen und hohen Mittelalters*. Berlin 1957, s. 34—38.

⁴⁶ K. Zeuss: *Die Deutschen und die Nachbarstämme...*, s. 15; L. Niederle: *Slovanské starožitnosti...*, s. 143; W. Volz: *Der ostdeutsche Volksboden*. Breslau 1926, s. 136; A. Brückner: *O nazwach miejscowych*. W: „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”. Kraków 1935, T. 64, nr 2, s. 19; H. Ludat: *Beiträge zur brandenburgischen Namenskunde. I. Der slavische Namen der Havel*. In: *Forschungen zur Brandenburgischen und Preussischen Geschichte*. T. 48. Leipzig 1936, s. 327—334; J. Nalepa: *Obla, Oblica, Oblisko. Pierwotna nazwa rzeki Havel i jej derywatów*. In: *Sprágliga Bidrag. Meddelanden från seminarierna i slaviska språk [...] vid Lunds Universitet*. Lund 1957, T. 2, Nr. 9, s. 12.

⁴⁷ *Fredegarii Chronicon*. In: *Fredegarii et aliorum chronica*. Ed. B. Krusch. Hannover 1888, IV, 13, p. 90.

⁴⁸ W. Schlesinger: *Die Verfassung der Sorben*. In: *Siedlung und Verfassung der Slawen...*, s. 70—78; B. Eichler: *Studien zur Frühgeschichte slawischen Mundarten zwischen Saale und Neise*. „Deutsch-slawische Forschungen zur Namenskunde und Siedlungsgeschichte“ 1965, T. 19, s. 111; H. Bartmuss: *Die Geburt des ersten deutschen Staates*. Berlin 1966, s. 101; H. Brachmann: *Slawische Stämme am Elbe und Saale*. Berlin 1975, s. 229; Г.Э. Санчук: *Особенности формирования этнического самосознания у полабских славян (VI—X вв.)...*, С. 198—201.

притокою Мульди, р. Лабою (до Стріли), Ползницею і Крушними горами. Входило в об'єднання *сорбів*⁴⁹.

(10) **Beheimare** [Богемці, Чехи. Богемі (лат. Bohemi, Baiahaeni, Voemani)]: назва походить від німецького спотворення назви бойїв (лат. Voii), кельтського племінного етноніму (в перших століттях н. е. бойї займали територію Чехії, пізніше пересунулися в Паннонію, звідки у III ст. перейшли в пізнішу Ломбардію (від них залишилася назва Болоньї). Ця назва поширилася на чехів⁵⁰.

(11) **Marharii** [Моравії, Морави]: слов'янські племена, які розселилися в сучасній Моравії і далі на схід по Вагу, Нітрі і Гроні й утворили в IX ст. Великоморавську державу⁵¹.

(12) **Uulgarii** [Болгарії, Болгари]: болгаро-тюрки на Балканах в IX ст. вже успішно асимілювались у слов'янському середовищі, утворивши на Балканах величезну державу⁵².

(13) **Merchanos** [Мерехани]: ця назва залишається дискусійною. Значна частина дослідників вважає її дублем назви *мораван* або її нітранської частини⁵³. Однак ще П.Й. Шафарик звернув увагу на слов'янське плем'я

⁴⁹ W. Radig: *Der Burgberg Meissen und der Slavengau Daleminzien*. In: *Führer zur Urgeschichte*. T. 8. Augsburg 1929; J. Widajewicz: *Serbowie nadlabscy*. Kraków 1948; W. Schlesinger: *Die Verfassung der Sorben...*, s. 79; B. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 18.

⁵⁰ Б.Н. Флоря: *Формирование этнического самосознания раннефеодальной чешской народности*. В: *Развитие этнического самосознания славянских народов в эпоху раннего средневековья*. Москва 1982, С. 120—143.

⁵¹ F. Trávníček: *Moravské nářečí*. Praha 1926; J. Poulik: *Stároslovanská Morava*. Brno 1948; Його ж: *Jizni Morava, země dávných Slovanu*. Brno 1948—1950, s. 119—124; Його ж: *Výsledky výzkumu na velkomoravském hradišti „Valy” u Mikulá. „Památky Archeologické”* 1957, T. 48, s. 363; Його ж: *Velká Morava ve světle nejnovějších archeologických objevů*. In: *Velká Morava — Tisící letá tradice státu a kultury*. Praha 1963, s. 41; V. Vaněček: *Prvních tisíc let*. Praha 1949, s. 50—59; H. Łowmiański: *O pochodzeniu Geografa bawarskiego...*, s. 5—58; Його ж: *O identyfikacji nazw Geografa bawarskiego...*, s. 19; H. Kavlik: *K otázce národnosti na území Velké Moravy*. „Historický Časopis” 1957, T. 5, s. 499—500; Його ж: *Moravané v údajích franko-bavorského Descriptia*. „Historický Časopis” 1959, T. 7, s. 282—289; H. Bulin: *Stare Slovensko v údajích t. zv. Bavorskeho geografa*. „Historický Časopis” 1958, T. 6, s. 413—428.

⁵² Г.Г. Литаврин: *Формирование этнического самосознания болгарской народности (VII—первая четверть X в.)*. В: *Развитие этнического самосознания славянских народов в эпоху раннего средневековья*. Москва 1982, С. 49—81.

⁵³ K. Zeuss: *Die Deutschen und die Nachbarstämme...*, s. 452; A. Králiček: *Der sogenannte bairische Geograph und Mähren*. „Zeitschrift für die Geschichte Mährens” 1898, T. 2, s. 216—235; L. Niederle: *Slovanské starožitnosti...*, s. 211; V. Vaněček: *Prvních tisíc let...*, s. 42, 50; Його ж: *Staré Čechy 8—9. stol.* W: *Slavia Antiqua*. T. 2. Poznań 1949/1950, z. 2, s. 304, 309; R. Kiersnowski: *Plemiona Pomorza Zachodniego w świetle najstarszych źródeł pisanych*. W: *Slavia Antiqua*. T. 3. Poznań 1951/1952, s. 88; H. Łowmiański: *O pochodzeniu Geografa bawarskiego...*, s. 9—58; Його ж: *O identyfikacji nazw Geografa bawarskiego...*, s. 10; L. Havlik: *Moravané v údajích franko-bavorského Descriptia*. „Historický Časopis” 1959, T. 7, s. 282—289; H. Bulin: *Z diskuse o počátcích velkomoravské říše*. W: *Slavia Occidentalis*. T. 22. Poznań 1962, s. 84.

над р. Моравою на заході Балкан. Таку локалізацію племені підтримав І. Геррман⁵⁴. Судячи з тексту пам'ятки, така версія видається правильною.

За І. Геррманом, до другої групи включені племена, розташовані на торговельному шляху Бардовик — гирло Одри. В цю групу дослідник включає лише одне плем'я — *osterabtrezi*⁵⁵. Б. Томенчук пропонує племена 14—25 локалізувати вздовж Одерсько-Віслянського річкового шляху (Балтійське море — р. Одра — р. Нотець — р. Вісла — р. Західний Буг — р. Серет — р. Дністер — Чорне море)⁵⁶. Така схема виглядає надуманою і не підтверджується археологічним матеріалом. Одним із відгалужень знаменитого «бурштинового шляху» був маршрут Балтійське море — р. Вісла — р. Західний Буг — р. Дністер (перехід між Західним Бугом та Дністром в районі Пліснеська) — Чорне море. А от шлях по ріці Нотець до Вісли виглядає цілком самостійним. З Балтики не було сенсу через Одру і Нотець добиратися до Вісли. Тому щодо цієї частини переконливішою виглядала гіпотеза І. Геррмана, тим більше, що ідентифікація племені (поз. 14) особливих дискусій не викликала.

(14) **Osterabtrezi** [Східні ободрити]: з цього потужного племінного об'єднання між низинами Лаби (Ельби) та побережжям Балтики виділялося плем'я *peregiv* центром якого був Мехлін (Mechlin) (Магнополіс, Мекленбург)⁵⁷. Правда, за «Анналами королівства франків» якісь Abodriti у 824 р. були на Дунаї по сусідству з болгарами⁵⁸. А. Горський, спираючись на цю інформацію, вважає за можливе розмістити *східних ободритів* далі по Дунаю нижче *мораван*⁵⁹. На думку російського дослідника інакше Nortabtrezi (*північні ободрити*) мали би бути названі *західними*, а число градів-громад у *східних ободритів* мало би бути меншим за відповідне число у *північних (західних) ободритів* та *вільців*. Версія А. Горського виглядає досить обґрунтованою, але проблема залишається дискусійною. Потрібно шукати підтвержень присутності відламу ободритів на Дунаї.

Третю групу племен І. Геррман пов'язує з торговельним шляхом Магдебург — Ребус — Познань — Київ, розташовуючи на цьому шляху

⁵⁴ И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. K. вопрос...*, С. 163.

⁵⁵ Там само.

⁵⁶ Б. Томенчук: *Річкові шляхи...*, С. 212—213.

⁵⁷ К. Kadlec: *O politycznym ustroju Słowian, zwłaszcza zachodnich. Początki kultury słowiańskiej*. Kraków 1912, s. 31; S. Arnold: *W sprawie ustroju na ziemiach polskich*. W: *Slavia Occidentalis*. Т. 7. Poznań 1928, s. 330; L. Koczy: *Sklawanja Adama Bremeńskiego*. W: *Slavia Occidentalis*. Т. 12. Poznań 1933, s. 181; G. Labuda: *Organizacje państwowe Słowian zachodnich w okresie kształtowania się państwa polskiego (od VI do połowy X wieku)*. W: *Początki państwa polskiego*. Т. 1. Poznań 1962, s. 65—69.

⁵⁸ W.H. Fritze: *Die Datierung des Geographus Bavarus...*, s. 328—329.

⁵⁹ А.А. Горский: *Баварский Географ...*, С. 273—274.

племена 15—25⁶⁰. Існування такого шляху сумнівне. Розглядаючи обидві версії (І. Геррмана та Б. Томенчука), варто зробити незначну корекцію: від Магдебургу існував шлях до середньої Одри, звідки по р. Варті і р. Нотець можна було добратися до р. Вісли і головної артерії «бурштинового шляху», який закінчувався на Чорноморському побережжі, але не заходив до Києва. Вздовж цього шляху можна спробувати розмістити племена 15—25.

(15) **Miloxi** [Мілокси, Мільчани]: тотожність Мілоксів з *Мільчанами* доволі переконливо обґрунтував ще А. Крالیчек⁶¹. Мільчани розташовувалися між Лабою і Одрою над верхньою Спревою (тепер Шпре). Головним їхнім градом був Будишин (тепер Баутцен)⁶². І. Геррман вважає їх тотожними з племенем *Licikaviki* (середній Одер і Варта)⁶³. Плем'я *Licikaviki* згадане тільки Відукіндом у контексті війни польського князя Мешка I з саксонським намісником Віхманом та Велетами у 963—966 рр. (ця згадка повторена пізніше Тітмаром Мерзебурзьким). *Licikaviki* були під владою польського князя. Їх локалізацію на середньому Одері та Варті обґрунтував Й. Відаєвич⁶⁴. Ця версія спокуслива, але з огляду на етимологію назви залишається тільки гіпотетичною. Б. Томенчук помістив їх на правому березі Одри ближче до гирла Варти без будь-яких пояснень, лише згідно з своєю «концепцією шляху» з Балтики через Одру, Варту і Нотець до Вісли⁶⁵. Цього, звичайно, замало, щоби з такою локалізацією погодитись.

(16) **Phesnuzi** [Феснучі, Пешнуці?]: назва племені настільки спотворена, що навколо цього племені виникло найбільше різних версій щодо його розміщення від Лужиць⁶⁶ до Нижнього Дунаю⁶⁷. Була спроба навіть ототожнити їх з *печенігами*⁶⁸ чи бежунчанами (*Besunzane*)⁶⁹. З цих локалізацій найбільш виваженою виглядає локалізація Є. Кухарського, який розташо-

⁶⁰ И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. K вопросу...*, С. 163.

⁶¹ A. Kraliček: *Der sogenannte bairische Geograph und Mahren...*, s. 224.

⁶² W. Bogusławski: *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej...*, s. 64; J. Widajewicz: *Serbowie nadlabscy...*, s. 10—18; H. Helbig: *Die slawische Siedlung im sorbischen Gebiet*. In: *Siedlung und Verfassung der Slawen zwischen Elbe, Saale und Oder*. Giessen 1960, s. 63; B. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 24.

⁶³ И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. K вопросу...*, С. 164.

⁶⁴ J. Widajewicz: *Lilikaviki Widukinda*. W: *Slavia Occidentalis*. T. 6. Poznań 1927, s. 85—179.

⁶⁵ Б. Томенчук: *Річкові шляхи...*, С. 213, 219.

⁶⁶ E. Kucharski: *Polska w zapisce karolińskiej zwanej niewłaściwie „Geografem bawarskim”...*, s. 120.

⁶⁷ H. Łowmiański: *O identyfikacji nazw Geografa bawarskiego...*, s. 18; B. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 24—25.

⁶⁸ P.J. Szafarzyk: *Słowiańskie starożytności...*, s. 178, 497.

⁶⁹ A. Kraliček: *Der sogenannte bairische Geograph und Mahren...*, s. 226.

вував плем'я в Лужицях по сусідству з *мільчанами*. Це вписується і в контекст назв і в прийняту «шляхову» гіпотезу. По сусідству з *мільчанами* (правда, над Вартою) розмістив їх і Б. Томенчук⁷⁰.

(17) **Thadesi** [Тадеси]: локалізація цього племені належить до найбільш дискусійних. П.Й. Шафарик ототожнював їх з племенем *Дзядошан* і на підставі ономастичних матеріалів локалізував в районі сучасного Галича⁷¹. Погоджуючись з ним, А. Кралічек розташовував плем'я на теренах *Дзядошан* сілезьких, спираючись на джерела, де це плем'я згадується⁷². За К. Цейссом, це було південнослов'янське плем'я⁷³. За С. Кухарським, це плем'я займало південні схили Судетів і Західних Бескидів⁷⁴. Ряд дослідників пов'язують це плем'я з р. Досса, притокою Гавелі й ототожнюють з локалізованим тут племенем *Дошан*, яке хроніст Адам Бременський згадав як *Doxani*. З інших джерел X ст. відома область *Dassia* чи *Desseri*, яка локалізується над верхньою Гавелою⁷⁵. Така схема вписується і в структуру контексту назв (поруч з *мільчанами* та *феснучі*). Противники такої локалізації, крім зауважень щодо невеликих розмірів території, яку займали *Дошани* (на цій території не можна розташувати 200 градусів), критикували версію з позицій топономастики⁷⁶. Щодо кількості градусів чи, можливо, общин, то для більш віддалених регіонів ці цифри не треба абсолютизувати. Аргументація топономастична без опирання на інші джерела завжди залишає проблему відкритою. А. Горський допускає їх тотожність з влахами Дакії⁷⁷. Б. Томенчук розташував їх на березі р. Нотець згідно зі своїм баченням шляхів⁷⁸. Заслуговує на увагу гіпотеза І. Геррмана, який запропонував вважати *Thadesi* варіантом назви *Thafnezi*⁷⁹. Повернемося до цієї гіпотези при розгляді племені (34). З усіх же запропонованих гіпотез найбільш обгрунтованою все ж виглядає ототожнення *Thadesi* з *Дошанами*.

(18) **Glopeani** [Глоп'яни]: Більшість дослідників вважає їх Гоплянами, тобто племенем, яке населяло околиці оз. Гопло або всі піз-

⁷⁰ Б. Томенчук: *Річкові шляхи...*, С. 213, 219.

⁷¹ P.J. Szafarzyk: *Słowiańskie starożytności...*, s. 180, 776.

⁷² A. Kraliček: *Der sogenannte bairische Geograph und Mahren...*, s. 226.

⁷³ K. Zeuss: *Die Deutschen und die Nachbarstämme...*, s. 615.

⁷⁴ E. Kucharski: *Polska w zapisce karolińskiej zwanej niewłaściwie „Geografem bawarskim”...*, s. 6.

⁷⁵ Z. Sułowski: *Najstarsze dokumenty biskupstwa hobolińskiego*. Roczn. Hist. 1959, T. 19, s. 17, 38, 64; B. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 25; R. Nový: *Die Anfänge des böhmischen Staates*. T. 1. Praha 1968, s. 131; Його ж: *Die Slawen in Deutschland*. Berlin 1972, s. 10.

⁷⁶ J. Spal: *Iména západních Slovanů u Geografa Bavorského*. „Slavia” 1955, T. 24, nr 1, s. 6; H. Łowmiański: *O identyfikacji nazw Geografa bawarskiego...*, s. 11—12.

⁷⁷ А.А. Горский: *Баварский Географ...*, С. 274.

⁷⁸ Б. Томенчук: *Річкові шляхи...*, С. 213, 219.

⁷⁹ И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. K вопросу...*, С. 164.

ніші Куяви з Хелмінською землею. Судячи з кількості градусів, це було одне з найпотужніших племен регіону⁸⁰. Тут сформувалися гнзненські поляни⁸¹.

Виглядає так, що племена (15—17) розміщалися на відтинку шляху між Лабою та Одрою, можливо, частково охоплюючи і басейн Варти. Племя (18) було розташоване на середній Віслі нижче впадіння Західного Бугу.

Племена 19—25 розміщалися вздовж головної артерії «бурштинового шляху»: Вісла — Західний Буг — Дністер.

(19) **Zuireani** [Журяни чи Чуряни?, Черв'яни]: ще одне загадкове плем'я, яке дослідники відносять переважно до племен, які неможливо локалізувати. А. Горський розмістив їх між *глон'янами-полянами* і *бужанами*, отожднивши з мазовшанами⁸²; Б. Томенчук — у нижній течії Західного Бугу⁸³. З огляду як мови, так і розташування племені в контексті порядку назв «Баварського Географа», найбільш обгрунтованою виглядає гіпотеза І. Геррмана, згідно з якою *Zuireani* (19) є дублетом *Zeriuanii* (35)⁸⁴. Правомірність цієї гіпотези проаналізуємо при розгляді племені (35).

(20) **Busani** [Бужани]: Крім Г. Пашкевича, який вважав *Бужан* польським плем'ям⁸⁵, всі дослідники сходяться на ому, що «Баварський Географ» згадав волинське плем'я *Бужан*. Локалізація Бужан у верхів'ях Бугу, де знаходився їх головний град Бужеск, підтверджується також літописними звістками і значною кількістю археологічних матеріалів⁸⁶.

(21) **Sittici** [Сіттичі, Житичі]: також належать до неідентифікованих племен. Існуючі версії локалізації від Житомира⁸⁷ до Боснії⁸⁸ є звичайними верифікаціями. Певну мотивацію мала спроба С. Закшевського

⁸⁰ P.J. Szafarzyk: *Słowiańskie starożytności...*, s. 180, 498; J. Widajewicz: *Początki Polski*. Warszawa 1948, s. 62; H. Łowmiański: *Kilka uwag krytycznych o początkach Polski*. Roczn. Hist. 1949, T. 18, s. 359; Його ж: *O identyfikacji nazw Geografa bawarskiego...*, s. 18; W. Kowalenko: *Przewłoka na szlaku żegludowym Warta—Gopło—Wisła*. „Przegląd Zachodni” 1952, R. 8, nr 5—6, s. 76—88; J. Natanson-Leski: *Zarys granic i podziałów Polski najstarszej*. Wrocław 1953, s. 53—54; B. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 25—26.

⁸¹ Я.Д. Исаевич: *Древнепольская народность и ее этническое самосознание*. В: *Развитие этнического самосознания славянских народов в эпоху раннего средневековья*. Москва 1982, С. 149.

⁸² А.А. Горский: *Баварский Географ...*, С. 274.

⁸³ Б. Томенчук: *Річкові шляхи...*, С. 213, 219.

⁸⁴ И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. K вопросу...*, С. 163.

⁸⁵ H. Paszkiewicz: *The Origin of Russia*. London 1954, p. 63—66.

⁸⁶ Л. Войтович: *Етнотериторіальна підоснова формування удільних князівств Волинської землі*. В: *Волино-Подільські археологічні студії*. Т. 1. Пам'яті І.К. Свешнікова. Львів 1998, С. 286—294; Його ж: *Восточное Прикарпатье во второй половине I тыс. н. э.*, С. 6—12.

⁸⁷ P.J. Szafarzyk: *Słowiańskie starożytności...*, s. 181.

⁸⁸ K. Zeuss: *Die Deutschen und die Nachbarstämme...*, s. 615.

пов'язати їх з р.Жітавою, притокою Нітри⁸⁹. Як *житиців* їх розміщують також у районі гирла Заале при Лабі⁹⁰. Всі ці локалізації ніяк не пов'язані з контекстом назв у «Баварському Географі», але, як справедливо зауважив А. Горський, спроби винесення цих племен за межі Східної Європи неспроможні⁹¹. Тому найбільш прийнятною виглядає версія І. Геррмана⁹², підтримана Б. Томенчуком⁹³. Обидва розмістили їх на схід від *бужан* по Дністру. Хорватські землі на лівобережжі верхньої і середньої течії Дністра, де пізніше сформувалося Стольське князівство, зруйноване під час походу київського князя Володимира Святославича у 981 р., а потім виникло Звенигородське князівство, були густо заселеним у VII—IX ст. масивом, який цілком може бути «*областю в якій народу і градів без числа*». Це плем'я *житичів* входило до масиву карпатських хорватів⁹⁴. Можливо, пізніше, вже в процесі розпаду цього зв'язку воно ввійшло до складу Тербовельського князівства і від нього перейняло назву *требовляни*⁹⁵. Частиною хорватського масиву житичів (Sittici) і сусідніх стадичів (Stadici) вважає і А. Горський⁹⁶.

(22) **Stadici** [Стадичі]: так само представлені численними верифікаціями від Русі⁹⁷ до серединної Боснії⁹⁸. Дослідники також відшукали с.Стадце над р. Біліною⁹⁹ та Стадінгію над нижнім Везером¹⁰⁰. Зрозуміло, що всі ці версії є звичайними верифікаціями. Тому знову найбільш обгрунтованою виглядає версія І. Геррмана¹⁰¹, підтримана Б. Томенчуком¹⁰², які розмістили це плем'я у Придністров'ї. Це плем'я, якому «Баварський Географ» нарахував аж 516 міст, цілком могло проживати на густо заселеній в той період

⁸⁹ S. Zakrzewski: *Opis grodów i terytoriów...*, s. 31.

⁹⁰ W. Hesler: *Mitteldeutsche Gaue dei frühen und hohen Mittelalters*. Berlin 1957, s. 156.

⁹¹ А.А. Горський: *Баварський Географ...*, С. 274.

⁹² И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. K вопросу...*, С. 163.

⁹³ Б. Томенчук: *Річкові шляхи...*, С. 213, 219.

⁹⁴ Л.В. Войтович: «Білі» хорвати чи «карпатські» хорвати? В: *Миколаївщина*. Т. 1. Львів 1998, С. 49—79; Його ж: *Карпатські хорвати в етнополітичному розвитку Центрально-східної Європи раннього середовіччя*. В: *Україна в Центрально-Східній Європі*. Вип. 4. Київ 2004, С. 105—112; Його ж: «Білі» хорвати чи «карпатські» хорвати? *Продовження дискусії*. В: *Дрогобицький краєзнавчий збірник*. Вип. 8. Дрогобич 2004, С. 38—45.

⁹⁵ Л. Войтович: *Князівства Карпатських Хорватів*. В: *Етногенез та рання історія слов'ян: нові наукові концепції на зламі тисячоліть*. Львів 2001, С. 195—210; Його ж: *Восточное Прикарпатье во второй половине I тыс. н. э...*, С. 13—39.

⁹⁶ А.А. Горський: *Баварський Географ...*, С. 274.

⁹⁷ P.J. Szafarzyk: *Slowiańskie starożytności...*, s. 179.

⁹⁸ K. Zeuss: *Die Deutschen und die Nachbarstämme...*, s. 615.

⁹⁹ A. Kraliček: *Der sogenannte bairische Geograph und Mahren...*, s. 233.

¹⁰⁰ B. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 28.

¹⁰¹ И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. K вопросу...*, С. 163.

¹⁰² Б. Томенчук: *Річкові шляхи...*, С. 213, 219.

території пізнішого Теревовельського князівства¹⁰³. Самі назви *Житичі* та *Стадичі* цілком підходять для землеробсько-скотарського характеру занять тутешнього населення (годівля худоби тут завжди займала помітне місце в господарстві).

(23) **Sebbirozi** [Себбірочі, Шеббіроси]: третє в цій шерензі назв плем'я з надзвичайно широкою локалізацією — від р. Себіри і оз. Сабро на Русі¹⁰⁴ знову до серединної Боснії¹⁰⁵. Їх намагалися ототожнити з *Сіверянами*¹⁰⁶ або з *Сіверою* в Болгарії¹⁰⁷, з саксонськими *Нордальбінгами*¹⁰⁸. Однак жоден з цих варіантів не можна визнати переконливим. За І. Херрманом, *себбірочі* розташовувалися на середньому Дністрі¹⁰⁹. Б.Томенчук змістив їх південніше нинішньої Буковини¹¹⁰. Найімовірніше, це густозаселений масив на правобережжі Дністра в галицькій частині території карпатських хорватів. Сама назва надто спотворена для спроб розшифрувати її. За А. Горським — це тюркське плем'я, яке займало територію між *уличами* та хорватами (тобто *житичами* і *стадичами*)¹¹¹. У IX ст. печенігів ще у цьому районі не було. Можливо рештки якогось аварського відламу?

(24) **Unlizi** [Унличі, Уличі]: якщо відкинути фантастичні варіації (Пульзен біля Ганноверу чи Ванзлов в Хорватії або на о. Узнам біля берегів Польщі), всі дослідники пов'язують локалізацію племені з літописними *уличами*¹¹². Етнонім «уличі» виводять від «угличі», а останнє від «угла» — «кут» (місцевість між гирлами Дністра та Дунаю, яка називається Буджак, що по-тюркськи означає «кут» і, зрештою, так виглядає)¹¹³. Однак *уличі* локалізуються переважно у верхів'ях та середній течії Південного Бугу до Дністра¹¹⁴, причому первинні осаді знаходилися на Дністрі, пів-

¹⁰³ Л. Войтович: *Князівства Карпатських Хорватів...*, С. 195—210; Його ж: *Восточное Прикарпатье во второй половине I тыс. н. э...*, С. 13—39.

¹⁰⁴ P.J. Szafarzyk: *Słowiańskie starożytności...*, s. 179.

¹⁰⁵ K. Zeuss: *Die Deutschen und die Nachbarstämme...*, s. 615.

¹⁰⁶ L. Niederle: *Slovanské starožitnosti...*, s. 75.

¹⁰⁷ K. Jireček: *Dějiny národa bulgarského*. Praha 1876, s. 95.

¹⁰⁸ B. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 29.

¹⁰⁹ И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. K вопросу...*, С. 163.

¹¹⁰ Б. Томенчук: *Річкові шляхи...*, С. 214, 219.

¹¹¹ А.А. Горский: *Баварский Географ...*, С. 275.

¹¹² B. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 30; H. Łowmiański: *O identyfikacji nazw Geografa bawarskiego...*, s. 13—14; O. Pilař: *Dílo neznámého bavorského geografa*. „Historická geografie” 1974, T. 12, s. 235; А.В. Назаренко: *Немецкие латиноязычные источники IX—XI вв...*, С. 26—28; А.А. Горский: *Баварский Географ...*, С. 274.

¹¹³ Н.И. Надеждин: *О положении города Пересечена*. В: *Записки Одесского общества истории и древностей*. Т. 1. Одесса 1844, С. 235—253.

¹¹⁴ М. Любавский: *Историческая география России в связи с колонизацией*. Москва 1909, С. 131; С.М. Середонин: *Историческая география*. Петроград 1916, С. 126; Б.А. Рыбаков: *Уличи (историко-географические заметки)*. «Краткие сообщения Ин-та истории материальной культуры». Т. 35, С. 3—17; Д.Т. Березовец: *Поселения уличей на р. Тясми-*

денніше впадіння Лядови, а Побужжя було заселене в ході пізнішої колонізації¹¹⁵.

(25) **Neriuani** [Нерв'яни, Нерви]: також належать до племен, чия локалізація спірна. І.Геррман розмістив їх на Правобережжі, південніше древлян і північніше уличів, виходячи зі свого варіанту шляху, який, на його думку, мав закінчуватися в Києві¹¹⁶. З тих самих засад Б.Томенчук розмістив їх біля гирла Дністра¹¹⁷. Дослідники ототожнювали *нерв'ян* з *древлянами*¹¹⁸, зв'язували з ріками на Нер, Нур- і т.д. або розміщали аж у Боснії¹¹⁹ чи просто вважали дрібним західнослов'янським плем'ям незної локалізації¹²⁰. Заслугове на увагу думка Л.Нідерле, який ототожнював їх з *неврами*¹²¹. *Неври* згадані Геродотом у зв'язку з походом Дарія проти скіфів ще у 512 р. до н.е. частина дослідників ототожнює їх з ранніми протослов'янами¹²². Їх осаді розміщаються археологами південніше племен висоцької та чорноліської культур чотирма близькими між собою районами: києво-черкаський район (тясминська, канівська і київська групи), східноподільський (по середній течії Південного Бугу у Вінницькій області), західноподільський (у сучасних Тернопільській, Чернівецькій та Хмельницькій областях) і волинський (північ Хмельницької області і частина Житомирської та Рівненської областей). Найбільш заселеними були перші два регіони¹²³. Виглядає фантастичним, якби дійсно якась частина давнього населення, яке вціліло на первинних оселях при всіх трансформаціях і міграціях протягом мало не півтори тисячі років (16.05.451 р. в битві на Каталаунських полях в різноплемінній армії Аттилі, за свідчен-

не. „Мат. и исслед. по археологии” 1963, Вып. 108; Його ж: *Могильники уличів у долині р. Тясмина*. В: *Слов'яно-руські старожитності*. Київ 1969, С. 156—174; В.В. Седов: *Восточные славяне в VI—XIII вв.* Москва 1982, С. 130—132.

¹¹⁵ А.А. Шахматов: *Повесть временных лет*. Петроград 1919, С. 373.

¹¹⁶ И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. K вопросу...*, С. 163.

¹¹⁷ Б. Томенчук: *Річкові шляхи...*, С. 214, 219.

¹¹⁸ A. Kraliček: *Der sogenannte bairische Geograph und Mahren...*, s. 220.

¹¹⁹ K. Zeuss: *Die Deutschen und die Nachbarstämme...*, s. 615.

¹²⁰ H. Łowmiański: *O identyfikacji nazw Geografa bawarskiego...*, s. 14.

¹²¹ L. Niederle: *Slovanské starožitnosti...*, s. 75.

¹²² Н.М. Карамзин: *История государства Российского*. Т. 2. Санкт-Петербург 1818, С. 31. Цю ідею також підтримали П. Шафарик, К. Мюленгоф, Л. Нідерле, М. Фасмер, М. Артамонов, Т. Лер-Сплавинський, К. Мошинський, Я. Отрембський, М. Рудницький, П. Третьяков, К. Тименецький, І. Геррман та інші видні славісти (М. Plezia: *Neurowie w świetle historiografii starożytnej*. „Przegląd Zachodni” 1952, Т. 8, nr 5—6, s. 247—268; К. Тумієнєккі: *Uwagi do dyskusji w sprawie autochtonizmu Słowian*. W: *Księga pamiątkowa dla uczczenia 60 lat pracy naukowej Jana Czekanowskiego*. Wrocław 1964, s. 57).

¹²³ А.И. Мелюкова: *Памятники скифского времени лесостепного среднего Поднепровья*. Москва 1958, С. 5—102; Ю.В. Кухаренко: *Памятники железного века на территории Полесья*. Москва 1961; В.Г. Петренко: *Правобережье среднего Приднепровья в V—III вв. до н.э.* Москва 1967.

ням Аполінарія Сідонія, були Neugees поряд з Bastarna¹²⁴), зберегла свою навіну назву — *неври*. В такому випадку ця невелика група мала б розташовуватися поблизу уличів у верхів'ях Південного Бугу.

Найбільш заплутаним і складним для локалізації є блок назв (26—32). Гіпотеза І.Геррмана стосовно їх розміщення «у зворотньому порядку» вздовж шляху: гирло Дунаю — Дністер — Вісла — Балтика¹²⁵ підправлена Б. Томенчуком: Чорне море — р. Дунай — р. Серет Карпатський — р. Прут — р. Дністер — р. Сян — р. Вісла — Балтійське море¹²⁶, виглядає нелогічною, надуманою конструкцією, особливу з огляду на наявність позиції (32), яку більшість пов'язують з *хазарами*.

(26) **Attorozi** [Атторочі, Аттороси]: локалізація цього племені залишається неясною. Верифікація дослідників поміщала їх від Помор'я до Турова на Русі¹²⁷. А. Горський *a priori* відносить цю назву до тюркських¹²⁸. П.Й. Шафарик бачив у назві цього племені спотворену назву літописних *тиверців*¹²⁹, що добре вписується в порядок назв після *уличів* та *нерв'ян* (нервів). Цю локалізацію приймали В. Сєдов¹³⁰ та інші дослідники. Приймаючи тотожність *атторосів* з *тиверцями*, треба віднести позицію (26) до третьої групи (торговельного шляху).

А. Кралічек¹³¹, А. Брюкнер¹³², Г. Ловмяньский¹³³ взагалі вважали, що ця назва, подібно до дальшої номенклатури назв, які закінчуються на *rozi* є містифікаціями (вигаданими штучними конструкціями). Потреби в подібній містифікації не було за жодних умов виникнення самого документу. Простежити вірогідність їх гіпотези практично неможливо.

Крім того, дублетом *Attorozi* можна вважати *Aturezani*¹³⁴.

(27) **Eptaradici** [Ептарадичі]: з усіх верифікацій найповажніше виглядає версія А. Кралічека, який в цій назві вбачав поєднання грецького *ἐπτὰ* з слов'янським *родичі*, тобто «сім родів» Феофана — слов'янських племен в Мезії за Дунаєм в часи болгарської міграції¹³⁵. Ця версія також вписується в порядок назв «Баварського Географа», даючи підстави прилучити позицію (27) до третьої групи (торговельного шляху).

¹²⁴ O. Seek: *Geschichte des Untergangs der antiken Welt*. Т. 6. Anhalt—Stuttgart 1921, s. 461.

¹²⁵ И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. K vonpocy...*, С. 163.

¹²⁶ Б. Томенчук: *Річкові шляхи...*, С. 214, 219.

¹²⁷ В. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 31—32.

¹²⁸ А.А. Горский: *Баварский Географ...*, С. 275.

¹²⁹ P.J. Szafarzyk: *Słowiańskie starożytności...*, s. 179.

¹³⁰ В.В. Сєдов: *Русы (Древнерусская народность)*. www.rusograd.xpomo.com

¹³¹ А. Kraliček: *Der sogenannte bairische Geograph und Mahren...*, s. 222.

¹³² А. Brückner: *O nazwach miejscowych...*, s. 45.

¹³³ H. Łowmiański: *O identyfikacji nazw Geografa bawarskiego...*, s. 15, 20.

¹³⁴ А. Brückner: *O nazwach miejscowych...*, s. 45.

¹³⁵ А. Kraliček: *Der sogenannte bairische Geograph und Mahren...*, s. 223.

(28) **Uuillerozi** [Вільєрочі, Вілероси]: також викликали цілу низку фантастичних верифікацій (над р. Булерою в Литві як *Булерці*, біля оз. Сюссер-Сее на захід від Гале, дублет *велетів* і т.д.)¹³⁶. У порядок назв «Баварсько-го Географа» вписується тільки версія А. Кралічека, який вважав їх одним з наддунайських болгарських племен¹³⁷.

(29) **Zabrozi** [Заброчі, Саброси] та (30) **Znetalici** [Знеталичі] взагалі представлені лише фантастичними версіями. Якщо взяти до уваги розташування цих племен поруч з *тиверцями* та можливою локалізацією племен 27—28 як придунайських болгарських племен, то можна запропонувати локалізацію племен 29—30 у межиріччі Пруту і Серету. Це могли бути дако-романські племена. Заброчі (Заброси, Саброси) могло бути спотворенням назви *Сабоків*. Це плем'я, вперше згадане Птолемеем, традиційно розміщують у Дакії, на користь дакійської приналежності свідчить і назва племені. У II ст. за Марка Аврелія і Коммода *Сабоки* тривожили римські кордони, далі під впливом кельтів і римлян мігрували на північ. Їх розташовують навіть біля витоків Вісли та берегів Сяну¹³⁸. Проблема ця гіпотетична. Не можна виключати, що основна маса сабоків відійшла на південь в межиріччя Серету і Пруту, а може, навіть Пруту і Дністра.

(31) **Aturezani** [Атурезани, Тиверці]: всі локалізації (над р. Тур'я на Волині, між Карпатами і Дунаєм чи біля надлабського Турітца поблизу Магдебургу)¹³⁹, крім гіпотези П.Ю. Шафарика, який вважав їх тотожними з *тиверцями*¹⁴⁰, є малоімовірними.

(32) **Chozirozi** [Хозирози, Хозари, Хазари]: також відносяться до неідентифікованих назв¹⁴¹. З *хозарами* їх першим пов'язав П.Ю. Шафарик¹⁴². З усіх існуючих версій (в Угорщині, в Тюрингії і т. д.), ця версія найбільш обгрунтована.

Підсумовуючи локалізацію групи племен 26—32, можна стверджувати, що ця група є продовженням попередньої групи, пов'язаної з основною артерією «бурштинового шляху». Ця група включає тиверців (26 та 31), болгарські придунайські (27, 28) і дако-романські племена в межиріччі Пруту і Серету (29, 30) та хазар (32). Розташування останніх інформатори докладно не уявляли, але знали, що вони розселені десь далі за тиверцями.

¹³⁶ B. Horák, D. Trávniček: *Descriptio civitatum...*, s. 33.

¹³⁷ A. Kraliček: *Der sogenannte bairische Geograph und Mahren...*, s. 224.

¹³⁸ K. Zeuss: *Die Deutschen und die Nachbarstämme...*, s. 262—263; W. Tomaszek: *Die alten Thraker, Eine ethnologische Untersuchung*. „Philosophisch-Historische Klasse“. Bd. 128. Wien 1893, s. 106—107; N. Županić: *K vprašanju izvora kostobokov in Sabokov*. In: *Niederluf sbornik*. Praha 1925, s. 235—242; D. Detschev: *Die thrakischen Sprachreste*. Wien 1957, s. 73, 256, 406.

¹³⁹ B. Horák, D. Trávniček: *Descriptio civitatum...*, s. 35—36.

¹⁴⁰ P.J. Szafarzyk: *Słowiańskie starożytności...*, s. 181.

¹⁴¹ B. Horák, D. Trávniček: *Descriptio civitatum...*, s. 36—37.

¹⁴² P.J. Szafarzyk: *Słowiańskie starożytności...*, s. 182.

Наступна група племен 33—38, серед яких згадуються *лендзяни*, *волиняни* і *пруси*, пов'язана з відгалуженням знаменитого «бурштинового шляху» від кордонів Великоморавської держави до берегів Балтики. Саме ця, доволі точна й об'ємна інформація, могла бути отримана від св.Мефодія та його оточення

(33) **Lendizi** [Лендізі, Лендзяни]: Старша генерація польських істориків, використовуючи фрагмент трактату візантійського василевса Костянтина Багрянородного «Про управління імперією», де повідомлялося, що плем'я *Lenzenionoi* платило данину Києву в часи регенства Ольги, намагалися посунути межі *лендзян* мало не під Київ і ототожнити їх з населенням Волині¹⁴³. Врешті не встояв навіть Г. Ловмяньский. Він відмовився від попередніх поглядів і поширив кордони *лендзян* до Бугу та Стиру на Волині¹⁴⁴. Ці тенденції мають місце і сьогодні. Межі *лендзян* на півдні і на сході пересуваються до верхів'їв Дністра і Стиру¹⁴⁵ та далі, а для обґрунтування цієї тези залучаються переважно ономастичні матеріали, причому навіть такі назви, як Белз, Белзець чи Тисмениця беззастережно відносять до західнослов'янських, тобто польських¹⁴⁶. Немає поважних підстав відмовлятися від локалізації *лендзян* у Сандомирсько-Люблінській землі. У середині X ст. це плем'я могло утримувати верхів'я Прип'яті і певний час брати участь у дніпровській торгівлі з Візантією. Можливо, *бужани*, *волиняни* чи деякі інші волинські племінні князівства перебували у той період під їх гегемонією. Як учасники дніпровської торгівлі, вони могли сплачувати якусь частку Києву. Через це Костянтин VII і відносив їх до данників Києва. О. Головка з цього приводу писав про певну групу *лендзян*, яка мешкала у верхів'ях західних витоків Дніпра (вірогідно на території сучасної Білорусії), але водночас не була якимсь значним етнічним формуванням і згодом повністю асимілювалася східнослов'янським населенням¹⁴⁷. Південні кордони *лендзян* дотикали Угорщини, але це не означає, що вони доходили до Карпат. Знахідка цілого угорського кладовища X ст. у Перемишлі свідчить про те, що угорські впливи у цьому регіоні могли сягати Сандомирсько-Люблінської землі. Зрештою, етимологія угорської назви поляків — *lengyel* від *лендзян* — не вимагає наявності без-

¹⁴³ T. Wasilewski: *Dulebowie — Lędzianie — Chorwaci: z zagadnień osadnictwa plemiennego i stosunków politycznych nad Bugiem, Sanem i Wisłą w X wieku*. Prz. Hist. 1976, nr 2, s. 181—193.

¹⁴⁴ H. Łowmiański: *Początki Polski*. T. 4. Warszawa 1970, s. 491—493.

¹⁴⁵ G. Labuda: *Narodziny polsko-ukraińskiej granicy etnicznej — w polskiej historiografii*. W: *Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu*. Rzeszów 1996, s. 9—17.

¹⁴⁶ J. Nalepa: *Prapolski bastion toponimiczny w Bramie Przemyskiej i Lędzianie*. W: *Początki sąsiedztwa...*, s. 47—64.

¹⁴⁷ А.Б. Головка: *Древняя Русь и Польша в политических взаимоотношениях X — первой половины XIII в.* Киев 1988, С. 9.

посередніх кордонів. Вистачало контактів через Перемишль, який тоді був хорватським центром¹⁴⁸. Назва його походить від Пшемисла — імені хорватського або моравського князя (у період гегемонії Великої Моравії тут міг сидіти моравський династ). Після розгрому Великої Моравії хорватські князівства стали об'єктом боротьби між Чехією, Угорщиною і Польщею. Польща в той час переживала період формування. В орбіту держави Мешка I ввійшли *лендзяни*, а також, можливо, на короткий час, Червень і Перемишль, котрий перед цим перебував у сфері угорського впливу. У 981 р. Володимир Святославич приєднав ці землі до Києва. Якщо б ці землі були етнічними територіями лендзян, то за них неминуче почалась би тривала боротьба. Але цього не трапилось, бо ці землі були хорватськими. У X ст. *лендзяни* знаходилися біля великоморавських кордонів.

Заслуговує уваги також гіпотеза Я. Дашкевича. Дослідник відзначив, що локалізацію *лендзян* польська історіографія активно використовувала для доведення законності претензій Польщі на цю пограничну територію під час відомих розмежувань середини 1940-х рр., що періодично знову повторюється, незважаючи на те, що подібних претензій уже немає. Покликаючись на ряд джерел, зокрема на єврейський історико-географічний трактат «Йосиппон» (IX — початок X ст.), історик доводить тотожність назв «лендзяни» та «лучани»¹⁴⁹. В контексті цієї гіпотези можна було би погодитися з А. Горським, який вважає *лендзян* східними волинянами¹⁵⁰.

(34) **Thafnezi** [Тафнезі, Тафнечі, Таняни]: П.Я. Шафарик та Л. Нідерле вважали, що *Thafnezi* — це плем'я, яке жило на р. Танві, правій притоці Сяну¹⁵¹. За даними «Географа Баварського» на їх території було 257 градусів. Басейн ріки Танви бідний на археологічні знахідки, що викликало застереження дослідників. Однак практично на жодній з територій племен, перелічених «Географом Баварським» у групі 14—58, не вдалося відшукати відповідної кількості градусів. Імовірно, інформація стосується приблизної кількості громад-общин¹⁵². Інші варіанти локалізації племені *Thafnezi* (поморські, дравські, верхньодунайські) слабо аргументовані, вони базуються на співзвучності назв без пов'язання з їх етимологією, археологічним

¹⁴⁸ В.Д. Королюк: *К вопросу об отношениях Руси и Польши в X веке*. «Кр. сообщ. ин-та славяноведения» 1952, nr 9, С. 48—49.

¹⁴⁹ Я. Дашкевич: *Галицько-волинські землі на перехресті орієнтацій: Захід.Русь.Схід (кінець X—середина XIV ст.)*. В: *Українські землі часів короля Данила Галицького: церква і держава. Статті й матеріали*. Львів 2005, С. 28—29.

¹⁵⁰ А.А. Горский: *Баварский Географ...*, С. 276.

¹⁵¹ P.J. Szafarzyk: *Słowiańskie starożytności...*, s. 188, 782; L. Niederle: *Slovanske starožitnosti*. D. 4. Praha 1924, s. 150.

¹⁵² М. Филиппчук: *Генезис Прикарпатських городищ VIII—XIV ст. з позиції полісної структури суспільства*. В: *Тези доп. міжнар. конференц. «Еволюція розвитку слов'янських градусів VIII—XIV ст. у передгір'ї Карпат»*. Львів 1994.

матеріалом і порядком назв у «Баварського Географа»¹⁵³. Є. Кухарський розмістив *танян* на південь від *лендзян* і на північ від Карпат¹⁵⁴, що, по суті, не заперечує версії Шафарика-Нідерле. Гіпотеза І. Геррмана стосовно тотожності *Thafnezi* і *Thadesi* може бути прийнятною лише у випадку, якщо припустити, що редактор «Баварського Географа» помилково розмістив *Thadesi* перед *Glopeani* [Глоп'янами], тоді як їх потрібно було поставити перед *Zuireani* [Черв'янами].

(35) **Zeriuani** [Черв'яни]: Існує версія їх ідентифікації навіть як чернігівських *сіверян*. Найбільшого визнання здобула здогадка Тадеуша Левицького, згідно з якою **Zeriuani** — *серби*, тобто нинішні лужицькі серби. Т. Левицький виходив з порядку назв у контексті пам'ятки: *Lendizi* — *Thafnezi* — *Zeriuani* — *Prissani* — *Velunzani*. Оскільки *Lendizi* — це *лендзяни*, локалізовані в Сандомирській землі, а на думку польського історика *Prissani* і *Velunzani* — спотворені назви поморських племен *пуржичан* і *велинян*, то *Zeriuani*-*Серби* були розміщені між середньою Віслою та нижньою Нотецією¹⁵⁵. Вже Г. Ловмянський помітив непевність такої локалізації¹⁵⁶. З'явився ще цілий ряд версій локалізації цього племені від Помор'я майже не до гирла Дунаю, але жодна з них не була переконливою.

Іван Крип'якевич пропонував «Zeriuani» читати як «черв'яни», тобто плем'я, пов'язане з *градами червенськими* найдавніших літописів. Племінна назва *черв'ян* збереглася в Іпатіївському зведенні, а також відбита у топонімі Червняни (Черляни, нині у Городоцькому р-ні Львівської обл.)¹⁵⁷. Це в'яжеться і з контекстом, де сказано, що плем'я складало велику «*державу, що з неї, як кажуть, походять всі люди слов'янські*» [у перекладі О. Назаренка: «*королівство настільки [велике], що з нього, походять всі слов'янські народи і ведуть, за їх словами, [свій] початок*», що також цілком коректно: «*гегнит*» як «*королівство*»¹⁵⁸]. Звідси і назви Червен та Червенські гради, інформацію про яких зберегли найдавніші літописи¹⁵⁹.

¹⁵³ S. Zakrzewski: *Opis grodów i terytoriów...*, s. 52; J. Nalepa: *Z badań nad nazwami plemiennymi u Słowian Zachodnich. Thafnezi Geografa Bawarskiego*. „Dobnicy Arsbook” 1957—1958, s. 64—85.

¹⁵⁴ E. Kucharski: *Polska w zapisce karolińskiej zwanej niewłaściwie „Geografem bawarskim”...*, s. 8.

¹⁵⁵ T. Lewicki: *Leizike Konstantina Porfirogenety*. Roczn. Hist. 1956, T. 32, s. 32—33; G. Labuda: *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów słowiańszczyzny*. Warszawa 1961, s. 66—69, 83.

¹⁵⁶ H. Łowmiański: *O pochodzeniu Geografa bawarskiego...*, s. 51.

¹⁵⁷ І. Крип'якевич: *Галицько-Волинське князівство*. Львів 1999, С. 29, 81, 84.

¹⁵⁸ А.В. Назаренко: *Немецкие латиноязычные источники IX—XI вв...*, С. 14, 35.

¹⁵⁹ Я.Д. Исаевич: *О происхождении названий Червен, Червенские города, Червоная Русь*. В: *Доклады и сообщения Львовского отдела Географического об-ва СССР за 1966 г.* Львов 1969, С. 135—138 [Я. Исаевич: *Україна давня і нова*. Львів 1996, С. 75—80];

З черв'янами ототожнювали етнонім «*zeriuani*» Я. Відасвич¹⁶⁰ та Т. Лер-Сплавінський (вважаючи це плем'я польським)¹⁶¹. Легко пояснити і етимологію назви у німецькому спотворенні: *Zeriuani* = *Czeruiani* = *Czerweni* = Черв'яни. Крім того, цей варіант найкраще вписується в порядок назв «Баварського Географа»: *Lendizi — Thafnezi — Zeriuani — Prissani — Velunzani*¹⁶². Б. Томенчук розташував їх у Вісло-Бузькому басейні¹⁶³, але для цього йому довелося «перемістити» волинян аж за гирло Західного Бугу, для чого немає жодних підстав. За І. Геррманом *Zeriuani* — це носії культури Луки Райковецької, яку В. Сєдов ототожнює з дулібами¹⁶⁴, але ця локалізація нічим не мотивована. Водночас гіпотеза І. Геррмана, за якою *Zeriuani* є дублетом *Zuireani*, заперечень не викликає.

(36) **Prissani** [Пріссані, Присянці]: М. Карамзін¹⁶⁵, Й. Добровський¹⁶⁶ і А. Кралічек¹⁶⁷ відстоювали тотожність *Prissani* = *Brzezani*. А. Крисінський висунув варіант: *Prissani* = *Brissani*, згадані Гельмольдом над нижньою Гавелою¹⁶⁸. В. Войцеховський, Р. Керсновський, Г. Ловмянський та інші історики прив'язували це плем'я до поморських Пуржич¹⁶⁹. Існують ще локалізації племені в районі Пружан в Білорусі чи Прізнена на Балканах. Всі вони змушують сильно «вивертати» назву джерела, залежно від бажань дослідника. Вони не беруть до уваги ні етимології назви, ні наявності археологічних пам'яток відповідної епохи і не вписуються в контекст назв «Баварського Географа».

Його ж: *До питання про західний кордон Київської Русі*. В: *Історичні джерела та їх використання*. Вип. 6. Київ 1971, С. 83—100; Його ж: *Територія і населення «Червенських градів» (X—XIII ст.)*. В: *Український історико-географічний збірник*. Вип. 1. Київ 1971, С. 71—83; Його ж: *«Грады Червенские» и Перемышльская земля в политических взаимоотношениях между восточными и западными славянами (конец IX-начало XI в.)*. В: *Исследования по истории славянских и балканских народов. Эпоха средневековья. Киевская Русь и ее славянские соседи*. Москва 1972, С. 107—124.

¹⁶⁰ J. Widajewicz: *Początki Polski...*, s. 43.

¹⁶¹ T. Lehr-Spławiński: *Najstarsze nazwy plemion polskich w obcych źródłach*. „*Język Polski*” 1961, R. 41, s. 265.

¹⁶² Л. Войтович: *Черв'яни у працях І. Крип'якевича (до питання про початки державності)*. В: *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність*. Т. 8: *Іван Крип'якевич у родинній традиції, науці, суспільстві*. Львів 2001, С. 818—822.

¹⁶³ Б. Томенчук: *Річкові шляхи в геополітичних зв'язках...*, С. 214.

¹⁶⁴ И. Херрманн: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. K вопросу...*, С. 166.

¹⁶⁵ Н.М. Карамзин: *История государства Российского*. Т. 1. Санкт-Петербург 1818, С. 22.

¹⁶⁶ J. Dobrovski: *Die Sloven stamme auf der Nordseite der Donau*. „*Archiv fur Geschichte, Statistik, Literatur und Kunst*” 1827, T. 18, Nr. 92—93, s. 150.

¹⁶⁷ A. Kraliček: *Der sogenannte bairische Geograph und Mähren...*, s. 220.

¹⁶⁸ A. Krysiński: *Pomorze plemienne w świetle przekazu tzw. Geografa Bawarskiego*. „*Materiały Zachodnio-Pomorskie*” 1961, T. 7, s. 499.

¹⁶⁹ R. Kiersnowski: *Plemiona Pomorza Zachodniego...*, s. 81; H. Łowmiański: *O pochodzeniu Geografa bawarskiego...*, s. 15.

Виходячи з локалізації сусідніх племен в контексті пам'ятки, можна вважати, що це **Присяни** (*Приссани, Присянці*), тобто плем'я, що живе на р. Сян (спотворена назва від *Zlasani* з Празького привілею 1086 р. — **засяни** (засянці), позаяк форми присянці, прикарпатці і т.д. характерні для пізнішого часу). За даними «Баварського Географа», у них було 70 громад. В районі Перемишля-Сянока було майже стільки ж городищ¹⁷⁰. Центром землі присян був Перемишль, який у IX ст. вже існував¹⁷¹.

(37) **Uelunzani** [Велунчани, Волиняни]: Польські історики досі намагаються пов'язувати *волинян* з поморським містом Велин. Навіть відомості відомого арабського історика Абу-л-Хасана Алі ал-Масуді (947) про державу Волиняна та її короля Маджака польські історики, а за ними і деякі сучасні російські історики, схильні відносити до поморського Волина. Ал-Масуді черпав інформацію про східних слов'ян від ал-Джармі, який визволився з візантійського полону у вересні 845 р., та Харуна ібн Яхья, який визволився з візантійського полону бл. 900 р. Їх інформація відноситься до 40—80-х років IX ст. Як справедливо зауважив А. Новосельцев, у IX ст. Волина у Помор'ї не існувало. Зрештою, про Помор'я у Візантії тоді нічого і не знали¹⁷². *Волиняни* — не гіпотетичне плем'я з околиць поморського міста Велинь, а з Волині, де *волиняни* засвідчені літописами, іншими писемними пам'ятками і топонімами. До такого ж висновку стосовно волинян і черв'ян прийшов і А. Горський¹⁷³.

(38) **Bruzi** [Бруси, Пруси]: тотожність *Bruzi* і *Пруси* не викликає застережень¹⁷⁴. Ятвяги, які були найпівденнішим з пруських племен, хоронили своїх покійників під кам'яними курганами, ареал яких розпочинається у верхів'ях Шари і Німана¹⁷⁵.

Важко визначитися, куди віднести плем'я (39) — виходячи з варіантів його локалізації воно могло відноситися як до попередньої, так і до на-

¹⁷⁰ Л. Войтович: *Карпатські хорвати в етнополітичному розвитку Центрально-Східної Європи раннього середньовіччя*. В: *Україна в Центрально-Східній Європі (з найдавніших часів до кінця XVIII ст.)*. Вип. 4. Київ 2004, С. 117—118.

¹⁷¹ *Przemysł w starożytności i średniowieczu*. Rzeszów 1966, s. 38.

¹⁷² А.П. Новосельцев: *Образование древнерусского государства и первый его правитель*. «Вопросы истории» 1991, nr 2—3.

¹⁷³ А.А. Горский: *Баварский Географ...*, С. 276—278.

¹⁷⁴ М. Тоерпен: *Historischcomparative Geographie von Preussen*. Gota 1858; К. Būga: *Lietuviu kalbos žodynas*. Т. 1—2. Vilniuje 1924—1925; H. Łowmiański: *Stan badań nad dziejami dawnych Prusów*. Olsztyn 1947; Його ж: *Stosunki polsko-pruskie za pierwszych Piastów*. Prz. Hist. 1950, Т. 41, s. 152—179; К. Ślaski: *Stosunki Prusów z innymi ludami nadbałtyckimi w VII—XII wieku*. „Rocznik Olsztyński” 1965 (1963), Т. 5, s. 9—27; J. Powierski: *Najważniejsze nazwy etniczne z terenu Prus i niektórych obszarów sąsiednich*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1965, nr 2 (88); J. Antoniewicz: *Terytoria plemienne ludów bałtyjskich w okresie starożytnym w świetle badań archeologii i hydronimii*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1965, nr 4 (90), s. 513—530.

¹⁷⁵ В.В. Седов: *Восточные славяне в VI—XIII вв.* Москва 1982, С. 119—122.

ступної групи. І. Херрман виділив племена 40—46 в групу племен, розташованих уздовж шляху: Саркел — Київ — Візантія¹⁷⁶. Уточнення Б. Томенчука (Балтійське море — Ладога — р. Волга — р. Десна — р. Дніпро — Чорне море)¹⁷⁷ не може бути прийнятним.. Інформатори «Баварського Географа» не могли знати цього «варязького» шляху та ще й в IX ст. Якщо їм був відомий шлях до Хазарії, то, звичайно через Саркел до Києва. Шлях з Булгара на середній Волзі сформувався вже у X ст., коли після прийняття мусульманства волзькими булгарами через цей регіон пішла мусульманська торгівля в обхід гирла Волги, яке залишилося під контролем хазарів. А в IX ст. зв'язок з Хазарією проходив через Дон, у верхів'ях якого перебували цілі слов'янські масиви¹⁷⁸.

(39) **Uuizunbeire** [Вічунбейри]: також зібрали низку фантастичних локалізацій (*Vidivarii* Йордана, *Veortas* Орозія, *Viarmi* короля Альфреда і скандинавських джерел, *пермяки* або *карели*, *булгари білі* або *чорні*)¹⁷⁹. З огляду на розташування поблизу *прусів* заслуговує на увагу варіант локалізації в р-ні Візни над Нарвою¹⁸⁰. Ця локалізація найкраще мотивована і з огляду назви (*uuizun* — *візна*, *bei* — *при*, *коло*, *біля*), спотвореної в німецькій передачі. Варіант Б. Томенчука «біла весь»¹⁸¹ з лінгвістичного боку не обгрунтований. Доводиться константувати, що плем'я 39 належить скоріше до попередньої групи і може бути локалізованим в р-ні Візни над Нарвою.

Племена 40—47 лежали на шляху з Хазарії через Київ до Чорного моря і Візантії.

(40) **Caziri** [Казіри, Хозари]: ототожнення *caziri* з *хозарами* заперечень не викликає¹⁸².

(41) **Ruzzi** [Руси]: тотожність *ruzzi* з *русамі* також заперечень не викликає¹⁸³. Зрозуміло, що Русь і руси — це дніпровський київський каганат, який недавно виник після звільнення *полян* від зверхності хозарів¹⁸⁴.

¹⁷⁶ И. Херрманн: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. K voprosy...*, С. 164, 166.

¹⁷⁷ Б. Томенчук: *Річкові шляхи в геополітичних зв'язках...*, С. 215.

¹⁷⁸ Л. Войтович: *Проблема утворення Тмутараканського князівства у світлі русько-хазарських стосунків X ст.* В: *Хазарський альманах*. Т. 6. Київ—Харьков 2007, С. 65—77.

¹⁷⁹ V. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 42.

¹⁸⁰ A. Krysiński: *Pomorze plemienne w świetle przekazu tzw. Geografa Bawarskiego...*, s. 483.

¹⁸¹ Б. Томенчук: *Річкові шляхи в геополітичних зв'язках...*, С. 215.

¹⁸² V. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 43; А.А. Горский: *Баварский Географ...*, С. 278.

¹⁸³ А.В. Назаренко: *Немецкие латиноязычные источники IX—XI вв...*, С. 13—51; Його ж: «Хазары, русь, луколяне, венгры»..., С. 292—295; Його ж: *Древняя Русь на международных путях. Междисциплинарные очерки культурных, торговых, политических связей IX—XII веков*. Москва 2001, С. 51—70; А.А. Горский: *Баварский Географ...*, С. 278.

¹⁸⁴ И. Херрманн: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. K voprosy...*, С. 162—169; Л. Войтович: *Київський каганат? До полеміки П. Толочка з О. Пріцаком*. В: *Хазарський альманах...*, Т. 4. Київ-Харьков 2005, С. 109—117.

(42) **Forsderen** [Форсдери] та (43) **Liudi** [Ліуди, Люди?]: За І. Лелевелем та П. Шафариком — (42) і (43) назви різних фінських племен, що приймав С. Закршевський¹⁸⁵. За К. Цейссом, це одна назва: «Forst» — «ліс», «Liudi» — «люди», тобто «лісові люди» або «древляни»¹⁸⁶. В. фон Кельтш локалізував їх над дніпровськими порогами, виводячи назву від скандинавського «fors» — «водопад» та від готських *Terwingiv* (*Therwingi*)¹⁸⁷. Б. Горак та Д. Травнічек розміщали їх у Криму¹⁸⁸. Об'єднав ці назви в одну також І. Геррман. За його версією, «Forsderen Liudi» — «Erste Leute», «Vorderste Leute» чи «Fuhrendes Volk» — «перші, керівні люди»¹⁸⁹. Тобто, в такий спосіб підкреслена зверхність варягів—русів у придніпровському об'єднанні — Київському каганаті. Ця версія доволі переконлива, хоча гіпотезу К. Цейсса повністю відкидати не можна, навіть з огляду її неоднозначності з лінгвістичного боку¹⁹⁰.

(44) **Fresiti** [Фрезити]: Від *Fresi*¹⁹¹. Плем'я роташувували в Новгородській землі. П.Я. Шафарик вагався: відносити їх до слов'ян чи фінів¹⁹². С. Закршевський розташовував їх серед *Veci*, звертаючи увагу на можливу тотожність *Fresiti* = *Wariazi*, *Waregowie*. Він також припускав тотожність Фрезитів і Кривичів¹⁹³. Б. Горак та Д. Травнічек вважали їх кримськими Фризами, як відлам *Gomiv*¹⁹⁴. Більш переконливою виглядає гіпотеза І. Германа, за якою *Fresiti* (від *Freigesessenen*, *Freisassen*) позначають *людей, що живуть на власній землі*, тобто вільних людей¹⁹⁵. Така назва німецького редактора для далеких *полян* цілком логічна. Єпископ Пруденцій зафіксував у Бертинських Анналах (*Annales Bertiniani*) прибуття 18.05.839 р. в Інгельгейм біля Майнца посольства візантійського василевса Феофіла. З цим посольством поверталоя на батьківщину і посольство кагана Русі, яке через протидію ворогів не могло скористатися старим чорноморським шляхом. Поява кагана Русі є свідченням звільнення полян від хазарської залежності, що стало відомо при дворі франкського імператора¹⁹⁶.

¹⁸⁵ S. Zakrzewski: *Opis grodów i terytoriów...*, s. 60.

¹⁸⁶ K. Zeuss: *Die Deutschen und die Nachbarstämme...*, s. 623.

¹⁸⁷ V. von Keltsch: *Der bairische Geograph...*, s. 507—560.

¹⁸⁸ B. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 44—45.

¹⁸⁹ И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. К вонпocy...*, С. 167—168.

¹⁹⁰ M. Rudnicki: *Geograf Bawarski w oświetleniu językoznawczym*. W: *Z polskich studiów slawistycznych*. T. 1. Warszawa 1958, s. 157; А.В. Назаренко: *Немецкие латиноязычные источники IX—XI вв...*, С. 43.

¹⁹¹ T. Lehr-Splawiński: *Fresiti*. W: *Słownik starożytności słowiańskich*. T. 2, Cz. 1. Wrocław—Warszawa—Kraków 1964, s. 72.

¹⁹² H. Łowmiański: *O identyfikacji nazw Geografa bawarskiego...*, s. 18.

¹⁹³ S. Zakrzewski: *Opis grodów i terytoriów...*, s. 60—62.

¹⁹⁴ B. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 44—45.

¹⁹⁵ И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. К вонпocy...*, С. 168.

¹⁹⁶ V.J. Riasanovsky: *The Embassy of 838 revisited: Some comments in connection with a „Normanist” source on Early Russian history*. „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 1962, T. 10; I. Boba: *Nomads, Northmen and Slavs. Eastern Europe in the ninth century*. „Slavia-

(45) **Serauici** [Серавичі]: також вистачає різноманітних версій щодо їх локалізації (р. Зерев (Жерев), притока Ужа на Волині¹⁹⁷; околиці Заг між Бобром і Нейсе Лужицькою¹⁹⁸; як *Letauici* тотожні з *литовцями* або *латишами*¹⁹⁹; на р. Серіці в ізборській землі²⁰⁰; на р. Іжорі²⁰¹). З цього ряду можна виділити версії К. Цейсса²⁰² та Л. Нідерле²⁰³, які ототожнювали *Serauici* з *Сіверянами*, що, з огляду на розміщення племені в контексті назв, виглядає більш мотивованим.

(46) **Lucolane** [Луколяни, Лучани]: розміщалися від району чеського відламу *лучан* в середній течії Огри²⁰⁴ на захід від чехів до Лукомор'я в гирлі Дніпра²⁰⁵. І. Геррман розмістив їх на півдні в межиріччі Південного Бугу та Дністра²⁰⁶, Б. Томенчук — в нижній течії Дніпра²⁰⁷. Керуючись розташуванням племені в контексті назв, *луколян* можна розмістити на середньому Дніпрі південніше *полян-фрезитів*.

(47) **Ungare** [Унгри, Угри, Угорці]: ідентифікація *ungare* з *угорцями* не викликає сумнівів. Зрозуміло, що у середині IX ст. угорці ще перебували десь поблизу чорноморського побережжя в степах між нижніми течіями Дніпра, Південного Бугу та Дністра. Бл. 839 р. угорські загони як союзники болгар з'явилися на Дунаї²⁰⁸.

Племена 48—58 І. Геррман розмістив вздовж торгового шляху Краків—Бауцен—Ерфурт—Прага—Краків²⁰⁹. Напевно, вартує погодитися з пропонованим Б. Томенчуком уточненням цього шляху як головного

-Orientalia” 1967, T. 2, p. 23; H. Łowmiański: *Początki Polski*. T. 5. Warszawa 1973, s. 130—132; Г.С. Лебедев: *Эпоха викингов в Северной Европе. Историческо-археологические очерки*. Ленинград 1985, С. 190; А.Н. Кирпичников, Л.В. Дубов, Г.С. Лебедев: *Русы и варяги (Русско-скандинавские отношения домонгольского времени)*. В: *Славяне и скандинавы*. Под ред. Е.А. Мельниковой. Москва 1986, С. 189, 285; W. Treadgold: *The Byzantine Revival 780—842*. Stanford 1988, p. 309; J.L. Nelson: *The Annals of St-Bertin*. In: *Ninth-century histories*. T. 1. Manchester 1991, p. 6—13.

¹⁹⁷ P.J. Szafarzyk: *Słowiańskie starożytności...*, s. 189; А.А. Горский: *Баварский Географ...*, С. 278.

¹⁹⁸ J. Lelewel: *Géographie du moyen-âge*. T. 3—4. Breslau 1852, s. 34; A. Kraliček: *Der sogenannte bairische Geograph und Mähren...*, s. 234.

¹⁹⁹ E. Kucharski: *Polska w zapisie karolińskiej zwanej niewłaściwie „Geografem bawarskim”...*, s. 8.

²⁰⁰ S. Zakrzewski: *Opis grodów i terytoriów...*, s. 61.

²⁰¹ H. Łowmiański: *O identyfikacji nazw Geografa bawarskiego...*, s. 18.

²⁰² K. Zeuss: *Die Deutschen und die Nachbarstämme...*, s. 623.

²⁰³ L. Niederle: *Slovanské starožitnosti...*, s. 186.

²⁰⁴ M. Rudnicki: *Geograf Bawarski w oświetleniu językoznawczym...*, s. 190.

²⁰⁵ S. Zakrzewski: *Opis grodów i terytoriów...*, s. 62.

²⁰⁶ И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. K вопосу...*, С. 163.

²⁰⁷ Б. Томенчук: *Річкові шляхи в геополітичних зв'язках...*, С. 215, 219.

²⁰⁸ Л. Войтович: *Княжа доба на Русі: Портрети еліти*. Біла Церква 2006, С. 205—206.

²⁰⁹ И. Херрман: *Ruzzi. Forsderen. Liudi. Fresiti. K вопосу...*, С. 163.

центрально-європейського шляху, який зв'язував три річкові системи Віслу—Одру—Ельбу з Дунаєм²¹⁰.

(48) **Vuislane** [Вісляни]: не виникає сумнівів щодо локалізації *Віслян* (Верхня Вісла з притоками Ніда, Нідиця, Камінна, Дунаєць, Раба, Скава, нижній і середній Віслок, нижній Сян)²¹¹.

(49) **Sleenzane** [Слензяни]: етимологія назви виводиться від р. Сленза (Ślęza), яка тепер носить назву Логе (Lohe), та гори Слез (Ślęza, тепер Sobótka). Це лехітське плем'я добре локалізується на верхній Одрі²¹².

(50) **Lunsizi** [Лужичі, Лужиці (Lusici, Lunsizi), Лужичани]: також добре знане плем'я, яке локалізується північніше мільчан у пізнішій області Нижні Лужиці. Лужичани входили до об'єднання сорбів²¹³.

(51) **Dadosesani** [Дадосечани, Дзядошани, Дядошани]: відомі з різних джерел, локалізуються в Нижній Сілезії між нижнім Бобром та Одрою²¹⁴.

(52) **Milzane** [Мільчани]: також добре відоме одне з сербо-лужицьких племен, осаді якого локалізуються на захід від Гвізди і Лаби в пізніших Верхніх Лужицях²¹⁵.

(53) **Besunzane** [Безунчани, Бежунчани]: назва, ймовірно, походить від місцевості Бежунець, Бежунь²¹⁶. Точна локалізація цього сербо-лужицького племені залишається дискусійною²¹⁷.

(54) **Uerizane** [Веричани]: навколо локалізації цього невеликого племені також триває дискусія (його пов'язують з р. Спревою, пропонують називати Wkrzani або вважають одним із дрібних чеських племен²¹⁸). Заслуго-

²¹⁰ Б. Томенчук: *Річкові шляхи в геополітичних зв'язках...*, С. 215, 219.

²¹¹ Я.Д. Исаевич: *Висляне и лендзяне*. В: *Формирование раннефеодальных славянских народностей*. Москва 1981, С. 156—169; Його ж: *Древнепольская народность и ее этническое самосознание*. В: *Развитие этнического самосознания славянских народов в эпоху раннего средневековья*. Москва 1982, С. 144—166.

²¹² Я.Д. Исаевич: *Древнепольская народность и ее этническое самосознание...*, С. 145—146, 150.

²¹³ W. Schlesinger: *Die Verfassung der Sorben...*, s. 70—79.

²¹⁴ Z. Wojciechowski: *Uwagi nad powstaniem państwa polskiego i czeskiego*. „Przegląd Zachodni” 1951, nr 1—2, s. 142; B. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 50.

²¹⁵ W. Lippert: *Über die Anwendung des Namens Lausitz auf die Oberlausitz im 14. Jh.* In: *Neues Archiv für sächsische Geschichte und Altertumskunde*. T. 15. Dresden 1894, s. 41, 62; R. Jecht: *Die Besitzverhältnisse und die Besitzer der Oberlausitz von 1067—1158*. In: *Neues Lausitzisches Magazin*. Bd. 106. Görlitz 1930, s. 172; J. Widajewicz: *Serbowie nadlubszy...*, s. 10—15; H. Helbig: *Die slawische Siedlung im sorbischen Gebiet...*, s. 63.

²¹⁶ B. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 51.

²¹⁷ R. Jecht: *Erste Erwähnung der Oberlausitz der Gau Besunzane und die urbs Busine sind gleich dem Orte Biesnitz an der Landdeskronen*. In: *Neues Lausitzisches Magazin*. Bd. 96. Görlitz 1920, s. 188—199; R. Kiersnowski: *Plemiona Pomorza Zachodniego...*, s. 84; J. Nalepa: *Bieżuńczanie, nazwa i położenie*. „Pamiętnik Słowiański” 1954, T. 4, s. 304—323.

²¹⁸ B. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 52.

вують на увагу версії, які пов'язують їх з серадзянами²¹⁹ або з р. Вартою (Wierczanie — Wirczanie — Вірчани)²²⁰.

(55) **Fraganeo** [Фрагани]: За П.Й. Шафариком — *Fergunna* (*Hercynia silva*, тобто збірна назва смуги гір і лісу від витоків Дунаю до Карпат, скоріше Крушні гори²²¹). *Fergunia*, готське *fairguni* — гора, взгір'я. За К. Цейсом, Прагани, Пражани, тобто жителі празької округи²²². Цю ідею підтримували В. Новотні²²³, В. Халупецкі²²⁴, В. Ванечек²²⁵. За В. фон Кельтшем, *Frawengo* (від *Maegdhaland* короля Альфреда) у південно-західній Великопольщі²²⁶. За А. Кралічком, тотожні Амазонкам Ібрагіма ібн Якуба²²⁷. С. Закшевський розміщав їх у краківській землі²²⁸. Цю версію підтримав Б. Горак, ототожнивши їх з Варягами (*Waregomi*), які жили в Краківській землі²²⁹. З цих версій найбільш мотивованою виглядає версія П.Й. Шафарика — *крушняни* чи *горяни*.

(56) **Lupiglaa** [Лупигляни, Глупчиці]: плем'я локалізували над р. Луп'я, в районі Єглави на Мораві, в Землі Любуській або Чехії, пропонували розшифрування назви як «*Głupie głowy*» — «дурні голови»²³⁰. Найбільші обґрунтована локалізація — місцевість Глупчиці у Верхній Сілезії в басейні рік Одра, Особлонга і Страдуні²³¹.

(57) **Opolini** [Ополяни]: легко локалізуються у верхній течії Одри в районі Ополя²³².

²¹⁹ К. Тымieniecki: *Kim byli „Uerizane” Geografa Bawarskiego*. W: *Slavia Antiqua*. T. 5. Poznań 1954—1956, s. 84—102.

²²⁰ М. Rudnicki: *Spór o zapis Geografa Bawarskiego z IX w. „Uerizane”*. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1956, nr 3, s. 19—21.

²²¹ H. Hirst: *Die Urheimat der Indogermanen*. „Indogermanische Forschungen” 1892, Nr. 1, s. 479.

²²² K. Zeuss: *Die Deutschen und die Nachbarstämme...*, s. 653.

²²³ V. Novotný: *Česke dějny*. T. 1. Díl. 1. Praha 1912, s. 501.

²²⁴ V. Chaloupecký, in: „Česke časopis historický” 1946, T. 47, s. 81—84.

²²⁵ V. Vaněček: *Pervnich tisíc let*. Praha 1949, s. 52.

²²⁶ V. von. Keltsch: *Der bairische Geograph...*, s. 551.

²²⁷ A. Kraliček: *Der sogenannte bairische Geograph und Mähren...*, s. 222.

²²⁸ S. Zakrzewski: *Opis grodów i terytoriów...*, s. 70.

²²⁹ B. Horák: *Fraganeo*. „Časopis společnosti přátel starožitnosti” 1947, T. 55, Č. 3—4, s. 81—84; B. Horák, D. Trávníček: *Descriptio civitatum...*, s. 52—53.

²³⁰ J. Dąbrowski: *Studia nad początkami państwa polskiego*. „Rocznik Krakowski” 1958, T. 34, Z. 1, s. 3—57.

²³¹ J. Tyszkiewicz: *Z badań nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem górnego dorzecza Odry. Pierwotne brzmienie i umiejscowienie Lupiglaa i Golensizi tzw. Geografa Bawarskiego*. W: „Studia z Dziejów Osadnictwa”. T. 1. Warszawa 1963, s. 7—72.

²³² Z. Wojciechowski: *Najstarszy ustrój plemiennie-szczepowy i administracja do roku 1139*. W: *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*. T. 1. Kraków 1933; W. Hołubowicz: *Śląsk w epoce wspólnoty pierwotnej*. W: *Historia Śląska*. T. 1, s. Cz. 1. Wrocław 1960, s. 127; J. Tyszkiewicz: *Z badań nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem górnego dorzecza Odry...*, s. 7—72.

(58) **Golensizi** [Голендзичі Голендзичі, Голендзяни, Голеншичі]: плем'я локалізується в районі Олави на кордоні Польщі і Чехії²³³.

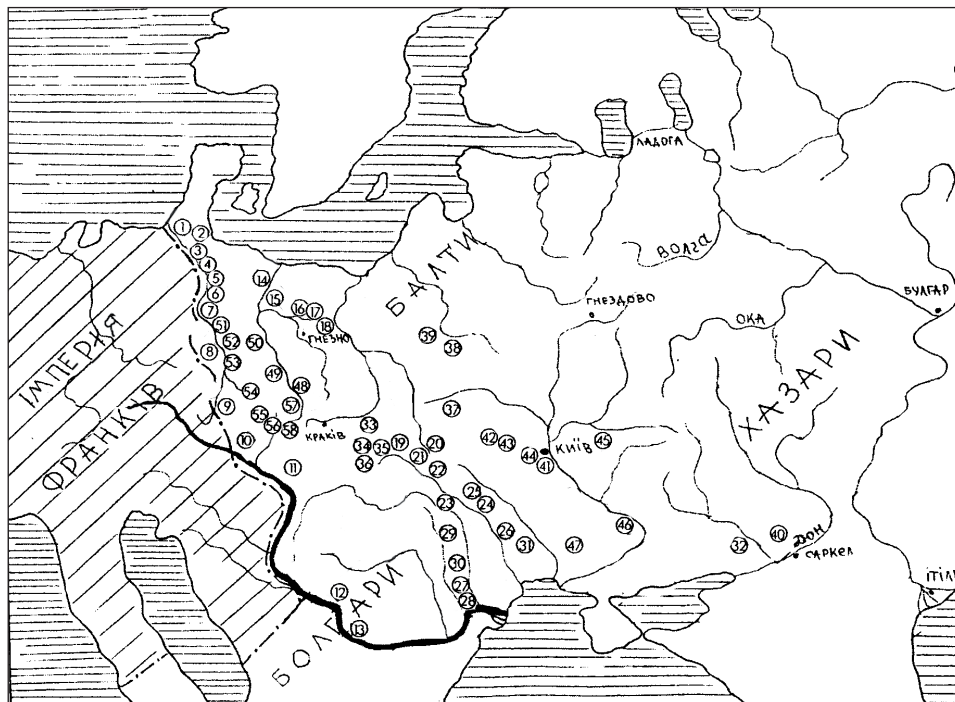


Рис. 1. Центрально-Східна Європа у IX ст. за Баварським Гографом (спроба реконструкції Л. Войтовича)

Таким чином, підсумовуючи огляд локалізації слов'янських племен за «Баварським географом», можна стверджувати наступне:

- вздовж східних кордонів імперії франків з півночі на південь точно локалізуються 13 племенних союзів та князівств: *Північні ободричі, Велети (Лютичі), Глиняни, Бетинці, Смоленці, Моричани, Гаволяни, Сорби-Серби, Делемінці, Богемці-Чехи, Морави, Болгари, Мерехани*;
- вздовж одерського шляху: *Східні ободричі*;
- вздовж шляху між Лабою, Одрою та Віслою: *Мільчани, Пешнуці [?], Дошани, Глоп'яни*;
- вздовж основної артерії «бурштинового шляху»: *Черв'яни, Бужани, Житичі, Стадичі, Шембіроси [?], Уличі, Нерв'яни, Тиверці (двічі), придунайські болгари (Ептарадичі, Вілероси), дако—романці (Саброси?, Знеталічі?), Хозари*;

²³³ W. Semkowicz: *Geograficzne podstawy Polski Chrobrego*. Kraków 1925, s. 23; S. Rospond: *Dzieje polszczyzny śląskiej*. Katowice 1959, s. 53; J. Tyszkiewicz: *Z badań nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem górnego dorzecza Odry...*, s. 7—72.

- вздовж другого відгалуження «бурштинового шляху»: *Лендзяни, Таняни, Черв'яни, Присяни, Волиняни, Пруси, Візняни* [?];
- вздовж шляху з Хозарії через Київ до Чорного моря: *Хозари, Руси, Древліани, Поляни, Сіверяни, Луколяни, Угри*;
- вздовж шляху Вісла — Одер — Ельба: *Вісляни, Слензяни, Лужичани, Дядошани, Мільчани, Бежунчани, Веричани, Крушняни чи Горяни, Глупчиці, Ополяни, Голендзяни*.

Зрозуміло, що локалізація частини племінних князівств з груп 14—58 залишається дискусійною.

Вартує відзначити той факт, що таке надійне і позбавлене тенденційності джерело зафіксувало у IX ст. (найпевніше у його першій частині) присутність у Середньому Придніпров'ї русів-варягів (*Ruzzi*), можливо, навіть, підкресливши їх присутність в середовищі верхівки союзу *полян* («*Forsderen Liudi*» — «*Erste Leute*», «*Vorderste Leute*» чи «*Fuhrendes Volk*» — «перші, керівні люди»).

Leontiy Woytowycz

„Geograf bawarski”: próba zlokalizowania księstwa słowiańskiego w IX wieku

Streszczenie

Артикул на podstawie „Geografa bawarskiego” — źródło z IX wieku — podsumowuje próbę zlokalizowania plemion słowiańskich. Opisane zostały tu, zgodnie z tezą J. Herrmanna, międzynarodowe szlaki plemion oraz nowe wersje etnicznej klasyfikacji.

Leontiy Woytowycz

„Der Bayerische Geograf”: ein Versuch, das slawische Fürstentum im 9.Jh. zu lokalisieren

Zusammenfassung

Im vorliegenden Artikel versucht der Verfasser, slawische Stämme zu lokalisieren, in Anlehnung an die aus dem 9.Jh. stammende Quelle, den „Bayerischen Geografen“, slawische Stämme zu lokalisieren. Es werden hier gemäß der J. Herrmanns These internationale Wanderungsrouten von slawischen Stämmen und neue Methoden deren ethnischer Klassifizierung dargestellt.

Dariusz Adamczyk

Warszawa

Handel fryzyjsko-frankoński, ekspansja wikingów a kwestia napływu kruszców do strefy bałtyckiej w IX wieku

Nie ulega wątpliwości, że w VIII—IX wieku nasiliły się kontakty społeczeństw strefy bałtyckiej (Skandynawia, Meklenburgia, Pomorze, Litwa, Łotwa, Estonia i Rosja północno-zachodnia) z kręgami cywilizacyjnymi Bliskiego Wschodu i Europy Zachodniej. Analiza interakcji między nimi wskazuje na istotne różnice w strukturze „importów” między wymianą z monarchią karolińską a światem islamu. Handel z kalifatem charakteryzował się przede wszystkim napływem srebrnych monet, podczas gdy z obszarów monarchii karolińskiej sprowadzano szklane wyroby, broń, wino i sukno. Natomiast niewiele kruszców zachodnioeuropejskich znaleziono w strefie bałtyckiej. Fakt ten dziwi w kontekście źródeł frankońskich, które od połowy IX wieku nieustannie donosiły o olbrzymich ilościach wymuszonego bądź zrabowanego przez wikingów srebra. Niektórzy historycy doliczyli się około 50 000 funtów kruszcu¹, które Skandynawowie mieli wymusić w państwie karolińskim. Przyjmując, że jeden funt karoliński był równowartością około 400 g srebra, musiałyby to być liczby wahające się w okolicach 12—13 milionów denarów, czyli około 20 t srebra. W Skandynawii znaleziono natomiast niewiele więcej niż 100 zachodnich monet datowanych na VIII—IX wiek, kilka egzemplarzy na południowych wybrzeżach Morza Bałtyckiego². Gdzie więc podziały się te na Zachodzie wymuszone kruszce?

¹ T. Capelle: *Lockruf des Silbers. Normannen im fränkischen Reich*. In: *Die Macht des Silbers. Karolingische Schätze im Norden. Katalog zur Ausstellung*. Hrsg. E. Wamers, M. Brand. Regensburg 2005, s. 106—111.

² A.E. Lieber: *International trade and coinage in the Northern Lands during the Early Middle Ages: an introduction*. In: *Viking-Age coinage in the Northern Lands BAR International Series 122*. Eds. M.A.S. Blackburn, D.M. Metcalf. Oxford 1981, s. 1—35, szczególnie s. 23;

Zajmijmy się najpierw kontekstem handlu społeczeństw basenu Morza Bałtyckiego z Europą Zachodnią. Dlaczego i w jakich warunkach doszło do intensyfikacji tych kontaktów? Stymulowane były one niewątpliwie zarówno polityczno-kulturowymi przemianami w samej Skandynawii i na południowych wybrzeżach Bałtyku, jak i wpływami handlu fryzyjsko-frankońskiego. Polityczny i ekonomiczny rozwój zachodniej Europy charakteryzował się już od VII wieku przesunięciem punktu ciężkości z monarchii merowińskiej do północno-wschodnich części państwa, tzw. Austrazji. W VIII wieku Karolingowie byli w stanie ustabilizować i nawet rozszerzyć swoją władzę w tej części państwa; Fryzję udało im się podporządkować w 734 roku. Te czynniki umożliwiły z kolei intensyfikację handlu między Loarą, Renem i basenem Morza Północnego³.

Do rozwoju handlu w Europie północno-zachodniej przyczynili się walnie Fryzowie, którzy zasiedlali obszary nad morzem oraz wzdłuż kluczowych dla handlu rzek: Renu, Mozy i Szeldy. Handel fryzyjski był zorganizowany decentralnie, istniały jednak duże osady, takie jak Dorestad albo Domburg na wyspie Walcheren, które stanowiły ważne punkty wyjścia i punkty docelowe wymiany. Stan technologiczny i ekologia obszarów fryzyjskich warunkowały także środki transportu, który odbywał się głównie drogami wodnymi. Należy dodać, że handel był dla Fryzów pierwotnie, obok rolnictwa, zajęciem dodatkowym. Z biegiem czasu powstały osady, których mieszkańcy zajmowali się tylko i wyłącznie nim lub rzemiosłem⁴. Dodajmy, że handel ten służył zaspokojeniu zapotrzebowania elit na produkty luksusowe. Partnerami Fryzów w basenie Morza Północnego byli Frankowie, Anglosasi i Sasi. Fryzów można było spotkać nad Sekwaną, w Alzacji i Prowansji, a nawet w Rzymie (w 779 roku istniała tam fryzyjska kwatera dla pielgrzymów). Poza tym wzmiankowane są fryzyjskie kolonie handlowe w pasie nadreńskim: Duisburgu, Moguncji, Kolonii i Wormacji. Północnym zwornikiem między fryzyjsko-frankońską i anglosasko-frankońską strefą handlową były Artois i dorzecze Szeldy, gdzie już w VII wieku powstawały klasztory, które — jak np. w St. Vaas — odgrywały także istotną rolę gospodarczą i dawały impulsy ekonomiczne dla całego regionu.

Odzwierciedleniem początków integracji handlowej w basenie Morza Północnego były anglosasko-fryzyjskie monety zwane *sceattas*⁵. Wybijano je we Fryzji i w Anglii od VII do VIII wieku. Znalezienie monet w Danii, przede wszystkim w osadzie handlowej Ribe, datowanych na VIII wiek, wskazuje na

K. Skaare: *Karolingische Münzfunde in Skandinavien*. „Hamburger Beiträge zur Numismatik” 1966, Bd. 6, Heft 20, s. 393—408.

³ E. Ewig: *Die Merowinger und das Frankenreich*. Stuttgart 1988, s. 172—181; J. Dhondt: *Das frühe Mittelalter*. Frankfurt am Main 1993, s. 144—146.

⁴ H. Jankuhn: *Haithabu. Ein Handelsplatz der Wikingerzeit*. Neumünster 1986, s. 17—40.

⁵ E. Ewig: *Die Merowinger...*, s. 177.

kontakty z obszarem fryzyjskim⁶. Najprawdopodobniej od drugiej połowy VIII wieku Fryzowie nawiązywali również stosunki handlowe z Hedeby w Szlezwigu, Birką w Szwecji, Skiringsal/Kaupang w południowej Norwegii oraz osadami na południowo-zachodnich wybrzeżach Bałtyku, przede wszystkim Groß Strömkendorf (identyfikowaną z Reric) oraz Rostock-Dierkow.

Kontakty handlowe między Europą Zachodnią a obszarem nadbałtyckim potwierdzają źródła pisane i archeologiczne. Relacja *Vita Anskarii* Rimberta mówi o pobycie kupców fryzyjskich i saskich w Hedeby i w Birce⁷. Relacja anglosaskiego Wulfstana z podróży do ośrodka zwanego Truso znajduje najprawdopodobniej odzwierciedlenie w monetach anglosaskich i fryzyjskich znalezionych na terenie Janowa Pomorskiego⁸. Inne źródła archeologiczne potwierdzają te informacje. Nadreńska ceramika i amfory, frankońskie miecze, resztki sukna fryzyjskiego, szklane perły, fryzyjskie grzebienie oraz pojedyncze okazy denarów zostały znalezione zarówno w Skandynawii, jak i na Połabiu, Pomorzu, w Sambii, a nawet w Starej Ładodze. Społeczeństwa strefy Bałtyku dostarczały natomiast skórek, niewolników, wosku, miodu i bursztynu⁹.

Interesującym przykładem impulsów z obszaru karolińsko-fryzyjskiego jest osada na terenie obecnie istniejącej miejscowości Groß Strömkendorf niedaleko Wismaru. Tutaj odkryto ślady osadnictwa sięgającego lat 30. VIII stulecia. Około 760 roku pojawiły się zmiany w zabudowie, które osiągnęły apogeum około

⁶ P.K. Madsen: *Ribe und der Westen. Archäologische Zeugnisse des 8.—11. Jahrhunderts*. In: *Die Niederlande und der europäische Nordosten. Ein Jahrtausend weiträumiger Beziehungen (700—1700)*. Hrsg. H. Menke. Neumünster 1992, s. 73—90; M. Müller-Wille: *Archäologischer Import im Umkreis von Haithabu*. In: *Die Niederlande und der europäische Nordosten...*, s. 9—50, tutaj s. 39.

⁷ Rimbert: *Vita Anskarii*. In: *Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalters. Freiherr vom Stein-Gedächtnisausgabe*. Hrsg. R. Buchner. T. 11. Darmstadt 1973, np. s. 81.

⁸ Por. A. Bartczak, M. Jagodziński, S. Suchodolski: *The Coins from the 8th and 9th centuries found at Janów Pomorski, commune of Elbląg — formerly Truso. Tentative study*. „Wiadomości Numizmatyczne” 2004, R. 14, s. 20—48; M. Jagodziński: *Podstawy źródłowe — analizy. Przekazy pisane — odkrycia archeologiczne*. W: *Pacifica terra. Prusowie — Słowianie — Wikingowie u ujścia Wisły. Katalog wystawy*. Malbork 2004, s. 21—40; Tenże: *Wikingowie i Truso*. W: *Pacifica terra...*, s. 55—63. Poza tym: *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny*. Red. G. Labuda. Warszawa 1961.

⁹ Por. H. Steuer: *Der Handel der Wikingerzeit zwischen Nord- und Westeuropa aufgrund archäologischer Zeugnisse*. In: *Untersuchungen zu Handel und Verkehr der vor- und frühgeschichtlichen Zeit in Mittel- und Nordeuropa 3/156*. Göttingen 1987, s. 113—198; P. Johanek: *Der fränkische Handel der Karolingerzeit im Spiegel der Schriftquellen*. In: *Untersuchungen zu Handel...*, s. 7—68; P. Berghaus: *Wirtschaft, Handel und Verkehr der Karolingerzeit im Licht numismatischer Materialien*. In: *Untersuchungen zu Handel...*, s. 69—86; J. Żak: *Die Handelsbeziehungen der protopolnischen und frühpolnischen Stammesgruppen auf dem Hintergrund des Handels und der Westslawen*. In: *Untersuchungen zu Handel und Verkehr der vor- und frühgeschichtlichen Zeit in Mittel- und Nordeuropa 3/150*. Göttingen 1985, s. 431—510, tutaj s. 445—447.

780 roku. Archeolodzy wyjaśniają je inicjatywą odgórną. W osadzie znaleziono liczne przedmioty wskazujące na kontakty z monarchią karolińską, m.in.: resztki szkła (typu *reticella und tesserae*), fragmenty ceramiki typu Badorf, pojedyncze monety *sceattas* i karolińskie denary z końca VIII wieku. Do tego dochodzą ośelki i wyroby metalowe skandynawskiej proweniencji oraz arabskie dirhemy¹⁰. Osada musiała więc mieć charakter multietniczny, żyli w niej zapewne Słowianie, Skandynawowie, Fryzowie, może także Sasi i Frankowie. W 808 roku została zniszczona przez Duńczyków, którzy mieszkańców przenieśli do Hedeby — potraktujmy to jako politykę „gospodarczą” początku IX wieku¹¹.

Barometrem intensywności fryzyjskich kontaktów w basenie Morza Północnego i Bałtyckiego może być chronologia monet — zarówno *sceattas*, jak i karolińskich denarów — znalezionych w Dorestad, największej osadzie handlowej przełomu VIII i IX wieku. Na ich podstawie można określić, że pierwsza faza aktywności nastąpiła około 770 roku, osiągając apogeum między 790 a 810 rokiem. Lekki spadek notujemy po 810 roku, który jednak ustabilizował się na stosunkowo wysokim poziomie między 820 a 840 rokiem. Wyraźny kryzys nastąpił po 840, załamanie po 850 roku. Nie jest tajemnicą, że korespondowało to z najazdami wikingów na Dorestad w latach: 834, 835, 836, 837, 846, 857 i 863¹². Czy te wzmożone ataki na Dorestad były reakcją na stopniowy upadek handlu, czy go spowodowały, jest tutaj problemem drugorzędny. Istotne są skutki tych wydarzeń, które skłaniają nas do tezy, że monopol bądź przynajmniej silna pozycja Fryzów w handlu została wyraźnie nadwyrężona. Wydaje się, że to, czego Duńczycy, a także Norwegowie nie mogli uzyskać drogą wymiany, zdobywali rozbojem, szantażem i rabunkiem. Począwszy od 841 roku, a szczególnie od lat 50. IX wieku, mnożyły się informacje o trybutach ściąganych przez wikingów¹³.

Nasuwa się pytanie: skąd takie nasilenie skandynawskich wypraw rabunkowych na monarchię frankońską? Przypomnijmy najpierw znaczenie krusz-

¹⁰ M. Mülle-Wille unter Mitarbeit von L. Hansen und A. Tummscheit: *Frühstädtische Zentren der Wikingerzeit und ihr Hinterland. Die Beispiele Ribe, Hedeby und Reric*. In: *Akademie der Wissenschaften und der Literatur. Abhandlungen der Geistes- und sozialwissenschaftlichen Klasse*. Mainz—Stuttgart 2002, s. 3—55, tutaj s. 33, 35.

¹¹ *Quellen zur Karolingischen Reichsgeschichte I*. Hrsg. R. Rau. Darmstadt 1955, s. 88—89.

¹² Por. H. Jankuhn: *Haithabu...*, s. 34.

¹³ Por. S. Coupland: *Dorestad in the ninth century: the Numismatic evidence*. In: *Carolingian coinage and the Vikings. Studies on power and trade in the 9th century*. Ed. S. Coupland. Ashgate 2007, s. 5—25. Po upadku Dorestad jego funkcje we Fryzji objęła osada w Deventer. Nie wydaje się jednak, by kontynuowała ona handel z obszarem basenu Morza Bałtyckiego. Por. M. Sanke: „*Wikingerschutt*“ aus Deventer und Zutphen. *Zwei enddatierte Keramikkomplexe mit rheinischer Importware aus den Niederlanden*. In: *Archäologie als Sozialgeschichte. Studien zu Siedlung, Wirtschaft und Gesellschaft im frühgeschichtlichen Mitteleuropa. Festschrift für H. Steuer zum 60. Geburtstag*. Hrsg. S. Brather, C. Bucker, M. Hoeper. Rahden/Westf. 1999, s. 251—271.

ców dla społeczeństw strefy bałtyckiej we wczesnym średniowieczu. Według Przemysława Urbańczyka, to presja polityczno-gospodarcza była motorem napędzającym ogromną aktywność zewnętrzną Skandynawów. Głównym celem ich zamorskich wypraw, oprócz chęci zdobycia sławy, było uzyskanie reputacji i umocnienie bądź poprawa pozycji społecznej, w czym pomagało zdobycie dóbr nadających się do redystrybucji (przedmioty luksusowe, przede wszystkim srebro). Chodziło nie o osiągnięcie zysku, lecz zdobycie konkretnych przedmiotów, a tym samym udowodnienie zdolności przywódczych w relacjach społecznych. Srebro poprawiało sytuację polityczną dysponenta. Jeśli zamorska wyprawa kończyła się powodzeniem, to spirala konkurencji podnosiła się na wyższy poziom. W ten sposób system rozdawnictwa nie łagodził warunków konkurencji, lecz nakręcał spiralę rywalizacji, nadając sytuacji geopolitycznej niezwykle dynamikę. Strategiczne znaczenie srebra polegało na podtrzymaniu hierarchicznej struktury społecznej. Mechanizmem napędzającym ekspansywność epoki wikingów była więc potrzeba szybkiego zgromadzenia atrakcyjnych przedmiotów nadających się do rozdawnictwa zapewniającego poparcie jak największej liczby zwolenników. Srebro krążyło przede wszystkim w sferze konsumpcji i wymiany elitarnej oraz pomagało ustalać relacje władzy¹⁴. Konkurencja pomiędzy coraz mniejszą liczbą liderów prowadziła do walki srebrem, tak jak do walki bronią¹⁵.

W innych artykułach wykazaliśmy, jakie znaczenie posiadał napływ arabskiego srebra na obszar Europy Wschodniej. Nim opłacali wczesne elity nie tylko skandynawscy konungowie, lecz także chazarscy kaganowie, Rurykowicze, Piastowie¹⁶. Poza tym transfer orientального srebra doprowadził do wykształcenia się systemu handlowo-wagowego opartego na standardach arabskich. Nabycie i redystrybucja kruszcu dawały impulsy do powstania bądź też dalszego rozwoju targów i osad handlowo-rzemieślniczych już istniejących, które szczególnie od X wieku zwiększały produkcję rzemieślniczą w celu uzyskania produktów bliższego i dalszego zaplecza, tj. surowców (skórek, wosku, miodu, bursztynu, soli, żelaza) oraz niewolników, za które z kolei można było nabyć pożądane monety i inne towary luksusowe.

Jak się do tego miały wyprawy wikingów na Zachodzie? Spójrzmy najpierw na chronologię i topografię arabskiego srebra w strefie Bałtyku w IX wieku¹⁷.

¹⁴ Por. P. Urbańczyk: *Trudne początki Polski*. Wrocław 2008, s. 145—154.

¹⁵ Por. R. Samson: *Fighting with silver: rethinking trading, raiding and hoarding*. In: *Social approaches to Viking studies*. Ed. R. Samson. Glasgow 1991, s. 123—136, tutaj s. 133.

¹⁶ D. Adamczyk: *Orientalno-bałtycki system handlowy a proces kształtowania się Europy Wschodniej w IX i X wieku*. W: *Średniowiecze polskie i powszechne*. Red. I. Panic, J. Sperka. T. 2. Katowice 2002, s. 63—88; D. Adamczyk: *Między Kijowem a Gniezmem. Wybrane aspekty topografii i funkcji arabskiego srebra na ziemiach słowiańskich w X i na początku XI wieku*. W: „Średniowiecze Polskie i Powszechne”. Red. I. Panic, J. Sperka. T. 1 (5). Katowice 2009, s. 66—79.

¹⁷ Na podstawie tabeli 3. w artykule R. Kovaleva, A. Kaelisa: *Circulation of arab silver in Medieval Afro-Eurasia*. „History Compass” 2007, 5 (2), s. 560—580, tutaj s. 564. Z powodu

Z tabeli 1. wynika wyraźnie, że w IX wieku spore ilości arabskiego srebra napływały do strefy bałtyckiej. Wynik wypadłby okazale, gdybyśmy uwzględnili skarby z północno-zachodniej Rusi oraz olbrzymi depozyt z miejscowości Spillings na Gotlandii, który zawierał ponad 14 000 dirhemów i ważył około 40 kg. Do jesieni 2006 roku zbadano z tego skarbu ponad 5 000 dirhemów, z których najmłodszy został wybity w 870/871 roku¹⁸.

Tabela 1
Skarby z minimum 5 dirhemami w strefie bałtyckiej z IX wieku

| Państwo | Skarby | | Monety | |
|------------------------|--------|---------|--------|---------|
| | liczba | procent | liczba | procent |
| Szwecja | 54 | 58 | 10 074 | 64 |
| Norwegia | 2 | 2 | 17 | 1 |
| Finlandia | 5 | 5 | 1 162 | 7 |
| Dania | 4 | 4 | 124 | 1 |
| Niemcy (z Holandią) | 9 | 10 | 2 929 | 18 |
| Polska | 13 | 14 | 873 | 6 |
| Estonia, Łotwa i Litwa | 6 | 6 | 670 | 4 |
| Suma | 93 | | 15 849 | |

Tabela 2
Skarby z minimum 5 dirhemami z najmłodszą monetą wybitą między 800 a 840 rokiem

| Państwo | Skarby | | Monety | |
|------------------------|------------------------|---------|---------------------------|---------|
| | liczba | procent | liczba | procent |
| Szwecja | 13 | 42 | 516 | 27 |
| Norwegia | — | — | — | — |
| Finlandia | 2 | 6 | 112 | 6 |
| Dania | 1 | 3 | 7 | 1 |
| Niemcy | 3 | 10 | 77 | 4 |
| Polska | 11 | 35 | 724 | 37 |
| Estonia, Łotwa i Litwa | 1 | 3 | 500 | 26 |
| Suma | 31 (33% z tabeli 1) | | 1 936 (12% z tabeli 1) | |

płynności „granic” między rosyjską częścią strefy bałtyckiej, rozciągającą się od Starej Ładogi wzdłuż Wołchowca do jeziora Ilmeń i wpływających do niego rzek, a interiorom ruskim wyłączyliśmy tutaj skarby znalezione na obszarze Rosji północno-zachodniej.

¹⁸ Por. A.-M. Pettersson: *The Spillings hoard — Gotlands role in Viking age world trade*. Visby 2009; G. Rispling, J. Rundberg: *Sebou — ny myntort i Spillingsskatten*. „Svensk Numismatisk Tidskrift” 2008, T. 5 (Sept.), s. 104—105; M. Gołabiewski Lannby, G. Rispling: *Östersjö — seminarium om Spillingsskatten — världens största vikingatida silverskatt*. „Svensk Numismatisk Tidskrift” 2008, T. 5 (Sept.), s. 106—107; O.K.P. Widerström, J. Ström: *The Recently hoards from spillings farm on Gotland, Sweden*. „Viking Heritage Magazine” 2000, Vol. 4.

Interesująca jest chronologia i geografia znalezionych depozytów. W tabeli 2. umieściliśmy skarby z pierwszej fazy dopływu, która pokrywała się mniej więcej z okresem rozkwitu handlu fryzyjskiego do czasu regularnych najazdów na monarchię karolińską. Wynika z niej, że skarby z południowych wybrzeży Bałtyku tworzą prawie połowę wszystkich depozytów tej fazy napływu, natomiast liczba zawartych w nich monet jest nawet wyższa i osiąga 67%. Zwróćmy także uwagę na fakt, że depozyty z lat 800—840 stanowią około 33% wszystkich skarbów z IX wieku, a liczba zawartych w nich monet tylko 12%. W tej fazie dominują więc skarby małe i średnie, nieprzekraczające 400 egzemplarzy¹⁹.

Od lat 40. IX wieku napływ dirhemów na obszar Bałtyku stopniowo wzrastał. Odzwierciedlają to: wspomniany wcześniej skarb ze Spillings, skarb z Ralswiek (Rugia) 842/843 zawierający około 2 100 monet oraz depozyt z regionu Småland (Szwecja) około 860 z 2 000 monet. Na podstawie tabeli 3. obserwu-

Tabela 3
Skarby z minimum 5 dirhemami z najmłodszą monetą wybitą między 840 a 900 rokiem

| Państwo | Skarby | | Monety | |
|------------------------|--------|---------|--------|---------|
| | liczba | procent | liczba | procent |
| Szwecja | 41 | 66 | 9 558 | 69,0 |
| Norwegia | 2 | 3 | 17 | 0,1 |
| Finlandia | 3 | 5 | 1 050 | 8,0 |
| Dania | 3 | 5 | 117 | 1,0 |
| Niemcy (z Holandią) | 6 | 10 | 2 852 | 20,0 |
| Polska | 2 | 3 | 149 | 1,0 |
| Estonia, Łotwa i Litwa | 5 | 8 | 170 | 1,0 |
| Suma | 62 | | 13 913 | |

jemy w tej fazie także dramatyczne przesunięcie punktu ciężkości w liczbie monet z południowych wybrzeży Bałtyku do Szwecji, przede wszystkim na Gotlandię. Nie ulega więc wątpliwości, że było to wynikiem intensywniejszej penetracji przez Skandynawów ruskiego interioru bądź przynajmniej obszaru wokół Starej Ładogi. Masowy napływ arabskiego srebra na obszar Skandynawii przyspieszył dynamikę rywalizacji między poszczególnymi wodzami i nakręcał wcześniej opisaną spiralę konkurencji. Kto chciał się utrzymać u władzy, musiał zdobyć kruszec. W latach 40. i 50. IX wieku mnożyły się relacje o wyprawach wikingów nie tylko na Zachodzie, lecz także w basenie Morza Bałtyckiego. W 845/849 roku Duńczycy mieli zaatakować Birkę i wymusić tam okup w wysokości około 20 kg srebra. Po opuszczeniu

¹⁹ Do największych należy skarb z Ramsowa koło Olsztyna z 336 dirhemami.

szwedzkiej osady napadli na jakieś słowiańskie „miasto”, a w 852 roku na Kurów, którzy po odparciu ataku duńskiego mieli zostać z kolei napadnięci przez Szwedów. Zapłacili im olbrzymi trybut: po pół funta srebra (przyjmujemy tu, że funt w Skandynawii równał się około 200 g srebra) od 15 000 mieszkańców, czyli około 1 500 000 g, co odpowiadałoby ponad 500 000 dirhemów²⁰. Pod 845 rokiem roczniki *Annales Bertiniani* wspominają o ataku wikingów na Hamburg, a następnie, kiedy wojownicy wracali, na jakąś słowiańską osadę²¹.

Z zamieszczonych tabel wynika ponadto, że bardzo dużo arabskiego srebra napłynęło do Gotlandii i Szwecji, niewielkie ilości natomiast do Danii i Norwegii. W kontekście tysięcy dirhemów ponad 100 karolińskich denarów znalezionych w strefie Bałtyku wydaje się kroplą w morzu. Thomas S. Noonan szacuje maksymalną liczbę arabskich monet, które napłynęły do omawianego obszaru w IX—XI wieku, na około 100 000 000 dirhemów²², równe około 300 t srebra: z tego 20%, czyli 60 t, w IX wieku. W strefie Bałtyku (bez północnej Rosji) znaleziono około 16 000 dirhemów (ze skarbem w Spillings 30 000) datowanych na IX wiek. Byłaby to więc równowartość 0,15% szacowanej przez Noonana liczby. Jeśli 0,15% przeniesiemy na 50 000 funtów wymuszonych przez wikingów w państwie karolińskim, musielibyśmy w basenie Morza Bałtyckiego znaleźć około 18 000 denarów (których w tych ilościach nie znaleziono)²³. Dodajmy, że wiele z tych monet odkryto w skarbach, w których znajdowały się także arabskie dirhemy, np. depozyt z miejscowości Hon w Norwegii, zakopany najprawdopodobniej krótko po 850 roku, zawierał obok 5 karolińskich złotych denarów, 3 bizantyńskich i 1 angielskiej monety również 10 arabskich dirhemów²⁴, a skarb z miejscowości Kettilstorp w prowincji Westergötland z tego samego okresu — 8 denarów i 12 dirhemów²⁵.

²⁰ Por. Rimbert: *Vita Anskarii...*, s. 58—63, 94—99. Nawet jeśli te liczby są przesadzone, to odzwierciedlają zapewne realne wydarzenia.

²¹ Por. H.-D. Kahl: *Schwerin, Svarinshaug und die Sclavorum civitas des Prudentius von Troyes — Spuren mecklenburgischer Frühgeschichte in der sog. Liedar-Edda, bei Saxo und in den Annalen von St. Bertin? Beiträge: zur Nachricht des Prudentius von Troyes über Normannenkämpfe im Elbgebiet 845*. In: *Beiträge zur Stadt- und Regionalgeschichte Ost- und Nordeuropas*. H. Ludat zum 60. Geburtstag. Hrsg. K. Zernack. Wiesbaden 1971, s. 69—131.

²² Por. T.S. Noonan: *Dirham exports to the Baltic in the Viking Age: Some preliminary observations*. In: *Sigtuna papers. Proceedings of the Sigtuna symposium on Viking-Age coinage 1—4 June*. Nova Series 6. Eds. K. Jonsson, B. Malmer. Stockholm 1990, s. 251—257.

²³ Kwestię trybutów porusza S. Coupland: *The Frankish tribute payments to the Vikings and their consequences*. In: *Carolingian coinage and the Vikings...*, s. 57—75.

²⁴ Por. M. McCormick: *Origins of the European economy. Communications and commerce, A.D. 300—900*. Cambridge 2001, s. 823.

²⁵ Por. H. Jankuhn: *Haithabu...*, s. 175—176.

Niektórzy historycy, jak Simon Coupland lub Torsten Capelle, są zdania, że lwią część masy monetarnej zrabowanej na Zachodzie została przetopiona w strefie Bałtyku na ozdoby i sztabki²⁶. Teza ta jednak ma słabe strony. Jeśli przetapiano frankońskie denary, dlaczego nie robiono tego z arabskimi dirhemami? Ich wyższa waga w stosunku do monet zachodnich (w stosunku około 2,97 do około 1,7) nie może być rozstrzygającym argumentem, ponieważ w społeczeństwach bałtyckich IX wieku moneta spełniała funkcję kruszca, który był ważony lub przetapiany na ozdoby i sztabki. Ponadto, w wielu skarbach z dirhemami znajdowano liczne ozdoby, można zatem wyjść z założenia, że wyrabiano je z dirhemów. We wspomnianym skarbie z miejscowości Spillings znaleziono nie tylko około 14 000 dirhemów, lecz także ponad 300 bransolet, 20 sztabek i 20 pierścieni. Dopóki nie dysponujemy dokładną analizą składu metali, z jakich wyrabiano ozdoby i sztabki, możemy tylko spekulować.

Nie oznacza to jednak, że nie posiadamy z państw obszaru Bałtyku, szczególnie Skandynawii, ozdób wskazujących na frankońską proveniencję. Tabela 4. odzwierciedla rozmieszczenie zarówno znalezisk monet, jak i ozdób ka-

Tabela 4

Rozmieszczenie znalezisk z karolińskimi monetami i ozdobami srebrnymi
w basenie Morza Bałtyckiego²⁷

| Państwo | Monety | Ozdoby |
|----------|--|------------|
| Dania | 8 (2 na półwyspie, 6 na wyspach) | 12 (5—7) |
| Norwegia | 4 | 8 |
| Szwecja | 11 (3 — Skania, 4 — zachodnia Szwecja, 4 — środkowa Szwecja) | 11 (9—1—1) |
| Niemcy | 2 (Prerow-Darß, Groß Strömkendorf) | 1 (Rugia) |

roliańskich. Ich zagęszczenie widać wyraźnie na obszarze dzisiejszej Danii i Szwecji, w porównaniu do dirhemów są także silniej reprezentowane w Norwegii. Skarb z miejscowości Häljarp w Skanii zawierał np. oprócz 30 denarów Ludwika Pobożnego liczne ozdoby w formie rzemieni, pereł, okuć w kształcie listków koniczyny oraz 3 bransolety. Depozyt ważył około 340 g²⁸. Skarb z miejscowości Lerchenborg (Holbaek, Dania), datowany na drugą połowę

²⁶ Por. E. Wamers: *Die Spur des Silbers — fränkisches Beutegut im Norden*. In: *Die Macht des Silbers...*, s. 112—118, tutaj s. 117; T. Capelle: *Lockruf des Silbers...*; D.M. Metcalf: *Viking-Age numismatics 2. Coinage in the Merovingian and Carolingian times*. „The Numismatic Chronicle” 1966, Vol. 156, s. 399—428.

²⁷ Por. S. Coupland: *Carolingian coinage and scandinavian silver*. In: *Carolingian coinage and the Vikings...*, s. 11—31; T. Capelle: *Lockruf des Silbers...*, szczególnie s. 110 i mapka na s. 106.

²⁸ B. Hårdh: *Wikingzeitliche Depotfunde aus Südschweden. Katalog und Tafeln. Probleme und Analysen* (Acta Arch. Lundensia, Ser. in 4.9). Lund 1976, Kat. Nr. 130, Taf. 48.I.

IX wieku, zawierał biżuterię kobiecą, m.in.: naszyjnik z pereł, srebrną sprzączkę, ponadto 1 denara z czasów Ludwika Pobożnego, 2 dirhemy oraz 1 skandynawską monetę²⁹. Wiele karolińskich ozdób z IX wieku znaleziono w skarbach datowanych na X stulecie: depozyt z miejscowości Duesminde (Lolland), ważący około 1 300 g³⁰, naczynia do picia ze skarbów w Fejō (Lolland) i Lejre (Zelandia)³¹. Mogły one dotrzeć do Skandynawii w IX wieku i pozostać w obiegu do X stulecia albo napłynęły tam dopiero w X wieku. Dodajmy, że drugi w miejscowości Duesminde znaleziony i datowany na koniec IX wieku depozyt, ważący około 1 163 g, zawierał 23 tzw. permskie bransolety srebrne, których obecność wskazuje na kontakty z dorzeczem środkowej Wołgi³².

Te przykłady potwierdzają fakt napływu frankońskiego kruszcu do strefy Bałtyku, przede wszystkim na obszar Skandynawii, w IX wieku. Jednak w porównaniu z ilością arabskiego srebra bądź ottońskimi i anglosaskimi denarami z końca X i XI wieku³³ znaleziska z epoki karolińskiej są nader skromne; także w porównaniu z depozytami z kontynentu: tylko w samej Fryzji (wraz z Groningen—Drenthe) znaleziono 21 skarbów datowanych na lata 816—915 i zawierających denary (z tego 8 pochodzi z okresu między 850 a 875 rokiem). Największy do tej pory w Holandii odkryty depozyt z miejscowości Tzummarum zawierał około 2 800 monet³⁴.

Niektórzy historycy wskazują na możliwość „wydawania” przez wikingów kruszcu na kontynencie bądź Wyspach Brytyjskich³⁵. Tezę tę można zweryfikować lub potwierdzić w dwojaki sposób: po pierwsze, zbadać w źródłach pisanych wzmianki o tym, gdzie wikingowie się udawali ze zrabowanym kruszczem; po drugie, zbadać skarby z kontynentu i Wysp Brytyjskich pod kątem liczby zawartych w nich karolińskich monet oraz zabytków typowych dla Skandynawów. Zajmijmy się najpierw pierwszą możliwością.

²⁹ E. Wamers: *Die Spur des Silbers...*, s. 112—118.

³⁰ E. Wamers: *Der Silberschatzfund von Duesminde*. In: *Die Macht des Silbers...*, s. 129—142.

³¹ Katalog 44; Katalog 43. In: *Die Macht des Silbers...*, s. 179.

³² H. Schilling: *Lolland — das Tor nach Skandinavien*. In: *Die Macht des Silbers...*, s. 143—148, tutaj s. 145.

³³ Por. D. Adamczyk: *Od dirhemów do fenigów. Reorientacja bałtyckiego systemu handlowego na przełomie X i XI wieku*. W: *Średniowiecze polskie i powszechne*. Red. I. Panic, J. Sperka. T. 4. Katowice 2007, s. 15—27.

³⁴ E. Knol: *Gold und Silber aus Marsum — karolingische Schatzfunde in den Niederlanden*. In: *Die Macht des Silbers...*, s. 119—124, tutaj s. 123. Co do ich interpretacji jako skarbów wotywnych zob. V.T. van Vilsteren: *Hidden, and not intended to be recovered. An Alternative approach to hoards of medieval coins*. „Jaarboek voor Munt- en Pennigkunde” 2000, 87, s. 51—63.

³⁵ E. Roesdahl za P. Sawyerem nie wyklucza takiej możliwości: E. Roesdahl: *Historia wikingów*. Przeł. F. Jaszuński. Gdańsk 1996, s. 180.

Tabela 5

Wysokość trybutów ściąganych przez wikingów w państwie karolińskim i obszary, dokąd się udawali z kruszczem³⁶

| Rok | Wysokość trybutu | Miejsce wywozu kruszczu |
|---------|---|--------------------------|
| 841 | 26 funtów (St. Dennis) | ? |
| 845 | 7 000 (Paryż) | Dania ³⁷ |
| 858 | 688 funtów złota i 3 250 funtów srebra (Sekwana) | Loara, Morze Śródziemne? |
| 860—861 | 3 000—5 000 funtów (Sekwana) | Somma, Anglia, Flandria |
| 861 | 90 000 denarów (Galicja) | Bretania |
| 862 | 6 000 funtów (Sekwana) | Bretania |
| 866 | 4 000 funtów (Sekwana) | Fryzja |
| 877 | 5 000 funtów (Sekwana) | ? |
| 882 | 2 080 funtów złota i 2 412 funtów srebra (Nadrenia) | Dania |
| 884 | 12 000 funtów srebra (Sekwana) | Flandria, Anglia |
| 886 | 60 funtów (Sekwana) | Sekwana |
| 887 | 700 funtów (Sekwana) | Burgundia |

Z tabeli 5. wynika, że tylko w dwóch wypadkach źródła mówią wyraźnie, iż wikingowie powracali z łupem do Skandynawii. W pozostałych informacje są niejasne bądź wskazują na kontynent lub Wyspy Brytyjskie. W każdym wypadku w rocznikach znajdziemy liczne wiadomości o różnych grupach wikingów, które przemieszczały się między kontynentem a Wyspami Brytyjskimi: w 850 roku cesarz Lotar nadał Rorykowi w lenno Dorestad i niektóre inne obszary we Fryzji, po czym część wikingów odpłynęła do Anglii, a część wpłynęła na Szeldę³⁸; pod rokiem 853 jest mowa o wikingach, którzy z Sekwany udali się do Anglii³⁹; w 855 roku wiking o imieniu Sidroc wpłynął z Loary na Sekwanę⁴⁰; w 903 roku norweska flota pod wodzą Baridha, przybywając najprawdopodobniej z Irlandii, wpłynęła na Loarę⁴¹. Przykłady można by mnożyć.

Wikingowie musieli dysponować dużymi ilościami kruszczu, skoro w 861 roku zaproponowali Frankom 6 000 funtów srebra za zniesienie oblężenia wyspy Oscelle na Sekwanie, która była bazą wypadową do wypraw rabunkowych⁴². W niektórych regionach wikingowie ściągali trybuty w formie na-

³⁶ Na podstawie informacji z następujących źródeł: *Annales Bertiniani*. In: *Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalters*. T. 7. 2 Teil. Hrsg. R. Rau. Darmstadt 1972, s. 65, 103, 107, 111, 155, 157, 253, 307, 315; W. Vogel: *Die Normannen und das Fränkische Reich bis zur Gründung der Normandie (799—911)*. Heidelberg 1906, s. 85, 110, 161, 178, 179—181, 183, 191, 196, 215, 253, 292, 316, 331, 335.

³⁷ Część tego łupu miała zostać zwrócona Frankom na zjeździe w Paderbornie.

³⁸ W. Vogel: *Die Normannen und das Fränkische Reich...*, s. 129.

³⁹ Tamże, s. 136.

⁴⁰ Tamże, s. 148.

⁴¹ Tamże, s. 389—391.

⁴² Tamże, s. 184.

turaliów. W 869 roku np. mieli wymusić na Bretonach trybut w wysokości 500 krów⁴³. Niewykluczone, że Skandynawowie zrabowane bądź wymuszone towary sprzedawali na lokalnych targach, za denary z kolei nabywali broń i żywność⁴⁴.

Nie ulega wątpliwości, że część zrabowanego lub wymuszonego srebra wikingowie „wydawali” na kontynencie. Wskazują na to depozyty z miejscowości Westerklief na wyspie Wieringen w Holandii. Zawierały one karolińskie denary, arabskie dirhemy w całości, we fragmentach bądź w przedziurawionej formie, skandynawskie sztabki srebrne, srebro siekane oraz bransolety i naszyjniki. Zakopane zostały między około 850 a 875 rokiem⁴⁵. Istnieją silne poszlaki, że skarby te należały do wikingów duńskich. Wiemy, że od 826 roku poszczególne obszary Fryzji nadawane były w lenno różnym grupom wikingów: 826 — Rüstringen, 838 i 841 — wyspa Walcheren o znaczeniu kluczowym dla handlu z Anglią, 847 — Dorestad z regionem Betuwe. W 850 roku niejaki Roryk miał otrzymać w lenno osadę Dorestad, a w 855 większą część Fryzji. Po jego wypędzeniu w 867 roku źródła wspominają tę postać znowu we Fryzji pod 870 i 872 rokiem. Jego następcą został Gotfryd, któremu Karol Gruby nadał część Fryzji w 882 i 885 roku⁴⁶. Wspomnieliśmy już, że na tym obszarze znaleziono 8 skarbów datowanych na lata 850—875. Niektórzy historycy wyjaśniają je jako depozyty „ofiarne” zakopane przez Fryzów. Nie należy jednak wykluczać, że przynajmniej niektóre z nich były w posiadaniu Skandynawów⁴⁷.

Z wymienionych źródeł pisanych wynika jasno, że część kruszcu wikingowie przewozili do Anglii i Irlandii. Największy skarb znaleziony w strefie Morza Północnego (Cuerdale w środkowo-zachodniej Anglii) zawierał ponad 7 000 monet, liczne ozdoby, fragmenty kruszcu i ważył około 40 kg. Depozyt ten musiał być zakopany krótko po roku 902, odzwierciedla więc dobrze sytuację monetarną w epoce najsilniejszej ekspansji wikingów na kontynencie. Zawierał on, obok tysięcy monet wybitych przez wikingów w Yorku i anglo-

⁴³ Tamże, s. 232.

⁴⁴ W 873 roku jakaś grupa wikingów prosiła Karola Łysego o pozwolenie na pobyt u ujścia Loary i prawo prowadzenia handlu. *Annales Bertiniani...*, s. 233.

⁴⁵ Por. J.C. Besteman: *Viking silver hoard from Westerklief on the former Isle of Wieringen (Province North Holland) in the light of the Viking relations with Frisia*. In: *Discussion with the past. Archeological studies presented to W.A. van Es*. Eds. H. Sarfatij, W.J.H. Verwers, P.J. Woltering. Zwolle 1999, s. 253—266; J.C. Besteman: *Nieuwe Vikingvondsten van Wieringen: de zilverschat Westerklief II*. In: *Middeleeuwse toestanden, archeologie, geschiedenis en monumentenzorg*. Eds. P.J. Woltering, W.J.H. Verwers, G.J. Scheepstra. Hilversum 2002, s. 65—75.

⁴⁶ *Annales Bertiniani...*, s. 37, 55, 73, 77, 91, 167, 207, 227, 285; *Annales St. Vaast*. In: *Ausgewählte Quellen...*, s. 289—339, tutaj s. 303; W. Vogel: *Die Normannen und das Fränkische Reich...*, s. 71, 86, 129, 147, 297; E. Roesdahl: *Historia wikingów...*, s. 173.

⁴⁷ Por. przyp. 34.

saskich fenigów, ponad 1 000 karolińskich denarów pochodzących z Akwitanii i Holandii⁴⁸. Także skarb znaleziony w miejscowości Mullaghboden w Irlandii (zakopany krótko po roku 874) zawierał denary wybite w Akwitanii⁴⁹. Nie wykluczone, że są one odzwierciedleniem wypraw wikingów do Akwitanii w 863 roku. Wikingowie byli tam m.in. najemnikami Pippina, który, według Waltera Vogela, miał się nawet odżegnać od wiary chrześcijańskiej i wziąć udział w kulcie Thora i Odyna⁵⁰. Inny skarb znaleziony w Anglii (Croydon), z najmłodszą monetą wybitą w 872 roku, zawierał, obok 175 anglosaskich monet i 3 dirhemów, 7 denarów frankońskich. Depozyt ten wykazywał cechy charakterystyczne dla sfery wikingów, gdyż znajdowały się w nim sztabki oraz tzw. srebro siekane⁵¹. Także karolińskie ozdoby znalezione w wikingowskiej Anglii i Irlandii mogły być echem skandynawskich kontaktów z kontynentem⁵².

Z analizy źródeł pisanych i numizmatycznych wynika więc, że spora część kruszcu zrabowana bądź wymuszona przez Skandynawów w monarchii karolińskiej pozostawała na kontynencie lub była transferowana na Wyspy Brytyjskie. Aktywni na Zachodzie Skandynawowie stworzyli w drugiej połowie IX wieku swoistą wikingowską ekumenę, żyjąc z grabieży, trybutów i handlu. Niektórzy z nich próbowali zgromadzić majątek, by po powrocie do ojczyzny pozyskać sobie nowych zwolenników, inni emigrowali z myślą o osiedleniu się. Wiele wskazuje na to, że przynajmniej część działających na kontynencie wodzów była po prostu zmuszona do pozostania na obczyźnie, gdyż należała w Skandynawii do przegranych w rywalizacji o władzę, jak np. Roryk lub Harald Klak. Jeśli więc srebro pomagało ustalać relacje władzy w społeczeństwach basenu Morza Bałtyckiego, to odbywało się to w przypadku zdobytego na obszarze monarchii frankońskiej kruszcu nie tyle przez jego redystrybucję w Danii czy Norwegii, ile jako zachęta dla pozyskania sobie ludzi, którzy byli gotowi wyemigrować z ojczyzny. Dla zwycięskich na obszarze Skandynawii konungów karolińskie srebro posiadało z kolei funkcję „wentylu bezpieczeństwa”, gdyż pomagało pozbyć się konkurentów o władzę, którzy osiedlali się w basenie Morza Północnego.

⁴⁸ M.M. Archibald: *A Scandinavian coin of carolingian type from the Cuerdale hoard*. „Hikuin” 1985, 11, s. 79—82; *Viking treasure from the North West, the Cuerdale hoard in its context, selected papers from the Vikings of the Irish Sea conference, Liverpool, 18—20 May 1990*. Ed. J. Graham-Campbell. Liverpool 1992.

⁴⁹ R.H.M. Dolley: *The 1871 Viking-Age find of silver coins from Mullaghboden as a reflection of Westfolding intervention in Ireland*. „Universitetets Oldsaksamling Arbok” 1960, 61, s. 49—62.

⁵⁰ W. Vogel: *Die Normannen und das Fränkische Reich...*, s. 197—199.

⁵¹ M. McCormick: *Origins of the european economy...*, s. 350, tabela 12.2.

⁵² E. Wamers: *Die Spur des Silbers...*, s. 117.

Dariusz Adamczyk

Frisian-Frankish trade, Viking expansion and the influx of ores on the Baltic Sea in the 9th century

Summary

Basing on written and numismatic sources, the author shows that a big amount of silver plundered by the Vikings in the territory of Frankish monarchy remained in the continent or was transferred in the British Isles. The Scandinavians, active in the west, formed a Viking ecumeny in the second half of the 9th century, living by plunder, tributes and trade. The origins of the expansion of the Vikings on the west are presented in the context of a fight for power between various leaders in Scandinavia who won their adherents over, paying them in the form of luxurious goods, mainly silver. A catalyst accelerating this competition constituted masses of Arabic dirhams inflowing the area of the Baltic Sea in the 9th century, which forced the clients to search for the new ores enabling them to maintain or gain power. Defeated leaders looked for happiness in the basin of the North Sea.

Dariusz Adamczyk

Friesisch-fränkischer Handel, Wikinger-Expansion und der Zustrom der Erze in Ostseeraum im 9.Jh.

Zusammenfassung

Anhand schriftlicher und numismatischer Quellen weist Dariusz Adamczyk nach, dass der Großteil des von den Wikingern im Frankenreich geraubten Silbers auf dem Kontinent verblieb bzw. auf die Britischen Inseln transferiert wurde. Die im Westen aktiven Skandinavier schufen dort in der zweiten Hälfte des 9. Jahrhunderts eine Handels-, Raub- und Tributökumene. Die Genese der Wikinger-Expansion nach Westeuropa stellt der Verfasser in den Kontext der Machtkämpfe zwischen den einzelnen Anführern innerhalb Skandinaviens, die ihre Anhänger mit Luxusgütern, vor allem Silber, entlohnten. Die Beschleunigung der Konkurrenz verursachten die Massen arabischer Dirheme, die im 9. Jahrhundert an die Ostsee gelangten und die Kontrahenten zwangen, nach neuen Edelmetallquellen zu suchen, die es ihnen wiederum ermöglichten, Macht zu gewinnen bzw. zu erhalten. Die unterlegenen Anführer suchten ihr Glück u. a. im Nordseeraum.

Роман Голик

Львів

Свій vs чужий: стереотип поляка в ідеології Галицько-Волинського літопису

Однією з проблем, які турбували людину середніх віків, був поділ світу на «свій», рідний, близький, знайомий, відносно безпечний, і «чужий», незнаний та віддалений, мало прогнозований та потенційно загрозливий. За цими критеріями диференціювали і території, і народи та суспільства, і окремих індивідуумів¹.

Ця стаття — спроба реконструкції одного з етнічних стереотипів на сході середньовічної Європи, у культурі Галицько-Волинського князівства доби формування і найбільш інтенсивного розвитку (кінець XII—XIII ст.). Основним джерелом такої реконструкції нині слугує текст Галицько-Волинського літопису — досить неоднорідної за змістом та композицією пам'ятки, яка віддзеркалює настрої й уявлення кількох різних середовищ середньовічної Галичини й Волині. Певні доповнення до нашої теми можна знайти також і в польських текстах — насамперед, у хроніці Кадлубка та Великопольській хроніці. Проблема етнічних стереотипів середньовічної Русі уже досліджували й раніше, проте зосереджувались, зокрема на домонгольському періоді її історії². Образ «свого» й «чужого» у Галицько-Волинському літописі також ставав об'єктом наукових студій — але лише принагідно як художньо-літературний феномен³. Тому наша стаття сконцентрована лише на одному з маловивчених аспектів даної проблематики.

¹ Див., напр.: *The Stranger in Medieval Society*. Eds. A. and S. Cain Van D'Elden. Minneapolis—London 1997.

² О. Толочко: *Образ «чужинця» в картині світу домонгольської Русі*. In: *Mediaevalia Ukrainica: ментальність та історія ідей*. т. 1. Київ 1992, С. 26—46.

³ Н. Федорак: *Поетика Галицько-Волинського літопису*. Львів 2005, С. 51—61.

Етнічна карту світу в очах середньовічних інтелектуалів Галичини й Волині виразно поділялася на два великі простори — західний і східний. «Погляд на Захід» охоплював, у першу чергу, безпосередніх сусідів руської Галичини й Волині — поляків, з якими їх поєднували давні політичні й економічні контакти та генеалогічні зв'язки⁴ Їхній образ був доволі амбівалентним. З одного боку, у свідомості середньовічних руських літописців «поляки» /ляхи виступали союзниками /«мирниками» галицько-волинських володарів, чи навіть їхніми родичами. При цьому в центрі уваги опинялися насамперед знакові персони — представники політичних і військових еліт. Наприклад, один з таких персонажів Галицько-Волинського літопису, — Конрад I мазовецький зображений володарем, який приймає Данила і Василька Романовичів «з любов'ю великою», а також любить «руський бій», тобто специфічну для русичів манеру ведення бойових дій⁵. Зі свого боку, Романовичі, на думку літописця, також сприймають Конрада крізь парадигму «братської любові». Конрад II, якого хроніст називає Кондратом Сомовитовичем, за версією Галицько-Волинського літопису, також вважає руських сусідів «милими браттями», підкреслює свою династичну спорідненість з ними та розраховує на однодушну підтримку з боку Романовичів: «Князь же Конъдрать нача езда молвити: „Братья моя милаа руси! Потягнѣте за одино сердце!”» («Князь же Конрад почав їздити зі словами: „Брати мої милі, русичі!

⁴ Детальніше про Галицько-Волинське князівство, його контакти з польськими землями та рецепцію у середньовічній Польщі див. зокрема: В.Т. Пашуто: *Очерки по истории Галицко-Волынской Руси*. Москва 1950; Його ж: *Внешняя политика Древней Руси*. Москва 1968; П. Грицак: *Галицько-Волинська держава*. Нью-Йорк 1958; І. Крип'якевич: *Галицько-Волинське князівство*. Львів 1999; Л. Войтович: *Князівські династії Східної Європи (кінець IX—поч. XVI): Склад, суспільна і політична роль*. Львів 2000; А.Б. Головки: *Древняя Русь и Польша в политических взаимоотношениях X — первой трети XIII веков*. Київ 1988; В. Włodarski: *Polska i Ruś 1194—1340*. Warszawa 1966; D. Dąbrowski: *Stosunki polityczne Lwa Daniłowicza z sąsiadami zachodnimi w latach 1264—1299/1300*. В: *Галичина і Волинь у добу середньовіччя (До 880 — річчя з дня народження Данила Галицького)*. Львів 2001, С. 42—69; Його ж: *Rodowód Romanowiczów książąt galicko-wołyńskich*. Poznań—Wrocław 2002; Його ж: *Stosunki pomiędzy Romanowiczami a królem Węgier Bela IV i niektórymi książętami polskimi w latach 1235—1240*. В: *Княжа доба: Історія і культура*. Вип. 1. Львів 2007, С. 67—88; Його ж: *Koronacja Daniela Romanowicza w relacjach Jana Długosza i jego szesnastowiecznych kontynuatorów*. В: *Княжа доба: Історія і культура*. Вип. 2. Львів 2008, С. 109—122. Про «Галицько-Волинський літопис»: А. Генсьорський: *Галицько-Волинський літопис. (Процес складання, редакції і редактори)*. Київ 1958; Його ж: *Галицько-Волинський літопис (лексичні, фразеологічні та стилістичні особливості)*. Київ 1961; Його ж: *Помилкова інтерпретація Длугошем деяких місць Галицько-Волинського літопису*. В: *Дослідження і матеріали з української мови*. Т. 3. Київ 1960, С. 16—26.

⁵ Галицько-Волинський літопис за Хлебніківськими списком, С. 650 (далі — ГВЛ); *Галицко-Волынская летопись. Текст. Комментарий. Исследование*. Сост. Н. Котляр, В. Франчук, А. Плахонин. Санкт-Петербург 2005, С. 95.

Потягніть в одне серце!»⁶). В іншому місці свого тексту руський автор вкладає в уста послів від Конрада II не просто прохання про підтримку, а декларацію персональної, по суті майже васальної, відданості та особливої спорідненості польського володаря з «братами»/«руськими князями», адресовану Володимирі Васильковичу волинському та його потенційному наступнику: «Господине брате мой! Ты же былъ ми въ отца мѣсто, како мя еси дрѣжалъ подъ своею рукою, своею милостию; тобою есмь, господине княжилъ и города своа дрѣжалъ, и братіи своей отъялься есмь и грозень былъ [...]; а нынѣ надѣюся на Богъ и на тебе: [...] абы мя, господинъ мой, съ твоею милостию приаль братъ твои подъ свою руку, и стоялъ бы мя въ мою обиду, како ти, господинъ мой, стоялъ за мною въ мою обиду»⁷ («Пане брате мій! Ти мені був замість батька, бо тримав мене під своєю рукою своєю милістю; тобою я, пане, княжив і міста свої тримав і братів моїх відрікся та грізним був; і надіюся на Бога і на тебе, щоби мене, пане мій, з твоею милістю прийняв брат під свою руку, і постояв би за мене, за мою образу, як і ти, пане мій, стояв за мною за мою образу»).

Загалом дружніх Романовичам польських володарів галицькї та волинські літописці зображали крізь призму позитивних словесних кліше. Так, Лешко Білий краківський на перших сторінках літопису виступає заступником княгині Романової та її малолітніх дітей. Він зображений «добрим опікуном», який «съ честию великою прія ятровъ свою и дітятье, съжали въ си рече яко: „Діаволь еси въвъргль вражду сью межю нами”» («з великою честию прийняв ятрівку свою і дітей, кажучи: „Диявол ввергнув ворожнечу цю між нами”»)⁸ Більше того, літописний Лешко прагне передати свою турботу про долю Романової вдови та її потомства іншим володарям: «Азь не помянухъ звады Романовы, тобѣ бо другъ бѣ, клаяся бѣста, яко оставшу в животѣ племенѣ его любовь имѣти [...] нынѣ же идемъ вземше предадевъ имъ отчество ихъ» («Я не пом'янув звади Романової, тобі бо дружним він був, клявся ти до його потомків, які залишилися, любов мати, [...] нині ж йдемо та, взявши, передамо їм вітчину їхню»)⁹ — переконує він угорського короля на сторінках Галицько-Волинського літопису. Таке ж позитивне ставлення добре видно з літописних епітафій польських володарів. Так, уже Конрад I постає у Галицько-Волинському літописі уособленням зразкового християнського володаря: «умре князь великий лядский Кондартъ, иже бѣ славенъ и предобръ; съжали ся по немъ Данило и Василко¹⁰» («помер князь великий лясський Конрад, який був славним

⁶ ГВЛ, С. 745; *Галицко-Волынская летопись...*, С. 153.

⁷ ГВЛ, С. 760; *Галицко-Волынская летопись...*, С. 162.

⁸ ГВЛ, С. 624; *Галицко-Волынская летопись...*, С. 79.

⁹ Там само.

¹⁰ ГВЛ, С. 691; *Галицко-Волынская летопись...*, С. 120.

і предобрим; жаліли по ньому Данило і Василько»). Епітафія Болеслава Встидливого переростає у панегірик з фактографічним додатком. Його змальовано як бездоганного правителя і смиренного християнина: «преставися великий князь краковський Болеслав, добрый и тихый, кроткий и смиренный, незлобывый, братолюбовый. Поживъ же лѣта многа, и тако въ старости добрѣ отъиде къ Господу, тѣло же его спрятавше положиша въ церкви святого Францишка, въ городѣ въ Краковѣ» («упокоївся великий князь краківський Болеслав, добрий і тихий, кроткий і смиренный, незлобивий, братолюбний. У старості добрій відійшов до Господа, тіло ж його, спорядивши, положили у церкві святого Францішка, у місті у Кракові»)¹.

Натомість епітафію Лешка Чорного (він фігурує у літописі як Лестько Казимирович) у Галицько-Волинському літописі побудовано за «фактографічним» каноном. Головний акцент тут зроблено на іншому мотиві: похвальній церемонії та всезагальному смуткові, «великому плачі підданих за добрим володарем», який її супроводжує: «преставися великий князь Лестько Казимировичь краковский; епископ же, и игумени, и попове и діакони, спрятавше тѣло его и пѣвше обычная пѣсни и тако положиша тѣло его въ Краковѣ же городѣ, въ церквѣ святыхъ Троицы, и плакашася по немъ вси людие, бояре и простиі, плачемъ великимъ» («упокоївся великий князь Лестько Казимирович краківський. Єпископ же, ігумени, священники та дякони спорядили тіло його та співали належних пісень, і так положили його тіло у місті Кракові, у церкві святої Трійці, і плакали за ним усі люди, бояри й прости, плачем великим»)².

Фактично, тут зустрічаємо кліше, яке літописці застосовували, описуючи смерть своїх, руських володарів — недаремно сановники польського володаря названі у літописі «боярами». Так адаптовано чужу титулатуру та відповідну соціальну ієрархію, перекладено мовою звичних для Русі термінів і понять.

Однак паралельно Галицько-Волинські літописці використовували й негативні уявлення про ляхів/поляків. В одних випадках їм йшлося про звичайне підкреслення переваги «своїх» над «чужими». Скажімо, Конрад I у Галицько-Волинському літописі не просто захоплений «руським боєм». Під час облоги Каліша у 1229 році він спонукає своїх воїнів битися з таким само завзяттям, як і русичі. Проте ті залишаються пасивними: «Кондрату же любящу руський бой и понужавшю ляхы своя, онѣмъ же однако не хотяще» «Конрад же любив руський бій і спонукав своїх ляхів, але ті не хотіли»³. Зрештою, далі руський літописець наводить іншу, приховану, причину цього небажання. Разом з руськими союзниками Конрадові «ляхи» виступають не проти чужих, а проти своїх. Тому ото-

¹ ГВЛ, С. 742; *Галицко-Волынская летопись...*, С. 150.

² ГВЛ, С. 754; *Галицко-Волынская летопись...*, С. 158.

³ ГВЛ, С. 651; *Галицко-Волынская летопись...*, С. 95.

чені мешканці Каліша, за версією руського літописця, емоційно апелюють саме до аргументу етнічної спорідненості/ братерства, намагаються переконати польського володаря та його оточення, що вони — природні союзники, та хочуть протиставити Конрада «справжнім» суперникам — непольським Романовичам. Захоплення «свого» міста, підкреслюють вони, для лехітського правителя — втрата його воїнської честі: «Съй градъ не твой ли есть? Мы же мужи, изнемогшеи въ градѣ семь, ци иного страньници есмы? Но людіе твои есмы, а ваша братіа есмы; чему о насъ не жжалита си? Аще насъ русь пленяеть, то кую славу Кондрать прииметь? Аще рускаа короговъ станеть на заборолѣхъ, то кому честь учиниши? Не Романовичема ли? А свою честь уничтожиши; нынѣ брату твоєму служимъ, а завтра твои будемъ; не даи руси погубити града сего» («Чи це не твоє місто? Чи ми, мужі, знеможені у граді цьому — чужоземці? Ні, ми — твої люди і брати ваші; чому над нами не зжалитесь? Якщо нас русь полонить, то яку славу Конрад дістане? Якщо руська хоругва стане на заборолах, то кому честь учиниш? Чи не Романовичам? А свою честь знищиш: нині брату твоєму служимо, а завтра твої будемо: не дай русі погубити цього міста»)¹⁴.

Не дивно, що в іншому контексті — в описі боротьби проти прибалтійських племен — ятвягів, «недружні» ляхи заздять руській славі і фігурують як приховані союзники язичників. В очах літописців це кидає тінь не лише на політичну лояльність, але й на християнську ідентичність польських володарів: «ляхомъ же исполнишася зависти и лъсти, наченшимъ прияти поганомъ» («ляхи ж, сповнившись заздності на лєсті, почали сприяти поганам»)¹⁵. Натомість відверто ворожі Романовичам польські воїни, приведені Ростиславом Михайловичем, зображені у Галицько-Волинському літописі ще інакше. Це — агресивно налаштовані супротивники, котрі для підтримання бойового духу співають «керліш»/«керелес» (так у свідомості русичів, ймовірно, деформувався приспів «Кириє єлейсон»/Kyrie elejson з «Wogurodzicy») і прагнуть «погнати на великі бороди» (тобто напасти на русичів, яких ідентифікують зі знаковим елементом зовнішності — довгою бородою). Власне такими їх бачать літописні Данило та Василько Романовичі та люди з їх двору. При цьому бойові гасла поляків вони трактують як образу і залякування та протиставляють їм власні лозунги: «Видѣвъ же Даниль ляхы крѣпко идушимъ на Василька, корелесь поючимъ, силєнь гласъ ревуще в полку ихъ [...] ляхомъ же лаючимъ, рекущимъ: „Поженемъ на великыя бороды“. Василкови же рекшю яко: „Ложь глаголѣ вашъ естъ, Богъ помощникъ намъ естъ”» («Данило ж побачив ляхів, які міцно йшли на Василька, „корелес” співаючи і сильним голосом ревли в полку своїм

¹⁴ ГВЛ, С. 652—653; *Галицько-Волинская летопись...*, С. 96.

¹⁵ ГВЛ, С. 704; *Галицько-Волинская летопись...*, С. 128.

[...] ляхи ж кричали, кажучи: „Поженемо на великі бороди”. Василько ж відказав: „Брехня слова ваші, Бог є нашим помічником”»¹⁶.

Ймовірно, такі уявлення з обох боків були до певної міри усталеними. Це ілюструють також етнополітичні кліше, які середньовічні руські та польські хроністи застосовували для характеристики одних і тих самих історичних персонажів. Наприклад, у Галицько-Волинському літописі засновник династії Романовичів Роман Мстиславич названий «вікопомним самодержцем усієї Русі, який переміг поганські народи, додержуючи заповідей Божих»¹⁷. Натомість у хроніці Кадлубка та «Великопольській хроніці» Роман постає честолюбним чужоземцем, васалом, який не виправдав довір'я своїх польських сюзеренів. Середньовічні польські автори досить детально висвітлюють історію цього «зрадливого іноплеменника», у якому позитивні риси союзника несподівано змінюються на протилежні, ворожі. Спочатку князь видається символом вірного лехітам володаря: попри певну недовіру до чужинця, йому усе ж довіряють як кровно спорідненому володареві. Однак пізніше рятівник Кракова, підкреслює той же Кадлубек, стає жорстоким деспотом, страшним навіть для своїх співгромадян, яких піддає жакливим тортурам і знищує фізично. Саме тому польський хроніст трактує відоме з Галицько-Волинського літопису «пасічницьке прислів'я» — «не подушивши бджіл, меду не їсти» — не як образне спонування до рішучих дій, а як згадку про безжалісність Романа Мстиславича щодо власних підданих¹⁸.

Загалом же ставлення до поляків у Галицько-Волинських літописців диктоване логікою подій, у якій періоди примирення змінюються періодами збройних конфліктів. З одного боку, руські автори радіють разом з Данилом Романовичем його перемогам над військам лехитів, бо ті примножують його воїнську честь та вирізняють серед решти руських правителів, прирівнюють до знакових історичних постатей: «внидоста со славою въ землю свою: иный бо князь не входѣль въ землю Лядскую толь глубоко, проче Володимера Великого, иже б землю крестиль» («увійшли вони з славою у землю свою: ніякий бо князь не входив у землю Ляську так глибоко, крім Володимира Великого, який землю [Руську] хрестив»)»¹⁹. Проте з таким же задоволенням автори Галицько-Волинського літопису повідомляють і про мирні перемовини польських та руських правителів («и положиша рядъ межи собою о землю Рускую и Лядкую, утвердившеся крестомъ честнымъ „і положили між собою угоду про землю Руську і Ляд-

¹⁶ ГВЛ, С. 686—687; *Галицко-Вольнская летопись...*, С. 117.

¹⁷ ГВЛ, С. 622; *Галицко-Вольнская летопись...*, С. 78.

¹⁸ Детальніше про це: Р. Голик: *Левъ, имъ же половци дѣти страшаху: стереотипи Романа Мстиславича у Галицько-Волинському літописі, Великопольській хроніці та модерній історичній традиції* (у друці).

¹⁹ ГВЛ, С. 653; *Галицко-Вольнская летопись...*, С. 97.

скую, і утвердилися хрестом чесним»²⁰), а також про досягнуті у ході переговорів домовленості й компроміси: «сътворша межи собою клятву русь и ляхове: аще по семь коли будетъ межи ними усобица, не воевати ляхомъ руское челяди, ни руси лядкое» «створили між собою клятву русь і ляхи: коли після цього буде коли між ними усобиця, щоб ані ляхи не воювали руської челяді, ані русь ляської» тощо²¹. У певних контекстах Галицько-Волинського літопису повідомлення про «Ляхы» мають дуже загальний, невизначений характер, навіть коли йдеться про масштабні трагедії: «Тое же зимы въ Ляхохъ бысть морь великъ: изомре ихъ бесчисленное множество» («Тієї ж зими в Ляхах був мор великий: померла їх незчисленна кількість»)²².

Водночас драматичні події змушують руських літописців вийти поза рамки звичних кліше у зображенні польських сусідів. Це демонструє розповідь про взяття Сандомира монголо-татарами 1259 року. Руський автор детально описує картину «Судомирскаго взятія» з усім драстичними деталями. Так, вражені сандомирці в паніці «подавишася сами, а другия падаху з моста в ровъ акы сноповъе; ровы же [...] исполнишася мертвыми, и бысть лзѣ ходити по трупахъ, яко и по мосту» («подушилися самі, а інші падали з моста в рів як снопи; рови ж наповнилися мертвими, і можна було ходити по трупах, як по мосту»); інша частина городян заживо згоряє в церкві тощо. При цьому літописець був так захоплений мужністю захисників Сандомира, що спеціально виділив героїзм одного з безіменних простих польських воїнів, а не, як звикло, правителів: «Нѣкто же отъ ляховъ, не бояринъ, добраго роду, но простый человекъ, ни в доспѣсѣ, [...] съ сулицею, защитився отчааніемъ акы твердымъ щитомъ, сътвори дѣло достойно памяти, потече противу татарину, и како съшедшеся съ нимъ, и тако уби татарина, оли другой татаринъ съзади притекъ потя ляха, и ту убіенъ бысть ляхъ (Один з ляхів — не боярин, не знатного роду, але простий чоловік, не в доспіхах, з сулицею, захистився відчайдушністю як твердим щитом і сотворив справу, пам'яті достойну: побіг проти татарина і, зійшовшись з ним, так убив татарина, аж другий татарин, надійшовши ззаду, потяв ляха, і тут убитий був лях)»²³.

Особливо трагічним для літописця стає прикінцевий етап винищення сандомирян. У трактуванні руського автора він перетворюється на страшний ритуал. Розуміючи, що смерті не уникнути, мешканці Сандомира свідомо готуються до найгіршого. Спочатку влаштовують всезагальну сповідь і причастя. (Прикметно, що руські літописці описують їх у термінах своєї, східної, релігійної культури): «Заутра же игумени и с попы

²⁰ ГВЛ, С. 725; *Галицко-Волынская летопись...*, С. 140—141.

²¹ ГВЛ, С. 653; *Галицко-Волынская летопись...*, С. 97.

²² ГВЛ, С. 752; *Галицко-Волынская летопись...*, С. 157.

²³ ГВЛ, С. 722; *Галицко-Волынская летопись...*, С. 138.

и с диаконы [...] отпѣвше обедню, и начаша причащати, прѣвое сами, и по томъ бояре съ женами и дѣтми, та же вси отъ мала до велика, и начаша исповедатися, ово къ игуменомъ, друзіи же къ попомъ и диякономъ, зане бяше людей множество в городе (Назавтра ж игумени з священниками та дияконами [...], відспівавши обідню, почали причащатися, спочатку самі, а потім бояри з жінками і дітьми, далі усі від малого до великого, і почали сповідатися, одні игуменам, інші священникам та дияконам, бо багато людей було в місті)»²⁴.

Вихід приречених за міські ворота, в руки ворога, перетворюється на жахливе вінчання зі смертю — аналогію водночас святкової процесії, похорону і весілля, яке замість сміху і радості супроводжує тотальний поховальний плач. (Разом з тим, руський літописець бачить у такому розвитку подій неминучу необхідність — промисел Господній): «И потомъ же пойдоша съ кресты из города съ свѣщами и с кадилы, пойдоша же бояре и боярыни, изрядившия въ брачныя [порты и] ризы, слугы же боярские несяху передъ ними дѣти ихъ; и бысть плачь великъ и рыданіе, мужи плакашеся свръстницъ своих, матере же плакахуся чядъ своихъ, брать брата и не бысть кто помилуа ихъ: гнѣву бо Божию скончавшюся на нихъ (І потім пішли з міста з хрестами, свічами та кадилами; пішли ж бояри й боярині, нарядившись у весільні вбрання та ризи; слуги ж боярські несли перед ними дітей їх. І був плач великий і ридання: чоловіки плакали за своїми дружинами, матері ж плакали за своїми дітьми, брат — за братом. І не було кому помилувати їх: гнів бо Божий звершився на них)»²⁵.

Фіналом цього ланцюга нещастя у Галицько-Волинському літописі стає сцена передсмертного приниження й нещадного знищення сандомирців — масового вбивства, яке вчиняють монголи: «И посадиша я татарове на болоньи, възле Вислы, и сѣдоша два дни на болоньи; то же почаша избивати я вся, мужескъ поль и женескъ, и не оста отъ нихъ ни одинъ же» («І посадили їх татари на оболоні, біля Вісли, і сиділи два дні на оболоні. Тоді почали убивати їх, чоловіків і жінок, і не залишилося з них ані одного»²⁶).

Отож, у цьому тексті чисто людське сприймання трагедії сусіднього народу — християн, яких безжально вбивають погани, — частково витіснило етнічні упередження і трафарети. Щоправда, версію сандомирських подій, яку подавали галицькі літописці, не поділяли польські середньовічні хроністи. Для них винуватцями масакри були не тільки головні вороги — монголи, але також і й їхні союзники, зрадливі руські князі — Данило і Василько Романовичі. На думку польських анналістів, саме з допомогою русі татари й переконали сандомирців покинути міські укріплення

²⁴ ГВЛ, С. 722; *Галицко-Волынская летопись...*, С. 139.

²⁵ Там само.

²⁶ Там само.

та піддатися їм²⁷. Таке різке розходження — не лише доказ діаметрально протилежного трактування подій, але й наслідок прихованої дії етнічних стереотипів на ментальність середньовічних істориків. Водночас руські правителі розглядали сусідні польські території не як повністю чужу землю, а як простір, на який вони, у принципі, мають законне право через свої династичні зв'язки. Руські літописці також вважали такі претензії цілком логічними: «По смерти же великого князя Болеслава, не бысть кто княжа в Лядской земли, зане не бы въ него сына; и въсхотѣ Левъ землѣ, но бояре бяху силнии и не даху ему землѣ» («По смерті ж великого князя Болеслава не було кому княжити в Ляській землі, бо не було у нього сина; і захотів Лев землі, але бояри були сильні і не дали йому землі») ²⁸. Невипадково руські книжники та їхні владні покровителі — князі досить добре орієнтувалися у династичних проблемах та внутрішніх конфліктах своїх сусідів. Так, коментуючи звістку про смерть того ж Болеслава Встидливого, галицький літописець детально описує коло претендентів на його престол, а також механізм вибору спадкоємця: «Бяше бо в Болеслава сыновець 5: Съмовитовича два: Кондрат же и Болеславъ, а Казимеричовъ трии: Лестько, Земомысль, Володиславъ; бояре же лядский избраша себѣ одного отъ нихъ, Лестька, и посадиша и въ Краковѣ на столѣ Болеславлѣ, и поча княжѣти Лестько (Було бо в Болеслава племінників (синовців) 5: Сомовитовичів два — Конрад і Болеслав, а Казимировичів три Лешко, Земомисл, Володислав. Бояри ж ляські вибрали собі одного з них, Лешка, і посадили його в Кракові на престолі Болеславовому, і почав князувати Лешко)» ²⁹.

Зі свого боку, польські володарі та хроністи також слідували за міжусобними конфліктами у галицькій та волинській землях, і нерідко вважали галицькі та волинські землі територією, на яку з повним правом можуть поширювати свій протекторат. У цей спосіб межа між «своїм» і «чужим» ставала непевною і розмитою.

Але попри усі етнічні бар'єри і досить змінні політичні кордони середньовічна польська і руська культурні сфери активно взаємодіяли, впливали одна на одну. Так, вже давніші лінгвістичні дослідження А. Генсьорського довели, що автори Галицько-Волинського літопису знали та використовували у своїй мовній практиці запозичені з польської й адаптовані до руської мови терміни й конструкції, як-от: коруна, королевство, керьлѣшь, крижевник, пребощ, столъ святого Петра, бискупъ тощо³⁰. Руські автори орієнтувалися також і в польській топоніміці. Географічний образ поль-

²⁷ Див.: «*Великая хроника*» о Польше, Литве и их соседях XI—XII ст. Москва 1987, С. 184—185.

²⁸ ГВЛ, С. 742; *Галицко-Волинская летопись...*, С. 151.

²⁹ Там само.

³⁰ А. Генсьорський: *Галицько-Волинський літопис. (Лексичні, фразеологічні та стилістичні особливості)*. Київ 1961, С. 99—101.

ської території для галицьких і волинських літописців вкладався, насамперед, у такі топоніми як Краковь/Краків, Судомирь/Сандомир (Судомирську землю/Сандомирську землю), Завихвост/Завихост, Съхачев/Сохачев, Люблинь/Люблін, Мазовше, Вісла тощо, але найчастіше фігурував загально як Ляхы чи Лядская земля. Літописці також диференціювали поляків за іменами, прізвиська та патроніми, трансформуючи їх за принципами тогочасного руського слововжитку: Лєстько, Болєславъ, Вячеславъ, Судиславъ, Пакославъ, Держиславъ, Судъ, Творіанъ, Кондратъ, Самовить; Кондрат Самовитовичъ, Лєстько Казимиричъ, за таким само принципом на сторінках Галицько-Волинського літопису з'являються «ляхи» Держислав Абрамович, Станіслав Микуличъ, Творіан Войтихович, Юрій Толіптович тощо.

Отож, «Польська земля» в очах галичан та волинян XIII ст. виглядала не «своєю», але й не зовсім «чужою», а польські правителі та інтелектуали дивилися на тогочасну Русь у схожій перспективі. Проте вже в наступному, XIV ст., після розпаду Галицько-Волинського князівства, його землі поступово перейшли під юрисдикцію польських володарів та були інкорпоровані у польську державу. Межа між «своїми» (русинами) і «чужими» (поляками) на цих територіях із зовнішньої, міжнародної, площини перейшла у внутрішню. Колишні сусіди стали членами однієї адміністративної системи, одного соціуму. Тепер їх розділяли вже не фактичні кордони князівств, а віртуальні культурні бар'єри: мова, віра і ті ж таки етнічні стереотипи. Однак цей розділ з історії уявлень лежить вже поза сторінками Галицько-Волинського літопису.

Roman Golik

Swój vs obcy: stereotyp Polaka według Latopisu halicko-wołyńskiego

Streszczenie

Na podstawie *Latopisu halicko-wołyńskiego* autor rekonstruuje ogólny obraz „ziemi polskiej” oraz jej mieszkańców według poglądów książąt z dynastii Romanowiczów, dla których napisano niniejszą kronikę. W tekście latopisu Polacy jawią się w podwójnym świetle — w zależności od tego, jak zmienia się sytuacja polityczna. W jednym znaczeniu traktuje się ich jako sojuszników i krewnych, współczuje się im, gdy na Polskę napadają Tatarzy, fascynuje się ich mężnością, znajomością wojennego rzemiosła. W innych miejscach latopisu Polacy są przedstawiani jako jawni lub skryci wrogowie Romanowiczów, posiadają negatywne cechy. Reasumując, ruscy kronikarze dość dobrze orientują się w geografii, toponimii, antroponimii, a nawet w życiu politycznym „polskiej ziemi”. W ten sposób tworzone jest ogólne wyobrażenie o Polakach jako o najbliższych sąsiadach, którzy są jednocześnie „obcymi” i „swoimi” dla Rusi.

Roman Golik

***Einheimischer vs. Fremder: stereotyper Pole nach der
Halitsch-Wolhynischen Chronik***

Zusammenfassung

Anhand der Halitsch-Wolhynischen Chronik rekonstruiert der Verfasser das Gesamtbild des „polnischen Landes“ und dessen Einwohner, wie sie von den Fürsten aus der Romanowitsch-Familie, Adressaten der genannten Chronik, betrachtet wurden. In der Chronik erscheinen Polen auf zweierlei Weise — je nach der sich verändernden politischen Lage. Einmal werden sie für Verbündete und Verwandte gehalten: man hat mit ihnen Mitleid, wenn Polen von Tataren überfallen wird, man ist von deren Mutigkeit und Geschicklichkeit im Kriegshandwerk begeistert. An anderen Stellen der Chronik erscheinen Polen als öffentliche oder versteckte Feinde der Romanowitsch-Familie, welche nur negative Charakterzüge haben. Alles in Allem: russische Chronisten kennen sich ganz gut in der Geografie, Toponymie, Anthroponymie und sogar im politischen Leben des „polnischen Landes“ aus. Auf solche Weise entsteht die allgemeine Vorstellung von den nächsten Nachbarn, Polen, die für Reußen fremd und zugleich einheimisch sind.

Вікторія Любащенко

Львів

Митрополит Петро (Ратенський) і майбутнє розділення Київської церкви

1370 року у грамоті до константинопольського патріарха Філофея Коккіна (1353—1354, 1364—1376) польський король Казимир III назвав галицьких митрополитів і другим серед них — Петра. Йдеться про Петра Ратенського (1308—1326), який, натомість, увійшов у церковну історію як київський митрополит і перший архиєрей Москви.

У біографії та суспільно-церковній діяльності Петра Ратенського чимало спільного з київським митрополитом Кирилом II (1242—1281). І Кирило, і Петро вийшли з Галицько-Волинської землі, були висуванцями галицьких правителів: Кирило — Данила Романовича, Петро — Юрія Львовича. Обоє русинів, попри практику заміщення київської кафедри митрополитами-греками, висвятили патріархи: Кирила — Мануїл II (1243/1244—1254), Петра — Афанасій I (1289—1293, 1303—1309). Після повернення до Києва і Кирило, і Петро зосередили свою діяльність у північних єпархіях, зблившись із заліськими князями. Кирило II підтримав новгородського князя Олександра Ярославича (Невського, з 1252 р. — великий князь владимирський), який обрав політику підкорення Золотій Орді. Петро Ратенський прийняв сторону московських князів Юрія та Івана Даниловичів в їхній боротьбі за великокняжий стіл з тверським князем Михаїлом Ярославичем і його синами. І в кожному випадку політичний вибір святителів залежав від складних історичних обставин, в яких вони діяли. Цей вибір мав далекі наслідки. На думку деяких дослідників, Кирило започаткував північноруський вектор в історії Київської церкви, Петро його довершив. Однак чи дійсно саме Кирило і Петро ініціювали цю радикальну зміну, яка підготувала майбутнє розділення Київської церкви? І чи справді Петро переніс свою резиденцію до Москви, зробивши її новим центром Київської митрополії?

Звернімося спочатку до митрополита Кирила II. У 1239—1240 рр. галицько-волинський князь Данило Романович посів київський великокняжий стіл, але швидко втратив його. Олександр Ярославич, визнавши залежність від Орди і ставши великим князем¹, набув переважне право у впливі на політичне і церковне життя Русі. Саме це (не відкидаючи й факту захоплення татарами Києва) змусило Кирила перенести свою пастирську активність на північ. В наукових студіях політичний вибір митрополита часто розглядають крізь дилему «Данило Романович — Олександр Невський», якою позначають історичний дуалізм давньої Русі, її вибір між православним Сходом і католицьким Заходом. Й в оцінці багатьох авторів, Кирило своїм зближенням з Олександром засвідчив неприйняття прозахідного вибору Данила. На думку В. Петрушка, «галицькі князі турбувалися лише про інтереси свого князівства, за що були готові поступитися навіть православною вірою», відтак, надії Данила Романовича на Кирила не виправдалися². П. Соколов пояснив прихильність Кирила до Олександра ще й тим, що той, на відміну від Данила з його «деспотичним ставленням» до ієреїв (історія із самовільним захопленням митрополичої кафедри угровським єпископом Йоасафом), був «милостивим сюзереном» духовенства³.

Глибшу оцінку діям Кирила дав Й. Мейєндорф: «Ймовірно, такий рішучий поворот Кирила не був результатом особистого вибору. Не можна також сказати, що митрополит зрадив інтереси галицького князя [...] Непереконливе і просте посилення на „антизахідні” настрої Кирила [...] Ні у Візантії, ні на Русі церковна ієрархія ніколи не була цілком закритою для переговорів з папством, попри те, що у більшості усвідомлювала політичну вимушеність і недовговічність спроб унії, здійснюваних східноєвропейськими володарями [...] для митрополита Кирила і [...] Олександра Невського вирішальним у тому виборі, який вони зробили [...], були міркування реальної політики»⁴.

¹ Його батько Ярослав Всеволодович, який у 1243 р. першим з руських князів поїхав до Золотої Орди, отримавши від хана Батия ярлик на великокняже володіння, обрав своєю резиденцією Владимир на Клязмі, а у Києві поставив намісника.

² В.И. Петрушко: *История Русской Церкви с древнейших времен до установления патриаршества*. Москва 2007, С. 106, 96—97. Його наслідуює інший церковний історик: «На відміну від галицьких князів, заклопотаних лише інтересами свого князівства, на угоду яким вони готові були поступитися навіть Православною вірою, митрополити-галичани Кирило і Петро постають у якості ревних поборників єдності Русі і Руської Церкви» (Августин, архієп: *Справка об учреждении Галицкой и Львовской архиепископских кафедр*. http://www.orthodox-lviv.narod.ru/lvivep/kaf_istr.htm).

³ П. Соколов: *Русский архиерей из Византии и право его назначения до начала XV века*. Киев 1913, С. 159—162.

⁴ И. Мейендорф: *Византия и Московская Русь. Очерк по истории церковных и культурных связей в XIV веке*. Париж 1990, С. 64—65.

Підтримка Кирилом Олександра Ярославича мала важливу канонічну мотивацію, зумовлену паралелізмом державної і церковної влад, який утвердився в східно-християнській ойкумені. У Київській церкві митрополит завжди залежав від великого князя, а князь спирався на підтримку митрополита: прийнята на Русі візантійська державно-церковна система не знала відокремлення світської і церковної влад⁵. Відтак, зміна політичних пріоритетів Кирила цілком зрозуміла: Данилові не вдалося втримати Київ, і митрополит звертає свій погляд туди, де «творилась нова влада, нова сила»⁶. Приставши до протатарської політики великого князя, митрополит виявив неабияке чуття: політична стабільність держави була запорукою стабільності Церкви.

Водночас маємо чимало прикладів пастирської діяльності Кирила у своїх південних єпархіях. А перед смертю він заповів поховати себе у Софійському кафедральному соборі — офіційній резиденції київських архиєреїв, засвідчивши цим зв'язок з Києвом як інституційним і духовним центром митрополії⁷. Хоча тривале перебування митрополита у володіннях Олександра Невського і його сина Дмитрія, дійсно, стало тим прецедентом, який виходив за рамки усталених церковних традицій.

Прецедент виявився повчальним для Галицько-Волинської Русі, яка також вбачала себе наслідницею Київської держави і Церкви св. Володимира. Тому наступні представники княжого дому Романовичів спробували ще раз повернути собі ініціативу у церковних справах. Юрій Львович

⁵ Не випадково вибір Кирила заохочувала і Нікейська імперія. Вона бажала послаблення позицій Риму на Сході та нейтралізації ворожих їй турків-сельджуків і вела перемовини з Ордою. Остання також підштовхувала Кирила до зближення з великим князем — більш згідливим їй васалом, аніж Данило Романович. Саме у цьому контексті слід розглядати отримання Кирилом ярлика від хана Менгу-Тимура для Київської церкви — першого зі семи ярликів, що їх надали татари руським митрополитам.

⁶ Г. Лужницький: *Українська Церква між Сходом і Заходом. Нарис історії Української Церкви*. Філадельфія 1954, С. 134.

⁷ Про церковно-політичну діяльність митрополита Кирила II див.: Б. Груздев: *Кирилл. Православная энциклопедия*. Санкт-Петербург 1909, Т. 10, С. 393—397; G. Stökl: *Kanzler und Metropolit*. In: *Studien zur Geschichte Osteuropas. III. Wiener Archiv Geschichte des Slawentums und Osteuropas*. Bd. 5. Graz—Köln 1966, S. 150—175; J.T. Fubrmann: *Metropolitan Cyril II (1242—1281) and the Politics of Accommodation*. In: *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas*. Bd. 24. H. 2. Wiesbaden 1976, S. 162—179; A. Avenarius: *Nikaia und Russland zur Zeit der tatarischen Bedrohung*. In: *Byzantinoslavica*. Bd. 41. Prague 1980, S. 33—43; Дж. Феннел: *Кризис средневековой Руси. 1200—1304*. Москва 1989; D. Ostrowski: *Why Did the Metropolitan Move from Kiev to Vladimir in the Thirteenth Century?* In: *California Slavic Studies*. Vol. 16. Berkeley—Los Angeles—London 1993, p. 83—101; В. Любащенко: *До питання про церковну діяльність київського митрополита Кирила II*. В: *Галицька митрополія. 1303—1807—2007: Статті і матеріали*. Львів 2008, С. 57—64; Її ж: *Реформи в Київській церкві за митрополита Кирила II*. В: *Доба короля Данила в науці, мистецтві, літературі*. Львів 2008, С. 182—202.

у 1303 р. домігся патріаршого дозволу на заснування незалежної від Києва Галицької митрополії. Її першим главою став грек Нифонт (1303—1305); певних відомостей про нього історія нам не залишила.

Значно більше знаємо про Петра Ратенського. Його біографія викладена у північноруських і візантійських джерелах⁸. Останні⁹, щоправда, стосуються не стільки постаті Петра, скільки митрополій, підлеглих константинопольському патріархові у XIV ст., зокрема і Галицької. Руський корпус джерел складають літописи (Новгородські I і IV, Типографський, Симеонівський, Воскресенський, Рогозький літописець, Московське зведення кінця XV ст.) та агіографічна література. Літописи розкривають, головню, владимирський і московський періоди життя митрополита Петра. Його перебування у Галицько-Волинській землі і перипетії, пов'язані з поїздкою до Константинополя, викладено в житійних творах.

Збереглися дві повних і одна коротка редакції «Житія» Петра Ратенського. Першу повну редакцію, написану доволі стисло і сухо й одразу після смерті Петра у 1326—1327 рр., більшість істориків атрибує ростовському єпископу Прохору, який був ставлеником митрополита: саме Петро 1311 р. висвятив ігумена Прохора на єпископа. Втім, приналежність першої редакції «Житія» перу єпископа донині дискутується¹⁰. Другу — повну і роз-

⁸ Огляд документів див.: Д. Зубрицкий: *Критико-историческая повесть временных лет Червонной или Галицкой Руси*. Москва 1845; J. Pelesz: *Geschichte der Union der Ruthenischen Kirche mit Rom*. Т. 1. Vienna 1878; И.П. Филевич: *Борьба Польши и Литвы-Руси за Галицко-Владимирское наследие*. Москва 1890; Н. Gelzer: *Beiträge zur russischen Kirchengeschichte aus griechischen Quellen*. In: *Zeitschrift für Kirchengeschichte*. Bd. 13. Gotha 1892, S. 241—282; А.С. Павлов: *О начале Галицкой и Литовской митрополии и о первых тамошних митрополитах по византийским документальным источникам XIV века*. В: *Русское обозрение*. Москва 1894, Т. 27, май, С. 214—251; Н. Тихомиров: *Галицкая митрополия. Церковно-историческое исследование*. Санкт-Петербург 1896; F. Tinnefeld: *Byzantinisch-russische Kirchenpolitik im 14. Jahrhundert*. In: *Byzantinische Zeitschrift*. Bd. 67. München 1974, S. 359—384; G. Stökl: *Staat und Kirche im Moskauer Rußland. Die vier Moskauer Wundertäter*. In: *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas*. Bd. 29. Regensburg 1981, S. 481—493.

⁹ Вміщені у: *Acta patriarchatus Constantinopolitani (1315—1402)*. Ed. M. Miklosich, L. Müller. Vindobonae 1860 (перевидання — Wien 1975), Т. 1—2. Деякі у: J. Darrouzès: *Documents inédits d'ecclésiologie byzantine*. Paris 1966; Его же: *Le registre synodal du patriarcat byzantin au XIV-e siècle. Etude paléographique et diplomatique*. Paris 1971; Его же: *Notitiae episcopatum Ecclesiae Constantinopolitanae. Texte critique, introduction et notes*. Paris 1981. Частина документів у російському перекладі: *Протоколы Константинопольского патриархата XIV столетия*. В: *Журнал Министерства народного просвещения* (далі — ЖМНП). Санкт-Петербург 1847, Ч. 54, Отд. 2, С. 130—164; *Памятники древнерусского канонического права*. Ч. 1. В: *Русская историческая библиотека*. Санкт-Петербург 1880, Т. 6, приложения, С. 1—316; Макарий (Булгаков): *История Русской Церкви*. Москва 1995, Кн. III, Т. 4, приложение, С. 982—993.

¹⁰ Це заперечив В. Кучкин, за яким Прохор — автор не «Житія», а «Читання на пам'ять митрополита Петра», виголошеного на Владимирському соборі у 1327 р. (В.А. Кучкин: *Сказание о смерти митрополита Петра*. В: *Труды отдела древнерусской литературы*

логу редакцію (датовану 1378—1381 рр.) написав митрополит київський і всієї Русі Кипріян (1390—1406)¹¹ на основі твору Прохора і живих ще свідчень про Петра у Галицько-Волинській землі і Москві. Коротку редакцію «Житія» перероблено з Кипріянового твору¹². Фрагментарні свідчення про Петра подають також літургійні і повчальні тексти¹³.

«Житія» є чи не головним джерелом для вивчення біографії Петра Ратенського, але вірогідність деяких їхніх свідчень сумнівна. І, взагалі, чи може бути агіографічна література надійним історичним джерелом? Та більшість наукових студій, присвячених Петру, ґрунтуються саме на творі Кипріяна. А він, на думку Г. Прохорова, В. Кучкина, Р. Седової, Л. Дмитрієва та ін., є доволі вільним переказом Прохорового тексту, його суб'єктивною інтерпретацією і своєрідною автобіографією самого Кипріяна. Не випадково, переживши драматичні події власного утвердження в Москві, Кипріян у «Житії» проводить чимало паралелей між собою і Петром. В. Ключевський, пишучи про літературні особливості Кипріянового твору, властиві штучному стилю південнослов'янської агіографії, підкреслює наявність значних текстуальних доповнень і пов'язує їх з ідейною мотивацією самого автора¹⁴. При цьому залишається нез'ясованим, наскільки його додатки до життєпису Петра (особливо московського періоду) відповідають реаліям.

Института русской литературы АН СССР (далі — ТОДРЛ). Москва—Ленинград 1962, Т. 18, С. 59—79). Раніше подібний сумнів висловили Є. Голубінський і В. Ключевський. Ідучи за церковною традицією, визнаємо спірність цього авторства.

¹¹ Огляд текстів див.: П.М. Строев: *Библиографический словарь и черновые к нему материалы*. Санкт-Петербург 1882; М.Р.: *Житие святителя Петра, митрополита и чудотворца России*. Москва 1886; Л.А. Дмитриев: *Роль и значение митрополита Киприана в истории древнерусской литературы (к русско-болгарским литературным связям XIV—XV вв.)*. В: ТОДРЛ. 1963, Т. 19, С. 215—254; С. Ignatiew: *«Žitie Petra» des Metropoliten Kipriian*. Wiesbaden 1976; Н. Дончева-Панайотова: *Киприан: Старобългарски и староруски книжовник*. София 1981; Г.М. Прохоров: *Житие митрополита Петра*. В: *Словарь книжников и книжности Древней Руси*. Вып. 1: XI — первая пол. XIV в. Москва 1987, С. 163—166; Р.А. Седова: *Рукописная традиция «Жития Петра» в редакции митрополита Киприана*. В: ТОДРЛ. 1983, Т. 37, С. 256—268; Ее же: *Святитель Петр митрополит Московский в литературе и искусстве Древней Руси*. Москва 1993; О. Børtnes: *Visions of Glory: Studies in Early Russian Historiography*. Oslo 1988, P. 115—126.

¹² Кожна з редакцій має низку пізніших списків, уперше описаних: Н. Барсуков: *Источники русской агиографии*. Санкт-Петербург 1882, С. 431—450. Їх сучасний найдокладніший опис: Б.М. Клосс: *Избранные труды*. Москва 2001, Т. 2, С. 15—47.

¹³ Це, зокрема, «Служба митрополиту Петру» і «Слово похвальне святителю Петру» (1394—1404), складені Кипріяном, «Слово на перенесення мощей святителя Петра» Пахомія Логофета (80-ті рр. XV ст.), «Сказання про мощі», «Сказання про смерть митрополита Петра», «Сказання про чуда митрополита Петра», «Сказання про життя митрополитів Петра, Алексія та Йони», «Похвальне слово трьом святителям», створені у XV—XVII ст.

¹⁴ В.О. Ключевский: *Древнерусские жития святых как исторический источник*. В: Его же: *Русская история*. Москва 2001, Т. 4, С. 540—541.

Назагал, «Життя» досить типово, з огляду на агіографічну традицію, викладають біографію святителя. З одного боку, Петро постає уособленням християнських чеснот — ревність у молитві, милосливість, щедрість (дарував багатьом свої ікони, віддавав бідним одяг, «николи же просящого убога или странна не отпустить тьща»¹⁵), з іншого — носієм рис, властивих простій людині (попервах хлопчику Петру було важко навчатися, свій послух у монастирі він поєднував з фізичною працею — носив воду і дрова, прав волосяниці, служачи ченцям «не яко человекомь, но яко самому Богу»). Петро був народжений у побожній і, на думку Є. Голубінського («позаяк на вищі церковні посади у давні часи здебільшого ставили родовитих за походженням ченців»), боярській чи купецькій родині¹⁶. Місцем народження Петра є, за одними даними, Равщина або Сокальщина¹⁷, віднесені історичною традицією до Волинської землі¹⁸. За іншою версією, йдеться про Ратно на річці Прип'ять, районний центр Волинської обл.¹⁹ У сім років Петро був відданий на навчання, «вскоре навывче всей мудрости», й у дванадцять прийняв постриг.

¹⁵ Тут і далі цитуємо найповнішу редакцію з Мінеї службової за грудень (кінець XIV ст.), яка зберігається у рукописному фонді Харківської наукової бібліотеки. Див.: Г.М. Прохоров: *Древнейшая рукопись с произведениями митрополита Киприана. В: Памятники культуры: Новые открытия. Письменность. Искусство. Археология. Ежегодник. 1978.* Ленинград 1979, С. 205—215.

¹⁶ Е.Е. Голубинский: *История Русской Церкви.* Москва 1997, Т. 2, первая половина тома, С. 102.

¹⁷ Йдеться про галицькі села Двірці (нині — Сокальський район Львівської обл.) і Верхрата над річкою Ратою (нині — Любачівський повіт у Польщі). Саме Двірці як місце народження Петра, покликаючись при цьому на документи візантійського імператора Андроніка II Палеолога, називає український полеміст Захарія Копистенський (*Палинодия. Сочинение киевского иеромонаха Захарии Копыстенского.* В: *Памятники полемической литературы в Западной Руси.* Санкт-Петербург 1878, Кн. 1, Стб. 1025).

¹⁸ А.Ф. Хойнацкий: *Православие на западе России в лице ближайших представителей, или Патерик Вольно-Почаевский.* Москва 1888, С. 65—80; А.А. Невский: *Жизнеописания первосвятителей и чудотворцев Всероссийских Петра, Алексия, Ионы и Филиппа.* Москва 1894, С. 4—6; Ф.И. Свистун: *Петр Ратенский.* Львов 1904, С. 4; И.И. Гумецкий: *Великий сын Галича.* Санкт-Петербург 1909, С. 2; Е. Поселянин: *Московский Патерик.* Москва 1912, С. 37—39; К. Скурат: *Святой Петр, митрополит Московский.* В: *Журнал Московской Патриархии* (далі — ЖМП). 1959, № 8, С. 54—59; *Московский Патерик. Жития святых.* Сост. Иосиф (Шапошников), Я.А. Шипов. Москва 1991, С. 181—183; В. Овсійчук: *Иконописець — митрополит Петро Ратенський.* В: *Записки Чина св. Василія Великого* (далі — Записки ЧСВВ). Львів 1998, Т. 136, С. 25—40; *Святитель Петро Ратенський, Митрополит Київський і всієї Русі, Московський чудотворець.* <http://www.volyn-orthodox.org/index.php?articleID=91>; Мануил (Лемешевский): *Русские православные иерархи. 992—1892.* Москва 2003, Т. 1, С. 211—214.

¹⁹ *Уездный г. Ковель, Вольнской губернии и его современная Воскресенская церковь.* В: *Вольнские епархиальные ведомости.* Кременец 1873, № 21, С. 727; Д. Яхонтов: *Св. Петр, митрополит всея Руси.* В: ЖМП. 1966, № 9, С. 54—61; В.Е. Рожко: *Православні монастирі Волині і Полісся.* Луцьк 2000, С. 94—99.

Особливо прославився Петро хистом іконописця і подвигом чернечої аскези. Згодом майбутній святий «обходить округ места она пустынаа и обретае место безмолвно» на березі річки Рати (притока Західного Бугу), в урочищі Рата (неподалік Рави-Руської), де пізніше засновує монастир. Ченці за особливий хист наставництва («яко отца чадолюбива») обирають Петра на ігумена. Його авторитет набув розголосу («и князю тогдашному в слух прииде добродетелное мужа житие, и велможамь такожде, и [...] всей стране и земли [...] Вельныскаа»), вплинувши на вибір онука Данила Романовича — Юрія Львовича поставити Петра на місце померлого галицького митрополита Нифонта. Слава Петра привернула увагу високих церковних осіб. Відвідавши західноруські єпархії, тодішній київський митрополит Максим благословив Петра і, за церковним переданням, отримав від нього у дар власноруч писану ікону Богоматері.

Позитивно змальовуючи Петра, «Житія» прагнули довести його особливу святість. Ця ідея проглядається у багатьох епізодах. Так, коли Петро, прибувши до Константинополя, ввійшов у патріарший храм Святої Премудрості, той наповнився особливими пахощами і патріарх запевнив присутніх, що «се человек повелениемъ божиимъ приде к нам». Після смерті Петра вже при його труні почали відбуватися чуда зцілення. Ідея святості покликана обґрунтувати легітимність канонізації святого. І цим житійні тексти виконали своє головне призначення. Однак вони залишили нез'ясованими ключові моменти в діяльності святого. Ці пробіли впродовж кількох століть намагається заповнити історична наука. Спробуємо узагальнити її пошуки і висновки.

Погляньмо, передусім, на історію Петрового висвячення. Перша проблема, яка активно дискутується в історіографії, стосується ініціативи Юрія Львовича висунути Петра на галицьку кафедру. Сам її факт не викликає сумнівів, як і заснування Галицької митрополії 1303 р. Звернення Юрія до патріарха Афанасія мотивувалось, передусім, переїздом київського митрополита Максима з усім своїм крилосом до Владимира. Переїзд ускладнював належний нагляд Максима над південними і південно-західними єпархіями.

Очевидною є також глибинна причина утворення Галицької митрополії: боротьба Романовичів із заласькими князями за першість у пост-київському геополітичному просторі. Перенесення кафедри до Владимира упосліджувало інші руські землі, які, відтак, відходили на другий план не лише у церковних, а й політичних справах. А давня традиція пов'язувала уявлення про «царствующе місто» з тим містом, де жили князь і митрополит. За цих обставин бажання Юрія Львовича, могутнього володаря окремої держави, створити новий церковний центр цілком зрозуміле, як і його прагнення отримати для нього легітимного главу. У цьому бажанні, як відомо, він виступив однодумцем свого батька Лева Даниловича. Тому

одразу після смерті Нифонта Юрій послав Петра Ратенського за благословенням до патріарха. Саме в цей час помер київський митрополит Максим. І тверський князь Михаїл Ярославич запропонував Константинополю свого протеже на київську кафедру. 1304 р. Михаїл посів великокняжий стіл у Владимиро-Суздальській Русі, прагнучи надійної церковної підтримки. Свою ставку Михаїл зробив на владимирського ігумена Геронтія. Останній поспішив до Константинополя.

Житійні тексти змальовують постать Геронтія негативно. Але врахуймо, що обидва автори «Житія» належали до промосковської партії. Він, буцімто, сам посягнув на святительський сан, без світської підтримки і соборного рішення: «Геронтий [...] дерзну дерзостію, вьсытити хотя сан святительства [...] тако самовластиа недугом обьят був, своеумением ни такову висоту дризну [...] и многие негодоваху». Цю думку, що проглядається вже у Прохора, а ще сильніше — в Кипріяновому тексті, поділяв М. Тихомиров. Він так розвинув житійну концепцію: Юрій Львович не міг сприйняти протизаконного вчинку Геронтія. Прагнучи забезпечити від нього церковну спільноту, вирішив протиставити Геронтію свого гідного претендента²⁰. У цій оцінці явно помітний натяк на ширші плани Юрія, який, скориставшись смертю митрополита Максима, міг звернути свій погляд і на київську кафедру.

Подібне міркування підсилює дивне мовчання в обох редакціях «Житія» про тверського князя. Але більшість істориків переконані, що Геронтія відіслав до Константинополя саме тверський князь, який, до того ж, першим звернувся до патріарха²¹. І, всупереч житійній розповіді, не Юрій Львович протиставляє Михаїлу свого кандидата, «извьтомъ творяся Геронтиева високоумия», а навпаки — «як тільки Михаїл дізнався, що з Волині запропонований новий святитель для Галицької митрополії, він тут же посилає свого претендента на Владимир»²². Хоча ім'я Михаїла у «Житіях» не згадується, сам факт добре підготовленого виїзду Геронтія до Константинополя (він не лише мав при собі святительський одяг і дари для патріарха, а й зібрався у далеку путь з цілою делегацією) суперечить твердженню про самовільні дії претендента.

Питання про першість у зверненні до патріарха не другорядне. Адже і сьогодні дослідники розходяться у думці чи мав Юрій Львович на увазі лише заміщення галицького владики, чи може, як і його дід, планував поставити свого протеже на київську кафедру? Вочевидь, першим виїхав до Константинополя Петро, який випередив свого конкурента («Житія» пояснюють це надісланими «звище» перешкодами, що супроводжували вояж

²⁰ Н. Тихомиров: *Галицкая митрополия...*, С. 55—56.

²¹ Див. наприклад: А.С. Павлов: *О начале Галицкой и Литовской митрополии...*, С. 220.

²² П. Соколов: *Русский архиерей из Византии...*, С. 220—221.

Геронтія), і його поїздка була викликана смертю Нифонта, а не Максима. Юрій Львович, зацікавлений у зміцненні Галицької митрополії, прагнув якомога швидшого утвердження свого кандидата. А Константинополь не завжди поспішав з поставленням митрополитів навіть для Києва. Відтак, поспішність Юрія могла стати подразником для тверського князя. Однак, ще глибшою мотивацією Михаїлового посольства було протистояння з московськими князями. Цю причину житійні тексти, природно, замовчують.

Брак документів залишає не до кінця з'ясованим, що відбувалось у Константинополі після приїзду двох претендентів. За «Життями», першим прибув Петро у посольстві від Юрія Львовича з його листом до патріарха. У листі — цей факт уже не викликає сумнівів — було прохання висвятити Петра на галицького митрополита. Афанасій прийняв його дуже прихильно, на відміну від Геронтія, кандидатуру якого на київську кафедру патріарший собор відхилив. Однак собор не мав і свого претендента. Історики сперечаються, чому Петро був висвячений на київського митрополита. Адже Константинополь, заперечивши кандидатуру Геронтія, міг прислати до Києва свого ставленика. І чому патріарх Афанасій, який у 1303 р. дав дозвіл на відкриття Галицької митрополії, вже 1308 р. висвяченням Петра на київського владику фактично позбавив її окремого статусу? Чи були дії патріарха рішенням скасувати галицьку кафедру, попри звернення Юрія Львовича, з яким Константинополь підтримував приязні стосунки?

І. Назарко вважав, що патріарх спочатку висвятити Петра на галицького митрополита, а потім також і на київського²³. Є. Голубінський зазначив суперечливість житійних повідомлень про висвячення Петра²⁴. Та більшість дослідників заперечують факт подвійної хіротонії і переконані, що патріарший собор, зіставивши дві кандидатури, визнав Петра гідним керувати не лише західноруськими єпархіями, а й усією Київською церквою.

Існування двох митрополій порушувало канонічно встановлені кордони Київської церкви й ускладнювало не лише релігійні, а, насамперед, — політичні відносини Константинополя з Руссю. У Візантії найважливіші церковні питання (передусім висвячення митрополитів) патріарх вирішував після санкції імператора²⁵. Натомість Андронік II Палеолог у своєму

²³ І. Назарко: *Київські і галицькі митрополити. Біографічні нариси (1590—1960)*. В: Записки ЧСВВ. Рим 1962, Сер. 2, Секц. 1, Т. 13, С. 141. Цей погляд непоодинокий, див.: А.С. Павлов: *О начале Галицкой и Литовской митрополии...*, С. 217, 221, 227; М. Stasiw: *Metropolita Haliciensis (eius historia et juridica forma)*. In: *Annalecta Ordinis Sancti Basilii Magni*. Roma 1960, Ser. 2, Sec. 1, Vol. 12, P. 21—23; Н.Д. Барабанов: *Византия и Русь в начале XIV в. (Некоторые аспекты отношений патриархата и митрополии)*. В: *Византийские очерки*. Москва 1991, С. 198—215.

²⁴ Е.Е. Голубинский: *История Русской Церкви...*, С. 103—105.

²⁵ Перший Вселенський собор визнав обов'язковість узгодження системи церковного управління з державним, вплинувши на формування теорії симфонії церковної і державної влад у Східній церкві. Вона, зокрема, надавала право імператору через свої декрети

протистоянні із Заходом був зацікавлений у добрих відносинах з Ордою і, як більшість володарів Східної імперії ромеїв, не захоплював сепаратистських настроїв руських князів²⁶. Попри те, що його правління візантиністи називають періодом «перетасування» митрополичих кафедр, «упродовж вказаного часу зіткнення місцевих інтересів з централізаторськими тенденціями Візантії стало справжнім стержнем історичного процесу в Східній Європі [...] у XIV ст. візантійська політика на Русі була скерована на посилення адміністративного контролю над Церквою»²⁷. Отже, політична складова в питанні функціонування чи скасування Галицької митрополії є визначальною.

У протистоянні партикулярним тенденціям на Русі інтереси імператора і патріарха співпадали. Відкриття Галицької митрополії було зумовлено, не в останню чергу, загрозою подальшого зближення Романовичів з Римом. Приймавши королівський титул, Юрій Львович продемонстрував свою готовність на продовження відносин з папою. А патріарх Афанасій, відомий послідовною протикатолицькою позицією, що вплинуло на зовнішню політику Візантії, прагнув обмеження її контактів із Заходом²⁸. Водночас існування окремої митрополії²⁹ посилювало князівські суперечки і могло призвести до подальшого поділу Київської церкви³⁰. Тому

не лише впливати на поставлення патріархів і митрополитів, а й визначати географічні межі їхньої юрисдикції. Імператор Йоан VI Кантакузин саме це право використав у своєму хрисовулі (1347), яким заборонив самостійність Галицької митрополії. Роль церковного собору полягала головню у затвердженні хрисовулу. Див.: G. Weiss: *Joannes Kantakuzenus*. Wiesbaden 1969. Текст хрисовулу в: *Памятники древнерусского канонического права...*, приложения, С. 13—20.

²⁶ Про це: Д.Д. Оболенский: *Связи между Византией и Русью в XI—XV вв.* Москва 1970; А.Е. Laiou: *Constantinople and the Latins: The Foreign Policy of Andronicus II, 1282—1328.* Cambridge 1972; D. Obolensky: *The Byzantine Inheritance of Eastern Europe.* London 1982; D.M. Nicol: *The Last Centuries of Byzantium, 1261—1453.* Cambridge 1993.

²⁷ И. Мейендорф: *Византия и Московская Русь...*, С. 108.

²⁸ Див.: А.А. Васильев: *История Византии. Падение Византии. Эпоха Палеологов (1261—1453).* Ленинград 1925, С. 65—67; N.H. Baynes: *The Byzantine Empire.* London—New York 1926, P. 213—222; Н.Д. Барабанов: *Борьба внутри византийской церкви на рубеже XIII—XIV вв.* В: *Античный и средневековый город.* Свердловск 1981, С. 141—156.

²⁹ Яка, з осідком у Галичі, обіймала Володимирську, Луцьку, Холмську, Перемишльську і Туровську єпископії.

³⁰ Керуючись рішеннями вселенських і помісних соборів, Східна церква неприхильно ставилась до утворення не лише нових митрополій, а й єпископій. Ще київський митрополит Йоан II (1078—1089) вимагав, щоб «учащання єпископій», тобто заснування нових єпархій, здійснювалось з особливою обережністю. Подвоєння Київської митрополії суперечило інтересам візантійської дипломатії через посилення втручання князів у церковні справи, можливе падіння авторитету митрополичого сану і, врешті, — послаблення впливу Візантії на церковне і політичне життя Русі (В.А. Цыпин: *Церковное право.* Москва 1996, С. 122; Н.С. Борисов: *Церковные деятели средневековой Руси XIII—XVII вв.* Москва 1988, С. 29).

Афанасій «вирішив за краще повернутися до старого порядку церковного управління»³¹. Цієї оцінки дотримувались А. Горський та Й. Мейєндорф³². Як бачимо, висвячення Петра на київську кафедру із збереженням його юрисдикції над Галичем цілком відповідало бажанню патріарха відновити єдність митрополії.

А ось П. Соколов не відкинув того, що Галицька митрополія де-юре — до її закриття зусиллями київського митрополита Феогноста (1328—1353) — продовжила своє існування. Історик нагадав про давню традицію в Грецькій церкві, коли за подібних обставин (відсутність гідного претендента на старшу кафедру) митрополит молодшої кафедри міг перейменуватися на митрополита старшої, яка доручалась йому в управління. При цьому до часу появи нового претендента на старшу кафедру зберігалась церковна гідність кожної кафедри. Можна думати, що у нашому випадку було дотримано саме цієї практики. Приїзд Петра до Константинополя виявився дуже вдалим моментом, аби, звернувшись до цієї традиції, де-факто відновити єдність митрополії. І відновити в такий спосіб, за якого було виконано прохання Юрія Львовича і, водночас, дотримано церковних канонів.

М. Чубатий також переконаний, що Петро Ратенський, уже поставлений на галицького митрополита, став водночас «митрополитом київським і всієї Русі [...] Петро своєю особою об'єднав обидві митрополії, які канонічно далі існували, як окремі»³³. А з огляду на відсутність документів, які б підтвердили офіційне рішення Константинополя про закриття галицької кафедри за Петрового митрополитства, важко «припустити, щоби той же патріарх Афанасій, через два чи три роки після заснування Галицької митрополії, насмілився її закрити»³⁴. Принаймні, за життя Юрія Львовича.

О. Павлов також визнав заплутаність питання про долю Галицької митрополії³⁵. Однак зазначив: «Доходиш висновку, що [...] новий митрополит, як обранець південноруського князя, усупереч кандидатові великого князя

³¹ Н. Тихомиров: *Галицкая митрополия...*, С. 56.

³² А.В. Горский: *Св. Петр, митрополит Киевский и всея России*. В: *Прибавления к Творениям св. Отцов*. Москва 1844, Ч. 2, Кн. 1, С. 74. Порівняймо: «З візантійського погляду єдність митрополії була важливішою за скарги „Малої Русі” на церковну занедбаність» (Й. Мейєндорф: *Византия и Московская Русь...*, С. 109).

³³ М. Чубатий: *Історія християнства на Русі-Україні*. Рим—Нью-Йорк 1965, Т. 1, С. 671.

³⁴ Н. Gelzer: *Beiträge zur russischen Kirchengeschichte...*, S. 257.

³⁵ І суперечки навколо цього тривають. Так, на думку одного церковного історика, Галицька митрополія «держалась до 1328 р.» (І. Рудович: *Історія Галицько-Львівської єпархії*. Жовква 1902, С. 10), на думку іншого — очевидно, «що зі скасуванням Галицької митрополії у 1305 р. вона більше не поновлювалась» (В.И. Петрушко: *История Русской Церкви...*, С. 52).

північної Русі, повинен був триматися своєї батьківщини, тобто *фактично* залишатися митрополитом галицько-волинським [...]. Можливо патріарх, маючи на меті з часом скасувати Галицьку митрополію, поставив св. Петра у митрополити *провізорно*, аби він, згідно з бажанням свого князя, був спочатку галицько-волинським митрополитом, а потім, за погодженістю з великим князем північної Русі і за сприянням самого патріарха, став також і всеросійським»³⁶. При цьому автор припустив, що Петро залишив у Галичі намісника, або вікарія, можливо в особі Гавриїла, «доручивши йому на тих чи інших умовах завідування усіма південноруськими єпархіями»³⁷. Серед галицьких митрополитів, названих польським королем Казимиром III, Гавриїл згаданий якраз після Петра.

Перебування Петра у Константинополі тривало приблизно три роки. Вочевидь, патріарх, заклопотаний внутрішніми проблемами Грецької церкви (його двір, як і сама імперія, переживав тоді арсенітський розкол³⁸), не поспішав із відповіддю. О. Павлов припустив, що Афанасій у цей час вів переговори з Юрієм Львовичем, переконуючи його у своїй особливій симпатії та неприйнятті тверської кандидатури. До цієї ж думки схиляються інші автори. Й. Мейєндорф назвав такі дії Афанасія віртуозною дипломатією. Зрештою, з обранням на київську кафедру Юрієвого протеже і, до того ж, — вихідця з галицько-волинського регіону патріарх міг сподіватися на надійне піклування над місцевими церквами і паствою.

І дійсно, своє повернення на Русь у 1308 р. новий київський митрополит розпочав з Галицько-Волинської землі. Цей факт, можливо, і став підставою назвати Петра другим серед галицьких митрополитів у грамоті польського короля Казимира III до константинопольського патріарха³⁹. А в Четьях-Мінеях Російської православної церкви за 21 грудня вшановується пам'ять Петра як митрополита київського і галицького⁴⁰.

³⁶ А.С. Павлов: *О начале Галицкой и Литовской митрополии...*, С. 221.

³⁷ Там само, С. 222. За іншою версією, Гавриїл «можливо був галицьким митрополитом» (Н. Тихомиров: *Галицкая митрополия...*, С. 67). На думку Ю. Пелеша, його призначив галицько-волинський князь Юрій II, власне Юрій-Болеслав Тройденевич, і Гавриїл перебував у статусі митрополита впродовж 1326—1329 рр. (J. Pelesz: *Geschichte der Union der Ruthenischen Kirche...*, S. 283). Однак це гіпотетичне митрополитство, за відсутності офіційного рішення щодо нього у Константинополі (адже в актах патріархату за 1315—1402 рр. ім'я Гавриїла не вказане), могло бути лише номінальним.

³⁸ Див.: И. Троицкий: *Арсений и арсениты*. Санкт-Петербург 1873; Ф.И. Успенский: *История Византийской империи*. Санкт-Петербург 2001, Т. 3, С. 510—513; С. Михайленко: *Роль арсенитов в политической жизни Византии в начале XIV в.* В: *Мир православия*. Волгоград 2002, Вып. 4, С. 77—102; N. Oikonomidès: *Society, Culture and Politics in Byzantium*. Aldershot 2005.

³⁹ Текст грамоти в: *Памятники древнерусского канонического права...*, приложения, С. 125—128.

⁴⁰ *Минея. Декабрь*. Москва 1982, Ч. 2, С. 147.

Зазначимо: висвячення Петра, попри проблематичність внаслідок цього подальшої долі Галицької митрополії, виявилось перемогою Юрія Львовича. На початку XIV ст. великий князь Михаїл Ярославич набирає політичної ваги, ставши, врешті, головним суперником московських князів за лідерство у Заліській землі, одним із натхненників антиординської коаліції. Відмова йому Константинополя межувала з порушенням церковних традицій.

Попри цю перемогу, Галицька митрополія за Петрового пастирства не виявила себе як окремий церковний центр. Тому, за Макарієм (Булгаковим), плани Юрія Львовича «сповнилися лише наполовину»⁴¹. Щоправда, важко спрогнозувати дії галицько-волинського правителя у відповідь на рішення патріарха: смерть Юрія фактично співпала з поверненням Петра. Останній же, будучи главою Київської церкви, мав зайняти тодішній митрополичий стіл. Тому, відвідавши Волинь і Київ, він 1309 р. виїхав до Владимира — місце поховання свого попередника та офіційну резиденцію великого князя.

З цього часу не маємо достовірних даних про зв'язок Петра з південно-західними єпархіями. Після смерті Юрія Львовича Галицько-Волинська держава перейшла до його синів — Андрія і Лева, які мали союзницькі відносини з Тевтонським орденом і берестейсько-куявським князем Владиславом Локетком (з 1320 р. польський король). В церковно-історичних студіях є припущення, що Петро (як свого часу митрополит Кирило II) під час перебування у Константинополі міг отримати інструкцію від патріарха обмежити відносини з галицько-волинськими володарями⁴². Але, мабуть, для самого Петра більше важив статус київського першоієрарха з фактичною підлеглистю йому усіх церковних провінцій Русі.

Прибувши до Владимира, новий митрополит одразу потрапив у немилість до Михаїла Ярославича, який не бажав змиритися з поразкою. Тому більшу частину свого першосвятительського служіння Петро провів у поїздках. За «Житієм» Прохора, Петро «преходя Волянскую землю; и Киевскую, и Создальскую землю, уча везде вся»⁴³. В. Петрушко вважає, що митрополит неодноразово бував на Волині, І. Гумецький —

⁴¹ Макарий (Булгаков): *История Русской Церкви...*, С. 849.

⁴² Наприклад: «[...] в ім'я ліквідації зобов'язань відкинutoї Ліонської унії — уникати залежності від латинської польської корони» (А.В. Карташев: *Очерки по истории Русской Церкви*. Париж 1959, Т. 1, С. 372). Або: «Патріарх не погодився на перенесення митрополії до Галича, побоюючись, імовірно, того, що Галич часто був і міг бути, якщо не під владою, то під впливом католицького Заходу» (Д. Соколов: *История разделения Русской митрополии*. Санкт-Петербург 1900, С. 25). А також: «Патріарх від початку відносився неприхильно до Галицької митрополії, а се тому, що галицький князь, знайомий з устроєм західної церкви, більше дбав о самостійності своєї церковної провінції [...]» (І. Рудович: *История Галицко-Львiвської єпархії...*, С. 10).

⁴³ Цит. за: Макарий (Булгаков): *История Русской Церкви...*, приложение, С. 427.

і в Галичі⁴⁴. Однак свідчення Прохора стосуються, радше, Петрового повернення з Константинополя через Галицько-Волинську і Київську землі. Хоча не можна виключати (як і у випадку з Кирилом⁴⁵), що північноруські літописи обійшли увагою перебування Петра у межах Галицької митрополії, зосередившись на його діяльності у Заліссі. Постійно об'їжджаючи підвладні єпархії, Петро посилював контроль над місцевими владиками і свою владу над Церквою, наставляв чернечі громади і мирян. Маємо справу зі здійсненням ідеалу місіонера-апостола, на якому ґрунтувалась теорія «підклучання про всіх», покладена в основу життєдіяльності східного православ'я⁴⁶. Така практика була спрямована також на подальше зміцнення самої Церкви і поширення її суспільного впливу.

Втім, власне церковна діяльність Петра у літописних і житійних текстах викладена фрагментарно, особливо у порівнянні з митрополитами Кирилом II і Петровим наступником Феогностом (1328—1353). У джерелах більше уваги приділено протистоянню Петра з князем Михаїлом, його синами і церковною верхівкою Твері. Виглядає так, що Михаїл не припиняв конфлікту з Петром аж до своєї загибелі. На думку багатьох істориків, це стало трагічною помилкою князя, що зіграла для нього «фатальну роль»⁴⁷. Не полишаючи планів зведення на київську кафедру своєї людини, князь дозволив кампанію з дискредитації митрополита. Можливо, її ініціював сам Михаїл, можливо — тверський єпископ Андрій, син литовського князя Горденя Давидовича, який в середині XIII ст. правив у Полоцьку.

⁴⁴ Див. також: Н.С. Борисов: *Иван Калита*. Москва 1995, С. 34; Его же: *Политика московских князей. Конец XIII — первая половина XIV века*. Москва 1999, С. 189—190.

⁴⁵ Літописи також не згадують про перебування митрополита Кирила II у західно-руських єпархіях після повернення з Нікеї. А. Карташов вважав, що Кирило вже відтоді визначився на користь північних єпархій (А.В. Карташев: *Очерки по истории Русской Церкви...*, С. 359). Натомість для С. Голубінського відсутність Кирила у володіннях галицько-волинського князя не є доведеною й «не слід робити особливих висновків з мовчання про це [...] літопису» (Е.Е. Голубинский: *История Русской Церкви...*, С. 59). З ним солідарний Я. Щапов: здогади про те, що зв'язки Кирила з Галичем і Волинню нібито послабшали, якщо не зовсім обірвалися, необґрунтовані. «Мовчання джерел про це зумовлене їх поганою збереженістю» (Я.Н. Щапов: *Государство и церковь Древней Руси X—XIII вв.* Москва 1989, С. 205). Врахуємо також, що церковно-політичні події на Русі в роки святительства Кирила II знайшли лише часткове відображення в літописах і, головню, у північноруських (Я.Н. Щапов: *Византийское и южнославянское правовое наследие на Руси в XI—XIII вв.* Москва 1978, С. 184). На користь того факту, що Петро продовжував впливати на церковне життя південно-західних єпархій, може бути, зокрема, приїзд до нього перед смертю луцького єпископа Феодосія.

⁴⁶ Повніше про теорію «підклучання про всіх», або кідемоніальну теорію, у Східній церкві див.: П. Соколов: *Русский архиерей из Византии...*, С. 167—170, 224—225.

⁴⁷ Див. про це: Э. Клюг: *Княжество Тверское (1247—1485)*. Тверь 1994; Б.В. Кричевский: *Русские митрополиты. (Церковь и власть XIV в.)*. Санкт-Петербург 1996; В.В. Кусков: *Древнерусские княжеские жития*. Москва 2001; Г.Н. Пономарёв: *Михаил Ярославич тверской — первый «Великий князь всея Руси»*. Тверь 2003.

Дехто з дослідників вважає: єпископ Андрій уміло підігрівав княжу неприязнь до Петра через те, що той був галицьким кандидатом⁴⁸. А ось у «Житії» Прохора проглядається натяк на те, що ворожість Андрія мала меркантильну мотивацію. Адже у своїх частих поїздках митрополит чинив нагляд і за фінансовим станом єпархій, їх відрахуваннями на користь свого двору. Будучи одночасно єпископом Києва і Владимира, він повністю користувався їхнім церковним майном⁴⁹. Митрополитові належало також кілька видів церковних податків, зокрема судове мито. Глава Церкви отримував постійний дохід від єпископів, які при поставленні обіцяли справно виплачувати усі мита митрополитові престолу⁵⁰. Йдеться і про прийняту 1273 р. (а, отже, узаконену в Київській церкві ще до Петра) практику сплати при цьому семи гривень податку до казни архієрейського дому⁵¹.

Останній факт узяли на озброєння організатори собору, скликаного у Переяславлі 1311 р. з метою звинувачення Петра у симонії. Окрім єпископа Андрія, з вищих духовних осіб тут був присутній лише ростовський єпископ Симеон. Більшість учасників склали рядові священники та ігумени, а ще більше — князі і бояри на чолі з юними синами Михаїла (який тоді, за житійними текстами, перебував у Золотій Орді). Джерела підкреслюють надзвичайно бурхливий перебіг собору й активність світських учасників в обговоренні важливого канонічного питання. Це, а також відсутність на соборі інших владик, ставить під сумнів його легітимність; до того ж, митрополит міг підлягати лише патріаршому судові. Зазначене підтверджує думку про інспірацію собору, а, радше, князівського з'їзду⁵², самим Михаїлом. Однак Петра підтримали московські князі Юрій Данилович і його молодший брат Іван (на прізвисько Калита⁵³, що був тоді володарем Переяславля).

⁴⁸ Наприклад: В.И. Петрушко: *История Русской Церкви...*, С. 107.

⁴⁹ Так, на початку XIII ст. митрополитові належали значні земельні наділи у межах Києва, Владимира і Суздаля. Ханські ярлики Максима і Петра перелічують митрополитиче добро — землі, міста, волості, села, ліси, угіддя тощо, підтверджуючи усі дари, отримані від світських правителів. Успадкувавши володіння Максима, Петро істотно збільшив їх новими придбаннями. Зокрема, — купив місто Олексин з волостями та усіма угіддями. Руські князі були зацікавлені в обдаруванні митрополитів, сподіваючись на їхню підтримку. Подібну практику широко застосовували московські князі. Див.: М. Горчаков: *О земельных владениях всероссийских митрополитов, патриархов и св. Синода (988—1738)*. Санкт-Петербург 1871, С. 48, 54—56.

⁵⁰ И. Мейендорф: *Византия и Московская Русь...*, С. 112.

⁵¹ С. Голубінський вважав, що Петро наполягав на загальноприйнятій практиці сплати мінімального податку за поставлення на священника («ставленне мито»), В. Петрушко — що у рішенні Владимирського (за іншою версією, Київського) собору 1273 р. ішлося насправді не про платню за хіротонію, а компенсацію витрат, пов'язаних з нею, з поїздкою архиєрея та його свити.

⁵² П. Соколов: *Русский архиерей из Византии...*, С. 231.

⁵³ За одним припущенням, від звичаю носити зі собою гаманець для роздачі милостині, іншим — за скупість і жадобу до грошей.

Ще до цього єпископ Андрій надіслав скаргу патріарху з викладом «злочину симонії», який закидав Петрові. Князь Михаїл звинуватив Петра у невизнанні законів про шлюб і дозволі шлюбу у шостому ступені спорідненості. Патріарх скерував на Русь свого представника для з'ясування ситуації на місці. Та, вивчивши матеріали собору, патріарший суд не визнав протизаконності дій митрополита: у Константинополі плата за поставлення на церковні посади, хоча й не визнавалась офіційно, була річчю звичною, а патріарха Нифонта I (1310—1314) самого звинуватили у симонії. Відомо, що патріархи при поставленні митрополитів отримували значні «підношення». За припущенням Й. Мейсндорфа, київський митрополит сплачував патріарху податок на зразок того, який отримував від своїх єпархій. Попри виправдання Петра, Михаїл Ярославич не припиняв спроб його повалення. Відомим є листування князя з патріархом Нифонтом і скерування до нього ченця Акіндіна з новими викривальними матеріалами⁵⁴. Та своєї мети Михаїл знову не досяг. «Безсумнівно, що митрополит зовсім не був винний у висунутих проти нього звинуваченнях... інакше великий князь... не допустив би його оправдин»⁵⁵.

Переяславський собор мав серйозні наслідки для митрополита й усієї Київської церкви. Переконавшись у недружності Твері, Петро шукав підтримки московських князів, які виборювали у свого дядька Михаїла великокняжий стіл. У 1311 р. Петро не тільки відмовився благословити військо, очолюване юним Михаїловим сином Дмитрієм, що вирушило проти Юрія Даниловича, а й застосував до Дмитрія право церковного відлучення. Маємо тут перший в історії Київської митрополії випадок церковного відлучення за політичними міркуваннями, чим свого часу Кирило II лише лякав новгородців⁵⁶.

⁵⁴ Авторство цих звинувачень належало Акіндіну, який у своєму «Написанні» використав канонічний трактат «Власфимія», що містив гостру критику платні за висвячення на священство, оголошене як «поставлення на мзде» (В.А. Кучкин: *Источники «Написания» Мниха Акиндина*. В: *Археологический ежегодник за 1962 г.* Москва 1963, С. 66—73). Не виключено, що і «Власфимія» вийшла з оточення тверського князя для засудження Петра, адже до цього не фіксуємо відкритих сумнівів у канонічності рішень собору 1273 р. Текст «Написання» в: *Памятники древнерусского канонического права...*, С. 150—158.

⁵⁵ Е.Е. Голубинский: *История Русской Церкви...*, С. 108.

⁵⁶ Маємо на увазі випадок, коли митрополит Кирило II рішуче втрутився у конфлікт між великим князем владимирським Ярославом Ярославичем і мешканцями Новгорода, див.: *Летописный сборник, именуемый Патриаршей или Никоновской летописью*. В: *Полное собрание русских летописей* (далі — ПСРЛ). Санкт-Петербург 1885, Т. 10, С. 149. Про це дізнаємося також з тексту грамоти Кирила, в якій він закликав городян не проливати крові і дав поручительство за князя. Текст грамоти в: И.И. Срезневский: *Древние памятники русского письма и языка (X—XIV веков)*. Санкт-Петербург 1863, Стб. 67. Особливо цікавою є погроза святителя накласти на новгородців спитимію, хоча їхні дії не стосувались якихось церковних порушень.

За умов боротьби між двома княжими гілками Петро зробив митрополиту резиденцію у Володимирі союзницею Москви. Хоча при цьому він виявив милосердя до свого опонента — єпископа Андрія, якого привселюдно простив, залишивши йому Тверську єпархію⁵⁷ (щоправда, за нез'ясованих обставин той 1316 р. змушений був піти у монастир). «В інших випадках, — писав М. Карамзін про Петра, — цей смиренний архипастир міг бути і суворим»⁵⁸. Так, 1312 р. він позбавив сану (можливо, за опозицію митрополитові⁵⁹) сарайського єпископа Ізмаїла, призначивши свого кандидата Варсонофія⁶⁰. Митрополит рішуче припинив діяльність Сеїта, який проповідував мусульманство (сеїтами на Русі називали ісламських учителів) і заперечував чернецтво. Його Петро переміг у диспуті на тому ж Переяславському соборі. Цей випадок набув широкого розголосу, увійшовши до церковних переказів. Останні ототожнили Сеїта з новгородським протопопом, за яким пішли інші ченці, що вийшли з монастирів і одружилися. Різка реакція митрополита на такі дії була логічною у контексті тієї боротьби, яку вели митрополити проти церковно-автономних прагнень Новгороду, поширених тут язичництва і вільнодумства. Аби зупинити подальший розвиток ересі, Петро наклав на Сеїта анафему. За Г. Карповим, Сеїт був наближений до тверського єпископа Андрія, який виступив на його захист⁶¹.

У 1313 р. Петро і великий князь Михаїл відбули до юного хана Узбека (першого магометанина серед золотоординських володарів). Маючи підтримку в особі Юрія Даниловича (який наблизився до хана, одружившись 1315 р. з його сестрою), митрополит був прийнятий у Сараї досить прихильно, чого не скажеш про Михаїла Ярославича. Неприязне ставлення до нього Узбека призвело, врешті, до загибелі великого князя у 1318 р. Його страта непривабливою тінню впала на московських князів⁶². Історичні дже-

⁵⁷ 1311 р. у Твері митрополит хіротонізував єпископів Харлампія (його єпархію літописи не згадують) і Прохора у Ростов. Андрій брав участь у здійсненні обряду.

⁵⁸ Н. Карамзін: *История государства Российского*. Москва 2008, Кн. 1, Т. 4, С. 189.

⁵⁹ Г.В. Вернадский: *Монгольское иго в русской истории*. В: *Евразийский временник*. Париж 1927, Кн. 5, С. 158—159.

⁶⁰ М.Д. Приселков: *Троицкая Летопись. Реконструкция текста*. Москва—Ленинград 1950, С. 354.

⁶¹ Г. Карпов: *Очерки из истории российской церковной иерархии*. Москва 1865, С. 8.

⁶² Своїми войовничістю, підступною боротьбою за великокняжий стіл і брутальним ставленням до інших князів Юрій Данилович набув недоброї слави. «Георгій своєю чорною душею заслужив всезагальну ненависть» (Н. Карамзін: *История государства Российского...*, С. 191), «Московський князь Юрій Данилович, особа [...] абсолютно по-маккіавелівськи безпринципна» (В.И. Петрушко: *История Русской Церкви...*, С. 107). А ось Іван Калита змальований у джерелах миролюбним, дипломатом, будівничим; хоча в багатьох випадках він діяв не менш рішуче і грізно, а в російській історіографії постає як спритний політик. Його позитивні риси названі в «Життях» тією причиною, що особливо привернула до нього митрополита. Однак, зрозуміло, їхнє зближення мало обопільну прагматичну вигоду.

рела не ставлять в один ряд загибель Михаїла і його конфлікт з Петром. Однак, на думку П. Соколова, цей факт також міг вплинути на рішення Узбека. В усякому разі, очевидним є те, що під час перебування в Орді митрополит прагнув убезпечити себе від подальших утисків з боку Михаїла. Опосередкованим свідченням цього є ярлик, отриманий 1313 р. від хана. У ньому читаємо: «Да никто же обидит на Руси соборную церковь Митрополита Петра, и его людей и церковных его [...] А знает Петр Митрополит [...] право судит [...] и во всяких делах ведает сам Петр Митрополит един [...]»⁶³. За грамотою, усі священники і церковні люди в усіх життєвих справах, навіть за кримінальні вчинки, підлягали лише митрополичому судові, а церковна ієрархія оголошувалась недоторканою⁶⁴.

Наведені приклади показують Петра сильною особистістю, справжнім політиком, здатним своїм святительським авторитетом впливати на світських володарів і церковну ієрархію. Діючи подекуди у візантійському дусі (на що штовхали його життєві обставини і хід історичних подій), Петро переслідував не лише власні інтереси (що є цілком природнім), а й загальноцерковні. У цьому він був гідним продовжувачем лінії митрополита Кирила II.

І як Кирилові, Петрові також довелося діяти в складних політичних обставинах: державна руїна, загострення князівської боротьби за владу, а ще — постійне протистояння з великим князем. Літописи під 1310 р. відзначають смертельну небезпеку, в яку потрапив Петро у Брянську під час збройного конфлікту між місцевим князем Святославом і його племінником Васи́лієм. А на початку XIV ст. постало питання нового розділення Київської церкви. За вимогою великого литовського князя Гедиміна імператор Андронік II Палеолог (який шукав з Литвою політичного союзу) і патріарх Йоан Глікис (1315—1319) у 1315 або 1317 рр. дозволили Литовську митрополію. Її глава Феофіл мав резиденцію у Новгородку, й, можливо, на певний час поширив свою владу на Полоцьк і Туров⁶⁵. Цікаво, втім,

⁶³ Цит. за: В.В. Григорьев: *О достоверности ярлыков, данных ханами Золотой Орды русскому духовенству*. Москва 1842, С. 112—113; Л.В. Черепнин: *Памятники русского права*. Москва 1955, Т. 3, С. 467.

⁶⁴ Водночас, автентичність цього ярлика спростовується: П. Соколов: *Подложный ярлык Узбека митрополиту Петру*. В: *Русский исторический журнал*. Петроград 1918, Кн. 5, С. 70—85; Л.В. Черепнин: *Русские феодальные архивы XIV—XV вв.* Москва 1951, Ч. 2, С. 53—57; С.М. Каштанов: *Из истории русского средневекового источника. Акты X—XV вв.* Москва 1996, С. 82.

⁶⁵ Це припустили Є. Голубінський, О. Павлов, Й. Мейєндорф на тій підставі, що Туров був захоплений Гедиміном. Тому «Литовська митрополія за Гедиміна ще не була власне литовською і обіймала лише Туровську і Полоцьку єпархії, а не інші єпископії Західної Русі» (В.И. Петрушко: *История Русской Церкви...*, С. 111—112). Належність Туровського князівства Гедиміну зазначено в історичній науці, наприклад: В.Б. Антонович: *Монографии по истории Западной и Юго-Западной России*. Киев 1885, Т. 1, С. 46. Вхідження

що історичні джерела обійшли мовчанням реакцію митрополита Петра на рішення Константинополя. Але не забуваймо, що Петро не тільки очолював найбільші єпархії — Київську і Владимирську. Йому підкорялося православне духовенство на півночі Русі, у Галицько-Волинській землі⁶⁶ і Литві⁶⁷. Отримавши 1308 р. виняткові повноваження на керування усією безмежною Київською митрополією, Петро міг почуватися духовним главою «численного народу», попри перебування своєї пастви у різних, часто ворогуючих між собою князівствах.

Чи не найзагадковішою сторінкою життя Петра є його приїзд до Москви, який більшість істориків, ґрунтуючись на «Житії» Кипріяна, пов'язують з рішенням митрополита зробити це місто своєю новою резиденцією. У розповіді Кипріяна Петро, відвідуючи Івана Калиту у Москві, настільки полюбив її, що вирішив переселитися сюди з усім своїм причтом. І нібито це рішення йшло від самого Петра, який побачив у Москві новий центр Русі. У Петрові уста Кипріяна вклав пророцтво про майбутню велич і могутність Москви, звернуте до Івана Даниловича: «Аще мене, сыну, послушаеши и храм пресвятое Богородици въздвигнеши въ своем

Турово-Пінської землі до складу Великого князівства Литовського в сучасній білоруській історіографії віднесено до 1320—1330-х рр.: *Вялікае княства Літоўскае: Энцыклапедыя*. Рэдкал. Г.П. Пашкоў (гал. рэд.) і інш. Мінск 2007, Т. 2, С. 8, 111.

⁶⁶ Відомим є факт приїзду до Москви перед смертю Петра луцького єпископа Феодосія, який взяв участь у похороні митрополита. На думку Макарія (Булгакова), Феодосій прибув «у справах єпархіяльних». П. Соколов вважав, що протезе цього луцького владики був архимандрит Феодор, якого Петро, за першою редакцією «Житія», «воіменована на митрополію». І ніби цей Феодор і став майбутнім галицьким митрополитом (початок 1340-х—1347). Тому приїзд Феодосія був спричинений «справою заміщення Галицької митрополії» (П. Соколов: *Русский архирей из Византии...*, С. 262—263). Симптоматично, що згадка про цей візит є у «Житії» Прохора, але відсутня у «Житії» Кипріяна, який після свого утвердження в Москві був зацікавлений у відновленні єдності Київської митрополії. Ким насправді був цей Феодор, історики сперечаються. Відомо, що під час перебування на Волині 1328—1331 рр. київський митрополит Феогност висвятив галицького єпископа Феодора. Це зазначено у літописі (*Летописный сборник, именуемый Патриаршей или Никоновскою летописью...*, С. 195—198), свідчення якого підтвердив грецький рукопис другої половини XIV ст., знайдений В. Регелем у папській Ватиканській бібліотеці (див.: В.Г. Васильевский: *Записи о поставлении русских епископов при митрополите Феогносте в Ватиканском греческом сборнике*. В: ЖМПН. 1888, № 2, С. 445—463; Я. Головацкий: *Новооткрытый источник для церковной истории Галицкой Руси XIV столетия*. В: *Литературный сборник Галицко-русской материцы*. Львов 1888, С. I—XIX). І вже за Феогноста єпископ Феодор, про якого згадано також у грамоті князя Юрія-Болеслава Тройденевича за 1334 р. до великого магістра Тевтонського ордену Лютера (Лотаря) фон Брауншвейгського, домагався митрополичого столу (Н. Тихомиров: *Галицкая митрополія...*, С. 82). А документ патріаршого собору, що відбувся у Константинополі 1331 р., також вказують на якогось галицького митрополита.

⁶⁷ У 1451 р. московський митрополит Йона (1448—1461) довірив своєму намісникові церковне керівництво Вільно, Новогрудка і Гродно, позаяк останні «изъ старины» належали київським митрополитам (*Памятники древнерусского канонического права...*, С. 571).

граде, и самъ прославившися паче инех князий, и сынове и внуци твои в роды, и град съ[й] славен будет в всех градах Русских, и святители поживут в нем, и възыдут „руки его на плеща враг его”, и прославится Бог в немъ». Цікаво, що ці слова відсутні в «Житії» Прохора, а їхній пафос цілком відповідає стилю Кипріяна.

Натомість більшість церковних істориків продовжують іти за житійною традицією. Відтак, і переїзд митрополита до Москви, і побудову її першого кам'яного храму — собору Успення Богородиці, і поховання у ньому Петра (що мало би підтвердити офіційну версію про перенесення митрополичої кафедри) вони подають як власну ініціативу святителя⁶⁸. Чимало світських істориків вважають: Петро дійсно приїхав до Москви (яка не мала свого єпископа), але зробив це внаслідок намовлянь Івана Калити. Не забуваймо, що останній жив здебільшого у Переяславлі, й лише після смерті брата Юрія заступив його на московському княжінні. Тільки відтоді Петро міг звернути увагу на Москву⁶⁹. А перше реальне свідчення про його перебування тут маємо з 1325 р., коли він відспівував трагічно загиблого Юрія⁷⁰.

Безсумнівно й те, що саме Іван Данилович запропонував Петрові залишитись у Москві, створивши для нього привабливі умови («упокоїв його старість»⁷¹). Князь добре розумів те значення, яке мало перенесення митрополичого двору. Утвердження святителя в Москві давало їй «вигляд столиці всієї Русі, адже єдність останньої підтримувалась в той час єдиним митрополитом»⁷². І не просто вигляд: окрім політичної (піднесення московського князя, посилення його авторитету в очах Заходу і Золотої Орди) і церковної вигоди (підтримка Константинополя), йшлося також про матеріальний зиск. С. Соловйов підкреслює факт збагачення Москви після набуття статусу церковного центру. До цього ж місто було «нікчемним» (І. Гумецький) провінційним поселенням. Нагадаємо, що до переїзду

⁶⁸ Наприклад, читаємо, що вибір Петра зумовлений гарним місцезнаходженням Москви і симпатією до Івана Калити. Тому при кінці свого служіння святитель більше часу проводив у Москві і сам вирішив встановити тут митрополичу кафедру (Т. Барсов: *Константинопольский патриарх и его власть над Русскою Церковью*. Санкт-Петербург 1878, С. 427). Те саме: П.В. Полежаев: *Московское княжество в I половине XIV века. Исторический этюд*. Санкт-Петербург 1878, С. 37—38.

⁶⁹ В. Петрушко вважає: Петро назавжди оселився у Москві вже 1322 р. Однак про його пастирство тут до 1325 р. ніде не згадано. Є дані про рукопокладення у Москві новгородського архієпископа Мойсея, та воно також відбулося 1325 р. або 1326 р.

⁷⁰ Деякі історики, на основі запису у Новгородському І літописі, доводять, що загибель Юрія Даниловича сталася у листопаді 1325 р., а сам похорон — у лютому 1326 р., наприклад: І. Забелин: *История города Москвы*. Москва 1990, С. 71.

⁷¹ Г. Карпов: *Очерки из истории российской церковной иерархии...*, С. 28.

⁷² С.М. Соловьев: *Сочинения в восемнадцати книгах*. Москва 1988, Кн. 2, Т. 3—4, С. 222.

Петра у Москву Іван Данилович залишався удільним князем: після смерті його брата великокняжий стіл перейшов до Михаїлового сина Олександра. Тому Іван Калита був кровно зацікавлений у союзі з митрополитом. Руйнуючи церковну міць Володимира, той руйнував водночас могутність великого князя. Зацікавлений був і Петро з огляду на чергове піднесення тверських князів.

Однак чи мав Петро намір офіційно оголосити Москву новою резиденцією київських митрополитів? Сумнів викликає вже той факт, що саме він ініціював будову тут першого кам'яного собору і заповів себе у ньому поховати. Адже офіційним місцем поховання київських митрополитів були Київ чи Владимир. І не тільки за Петра, а й за його наступників на київській кафедрі митрополита адміністрація ще довгий час залишалась у Володимирі⁷³.

Макарій (Булгаков) подає переїзд Петра як його «особисте переселення, та аж ніяк не перенесення митрополичої кафедри»⁷⁴. Ця думка непоодинокана⁷⁵. В. Топоров також сумнівається у цьому, як і у тому, що побудову Успенського собору ініціював Петро⁷⁶. Істориків дивує поспіх, з яким Іван Калита почав будівництво у серпні 1326 р.⁷⁷, хоча церкви зазвичай закладали навесні. А сам Петро був уже хворим і нездатним на подібну масштабну акцію. І, справді, вже у грудні 1326 р. Петро помер, а його труну (у Кипріяна, за заповітом святителя: «Еще же и мои кости в нем положении будут») поклали у храмову стіну. П. Соколов вважав цей запис у Кипріяновому «Житті», як і Петрове пророцтво, домислами автора⁷⁸. Опосередковано підтримав цю думку В. Топоров: саме «Іван Данилович придумав переконати митрополита залишити у нього в Москві хоча би свій прах, аби й інші митрополити мали якісь спонукання мешкати у ній»⁷⁹. Зусилля Івана Калита виправдались. Уже 1328 р. він здобув велике княжіння.

⁷³ Е.Е. Голубинский: *История Русской Церкви...*, С. 38—39; Б.А. Успенский: *Царь и патриарх: харизма власти в России. (Византийская модель и ее русское переосмысление)*. Москва 1998, С. 328. Коли 1389 р. московський претендент на митрополичу кафедру Михаїл (Митяй) виїхав до Константинополя за висвяченням, його у дорозі супроводжували володимирські крилошани (*Летописный сборник, именуемый Патриаршей или Никоновскою летописью...*, 1897, Т. II, С. 39).

⁷⁴ Макарій (Булгаков): *История Русской Церкви...*, С. 850.

⁷⁵ А.В. Карташев: *Очерки по истории Русской Церкви...*, С. 302—303. P. Nitsche: *Die Mongolenzeit und der Aufstieg Moskaus (1240—1538)*. In: *Handbuch der Geschichte Rußlands*. Bd. 1. Stuttgart 1981, S. 593.

⁷⁶ В.Н. Топоров: *Святость и святые в русской духовной культуре*. Москва 1998, Т. 2, С. 615.

⁷⁷ Ця дата також дискутується в історіографії.

⁷⁸ П. Соколов: *Русский архиерей из Византии...*, С. 258.

⁷⁹ В.Н. Топоров: *Святость и святые в русской духовной культуре...*, С. 616.

А для досягнення мети зробив ще один далекоглядний крок — домігся канонізації митрополита. Причому, у такі стислі терміни, які й досі дивують істориків. Канонізація вимагала доведення святості Петра, тому фіксація чудесних зцілень при гробі святителя (адже божественний дар чудотворення є визначальним у прилученні до лику святих) почалася одразу після його смерті і, поза сумнівом, — за наказом Івана Даниловича. Він послав ростовського єпископа Прохора на Владимирський собор 1327 р. Той виступив з листом, в якому перелічувались посмертні чуда, і схилив присутніх до рішення про канонізацію (через кілька місяців після смерті Петра).

Про чуда згадано у «Житіях» Прохора і Кипріяна⁸⁰. Останній міг користатися також офіційним зверненням Петрового наступника на київській кафедрі, митрополита Феогноста, до константинопольського патріарха Йоана XIV Каліки (1333—1347). Саме звернення також ініціював Іван Калита, який пришвидшував відповідь Константинополя. Тому вже 1339 р. патріарх надіслав митрополиту Феогносту грамоту, якою підтвердив прилучення Петра до сонму святих Київської церкви. Феогност, не зволікаючи, встановив загальноцерковне шанування святого, надавши йому особливої урочистості, «що було таким бажаним для московських князів з політичних міркувань»⁸¹. З цього часу Москва зберігала мощі Петра Ратенського (а ще його ікони, жезл, панагію та ін.) як запоруку свого благоденства.

Митрополит Петро став не просто першим руським святим ієрархом, а першим московським святим. Російська церковна традиція зробила його родоначальником руських першоієрархів, які вже цілком репрезентували інтереси Москви. Остання відтоді претендувала на статус міста особливої святості, нового православного центру, спадкоємиці киево-руської духовної спадщини. Церковна підтримка дійсно забезпечила швидке піднесення московських князів. Тому не викликає сумніву політична мотивація канонізації. Не випадково тривалий час Петро як покровитель Москви прикликався свідком при оголошенні князівських указів і підписанні політичних угод, при його гробі вінчалися на царство московські володарі. Постать Петра стала своєрідним символом московського само-

⁸⁰ А у «Слові похвальному святителю Петру» Кипріян оповів про свою тяжку хворобу у Константинополі, яку він переміг лише молитвами до Петра. Тому «понеже тебе предстателя Русьскаа земля стяжа, славный же град Москва честныа твоя мощи, яко же некое съкровище, честно съблюдает, и яко же тебе живу» (Цит. за: «Слово похвальное иже во святых отца нашего въ ерархах великого чудотворца Петра митрополита всея Руси». В: Р.А. Седова: *Святитель Петр...*, С. 96—107). За іншою версією, автором «Слова» був Пахомій Логофет (Б.М. Клосс: *Избранные труды...*, С. 34).

⁸¹ Е.Е. Голубинский: *История канонизации святых в Русской Церкви*. Москва 1903, С. 67.

державства⁸² і була використана для побудови цілого пантеону московських святих. Його прославлення увійшло не лише до літургійної практики російського православ'я, а й у світську поезію. Свою частку в піднесення культу Петра доклав Іван IV Грозний, який склав на честь митрополита стихирі «Кыми похвальными венцы», «Придете собори рустии», «Отче преблаженне святителю Петре». У них події XIV ст. змальовані як своєрідна прелюдія концепції «Москва — третій Рим»⁸³.

Історики відзначили продуману послідовність у діях Івана Калити: підтримка митрополита, його запрошення до Москви, будівництво Успенського собору, поховання у ньому Петра, прославлення його мощів⁸⁴. До цього додамо канонізацію і написання «Житій» за наказом московських князів (Прохор) або їм на догоду (Кипріяні). А, отже, на думку К. Соловйова, «зусиллями Івана Калити і митрополита Петра формується релігійно-політична „московська ідея”, за якою, саме Москва та її правителі обрані Богом для спасіння руської землі»⁸⁵. Висновок дискусійний. Зусилля і справжні наміри московського князя не викликають сумнівів. Однак напевно чи можна пов'язати «московську ідею» з митрополитом Петром. Він дійсно приїхав до Москви, втомлений мандрями і боротьбою з тверськими князями. Все інше за нього — й насамперед рішення про утвердження в Москві митрополичої кафедри — зробили його біографи, а також церковні перекази і політична історія.

Наведений ряд подій доповнимо ще однією — приїздом на Русь 1328 р. нового київського митрополита, грека Феогноста. Він одразу поселився у Кремлі (тому, на думку деяких авторів, датою перенесення митрополичої резиденції слід вважати 1328 рік), засвідчуючи цим остаточний вибір Константинополя на користь Москви⁸⁶. Цікаво, що чи не найактивніше проявив себе Феогност протидією партикулярним настроям у західноруських єпархіях, які відновилися після смерті Петра. Своєю боротьбою проти Га-

⁸² И.И. Гумецкий: *Великий сын Галича...*, С. 76. Див. також: А.А. Медведев: *Русская Православная Церковь в процессе формирования Московского княжества: 1283—1453 гг.* Автореф. дис. канд. истор. наук. Москва 2006.

⁸³ Т.Ф. Владышевская: *Отражение русской истории в творчестве древнерусских распевищников.* <http://www.portal-slovo.ru/art/36093.php>

⁸⁴ Тож «підготовка до „освячення” Москви велась фундаментально» (А.С. Хорошев: *Политическая история русской канонизации (XI—XVI вв.)*. Москва 1986, С. 95).

⁸⁵ К.А. Соловьев: *Великокняжеская легитимность во второй половине XIV в.* «Международный исторический журнал» 1999, № 2. http://history.machaon.ru/all/number_02/diskussi/1/second/index.html

⁸⁶ А.А. Горский: *К вопросу о причинах «возвышения» Москвы.* В: *Отечественная история.* Москва 1997, № 1, С. 3—12; П.В. Кузенков: *Регионы и периферия. Византия и Русь.* В: *Православная энциклопедия.* Москва 2004, Т. 8, С. 229. «Спир між Москвою і Твер'ю за першість був вирішений на користь Москви уже тоді, коли наступник Петра, митрополит Феогност [...] остаточно утвердив своє місцеперебування у Москві» (М.Н. Тихомиров: *Труды по истории Москвы.* Москва 2006, С. 226).

лицької митрополії Феогност нібито очищав пам'ять про Петра (можливо і не прямо) від усього, що могло поставити під сумнів його новий образ — образ «натхненника» московської державності.

З огляду на зазначене, сумнівно, що саме Петро Ратенський був інспіратором нового вектору в історії Київської церкви. Як і Кирило II, він своєю діяльністю лише відгукнувся на глибинні політичні зміни, які знайшли відображення у церковному житті. Ці зміни руйнували стару Київську Русь св. Володимира й народжували нову Русь, в якій відцентровані тенденції готували ґрунт для появи молодих незалежних держав. Зайнявши київську кафедру в надзвичай складний для Русі час, обидва святителі сприяли зближенню церковної і світської влади, а, отже, утвердженню на Русі візантійського ідеалу державності. Своєю співпрацею з ключовими суб'єктами руської історії XIII—XIV ст. — князівською верхівкою, ординськими ханами, нікейсько-візантійськими володарями і східними патріархами — Кирило і Петро сприяли посиленню позицій Київської церкви у східнохристиянській ойкумені.

Перебуваючи у стані перманентної боротьби з великокняжим двором, митрополит Петро зробив свідому ставку на нових володарів. Цим, з одного боку, він опосередковано сприяв майбутньому розділенню Київської церкви, з іншого — допоміг піднесенню Москви. Хоча це піднесення насправді зроблено руками Івана Калити та його наступників, які зуміли вдало скористатися з помилки тверських князів.

«Петрове пророцтво», викладене Кипріяном, відобразило також промосковську позицію Константинополя. У другій половині XIV ст. зацікавленість в єдиній централізованій владі у руських землях виявили візантійський імператор Йоан VI Кантакузін і патріарх Філофей Коккін (1353—1354, 1364—1376). Прихильники афонського ченця Григорія Палами, вони впроваджували політику «політичного ісихазму» (Й. Мейендорф, Г. Прохоров), яка передбачала посилення впливу Візантійської імперії на слов'янські народи і в такий спосіб — утвердження своєї «Візантійської співдружності націй» (Д. Оболенський)⁸⁷. У цьому Константинополь покладав «велику надію на руську церкву в сенсі об'єднання православного християнства»⁸⁸. Тому підтримав Москву, яка свою політику розглядала як «збирання руських земель» в єдину централізовану державу. І в Кипріяновій редакції «Житія» чи не найвиразніше висловлена ця візантійська максима.

⁸⁷ На цю тему див.: D. Obolensky: *Byzantium, Kiev and Moscow: a Study of Ecclesiastical Relations*. In: *Dumbarton Oaks Papers*. Т. 11. Washington 1957, р. 21—79; И. Мейендорф: *О византийском исихазме и его роли в культурном и политическом развитии Восточной Европы в XIV в.* В: ТОДРЛ. 1974, Т. 29, С. 291—305; Д. Оболенский: *Византийское содружество наций: Шесть византийских портретов*. Москва 1998; Г.М. Прохоров: *Русь и Византия в эпоху Куликовской битвы. Статьи*. Санкт-Петербург 2009.

⁸⁸ Н. Дончева-Панайотова: *Киприан...*, С. 26.

Подальше зміцнення Московського князівства ще більше посилило роль у ньому Церкви, призвівши до висвячення нового митрополита з русинів, сина чернігівського боярина Алексія (1353—1378), який на певний час став фактичним господарем Москви. А внук Івана Калити — великий князь Дмитрій Іванович (Донської) після смерті Алексія здійснив спробу самовільного (хоча й за допомогою собору, скликаного 1378 р. у Москві) заміщення митрополичої кафедри, запропонувавши свого кандидата — архимандрита московського Спаського монастиря Михаїла (Митяя). Невдовзі син Дмитрія Донського, великий князь Василій Дмитрович, заборонить поминати ім'я візантійського імператора під час богослужіння. Ці факти слід розглядати в одному ряду з тими змінами у церковно-політичному житті Русі, які з початку XIV ст. намітились у Галицько-Волинській землі і Литві.

Wiktoria Ljubaszczenko

Metropolita Piotr (Rateński) i przyszły podział Kościoła kijowskiego

Streszczenie

Artykuł jest analizą kościelno-politycznych działań kijowskiego metropolity, pochodzącego z Rusi Halicko-Wołyńskiej, Piotra (Rateńskiego). Najwięcej uwagi poświęcono najbardziej kontrowersyjnym chwilom z życia i posługi pasterskiej: okolicznościom towarzyszącym nominacji Piotra na metropolitę halickiego (zainicjowanym przez księcia Halicza Jerzego I Lwowicza), powodom ordynacji na metropolitę kijowskiego, jego konfliktowi z Wielkim Księciem Włodzimierzem Michałem Jarosławowiczem i zbliżeniu z księciem Moskwy Iwanem Daniłowiczem (Kalita). Porównując kilka elementów biograficznych metropolity Piotra i drugiego halicko-wołyńskiego kandydata Cyryla II, autorka ujawnia polityczne uwarunkowania ich sojuszu z księciem włodzimiersko-suzdalskim. O ile Cyryl II, pomimo długiego pobytu w Zalesiu, utrzymał swoje jurysdykcyjne kontakty z Kijowem, o tyle Piotr je zniszczył. W ten sposób wpłynął na przyszły podział Kościoła kijowskiego.

Autorka ukazuje polityczne okoliczności kanonizacji metropolity — Piotr nie był pierwszym świętym hierarchą ruskim, ale pierwszym świętym Moskwy. Kościelna tradycja sprawiła, że stał się założycielem ruskiej metropolii reprezentującym już całkowicie interesy Moskwy. Od tego momentu Moskwa zyskała status świętego miasta, centrum wschodniej ortodoksji i następcy kijowsko-rosyjskiej historii.

Kościelno-polityczna działalność metropolity Piotra wiązała się z trudnymi politycznymi okolicznościami funkcjonowania Kościoła kijowskiego w drugiej połowie XIII i na początku XIV wieku (rozpad starej Rusi Kijowskiej i powstanie nowej Rusi, w której odśrodkowe tendencje spowodowały pojawienie się indywidualnych stanów o autonomicznych religijnych zamiarach).

*Wiktoria Ljubaszczenko***Der Metropolit, Peter (Rateński) und künftige Teilung der Kiewer Kirche**

Zusammenfassung

In dem Artikel wird die kirchlich-politische Tätigkeit des aus Galizien — Wolhynischen Russland kommenden Kiewer Metropoliten, Peter (Rateński) untersucht. Die meiste Aufmerksamkeit wird dabei den kontroversesten, mit seinem Leben und Bischofsdienst verbundenen Geschehnissen geschenkt: der vom galizischen Fürsten Jurij I. Lwowicz initiierten Ernennung des Peters für den Amt des Galizischen Metropoliten; dem Grund für seine Ernennung zum Kiewer Wojewoden; seinem Konflikt mit dem Großen Fürsten Wlodzimierz Michail Jaroslawowicz (Tscherskoj) und seiner Annäherung mit dem Moskauer Fürsten Iwan Danilowicz (Kalita). Einige Elemente von den Biografien des Metropoliten Peter und des zweiten galizisch-wolhynischen Kandidaten von Kiril II. miteinander vergleichend zeigt die Verfasserin politische Voraussetzungen deren Allianz mit dem Fürsten Wlodzimierz-Suzdal. Sofern Kiril II. trotz langen Aufenthaltes in Zalesie seine Jurisdiktionskontakte mit Kiew aufrechterhalten hatte, hatte sie Peter abgebrochen. Auf solche Weise trug er zur künftigen Teilung der Kiewer Kirche bei.

Die Verfasserin stellt politische Umstände der Heiligsprechung von dem Metropoliten dar — Peter war zwar nicht der erste heiliggesprochene russische Hierarch, aber der erste Heilige von Moskau. Die kirchliche Tradition verursachte, dass er zum Gründer der russischen Metropole wurde, der nur Interesse Moskaus vertrat. Seitdem erlangte Moskau den Status einer heiligen Stadt, des Zentrums von der orientalischen Orthodxie und des Nachfolgers der Kiewer-russischen Geschichte.

Kirchlich-politische Tätigkeit des Metropoliten Peter war durch schwierige politische Lage der Kiewer Kirche in der zweiten Hälfte des 13.Jhs und zu Beginn des 14.Jhs gekennzeichnet. Das waren der Zerfall von dem alten Kiewer Russland und die Gründung von dem neuen Russland, in dem zentrifugale Tendenzen zur Entstehung von individuellen Ständen mit autonomen Religionsabsichten beigetragen haben.

Jerzy Rajman

Kraków

Raciborzanie w Krakowie w XIV wieku Kryterium imienne w badaniach nad narodowością mieszczan napływowych

Przybysze z miast z terenu dzisiejszego Górnego Śląska stanowili najliczniejszą grupę napływową w Krakowie w XIV wieku¹, co można stwierdzić na podstawie zapisek o pisaniu się z konkretnej miejscowości. Krakowska księga miejska, z najstarszym wpisem z 1289 roku i zapiskami systematycznie prowadzonymi od 1300/1301 roku, pozwala, po żmudnej kwerendzie w wydawnictwie niewolnym od usterek i pozbawionym indeksu², na uchwycenie zjawiska

¹ Wstępne ustalenia zawarłem w podsumowaniu próby prosopograficznego ujęcia mieszczaństwa krakowskiego w pierwszym stuleciu po lokacji, zob. J. Rajman: *Kraków. Zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczanie do 1333 r.* Kraków 2004, s. 212; Tenże: *Gmina miasta lokacyjnego w XIII i początkach XIV wieku.* W: *Kraków. Studia z dziejów miasta w 750. rocznicę lokacji.* Red. Tenże. Kraków 2007, s. 61—75. W niniejszym artykule powracam do problematyki sygnalizowanej już dość dawno temu, por. Tenże: *Z badań nad mieszczanami górnośląskimi w średniowiecznym Krakowie.* „*Studia Śląskie*” 1990, T. 48, s. 205—221. O pojęciu Górnego Śląska w średniowieczu zob. Tenże: *Terytorium opolsko-raciborskie w prowincji wrocławskiej i kształtowanie się pojęcia Górny Śląsk w średniowieczu.* *Rocz. Hist.* 1998, T. 64, s. 13—34.

² NKRRK; korzystam z jedyne go wydania najstarszej księgi krakowskiej, wydania, jak wskazują badacze, posiadającego liczne usterek, zob. B. Wyrozumska: *Zapiski z księgi radzieckiej krakowskiej 1393—1400. Uzupełnienie do wydawnictwa „Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa”.* *St. Hist.* 1992, T. 35, nr 1, s. 89; M. Starzyński (*Nad średniowiecznymi księgami rachunkowymi miasta Krakowa.* *Rocz. Hist.* 2008, R. 74, s. 164 i nast.) twierdzi, że najstarsza księga rozpoczyna się zapiskami z 1301, a nie, jak dotychczas sądzono, z 1300 roku (s. 167). Inne częściej cytowane źródła miejskie krakowskie: *Księgi ławnicze krakowskie 1365—76 i 1390—97.* Wyd. S. Krzyżanowski. Kraków 1904 (dalej: KŁaw.); KDmk; *Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa.* Wyd. S. Estreicher. Kraków 1936.

i kierunków migracji znacznie wcześniej niż wykorzystywane w tym celu przez badaczy księgi przyjęć do prawa miejskiego³.

Wybór Raciborza jako ośrodka napływu mieszczan do Krakowa uzasadniony jest kilkoma bardzo ważnymi przesłankami, przede wszystkim rangą gospodarczą tego miasta nad Odrą⁴ i jego względnie niewielką odległością od Krakowa⁵ oraz licznymi powiązaniem, wśród których dominikanie odgrywali ważną rolę⁶. Ważny jest również fakt, że gmina na prawie niemieckim w Raciborzu powstała wcześniej niż w Krakowie⁷. W wielokrotnie omawianym w literatu-

³ Przegląd źródeł i badań nad zagadnieniem migracji mieszczan dała ostatnio E. Wólkiewicz: *Migracje do miast średniowiecznych w świetle ksiąg przyjęć do prawa miejskiego*. W: *Miasto czyni wolnymi. W 790. rocznicę lokacji Opola*. Red. A. Pobóg-Lenartowicz. Opole 2008, s. 43—52. Ta cenna publikacja zawiera niezwykle pomocne wyliczenie miast, które posiadają zachowane do dziś księgi przyjęć do prawa miejskiego.

⁴ A. Barciak (*Mieszczanie raciborscy w średniowieczu*. W: *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 11. Warszawa 2007, s. 113—134) analizuje na podstawie źródeł i literatury, w tym dość obfitej niemieckojęzycznej, funkcje i zawody mieszczan raciborskich znanych z XIII—XV wieku. Opierając się na dokumencie z 1293 roku, notuje silną, liczącą aż 24 osoby, grupę kupców. Liczebnością i znaczeniem konkurować ona mogła z raciborskimi rzeźnikami (silny rozwój rzeźnictwa oraz innych gałęzi produkcji żywności wiązał się nie tylko z chłonnym rynkiem wewnętrznym, ale także z pełnieniem przez miasto funkcji tranzytowej na ważnym szlaku handlowym). W. Irgang (*Schlesien im Mittelalter*. In: *Tenże: Schlesien. Geschichte, Kultur und Wirtschaft. Historische Landeskunde Deutsche Geschichte im Osten*. Bd. 4. Köln 1995, s. 37) wymienia Racibórz w gronie czterech miast o największym znaczeniu handlowym (obok Wrocławia, Legnicy i Opola).

⁵ J. Nowakowa: *Rozmieszczenie komór celnych i przebieg dróg handlowych na Śląsku do końca XIV wieku*. Wrocław 1951, s. 96—99.

⁶ Klasztor w Raciborzu powstał w 1245 roku. *Schlesisches Urkundenbuch*. T. 2. Ed. W. Irgang. Wien—Köln—Graz 1977, nr 424; zob. A. Barciak: *Mendykanci w średniowiecznym Raciborzu*. W: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*. Red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz. Wrocław—Opole 2000, s. 495—532; o najsłynniejszej dominikaninie krakowsko-raciborskim Wincentym zob. ostatnio J. Rajman: *Wincenty de Kielcza — zagadka miejsca urodzenia pisarza dominikańskiego*. W: *Z biegiem Małej Panwi, z biegiem lat. Zarys dziejów terytorium gminy Zawadzkie*. Red. J. Szulc. Kraków—Zawadzkie 2009, s. 69—84; na temat związków kulturalnych Raciborza z Krakowem zob. także J. Drabina: *Historia miast śląskich w średniowieczu*. Kraków 2000, s. 71—76.

⁷ Dotkliwy jest brak nowoczesnej monografii średniowiecznego Raciborza. Kolonia „gości” rządząca się jakąś odmianą prawa niemieckiego powstała w Raciborzu już przed 1217 rokiem, o czym wspominał A. Weltzel: *Geschichte der Stadt Ratibor*. Ratibor 1861, s. 14; N. Mika: *Ustrój miejski Raciborza na przestrzeni wieków*. W: *Z dziejów ziemi raciborskiej. Miasta — ludzie — problemy*. Red. J. Neuberg, G. Staniszewski. Racibórz 2003, s. 123 — do jego uwag na temat odmianną prawa niemieckiego dorzucić można ważne spostrzeżenia, jakie poczynił B. Zientara: *Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne miast w dobie lokacji*. W: *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*. Red. A. Gieysztor, T. Rosławski. Warszawa 1976, s. 89; na temat najstarszej górnośląskiej lokacji „gości” w 1217 roku zob. także: M.L. Wójcik: *Dokumenty prawa niemieckiego książąt opolskich do połowy XIII wieku. Czy istniał przywilej lokacyjny Opola sprzed 1217 r.?* W: *Miasto czyni wolnymi...*, s. 59—74; J.J. Menzel: *Die schlesischen Lokationsurkunden des 13. Jahrhun-*

rze dokumencie z 1217 roku książę Kazimierz zaświadczył, że lokował niegdyś „gości” w Opolu i Raciborzu (*hospites in Opel et Ratibor olim locavi*). Utworzenie przez księcia Kazimierza kolonii gości w Opolu i Raciborzu stanowiło wstęp, podobnie jak w Krakowie za czasów Leszka Białego, do przekształcenia ich w miasta lokacyjne. Osadnicy niemieccy, czescy i inni osiedlili się najpierw w Raciborzu (po 1217 roku), a dopiero stamtąd kilku z nich podążyło do Krakowa.

Jednym z zasadźców Krakowa, przeprowadzających w 1257 roku lokację na prawie magdeburskim, był Jakub, były sędzia z Nysy. Z Krakowa do Nysy najkrótsza droga wiodła przez Racibórz. Czy nie mogło być tak, że właśnie Jakub, jadąc do swej Nysy, ogłosił w Raciborzu w 1257 roku, że książę krakowski dał przywilej podatkowy i zwołuje zewsząd osadników do nowo lokowanego miasta? Herman z Raciborza zapewne odpowiedział na to wezwanie i wyruszył w podróż, liczącą około 160 kilometrów długości drogą, z Raciborza do Krakowa. Czas przybycia Hermana do Krakowa możemy ustalić tylko w dużym przybliżeniu na ostatnią ćwierć XIII wieku. Brak wzmianek o posiadanym tam przez niego majątku ojcowskim może świadczyć, że był on pierwszym z raciborzan, którzy przyjechali do Krakowa. Był jedną z najbardziej znaczących postaci w życiu gospodarczym i politycznym tego miasta w pierwszej ćwierci XIV wieku⁸. Prestiżową pozycję osiągnął po 1290 roku. W 1300 roku wchodził w skład rady miejskiej Krakowa (liczyła ona wówczas tylko 6 członków i wszyscy byli przybyszami)⁹. Jeszcze w ciągu tegoż roku dokonały się istotne zmiany w składzie rady, ale Herman w niej pozostał i to zajmując pierwsze miejsce¹⁰. Przeprowadził na początku XIV wieku kilka transakcji, które rzucają nieco światła na środowisko, z którym prowadził interesy, jak również na jego zawodowe sprawy.

derts. Würzburg 1977, s. 125; D. Veldtrup: *Prosopographische Studien zur Geschichte Oppelns als herzoglicher Residentzstadt im Mittelalter*. Berlin 1995, s. 487; P. Johaneck: *Entstehung und Entwicklung des Städtetetzes in Oberschlesien*. In: *Stadtgeschichte Oberschlesiens. Studien zur städtischen Entwicklung und Kultur einer ostmitteleuropäischen Region vom Mittelalter bis zum Vorabend der Industrialisierung*. Hrsg. T. Wunsch. Berlin 1995, s. 67 — tam starsza niemiecka literatura przedmiotu (prace W. Kuhna i inne).

⁸ Herman z Raciborza nie posiada swego biogramu w PSB, aczkolwiek w pełni na to zasługuje (biogram ma np. współczesny mu Hejzman z Edle). Raciborzan w Krakowie w XIV wieku ukazał po raz pierwszy J. Ptaśnik (*Studia nad patrycyatem krakowskim wieków średnich*. „Rocznik Krakowski” 1913, T. 15, s. 44—48 (dalej: RK)), któremu zawdzięczamy ustalenie zasadniczych stosunków pokrewieństwa oraz uwidocznienie znaczenia, jakie zwłaszcza Herman z Raciborza posiadał w elicie władzy miasta. Zob. także E. Długopolski: *Bunt wójta Alberta*. RK 1905, T. 7; w socjotopograficznym kontekście zob. J. Rajman: *Kraków...*

⁹ Oprócz Hermana (wymienionego na trzecim miejscu) rajcami byli: Hejzman Moric, Henryk z Dornburga, Peczold de *Rosenna* oraz Hejzman z Mochowa (NKRRK, s. 3). Nie ma Hermana w najstarszym znanym nam składzie rady (zob. 1283 oraz 1289/90), jest tam natomiast Henryk z Dornburga, który może być uznany za najdłużej urzędującego rajcę na przełomie XIII i XIV wieku.

¹⁰ NKRRK, s. 4.

W 1300 roku uzyskał od Fryderyka dwór, który należał niegdyś do Ditricha *de Munceres*¹¹. Lokalizację tej pierwszej znanej nieruchomości Hermana w Krakowie utrudnia niemożność stwierdzenia, kim był Fryderyk. Co do Ditricha *de Munceres*, to J. Ptaśnik proponował odczytywać go jako Ditricha młynarza. Określenie *de* oznacza w tej niemieckiej zapisce tyle, co *der*, a zatem *munceres* będzie określeniem zawodu, w staroniemieckim zaś *munzaere* oznacza mincerza¹². Mincerz krakowski zapewne mieszkał przy Rynku, tu z kolei możemy wskazać, że niejaki Ditrich z Hundern zastawił 15 marca 1308 roku naszemu Hermanowi swoją kamienicę za kwotę 50 grzywien¹³. Przypuszczam, że ów Ditrich to dawny mincerz krakowski, do którego należała przed 1300 rokiem kamienica kupiona przez Hermana. Zapewne zachował do niej jakieś prawa i stąd powstała konieczność dalszych uregulowań z Hermanem. W 1309 roku czytamy, że tenże Ditrich z Hundern zastawił swoją kamienicę Piotrowi, określonego jako *stysun von Rathebor*, za 60 grzywien¹⁴. Był to pasierb Hermana z Raciborza, co oznacza, że sam Herman ożenił się z wdową.

Niewątpliwie chodzi tu o kamienicę przy Rynku. Na podstawie dokumentu króla Kazimierza z 23 października 1336 roku¹⁵, który mówi o konfiskacie wymierzonej Hermanowi z Raciborza, można ustalić, że do niego należała kamienica narożna, położona u zbiegu Rynku i ulicy określonej w dokumencie jako *platea sancti Francisci*, co dotyczy, rzecz jasna, ul. Brackiej¹⁶. Rejon ten możemy scharakteryzować jako jedno z dwu najbardziej prestiżowych miejsc w Krakowie¹⁷.

O kontaktach z wójtem Albertem świadczy wzmianka, że w 1300 roku Herman uzyskał od niego *coufkamere*, czyli sklep¹⁸. W 1307 roku kupił też *coyfcamer* od Filipa, syna wójta Jaszka¹⁹. Jakże to były kramy, tego się z tych zapisek nie dowiemy. Wiadomo tylko, że w posiadaniu jednego z synów Hermana znajdowało się aż 5 sklepów piekarskich²⁰.

¹¹ Tamże, nr 3.

¹² Za mniej prawdopodobne uznać należy, że określenie *de* jest wtrętem łacińskim. Wówczas Ditricha moglibyśmy wywodzić z *Munzer*, czyli, zapewne, z Moguncji.

¹³ NKRRK, nr 57.

¹⁴ Tamże, nr 78.

¹⁵ KDmK, nr 375.

¹⁶ Prawa syna Hermana do kamienicy narożnej przy Rynku poświadczą także zapiska z 1340 roku. NKRRK, nr 1362.

¹⁷ Przy ul. Brackiej miał swoją kamienicę również wójt Henryk, jeden z uczestników buntu, o czym wzmiankuje dokument króla Kazimierza z 1334 roku. Próbę rekonstrukcji jednego z domów w tym rejonie Rynku przedstawił T. Liniecki: *Dom wójta Henryka z wieku XIII w Krakowie*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1988, T. 33, z. 4, s. 287—296.

¹⁸ NKRRK, nr 2. W księdze miejskiej stosuje się termin: *coyfcamer*, *koyfcamer* na oznaczenie sklepu oraz *cram*, *creme*, *kram* dla kramu.

¹⁹ Tamże, nr 41.

²⁰ Tamże, nr 286.

Żona Borusa (Elżbieta) przekazała Hermanowi sklep rzeźniczy, natomiast Wojciech, syn Borusa, sklep z chlebem²¹. Herman w 1309 roku oddał Janowi Model połowę swojego sklepu²² i wziął w zastaw za 13 i pół grzywien słodownię od Ortela słodownika (o zastawie słodowni i dworu od Ortela także w 1310 roku)²³. Można przypuszczać, że słodownia ta mieściła się przy ul. św. Krzyża, tam bowiem znajdowała się nieruchomość należąca do Jana, spokrewnionego z Hermanem, on sam zaś też jest poświadczony jako właściciel słodowni²⁴.

Herman z Raciborza zdołał przed przełomowym dla niego rokiem 1312 zgromadzić majątek obejmujący: kamienicę ulokowaną u zbiegu Rynku oraz ul. Brackiej, sklepy piekarskie, sklep rzeźniczy i słodownię wraz z domostwem (do kwestii tej kamienicy powrócę jeszcze przy omawianiu konfiskaty, a także przy prezentowaniu postaci Aleksego z Raciborza). Wspomnieć jeszcze można, że w rękach jego syna Henryka znajdowały się w 1313 roku jakieś dobra poza miastem²⁵.

Nie było Hermana wśród rajców wzmiankowanych w zapisce z 8 listopada 1301 roku²⁶. 21 listopada 1302 roku powrócił on do składu rady miejskiej (wymieniony na pierwszym miejscu), ale ponownie opuścił ją przed 9 grudnia 1303 roku²⁷. Urząd rajcy sprawował znów 9 stycznia 1305 roku, ale nie ma go w składzie rady wzmiankowanym na początku 1306 i w 1307 roku²⁸. Jako rajcę widzimy go na początku 1308²⁹, potem nie ma go w 1309 oraz w 1310 roku³⁰.

17 maja 1311 roku wszedł ponownie, po trzech latach nieobecności, do krakowskiej rady miejskiej³¹. Podjęła ona, w składzie: Jeszko, wójt, Herman z Raciborza, Henko z Kietrza, Tylman Brant, Isinbolt i Paweł z Brzegu, decyzję o wypowiedzeniu posłuszeństwa księciu Władysławowi Łokietkowi³². Hermana widzimy także w radzie krakowskiej 5 maja 1312 roku, wśród rajców w następującej kolejności: Herman z Raciborza, Henryk Suderman, Pecolt z Rosenowe, Henko z Hohenhausu, Mikołaj z Zawichostu, Paweł z Brzegu, Moryc oraz Piotr Czech³³.

²¹ Transakcje z Borusami. NKRK, nr 50 i 51; J. Ptaśnik (*Studia nad patrycyatem...*, s. 31—33) widzi w tych transakcjach dowód na wyprzedawanie przez Borusów ich posiadłości w Krakowie.

²² NKRK, nr 79.

²³ Tamże, nr 80 i 121.

²⁴ Zob. niżej.

²⁵ NKRK, nr 286.

²⁶ Tamże, s. 5.

²⁷ Tamże, s. 6 i 7.

²⁸ Tamże, s. 8.

²⁹ Tamże, s. 10.

³⁰ Tamże, s. 12 i 16.

³¹ Tamże, s. 22.

³² E. Długopolski: *Bunt wójta Alberta...*, s. 143—144.

³³ NKRK, s. 25.

Warto przytoczyć jeszcze skład rady z 14 czerwca 1312 roku, powołanej z rozkazu księcia Władysława (*von hercogen Vladizlas gebote*), kiedy było już po buncie: Hinko z Dornburga, Henko z Kietrza, Piotr Moric, Wilhelm, Mikołaj z Zawichostu, Wigand z Głubczyc i Amilej z Muchowa³⁴. Możemy stwierdzić, że do rady miejskiej zwołanej przez księcia nie wszedł oprócz Henka z Kietrza nikt z rajców znanych nam z 17 maja 1311 i z 5 maja 1312 roku. Nie wszedł także Herman z Raciborza ani dwaj inni buntownicy — Peczold *de Rosenna* oraz Henryk Suderman.

Dokument króla Kazimierza z 1336 roku zawiera wciąż żywe na dworze królewskim wspomnienie zdrady Hermana Raciborczyka. Król używa wobec niego słów: *superbia* (pycha), *contumelia* (przykrość, zniewaga), *cervice* (hardość), wystąpienie przeciwko księciu Władysławowi było *more Sathane*. Herman, jak twierdzono w 1336 roku, wywołał niejedyn bunt (*sedicio*), dopuścił się zdrady (*perfidia*) i ukazał swą niewierność (*infidelitas*). Wszystko to odnosi się do buntu wójta Alberta³⁵. Największą naszą uwagę zwraca ten fragment dokumentu króla Kazimierza, który mówi, że Herman swojego zdradzieckiego czynu dokonał *sine tamen sciencia consulum tunc et tocius universitatis nostre Cracoviensis civitatis*. Chodzi tu, rzecz jasna, nie o radę jako całość, lecz o tych z elity władzy, którzy nie zgadzali się z wypowiedzeniem posłuszeństwa Łokietkowi. Fragment ten odsłania niewątpliwie tarcia w radzie miejskiej Krakowa i Hermanowe przywództwo frakcji antyłokietkowej³⁶. W radzie znanej z 5 maja 1312 roku, a więc jeszcze buntowniczej, zasiadali oprócz Hermana Raciborczyka wspomniani już Paweł z Brzegu i Mikołaj z Zawichostu. Paweł był na pewno przeciwnikiem księcia Władysława, Mikołaj z Zawichostu zaś zaliczał się zapewne do jego zwolenników, skoro wszedł do rady zwołanej z rozkazu księcia 14 czerwca 1312 roku. Taką samą opinię należy wygłosić na temat Piotra Morica. Dostrzegam w tym wyraz niezgodności koncepcji politycznych w samej radzie i związanego z tym forsowania opcji czesko-śląskiej przez Hermana wbrew woli innych rajców. Hermanowi przypisane zostało w dokumencie z 1336 roku także sprowadzenie wrogów przeciwko ojcu króla Kazimierza, co mogłoby wskazywać, że to on udał się do Opola na dwór księcia Bolesława.

E. Długopolski twierdził, że po buncie nie odnotowywano nazwiska Hermana w księdze miejskiej. Nie jest to do końca zgodne z prawdą, gdyż w 1317 roku pojawił się Jan, którego określono jako *gener Hermanni de Ratibor*³⁷. Od razu dopowiedzmy, że w źródłach brak wyjaśnienia podstaw tego powinowactwa.

³⁴ Tamże; E. Długopolski: *Bunt wójta Alberta...*, s. 146.

³⁵ E. Długopolski: *Bunt wójta Alberta...*, s. 144.

³⁶ Tamże, s. 147. Długopolski inaczej interpretował ten fragment dokumentu z 1336 roku, ale zwracał uwagę na fakt wycofania się z rady miejskiej przed 17 maja 1311 roku Piotra Gwisa. O wiodącej roli Hermana z Raciborza był przekonany J. Ptaśnik (*Studia nad patrycyatem...*, s. 45).

³⁷ NKRRK, nr 440.

Faktem jest, że Herman ani razu nie wystąpił osobiście na kartach księgi, co może wskazywać, że w Krakowie go nie było. E. Długopolski zwrócił uwagę na zapiski rocznikarskie, które mówią o wywiezieniu z miasta przez księcia opolskiego nie tylko wójta Alberta, ale także kilku znaczniejszych mieszczan³⁸. Nic zatem nie stoi na przeszkodzie, zgodnie z wymową dokumentu z 1336 roku, który przypisał tak wielką rolę Hermanowi, widzieć go wśród tych wywiezionych. Wydaje mi się, że przeżył, skoro w cytowanej zapisce z 1317 roku nie ma przy jego nazwisku charakterystycznego *quondam*. Może powrócił do swego rodzinnego Raciborza? Warto wskazać, że w wykazach rady i ławy miejskiej Raciborza występuje już w 1313 roku rajca Herman, zapewne tożsamy z rajcą i burmistrzem Hermanem Ysaldi (synem Ysalda) oraz ławnikiem w 1331 roku³⁹. Czy ów Herman to nasz eks-rajca krakowski? Działalność Hermana raciborskiego obejmuje okres po buncie mieszczan krakowskich i wyjeździe rajcy krakowskiego Hermana z Krakowa, toteż nie można tego wykluczyć. Jako zmarłego wzmiankuje Hermana Raciborczyka księga krakowska dopiero w 1334 roku⁴⁰.

Warto zaznaczyć jeszcze inny ślad personalnych kontaktów krakowsko-raciborskich, a mianowicie, że w przypadku Fryczka Łysego z Raciborza, ławnika krakowskiego z 1321 roku, o którym napiszę dalej, zachodzi zadzi-

³⁸ E. Długopolski: *Bunt wójta Alberta...*, s. 149—150 oraz 158—159 (na podstawie MPH, T. 3, s. 77, 188, 189).

³⁹ Niniejsze zestawienie ukazuje osoby wchodzące w skład rady i ławy raciborskiej w pierwszej połowie XIV wieku (na podstawie: G. Hyckel: *Geschichte der Stadt Ratibor. Das Mittelalter*. Augsburg 1956, s. 41; N. Mika: *Ustrój miejski Raciborza...*, s. 126; A. Barciak: *Mieszczanie raciborscy w średniowieczu...*, s. 120—128; a także dokumentu pergaminowego z 1343 roku Archiv Okresny w Opawie, pergamin nr 117). Rajcy: Oswald (1307, 1317; zapewne tenże jako rajca w 1313), Friczko piekarz (1307), Volkilin Długi (1307), Ditrich szewc (1307; szewc Ditrich zwany Bogatym — 1331), Johann zwany von Zülz (1307; Zülz = Biała Prudnicka), Gotard, syn Ysalda (1313), Hermann (1313 — może ten sam później jako Herman Ysaldis burmistrz), Wigan, syn Ottona (1313), Sydelman von Katscher (1313; Katscher = Kietrz), Herman Ysaldis (1321; także Herman Ysaldi ławnik — 1331), Zygryd Salzrezcim (tenże jako Sygryd der Salzschenker — 1330), Peregrin Christiani (1321), Lupold (1321), Tytus (1331), Arnold z Rybnika (1331), Tyczko Libkindi (1331), Ditrich z Kietrza (1331), Hejnman von Zauditz (1331), Hennig z Rybnika (1341), Wilhelm z Koźła (1341), Hanco ze Studna (Hanke Studener — 1341; Studna = Studzienna koło Raciborza), Jan, syn Marcina (1343), Peszko Zalcz (1343), Tilo de Frigenstadt = Frysztat (1343), Heynus szewc (1343), Hanco, syn Heyderika (1343). Ławnicy: Zygryd kuśnierz (1307), Konrad Grobonis (1307), Henryk słodownik (der Mälzer — 1307), Walter nożownik (der Messerschmidt — 1307), Tilo von Holnicz (1307; zapewne ten sam jako Thilo von Holoschviz ławnik w 1321; Holoschviz = Holešovice w okręgu głubczyckim), Herman von Zar (1307; Sohrau = Żory), Mikołaj młynarz (1307), Dytusch (1321; zapewne tożsamy z rajcą Tytusem), Werner, były wójt (1321), Konrad z Ostrawy (1321), Piotr rzemieślnik (1321), Hejnman kramarz (1321), Johann Martini = syn Marcina (1321), Fryczko Łysy (1330), Mikołaj Młody z Oświęcimia (1330; zapewne ten sam jako Mikołaj z Oświęcimia w 1331), Hejnemann z Ostrawy (1330), Walter z Moraw (1330), Hanco Walteri = syn Waltera (1330), Ticzko mincerz (1330), Tilo z Freyentstadt = Frysztat (1330).

⁴⁰ NKRK, nr 1155.

wiająca zbieżność imienia i przydomka z ławnikiem raciborskim znanym z 1330 roku⁴¹.

E. Długopolski uważał, że cały majątek Hermana został skonfiskowany, a podstawy takiego wnioskowania daje tu cytowany już dokument z 1336 roku, w którym czytamy, że Herman zasłużenie ściągnął na siebie karę konfiskaty swoich wszystkich dóbr. Za radą baronów król *de bonis ipsius aliquibus*, a przede wszystkim kamienicy, którą prawnie posiadał i objął. Dom ten król swojemu słudze Wisławowi przekazał za kwotę 150 grzywien, którą ten wypłacił królowi. Wisław i jego dziedzice mieli posiadać go z prawem dziedzicznym, wolny od wszelkich praw i pretensji innych osób⁴². O losach majątku Hermana wypowiadał się także J. Ptaśnik, który dopuszczał, że Herman mógł rozdzielić dobra między dzieci, a znaczna część majątku była w 1313 roku w rękach jego syna Henryka.

Synowie Hermana nie dorównali mu znaczeniem. Pierwszym, który pojawił się w źródłach, był pasierb Piotr. Wiadomo, że Ditrich z Hundern w 1309 roku zastawił dom murowany za 60 grzywien Piotrowi, nazwanemu wówczas: pasierb pana z Raciborza (czyli Hermana)⁴³. Tenże Piotr w 1310 roku wzmiankowany był jako jego syn: *Peter heren Hermanis sun von Rathebor*. Zastawił wówczas dwór Ditrycha z Hundern za 20 grzywien Henkowi Srolle⁴⁴. Piotr znikł ze źródeł po 1310 roku i nic nie wiemy o jego koligacjach.

Drugim synem był Henryk, określony jako syn Hermana w zapisce z 1340 roku⁴⁵. Możemy go identyfikować bez żadnych przeszkód z Henrykiem z Raciborza, który w 1313 roku zapisał w testamencie połowę wszystkich swoich dóbr ruchomych i nieruchomości w Krakowie i poza miastem mężowi swojej siostry (*sororio*) Henkowi Winrichowi (zapewne była nią znana z 1340 roku Katarzyna). Henryk dał także swojej żonie Maruszy połowę swych dóbr ruchomych, z kolei dochody z 5 sklepów piekarskich przeznaczył na szpital⁴⁶.

W zapisce z 1340 roku wystąpił Henryk, syn Hermana z Raciborza, wraz z siostrą Katarzyną *cum filio suo Hejnkone et filiabus eius Margareta, Agneta, Katerina et Anna*. Wszyscy oni za zgodą matki (beziemiennie wzmiankowana była tutaj wdowa po Hermanie z Raciborza) zgodzili się przekazać Wisławowi

⁴¹ Zob. niżej oraz wykaz ławników raciborskich w przyp. 39.

⁴² KDmK, nr 375.

⁴³ NKRRK, nr 78.

⁴⁴ Tamże, nr 114 (ponownie o tym zastawie, ale już za 30 grzywien; NKRRK, nr 130; płatne do Dnia św. Marcina). J. Ptaśnik (*Studia nad patrycyatem...*, s. 45) uznawał Piotra za pasierba Hermana i w związku z tym uważał, że Herman ożenił się w Krakowie z wdową. Dodajmy, że jako *stysun* Piotr wystąpił tylko raz (1309; NKRRK, nr 78), a w 1310 roku dwukrotnie został określony jako syn Hermana (NKRRK, nr 114 i 130). Nie może to jednak stanowić dowodu, że nie był pasierbem, gdyż pasierbów określano także mianem synów (za zwrócenie uwagi na tę sprawę dziękuję Panu Profesorowi Markowi Solińskiemu).

⁴⁵ NKRRK, nr 1362.

⁴⁶ Tamże, nr 286.

w dziedziczne posiadanie dom z gruntem przy Rynku, niegdyś należący do ich ojca Hermana⁴⁷. Jak wiadomo, kamienicę tę król Kazimierz oddał Wisławowi już w 1336 roku⁴⁸, toteż zrzeczenie się praw przez dzieci Hermana: Henryka i Katarzynę, można interpretować jako dowód na posiadanie przez nich jakichś praw do tej kamienicy. Z zapiski z 1334 roku, w której dzieci Hermana występują bezimiennie, można wnioskować, że miały one prawa również do kramu⁴⁹.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Henryk w 1340 roku wystąpił w źródłach samotnie, natomiast jego siostra Katarzyna w towarzystwie syna Hejnka i wnuczek. Wnioskuje, że Henryk nie posiadał wówczas potomstwa. Z Katarzyną, córką Hermana z Raciborza, można wiązać chyba zapiskę z 1343 roku. Piotr, krewny *Eve (Scheve)* zrzekł się wraz z prawem dziedziczenia domu z gruntem na Okole. Zapiska nie jest sformułowana w sposób jasny. Występują w niej Jan Smaga i *Katherina Racziborcze* (może to dom koło Jana Smagi, a odbiorcą była Katarzyna Racziborcze — albo oboje są odbiorcami?)⁵⁰.

Synowie (bezimiennie) Hermana z Raciborza pojawili się na kartach księgi w 1334 roku jako posiadający jakieś prawa do kramu. Z pewnością żył wówczas Henryk Raciborczyk, gdyż pojawił się on jeszcze, jak już wspomniałem, w 1340 roku. Czy liczba mnoga w tej zapisce (*pro filiis Hermanni de Rathibor*) oznacza, że żył jeszcze pasierb Piotr, czy też byli jeszcze jacyś inni synowie, tego nie sposób tutaj dociec. Brak danych, aby przypisać jakiegokolwiek potomstwo Henrykowi Raciborczykowi. W 1340 roku jeszcze go zapewne nie posiadał, a innych informacji o nim nie mamy. Kwestia ta jest jednak bardzo istotna ze względu na identyfikację Aleksego z Raciborza⁵¹.

W 1340 roku praw do wspomnianego kramu zrzekł się Jan z Raciborza wraz z żoną i synem Hejnkiem, przyrzekając także za synów śp. Hermana z Raciborza⁵². Badania B. Wyrozumskiej nad księgami miejskimi Krakowa pozwalają stwierdzić, że Jan z Raciborza (*Johannes dictus de Rathibor*) wzmiankowany był już w 1316 roku, kiedy przejął kram z rąk kramarzowej Jadwigi⁵³. Jako Jan, *gener Hermanni de Rathibor*, wystąpił w 1317, kiedy zrzekł się kramu sukienego na rzecz Waltera *velatora*, krewnego pani Lupoldowej⁵⁴. W żadnej z zapi-

⁴⁷ Tamże, nr 1362; zob. J. Ptaśnik: *Studia nad patrycyatem...*, s. 47. Ławnikiem wówczas był Hejnko Suderman, syn buntownika Henryka Sudermana.

⁴⁸ Oprócz dokumentu z 1336 roku o nadaniu tym wspomina zapiska w księdze ławniczej: w 1337 roku król Kazimierz zrzeka się domu, który należał do Hermana z Raciborza, na rzecz Wisława; NKRRK, nr 1222.

⁴⁹ Przyjmuję argumentację J. Ptaśnika: *Studia nad patrycyatem...*, s. 46.

⁵⁰ NKRRK, nr 1499.

⁵¹ Zob. niżej.

⁵² NKRRK, nr 1155. Herman z Raciborza jest tu wspomniany jako zmarły.

⁵³ B. Wyrozumska: *Odnalezione zapiski z najstarszej księgi miejskiej krakowskiej*. St. Hist. 1991, T. 34, nr 1, s. 114.

⁵⁴ NKRRK, nr 440.

sek nie został sprecyzowany stosunek rodzinny, jaki łączył Hermana z Janem. W dotychczasowej literaturze przyjmuje się, że był jego zięciem⁵⁵.

Wspomniałem już, że Jan Raciborczyk był właścicielem kramu. Dodać trzeba, że uzyskał od Marcina Drobina w 1319 roku ćwierć dworu przy ul. Szewskiej, której jednak zrzekł się w 1324 na rzecz Jana Romancz⁵⁶. W posiadanie obu połówek kramu wszedł w latach 1328—1332, obejmując najpierw pół od Małgorzaty, żony Ludwika z Cieszyna, a drugą połówkę od Maruszy, córki Henryka z Kietrza⁵⁷.

Dom Jana z Raciborza stał przy ul. św. Marka⁵⁸, wiadomo jednak, że w 1334 roku nabył Jan dom i działkę na rogu ul. św. Krzyża od bednarza Hermana i jego syna Hejnka⁵⁹. W 1342 roku zapisano, że Jan z Raciborza był razem z kupcem Rytlem właścicielem słodowni. Połowę należącą do Rytla przejął Goslin z Opawy, Jan z Raciborza przekazał zaś Goslinowi *quendam transitum VII quartali continentem iure hereditario*⁶⁰.

Jan z Raciborza wspomniany został jako zmarły w 1351 roku. Wówczas wdowa po nim — Agnieszka, wraz z synem Janem, zrzekła się połowy kramu *unius fenestre* na rzecz Mikołaja z Tarnowa⁶¹. Zapewne Agnieszka była córką Hermana z Raciborza. Ona to w 1355 roku jako wdowa po Janie z Raciborza, wraz z dziećmi: Janem, Wawrzyńcem, Piotrem i Małgorzatą, zrzekła się placu przy rogu ul. św. Krzyża wraz z połową muru przy posesji braci Jerzego i Hejnka z Arsnerbergu na rzecz Jana, syna Petermanna z Sącza⁶². W 1368 roku Agnieszka, dalej jako wdowa po Janie z Raciborza, wraz z synem Janem i córką Katarzyną, zrzekła się kramu koło Mikołaja Gonthera na rzecz Agnieszki, żony (?) Jakusza Kromera⁶³, a w tym samym roku zawarła ugodę majątkową ze wspomnianymi dziećmi⁶⁴. Warto tu zauważyć, że Jan z Raciborza i Agnieszka mieli w sumie pięcioro dzieci, ale tylko czworo wymienianych jest za życia Jana. Najstarszy był syn Jan⁶⁵, następnie Wawrzyniec, Piotr i Małgorzata. Katarzyna, znana dopiero od 1368 roku, mogła być niemowlęciem w chwili śmierci ojca.

⁵⁵ Na podstawie zapiski NKRK, nr 440, J. Ptaśnik (*Studia nad patrycyatem...*, s. 45) przyjął, a za nim J. Rajman (*Kraków...*, s. 258), że ów Jan, krewny Hermana, to jego zięć, mąż nieznaney z imienia córki.

⁵⁶ NKRK, nr 560; tamże, nr 738.

⁵⁷ Tamże, nr 984; tamże, nr 1087.

⁵⁸ Tamże, nr 1381 (zapiska z 1341 roku).

⁵⁹ Tamże, nr 1157.

⁶⁰ Tamże, nr 1451.

⁶¹ Tamże, nr 1620.

⁶² Tamże, nr 1667. Za opiekuna przyjęła Fryczka Zarchworta.

⁶³ KŁaw., nr 331. Kram należący niegdyś do Jana z Raciborza wzmiankowany jest także w 1370 roku (tamże, nr 503).

⁶⁴ Tamże, nr 334 (nie ma szczegółów dotyczących składników majątku).

⁶⁵ W 1334 roku jako jedyny syn Jana z Raciborza został wymieniony Hejnko. Zapewne nie jest on tożsamy z Janem, toteż można przypuszczać, że zmarł.

W późniejszym okresie na kartach księgi ławniczej pojawili się Jan z Raciborza oraz Peszko z Raciborza, których utożsamiać możemy z synami Jana, zięcia Hermana z Raciborza. Jan II (Hanko) z Raciborza odnotowany został przypadkiem przy okazji umowy między jego żoną Małgorzatą a jej siostrą Zofią. Z zapiski z 1375 roku wiadomo, że Jan II żonaty był z wdową po Fryczku kuśnierzu, właścicielką kramu usytuowanego między kramem opactwa mogilskiego a kramem Jana Orienta⁶⁶. Zapiska z 1376 roku dotyczyła Jana, który został wzmiankowany tylko jako mąż swojej żony. Wyraźnie widać, że Małgorzata dysponowała wówczas swym majątkiem rodzowym, a mianowicie domem stojącym naprzeciwko kościoła św. Jana, przy przecznicy dochodzącej do ul. św. Jana (przecznica ta to obecnie ul. św. Tomasza), przylegającym do słodowni Jana Salomona. Zrzekła się tego domu na rzecz Mikołaja Krancza i Hermana Blywegegera⁶⁷. Losy Jana II z Raciborza nie są nam znane, ale wydaje się, że ważniejszej roli w mieście nie odgrywał. O Piotrze (Peszku) wiadomo tylko tyle, że w 1392 roku wraz z córkami: Małgorzatą i Apolonią, zrzekł się domu przy ul. św. Jana (za kościołem św. Jana, koło Frystaka) na rzecz Piotra Czendnera⁶⁸. Nasuwa się tutaj wniosek, że Herman z Raciborza nie zdołał, wskutek przegranej swej polityki w 1312 roku, zbudować trwałych podstaw znaczenia swojej rodziny. W odróżnieniu od np. Keczerów (z Kietrza), Lubczyców (z Głubczyc), wyraźnie straciła ona później na znaczeniu.

W pierwszej połowie XIV wieku można wskazać na przynajmniej jeszcze dwie rodziny wywodzące się z Raciborza, niespokrewnione z rodziną Hermana. W 1321 roku w składzie ławy miejskiej wymieniono Fryderyka z Raciborza oraz Fryczka Łysego z Raciborza⁶⁹. Synem Fryderyka był Konrad (tak jak ojciec i on pisał się z Raciborza), który w 1318 kupił od Rychela z Bochni pół dworu przy ul. Brackiej⁷⁰. W tym samym roku uzyskał od Konrada złotnika ogród nad Rudawą⁷¹. W 1328 roku wziął słodownię, a następnie także i dwór, za kościołem św. Szczepana, z rąk słodownika Piotra⁷². Jego ojciec Fryderyk znany był z dwóch zapisek jako ławnik krakowski w 1321 i 1322 roku⁷³.

W tej samej ławie zasiadał Fryczko Łysy z Raciborza⁷⁴. W 1320 ustąpił z polowy dworu przy ul. Braci Mniejszych Stefanowi kupcowi, w trzy lata później

⁶⁶ KŁaw., nr 1102.

⁶⁷ Tamże, nr 1180.

⁶⁸ Tamże, nr 1418.

⁶⁹ NKRK, s. 62, tak samo w zapisce z tego roku — tamże, nr 64 oraz w 1322 — tamże, nr 661. Nie ma ich w wykazie z 1323 roku — tamże, nr 674, 1324 — tamże, s. 71 i nr 706, 716.

⁷⁰ Tamże, nr 473.

⁷¹ Tamże, nr 497.

⁷² Tamże, nr 912 i 915.

⁷³ Tamże, s. 62; tamże, nr 661.

⁷⁴ Tamże, s. 62; tamże, nr 661, 647.

z pozostałej połowy⁷⁵. Fryczko z Raciborza w 1321 roku zapisał swemu synowi Piotrowi 9 grzywien pod pewnymi warunkami, a mianowicie, że Piotr nie będzie się domagał części po matce, z czego wynika, że Fryczko był wówczas wdowcem. Gdyby Fryczko zmarł wcześniej niż syn, wówczas Piotr wraz z braćmi i siostrami przejęliby także część po matce, zarówno w dobrach nieruchomości, jak i ruchomych⁷⁶. Na wzmiankach tych urywa się nasza wiedza o potomstwie ławników Fryderyka i Fryczka Łysego.

W księgach miejskich pojawiał się często, począwszy od schyłku panowania króla Kazimierza Wielkiego, Aleksy z Raciborza. Istnieją, moim zdaniem, pewne podstawy, aby identyfikować go ze współczesnym mu mieszczaninem Aleksym⁷⁷. Pierwsza wzmianka o nim pochodziła z 1362 roku i ukazała go jako ławnika poświadczającego, wraz z sześcioma innymi ławnikami i wójtem Franczkiem, zrzeczenie się folwarku na Prądniku przez córki Jana Romancza⁷⁸. Jako ławnik był też przy sfinalizowaniu zakupu domu w Krakowie przez opactwo cystersów w Mogile w tym samym roku⁷⁹ oraz przy przekazaniu przez Piotra Lamprechta karczmy Mikołajowi Pensyngowi z Bochni⁸⁰. Dodajmy, że w cytowanych sprawach wymieniany był wśród ławników na ostatnim miejscu. Zapewne funkcję tę przestał pełnić w 1367 roku, wymieniany wówczas jednak był, wraz z innymi, jako arbiter w sprawach mieszczan⁸¹. Jego zapewne dotyczyła zapiska o mieszczaninie Aleksym, który w 1367 roku wziął kram sukieny od Jana Gugluszki⁸².

W 1368 roku wyruszył na pielgrzymkę do Rzymu (*ad limina sancti Petri et Pauli*). Ustanowił wówczas Piotra Kobolta opiekunem swojego majątku, którego jednak *superiores* mieli być Piotr Winrich i Mikołaj Czan. Kobolt miał im składać sprawozdanie⁸³. Zapewne związek z planowaną pielgrzym-

⁷⁵ Tamże, nr 604 i 618.

⁷⁶ Tamże, nr 618.

⁷⁷ W indeksie do KŁaw. osoby: Aleksy z Raciborza i Aleksy, zostały ujęte oddzielnie. Należy tu zwrócić uwagę na zapisy z 1375 roku, kiedy jako rajca występuje Aleksy z Raciborza (zob. NKRK, nr 1707; KDmK, s. 58), zaś w zapisce księgi ławniczej rajca Aleksy (bez miejsca pochodzenia) (KŁaw., nr 1055). To niewątpliwie nasz Aleksy z Raciborza, gdyż w tym czasie nie było innego rajcy o tym imieniu.

⁷⁸ ZDM, Cz. 4, nr 968; także w tym samym roku jako ławnik w innej sprawie (KDmK, Cz. 2, nr 382).

⁷⁹ ZDMog, nr 78.

⁸⁰ KDmK, nr 383.

⁸¹ KŁaw., nr 162. Nie ma go w wykazie ławników z 2 kwietnia 1367 roku (KDmK, nr 385).

⁸² KŁaw., nr 231.

⁸³ Tamże, nr 240. Piotr Kobolt mógł być mężem jednej z córek Aleksego. Mieszczan pielgrzymów z Krakowa zestawia ostatnio W. Szymborski: *Testamenty mieszczańskie jako źródła do dziejów badań nad ruchem pielgrzymkowym w średniowiecznej Polsce. W: Prawo blisko człowieka. Z dziejów prawa rodzinnego i spadkowego*. Red. M. Mikuła. Kraków 2007, s. 53–163 (dziękuję Panu Doktorowi Marcinowi Starzyńskiemu za wskazanie tej pozycji). Aleksy nie figuruje w cytowanej publikacji. O jego pielgrzymowaniu pisał już J. Ptaśnik: *Studia nad patrycyatem...*, s. 47.

ką miało także zrzeczenie się 14 stycznia 1368 roku przez Aleksego praw do domu przy ul. św. Floriana, zlokalizowanego koło domu Mikołaja Rothchen, na rzecz Hamnana Hutera i Mikołaja Lichtenberga, z wszystkimi prawami, jakie sam posiadał⁸⁴.

Przed 23 lutego 1370 roku Aleksey powrócił do Krakowa. Wzmiankowany był jako opiekun Manety, Otthinne i Katarzyny, córek śp. Jana Gliwicza⁸⁵. W 1371 roku Aleksey z Raciborza został poświadczony jako właściciel domu przy Rynku. Wziął wówczas w zastaw za 38 grzywien dom sąsiedni od pani Walpurgi⁸⁶. Lokalizacja tego domu była dość istotna. Wspomniana tu Walpurga to niewątpliwie ta sama mieszcza, która w 1369 roku była żoną Klemensa i uczyniła zastaw czynszu na swoim domu *circa beatam Virginem*, czyli w pobliżu kościoła Mariackiego⁸⁷. Dom Aleksego z Raciborza przy Rynku stał więc również w rejonie kościoła Mariackiego. Jeżeli mieszczanina Aleksego identyfikujemy z Aleksym z Raciborza, to konsekwentnie należy przyjąć, że miał on także dom na przedmieściu koło kościoła św. Mikołaja, poświadczony w 1375 roku⁸⁸.

16 marca 1375 roku rajca Aleksey wraz z innymi rajcami pośredniczył w zawarciu ugody między Agnieszką i Kunną, wdową po Peszku Fladir⁸⁹. W wykazach rajców z 1375 roku wymieniany był jako Aleksey z Raciborza. Urząd ten sprawował chyba krótko, gdyż nie ma go w wykazach rajców z 1378 i 1381 roku⁹⁰. Zniknął ze źródeł i dopiero z 1391 pochodziła dość obszerna zapiska wzmiankująca, jako zmarłego, mieszczanina imieniem Aleksey. Przyjmujemy, że chodzi tu o interesującego nas Raciborczyka.

W 1391 roku wzmiankowana była Elżbieta, żona Jana Kirsburga, wraz ze swoimi siostrami, córkami zmarłego Aleksego (*cum sororibus suis condam Alexii fliabus*). Aleksey już nie żył, a opiekunami jego córek byli wówczas pisarz miejski Hilbrand oraz Maciej Arnsberg. Chodziło tu o różne zobowiązania, w tym o sumę 20 grzywien, którą śp. Aleksey *testamentali littera solvendas*

⁸⁴ KŁaw., nr 241. W księdze ławniczej znajduje się pod 1368 rokiem także zapiska dotycząca mieszczanina Aleksego: *memoria de Alexio* (tamże, nr 321); tej samej sprawy dotyczy zapiska pod 1374 rokiem: *memoria, quod Alexio 1/2 macellum est resignatum* (tamże, nr 987).

⁸⁵ Tamże, nr 469; Aleksey w sprawach rodzinnych Gliwiczów pojawia się też w 1371 roku (tamże, nr 541). Być może związek z pobytem Aleksego w Rzymie ma zapiska głosząca, że w 1371 roku *Alexio civi Cracoviensi — plenaria in articulo mortis conceditur* (BP, T. 2, nr 1836).

⁸⁶ KŁaw., nr 627.

⁸⁷ Tamże, nr 395.

⁸⁸ Tamże, nr 1138.

⁸⁹ Tamże, nr 1055.

⁹⁰ 1375 — rajca Aleksey z Raciborza (NKRR, nr 1707); 1375 — Aleksey z Raciborza, rajca (KDmK, s. 58); 1375 — rajca Aleksey (tamże, s. 56). Por. wykazy z 1378 roku, *Najstarszy zbiór przywilejów...*, nr 10 i z 1381 roku tamże, nr 11. Wydana drukiem najstarsza księga miejska zawiera ogromne luki dla lat 60. i 70. XIV wieku. Zachowała się tylko jedna zapiska z roku 1370, a kolejna pochodzi z 1375.

expressit, ze strony jego córki Małgorzaty, żony Jana Dobczyca⁹¹. W tym samym roku pisarz Hilbrand i Maciej Arnsberg, jako opiekunowie córek śp. Aleksego, stwierdzili, że Aleksey w testamencie zapisał czynsz od 50 grzywien na swoim domu narożnym, który miał po ojcu, na rzecz kaplicy przy kościele Panny Marii (*pro capella ad beatam Virginem*). Przy tej okazji dowiadujemy się, że córkami były: Agnieszka i Barbara, najstarszą zaś znana nam już Elżbieta Kirsburgowa, która otrzymała od Aleksego zapis 25 grzywien⁹². Zgodnie z wcześniejszymi wywodami na temat tożsamości Aleksego i Aleksego Raciborczyka można stwierdzić, że oczynszowany na rzecz kościoła dom narożny stał w pobliżu kościoła Mariackiego⁹³.

J. Ptaśnik dopuszczał, że Aleksey z Raciborza był spokrewniony z rodziną Hermana z Raciborza, a nawet nie wykluczał, że Aleksey był synem Henryka, wnukiem Hermana⁹⁴. Swoje przypuszczenie opierał na fakcie, że nad majątkiem Aleksego, gdy ten pielgrzymował do Rzymu, czuwać miał Piotr Winrich, który był, wedle jego ustaleń, synem Henryka Winricha, szwagra Henryka Raciborczyka. W dotychczas wydanych drukiem źródłach brak jakichkolwiek informacji na temat potomstwa Henryka Raciborczyka. Na podstawie omawianej już zapiski z 1340 roku można przyjąć, że nie miał wówczas ani syna, ani córki. Bez badań nad wpływową i możną rodziną Winrichów nie sposób stwierdzić, jaka była przyczyna tego, że Piotr Winrich sprawował kuratelę nad majątkiem Aleksego. Istotna wydaje się kwestia posiadania przez Aleksego domu przy Rynku. Przypomnijmy, że kamienica Hermana znajdowała się na rogu Rynku i ul. Brackiej i że dom ten został skonfiskowany przez monarchę. Kazimierz Wielki oddał go w 1336 roku swojemu słudze Wisławowi, potomstwo Hermana zaś zrzekło się praw do niego. Badanie losów własności

⁹¹ KŁaw., nr 1309. Dom Jana Dobczyca poświęcony jest w 1396 roku przy ulicy koło szkoły kościoła Najświętszej Panny Marii (NKRK, s. 139).

⁹² KŁaw., nr 1311. W 1397 roku prawo miejskie przyjmuje Mikołaj Alexii (syn Aleksego), a poświadcza to Maciej Arnsberg (*Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392—1506*. Wyd. K. Kaczmarczyk. Kraków 1913, nr 815). Czy to syn naszego Aleksego?

⁹³ Zapis ten nie jest znany w dotychczasowej literaturze. Najpełniej fundacje mieszczan krakowskich dla kościoła Mariackiego omówiła E. Piwowarczyk (*Fundacje XIV-wiecznych ołtarzy w kościele Mariackim w Krakowie i ich uposażenie do roku 1520*. W: *Charisteria Tito Górski oblata. Studia i rozprawy ofiarowane prof. Tytusowi Górskiemu*. Red. S. Stabryła, R.M. Zawadzki. Kraków 2003, s. 199—218), ale interesowały ją wyłącznie fundacje ołtarzy; zob. E. Piwowarczyk: *Dzieje kościoła Mariackiego (XIII—XVI w.)*. Kraków 2000, s. 121 i nast.; Taż: *Legaty na kościół Panny Marii (Mariacki) w Krakowie (XIV—XV w.)*. *Przyczynek do badań nad religijnością miejską*. RK 2006, T. 72, s. 7, gdzie również nie wymienia Aleksego. Częściowo legaty zestawiała autorka w artykule: *Mieszczkańska „katedra”*. *Patronat nad kościołem Mariackim w średniowieczu*. „*Nasza Przeszłość*” 2002, T. 97, s. 40, przyp. 53, ale tylko na podstawie NKRK, bez kwerendy w KŁaw. Pobieźnie o legatach mieszczkańskich pisał także M. Friedberg: *Założenie i początkowe dzieje kościoła N. Panny Marii w Krakowie (XIII—XV w.)*. RK 1929, T. 22, s. 12—13.

⁹⁴ J. Ptaśnik: *Studia nad patrycyatem...*, s. 48.

Wisława w tej kamienicy wykracza jednak poza niniejsze studium. Aleksy z Raciborza również miał przed 1371 rokiem dom przy Rynku, ale stał on w pobliżu kościoła Mariackiego, a więc w innym rejonie niż kamienica Hermana. W zapisce z 1391 roku czytamy, że dom naróżny, z którego płynąć miał zapis na rzecz kościoła Mariackiego, Aleksy miał po swoim ojcu (utożsamiam, jak wiadomo, Aleksego Raciborczyka z Aleksym). Ojciec Aleksego nie jest poświadczony źródłowo, ale niewątpliwie to on przekazał mu kiedyś (przed 1371) swój dom przy Rynku. Żaden z Raciborczyków znanych nam z pierwszej połowy XIV wieku (Henryk, syn Hermana; Jan, zięć Hermana; Fryderyk z synem Konradem i Fryczko Łysy z synem Piotrem) nie został poświadczony jako właściciel domu przy Rynku, co jednak nie oznacza, że w okresie, z którego tak bardzo brakuje zapisów z ksiąg miejskich (lata 60.), nie byłoby na ten temat dodatkowych informacji.

Obecność pozostałych znanych nam ze źródeł czternastowiecznych przybyszów z Raciborza wskazuje, że napływ mieszczan z tego miasta do Krakowa trwał przez cały wiek XIV i nie ograniczał się do kręgu elity władzy. Z 1372 roku pochodziła zapiska o braciach: Mikołaju i Jakubie, piszących się z Raciborza⁹⁵. Jakiś Mikołaj Stopak z Raciborza został w 1375 roku proskrybowany za zabójstwo, *ex parte condam Martini sartoris Castrensis*⁹⁶. Jest także zapis z 1403 o proskrybowanym Michale, synu Jakuba z Raciborza, określonym dodatkowo jako *famulus textorum*⁹⁷. Być może zapiski o proskrybowanych łączyć należy z braćmi: Mikołajem i Jakubem.

Z ostatniej dekady XIV wieku pochodziły informacje o raciborzanach nowo przyjętych do prawa miejskiego Krakowa. Byli nimi: Maczec Vrobl (1392), Niclos Lantman (1393), Hanus Nacz (1393) i Andrzej malarz (1393), Hannus (1394), Hannos Koch (1394), Niclos nożownik (1397), Petir Nacz (1397) i Lenhard (1399)⁹⁸. W gronie tym widzimy kilku rzemieślników (z tkactwem związany był Michał, syn Jakuba), zaznaczyć jednak trzeba, że nie było żadnego raciborzanina we władzach krakowskich cechów z końca XIV wieku⁹⁹.

⁹⁵ KŁaw., nr 669.

⁹⁶ *Księga proskrypcji i skarg miasta Krakowa 1360—1422*. Wyd. B. Wyrozumska. Kraków 2001, nr 387.

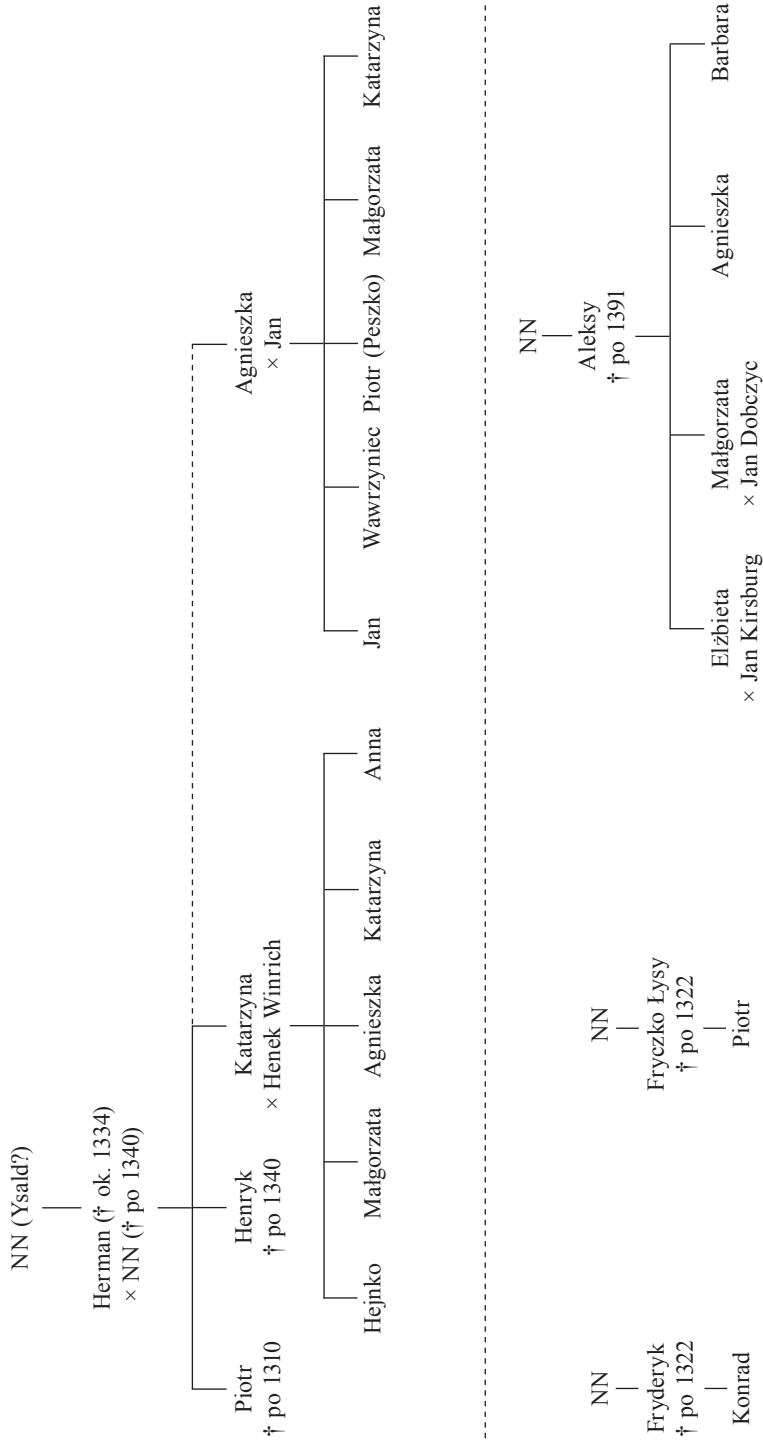
⁹⁷ Tamże, nr 1080.

⁹⁸ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392—1506...*, nr 38, 83, 107, 175, 253, 278, 712, 801, 985.

⁹⁹ NKRK, s. 193, 206—207; *Cracovia artificum 1300—1500*. Wyd. J. Ptaśnik. Kraków 1917, nr 124, 127, 130, 139. Można tu dodać, że raciborzanie osiedlali się od 1369 roku także w Kazimierzu, a wśród nich byli tkacz i krawiec (*Księgi radzieckie kazimierskie 1369—1381 i 1381—1402*. Wyd. A. Chmiel. Kraków 1932, s. 9, 21, 55, 66, 256, 281, 301), ale zbadanie ich losów w podkrakowskim Kazimierzu wymagałoby osobnej publikacji.

Schemat 1

Genealogia (uproszczona) Raciborzaków krakowskich



E. Długopolski widział napływających do Polski w XIII wieku Niemców jako społeczeństwo o „silnej spoistości” w odróżnieniu od społeczeństwa polskiego — „rozcłonkowanego”¹⁰⁰. Sąd to ogromnie uproszczony, a już tylko wywody samego Długopolskiego na temat postawy rady miejskiej Krakowa w 1311—1312 roku, rzekomo składającej się z samych Niemców, przeczą opinii o monolocie niemieckiej grupy napływowej. M. Friedberg pisał o napływie ludności ze Śląska do Krakowa, którą klasyfikował jako niemiecką bądź zniemczoną¹⁰¹. Wyraźnie akcentował obecność tych raciborzan, wyłowionych z księgi przyjęć do obywatelstwa Krakowa, których uznawał za Polaków¹⁰².

Racibory, podobnie jak Keczery czy Edlingi, były to dla Mariana Friedberga „rodziny pochodzenia niemieckiego czy śląsko-niemieckiego”¹⁰³. J. Wyrozumski, rozpatrując wnikliwie zagadnienie buntu wójta Alberta, uważał, że odegrały w nim dużą rolę „animozje językowe”, powiązaną z Czechami elitę władzy nazywał zaś wprost „niemieckim patrycjatem Krakowa”¹⁰⁴. Pisał także, że za sprowadzeniem na tron krakowski księcia opolskiego opowiedzieli się „niemiecocy lub zniemczeni mieszczanie”, co „nadało całej sprawie cech narodowych, rozbudziło narodowy antagonizm [...]”¹⁰⁵.

M. Friedberg bardzo mocno akcentował znaczenie kryterium imiennego. Przemko, wójt Poznania, to dla Friedberga „niewątpliwy Polak”, mieszczanina poznańskiego o imieniu Tylo bez wahania klasyfikował jako Niemca. Podobne rozróżnienia wprowadzał w swych wywodach na temat mieszczaństwa krakowskiego¹⁰⁶. M. Bogucka i H. Samsonowicz również uważają, że wójt poznański Przemko był Polakiem, gdyż nosił polskie imię¹⁰⁷. Wbrew temu, już Karol Potkański wykazał, że poznański wójt Przemko pochodził z rodziny śląskiej, był synem Ludwika, natomiast braćmi jego byli: Albert i Mikołaj. Ojcem wspomnianego tu Ludwika był wprawdzie Przemysł, ale stryj nosił jakże niemieckie imię Rajnold! Brat tegoż Ludwika miał na imię Tylon¹⁰⁸. W rodzinie wójtów poznańskich istniała zatem mozaika imion niemieckich, ogólnochrześcijańskich i polskich. Próbując stosować kryterium imienne, nie możemy rozpatrywać da-

¹⁰⁰ E. Długopolski: *Bunt wójta Alberta...*, s. 137.

¹⁰¹ M. Friedberg: *Średniowieczne miasta śląskie i rola w nich czynnika polskiego*. Wrocław 1948, s. 226.

¹⁰² Tamże, s. 228.

¹⁰³ M. Friedberg: *Kultura polska a niemiecka. Elementy rodzime a wpływy niemieckie w ustroju i kulturze Polski średniowiecznej*. T. 1. Poznań 1946, s. 280.

¹⁰⁴ J. Wyrozumski: *Dzieje Krakowa. Kraków do schyłku wieków średnich*. Kraków 1992, s. 210.

¹⁰⁵ Tamże, s. 211.

¹⁰⁶ M. Friedberg: *Kultura polska a niemiecka...*, s. 269, 273 i nast.

¹⁰⁷ M. Bogucka, H. Samsonowicz: *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiowej*. Wrocław 1986, s. 287.

¹⁰⁸ K. Potkański: *Studia nad XIV wiekiem*. W: Tenże: *Lechici, Polanie, Polska*. Oprac. G. Labuda. Warszawa 1965, s. 492—493.

nej osoby bez rodzinnego kontekstu. To, że wójt miał na imię Przemko, a jego brat Albert, nie było ich wolą czy świadomym wyborem, lecz wynikało z tradycji i osobistych zapatrywań rodziców. W nadaniu dziecku imienia Przemko można przecież widzieć wcale nie narodowość, lecz wyrażenie przywiązania do książąt wielkopolskich. Także dla J. Wyrozumskiego, próbującego dociekać, jakiej narodowości byli mieszczanie krakowscy w XIV wieku, w dużym stopniu imię i nazwisko było wyznacznikiem ich przynależności etnicznej, aczkolwiek uczony ten zwracał również uwagę na miejscowość, z której pisali się poszczególni mieszczanie¹⁰⁹.

A. Barciak, badający ostatnio mieszczaństwo Raciborza, pisał, że wobec braku źródeł „w zasadzie jedynym wyznacznikiem może być tylko zawodne w praktyce kryterium imionowe”. W Raciborzu, tak jak i w innych miastach, występują imiona ogólnochrześcijańskie, ale zdaniem A. Barciaka, imiennictwo niemieckie „zdaje się coraz mocniej dominować”. Autor konstatuje też, że „imiona o słowiańskiej genezie, przynajmniej w XIV w., to zupełna rzadkość”¹¹⁰.

Czy politykę wójta Alberta i rajcy Hermana można uznać za świadectwo niemieckiego charakteru ówczesnego Krakowa? W dokumencie księżnej Jadvigi z 21 lutego 1312 roku pisze się o „wiarołomnym odstępstwie” mieszczan krakowskich (mieszczanie ci *per infidelitatem recesserunt*); dokument księcia Władysława z 17 kwietnia 1312 roku wymienia *periuria, traditiones* i *proditiones* mieszczan Krakowa i zarzuca im *lese maiestatis scelera*. *Lese maiestatis crimen* mieli też na sumieniu ówczesni wójtowie sandomierscy. Wcześniej była także już mowa o winach samego Hermana Raciborczyka, spisanych w dokumencie króla Kazimierza z 1336 roku. Żaden z przytoczonych tu zarzutów pochodzących z dworu piastowskiego nie nazywa buntowników Niemcami ani nie stwarza pozorów, że bunt miał charakter wystąpienia Niemców przeciwko polskiemu władcy. Drobnym akcentem narodowościowym pobrzmiwia w dokumencie z 17 kwietnia 1312 roku, gdzie mowa o tym, że zdrada mieszczan była wymierzona *in nos heredesque nostros et gentem polonicam*¹¹¹, ale nie wspomina się tam o Niemcach w Krakowie. W cennym *Roczniku Traski* pisze się, że „mieszczanie krakowscy przeciwstawili się księciu Władysławowi zwanemu Łokietek”¹¹². W roczniku miechowskim w ogóle nie ma nic o postawie mieszczan, a tylko o wkroczeniu do Krakowa księcia opolskiego¹¹³. Znaczna grupa źródeł, współczesnych buntowi lub pochodzących z XIV wieku, nie widziała zatem w Albercie i Hermanie oraz innych mieszczanach Niemców, lecz zwykłych buntowników, zdrajców. Rocznik kapitulny krakowski dowo-

¹⁰⁹ J. Wyrozumski: *Dzieje Krakowa...*, s. 197.

¹¹⁰ A. Barciak: *Mieszczanie raciborscy w średniowieczu...*, s. 133.

¹¹¹ Cytowane wcześniej teksty przytacza E. Długopolski: *Bunt wójta Alberta...*, s. 154 i nast.; zob. także J. Wyrozumski: *Dzieje Krakowa...*, s. 204.

¹¹² MPH, T. 2, s. 854.

¹¹³ Tamże, s. 883.

dzi jednak, że już wówczas istniało, w niektórych środowiskach, przekonanie o niemieckości mieszczaństwa krakowskiego. Pod 1312 rokiem czytamy w tej księdze, że mieszczaństwo krakowskie postąpiło wobec księcia Władysława niczym Judasz, a do zdrady przywiodła ich *rabie furoris Germanici*¹¹⁴. Zapiskę o niemieckiej furii, która pchnęła mieszczan krakowskich do buntu, zawiera tylko ten dokument i jest to najpoważniejszy głos za niemieckością ówczesnego Krakowa. Dodać tu można, że zapiski w księdze miejskiej od 1313 roku prowadzone były w języku łacińskim, w czym J. Wyrozumski widzi książęcy zakaz stosowania języka niemieckiego po buncie¹¹⁵.

Niemiecki charakter buntu wyziera z powstałej w XV wieku pieśni, w której sam Albert przyznaje, że do buntu zwiódła go *natura que est Almanorum cura*¹¹⁶, ale dzieło to powstało w znacznie już zmienionych warunkach i nie może stanowić niezależnego świadectwa oblicza narodowego mieszczaństwa krakowskiego na początku XIV stulecia. Nie wydaje mi się również, aby można było przywiązywać większą wagę do relacji zawartej w kompilacji powstałej w XV wieku, zwanej w dawniejszej literaturze „rocznikiem Krasieńskich”. Czytamy tam pod błędną datą: 1332 rok, że po buncie wójta Alberta, którego skutkiem było zdradzieckie oddanie Krakowa księciu opawskiemu (zamiast: opolskiemu) Bolesławowi, ci z mieszczan, którzy nie potrafili wypowiedzieć słów: *soczowycza, kolo, myeyle, młyn*, byli karani na gardle (*decolati sunt*)¹¹⁷. Autor sugeruje, że to wojowie zwycięskiego księcia Władysława mieli po buncie przeprowadzić wśród mieszczan krakowskich ten swoisty test językowy, a zatem, że ich intencją było wyszukanie tych, którzy nie potrafili wypowiedzieć kilku polskich słów. Wprost o Niemcach nie ma tu mowy, ale intencja jest oczywista. Informacja ta, wyjątkowa, jeśli chodzi o relacje o buncie, budzi kontrowersje wśród historyków. J. Wyrozumski dopuszcza pewne prawdopodobieństwo tej sytuacji¹¹⁸.

Spróbujmy przeto ustalić, kto spośród rajców mówił po polsku, a kto po niemiecku. W składzie rady przychyłnej Łokietkowi (14 czerwca 1312 roku) znalazł się, i to na pierwszym miejscu, niewątpliwy Niemiec, a mianowicie Henryk z Dornburga. Wigand z Głubczyc i Amilej z Muchowa byli śląskimi emigrantami, podobnie jak Herman z Raciborza. Piszący się z Zawichostu Mikołaj akcentował swe pochodzenie z polskiego miasta, niezależnie od

¹¹⁴ MPHn, T. 5, s. 104.

¹¹⁵ J. Wyrozumski: *Dzieje Krakowa...*, s. 216—217.

¹¹⁶ E. Długopolski: *Bunt wójta Alberta...*, s. 186.

¹¹⁷ MPH, T. 3, s. 133.

¹¹⁸ J. Wyrozumski: *Dzieje Krakowa...*, s. 202. Nie znamy w Krakowie ani jednego przypadku karania śmiercią za niezajomość języka polskiego, a można tu dodać, że krewni wójta Alberta spokojnie żyli w mieście po 1312 roku. Albo więc znali język polski i potrafili wymówić te cztery słowa, albo relacja o „soczewicy, kole, młynie” jest absolutnie bałamutna. J. Wyrozumski pisze, że represje miały „głównie charakter polityczny” (tamże, s. 217).

tego, skąd naprawdę pochodził¹¹⁹. A co wiemy o „zdrajcach”? Jeszko, wójt, występuje w źródłach także jako Jaśko z Bronowic, co niektórym historykom nasunęło przedwczesny domysł, że był on Polakiem. Uwidacznia się tu ryzyko zawierzenia kryterium imionowemu. Jaśko pisał się z Bronowic, bo był tam sołtysiem i potomkiem zasadzcy. Miał też sołectwa we wsiach pod Tyńcem. Najważniejsze, co o nim wiemy, to to, że był synem Gerarda Borusa. Dokument księcia Władysława z 21 grudnia 1311 roku, a zatem z okresu, kiedy bunt jeszcze trwał, już nazywa go buntownikiem¹²⁰. Na marginesie warto zauważyć, że ten dokument pokazuje dobrą orientację księcia Władysława w postawach członków elity krakowskiej, mimo że miastem wówczas nie władał. Rajca Ys-sinbolt to niewątpliwie znany od 1301 roku rajca Isebold, tożsamy zapewne z Heysinboldem, zasadzcą Wieliczki w 1290 roku¹²¹. Paweł z Brzegu wchodził w skład władz miejskich od początku 1312 roku. Znikł ze źródeł po 1312 roku, zachowały się natomiast zapiski poświadczające prawa wdowy po nim — Elżbiety oraz córek: Małgorzaty i Krystyny, do zarządzania wsią Bronowice, z kolei na rzecz córki Agnieszki przeszedł dom przy ul. św. Floriana, położony naprzeciwko kamienicy Ulryka zwanego Tatarem. Jako krewni wdowy Elżbiety wzmiankowani są Jan i Wawrzyniec¹²². Niemieckie imię i nazwisko ma Tylman Brant, o którym wiadomo tylko, że miał dom na ulicy, którą się idzie w stronę ul. Żydowskiej, oraz cały dwór za Rynkiem. Posiadłości te Tylman zastawił za 116 grzywien Sanderowi, miał na nich zapisane przez księcia Władysława 50 grzywien z tytułu powinności z żupy olkuskiej¹²³. I wreszcie Henryk z Kietrza, członek wpływowej rodziny piszącej się z tego śląsko-czeskiego miasta. W dokumencie księcia Władysława z 21 grudnia 1311 roku jako buntownik wymieniony jest Hejncza z Kietrza, posiadający łąny w benedyktyńskim Prądniku¹²⁴, ale osoba o tym imieniu i nazwisku weszła także do rady prołokietkowej z 14 czerwca 1312 roku. Henryk Suderman i Peczold z *Rosenowe* również zasłużyli, i to już w grudniu 1311 roku, w oczach księcia Władysława na opinię buntowników. Kwestia pochodzenia Sudermana i Peczolda nie jest ustalona. Wbrew diagnozom E. Długopolskiego stwierdzam jednak, że Suderman po buncie nadal żył w Krakowie¹²⁵. Za mieszczanina

¹¹⁹ Problem mieszczan krakowskich piszących się z miast małopolskich wymaga osobnego rozpatrzenia.

¹²⁰ NKRRK, nr 207, 462 i nast.; KTyn, nr 41; por. J. Ptaśnik: *Studia nad patrycyatem...*, s. 33.

¹²¹ NKRRK, s. 6, 10; E. Długopolski: *Bunt wójta Alberta...*, s. 162.

¹²² NKRRK, nr 848 i 1030; o jego udziale w buncie: J. Ptaśnik: *Studia nad patrycyatem...*, s. 50.

¹²³ NKRRK, nr 274a, b.

¹²⁴ KTyn, nr 41; w 1310 roku jego siostra wraz z synem Mikołajem ustąpiła mu z niezabudowanej parceli przy ul. Sławkowskiej (NKRRK, nr 118).

¹²⁵ Suderman wspomniany jako żyjący w 1320 roku, zob. NKRRK, nr 596; w rękach jego dzieci był w 1326 roku młyn na Prądniku (tamże, nr 819).

niemieckiego pochodzenia można ostrożnie uznać, na obecnym etapie badań, Henka z Hohenhausu, być może także Sudermana¹²⁶. Piotr Czech to ten, którego w 1307 roku nazwano Piotrem, synem Czecha (ławnik), w 1310 roku — *der do Hesitz Beme*¹²⁷. Jeżeli tożsamy z nim był Piotr zwany Czechem, który sprzedał jatkę rzeźniczą Stanisławowi Vullebuchowi, to oznacza, że żył on jeszcze w 1325 roku¹²⁸. Nie ma powodu, by nie wierzyć w jego czeskie pochodzenie¹²⁹. O stosunkach rodzinnych brak nam jednak danych. Na podstawie imion, nazwisk, fragmentarycznych danych o pochodzeniu można ustalić, że wszyscy rajcy czasów buntu wójta Alberta posługiwali się językiem niemieckim. Chcąc wierzyć w prawdziwość testu językowego: *soczewica, koło, miele, młyn*, musimy uznać, że język polski również był im znany, gdyż w innym przypadku mieliby być karani na gardle.

Forma zapisu (*von* lub *de*), imię mieszczanina i jego ewentualny przydomek, forma nazwy miejscowości, z której dany mieszczanin pisał się, a także język księgi miejskiej wpływa na ocenę narodowości osób w tej księdze występujących. *Herman de Ratibor* ukazywany w kontekście zapisywanych po niemiecku transakcji jawi się jako Niemiec¹³⁰. W przypadku Katarzyny *cum filio suo Hejn-kone et filiabus eius Margareta, Agneta, Katerina et Anna*, zapisanej również jako *Katharina Racziborcze*, nie mamy wrażenia niemieckości tej postaci. Rzecz o tyle ciekawa, że w przypadku Hermana i Katarzyny chodzi o bliskich krewnych, ojca i córkę. Wcześniej była już mowa o rodzinie wójta poznańskiego Przemka. Dobrym przykładem są także krakowianie: ojciec Gerhard Borus i jego syn Jaśko. Ojciec Niemiec, a syn Polak? Buntowniczy wójtowie sandomierscy byli rodzonymi braćmi — jeden miał na imię Witko, drugi Zygfryd. Stosując kryterium imienne, musimy pomiędzy tymi ludźmi postawić cezurę dzielącą dwie narodowości. Stosowanie kryterium imiennego bez uwzględniania powiązań rodzinnych prowadzi więc tu do absurdalnych wniosków. W zachowanych z końca XIV wieku spisach mistrzów cechowych w Krakowie odróżniano cech szewców polskich od cechu szewców niemieckich. Na pierwszym miejscu wśród polskich mistrzów szewstwa stał Hannos Werkmeister (imiennie — Niemiec), listę mistrzów niemieckich otwierał zaś Niclos Slaytuch¹³¹. Dodajmy, że ani Paweł z Brzegu, ani nikt z jego rodziny nie nosił niemieckiego imienia (jego imię zapisywano zazwyczaj w polskim brzmieniu: *Pavel*, natomiast miejsce pocho-

¹²⁶ Zob. przyp. 133. Hohenhausowie zachowali wpływy w Krakowie przez cały wiek XIV.

¹²⁷ NKRRK, s. 10; tamże, nr 133.

¹²⁸ Tamże, nr 776.

¹²⁹ Oprócz Piotra znamy także innych mieszczan krakowskich określanych jako Czesi, zob. J. Rajman: *Kraków...*, s. 346; R. Grodecki (*Albert wójt krakowski*. W: PSB, T. 1, s. 43—44) dopuszczał, że Albert mógł pochodzić z Czech.

¹³⁰ Zob. J. Rajman: *Kraków...*, s. 345; H. Samsonowicz: *Ideologia mieszczańska w Polsce XIII wieku*. W: *Sztuka i ideologia XIII wieku*. Red. P. Skubiszewski. Wrocław 1974, s. 153—164.

¹³¹ *Cracovia artificum...*, nr 127 i 130.

dzenia po niemiecku: *von deme Brige*). Nosili je natomiast: Issinboldt, Tylman Brant, nasz Herman, Peczold, Suderman. Jest także faktem, że zarówno w rodzinie Hermana z Raciborza, jak i wśród innych raciborezyków krakowskich w XIV wieku nie pojawiały się (z wyjątkiem formy Peszko, zamiast Piotr) imiona w brzmieniu polskim.

Wśród przybyszów z Raciborza przypadek polsko brzmiącego zapisu imienia i przezwiska był tylko jeden (Maczek Vrobl) na 9 z nich przyjmujących prawo miejskie w latach 1392—1399. Dodać jeszcze należy, że źródła krakowskie w zdecydowanej większości zapisek stosowały nazwę *Ratibor* (czasami nawet *Rathbor*), a zatem w brzmieniu niemieckim (także u wspomnianych przyjmujących prawo miejskie). Wyjątkiem jest zapis z 1343 roku o Katarzynie *Racziborcze*, czy *Ratiborz* odnotowany w 1372 roku.

Kryterium imienne w badaniach nad przynależnością narodową zbyt często bywa zawodne, aby można je było stosować samodzielnie, bez przeprowadzenia intensywnych badań prosopograficznych. Raciborzanie osiedleni w Krakowie manifestowali przez fakt pisanie się *de Ratibor* swe przywiązanie do miasta, z którego pochodzili lub wywodzili się ich przodkowie (pisanie się *de Ratibor* obserwujemy zazwyczaj w dwu pokoleniach). Nie można zaprzeczyć, że zasób imion występujących wśród mieszczaństwa raciborskiego w XIV wieku wskazuje na silne kulturowe wpływy niemieckie. Można nawet założyć, że najstarsi znani ze źródeł raciborzanie krakowscy, przede wszystkim Herman, byli potomkami pierwszych kolonistów niemieckich, którzy osiedlili się w mieście nad Odrą przed 1217 rokiem. Racibórz nie był jednak miastem niemieckim. Zarówno tam, jak i w innych miastach górnośląskich koloniści niemieccy stanowili element napływowy, zaś substrat etniczny tych miejscowości i ich wiejskiego otoczenia był rodzimy. W miastach górnośląskich, a więc i w Raciborzu, rozbrzmiewały trzy języki: niemiecki, czeski i polski¹³². Przybysze górnośląscy, nawet jeżeli z zastrzeżeniami uznamy ich za Niemców, byli „innymi Niemcami” niż ci, którzy do Krakowa przybyli wprost z krajów Rzeszy, a takich było kilkudziesięciu¹³³. Warto zauważyć, że pisanie się *de Ratibor* przez Hermana i innych krakowskich raciborzan wskazuje na podkreślanie swego pochodzenia z Raciborza, a nie z Niemiec. Przodkowie Hermana musieli stykać się w rodzinnym mieście przez wiele lat z żywiołem polskim i czeskim. Ich ojczyzną stał się Racibórz, a po przeniesieniu się nad Wisłę — Kraków. Karin Friedrich ukazała zjawisko średniowiecznego patriotyzmu miejskiego, pisała o kształtowaniu się w późnym średniowieczu poczucia wspólnoty z miastem, które było ważniejsze

¹³² K. Lambrecht: *Die kulturellen Beziehungen zwischen den oberschlesischen Städten und den Metropolen Ostmitteleuropas im Zeitalter von Humanismus und Renaissance*. In: *Stadtgeschichte Oberschlesiens...*, s. 197.

¹³³ J. Rajman: „Prawdziwi” Niemcy w Krakowie. *Mieszczanie piszący się z miast i krajów niemieckich w XIV w.* (w przygotowaniu).

od przynależności etnicznej¹³⁴. Czy jednak było ono charakterystyczne dopiero dla przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych? Zarówno Herman, jak i Aleksy dali dowody przywiązania do Krakowa. Przywołując Bolesława, księcia opolskiego, wójt Albert, rajca Herman z Raciborza i inni rajcy wybierali to, co w ich mniemaniu dla Krakowa było najlepsze — silne związki ze Śląskiem i Czechami. Herman poniósł konsekwencje fiaszka swej polityki w postaci utraty prestiżowej kamienicy przy Rynku. Sam musiał uciekać, ale jego rodzina nie wyprowadziła się jednak z miasta. Swe losy związali z Krakowem także inni raciborzanie, a Aleksy wspomagał finansowo najważniejszy kościół mieszczan krakowskich i należał do jego bractwa modlitewnego. Nie negując faktu posługiwania się przez mieszczan krakowskich językiem niemieckim i tego, że w środowisku kapituły krakowskiej z tego powodu uważano ich za Niemców, powinniśmy ostrożnie wypowiadać się o rzekomej niemieckiej narodowości osiadłych w Krakowie przybyszów z miast Górnego Śląska.

¹³⁴ K. Friedrich: *Cives Cracoviae: Bürgertum im frühneuzeitlichen Krakau zwischen Stadtpatriotismus und nationaler Pluralität*. In: *Krakau, Prag und Wien. Funktionen von der Metropolen im frühmodernen Staat*. Hrsg. M. Dmitrieva, K. Lambrecht. Stuttgart 2000, s. 143—161.

Jerzy Rajman

**The inhabitants of Racibórz in Kraków in the 14th century
A criterion of the name in the studies on the nationality of the inflowing bourgeoisie**

Summary

The article describes the history of the bourgeois families in the 14th century in Kraków, who derived from Racibórz and cultivated the tradition of their origin by means of systematically spelling their names in the Racibórz way. The source basis includes the local books of Kraków, conducted systematically since 1300, though having the oldest record dating back to 1289, court books from the second half of the 14th century and documents of different provenance. The oldest representative of the inhabitants from Racibórz in Kraków was Herman from Racibórz, fulfilling the function of the town councilor in Kraków many times at the beginning of the 14th century, an opponent of Władysław Łokietek's ruling, one of the main initiators of rebellion in 1311. The author analyses the history of Herman's family, considers the possibility of the identification of the family of Aleksy from Racibórz, a town councilor from the second half of the 14th century. He also presents the role of other families from Racibórz, especially the ones deriving from Fryderyk and Fryczek.

The author also took a position on a commonly-known opinion in the literature that Herman from Racibórz and others, as well as the majority of the bourgeoisie from Kraków in the 14th century were Germans. Not questioning the fact that they were German-speaking, he underlines the fact that Polish, German and Czech was used both in Racibórz and Kraków.

Jerzy Rajman

**Die Ratiborer in Krakau im 14.Jh.
Das Namenskriterium in den Forschungen über die Nationalität
der zugewanderten Bürgerlichen**

Zusammenfassung

In dem Artikel wird das Schicksal von den in Krakau im 14. Jh. lebenden und aus Ratibor kommenden bürgerlichen Familien geschildert, welche die Tradition ihrer Herkunft in der Schreibung pflegten. Zur Quellengrundlage werden die systematisch seit etwa 1300 geführten aber die älteste Notiz noch von 1289 enthaltenden Stadtbücher der Stadt Krakau, die Schöffebücher aus der zweiten Hälfte des 14.Jhs und die Urkunden verschiedener Provenienz. Der älteste Vertreter der Ratiborer in Krakau war Herman von Ratibor, der zu Beginn des 14.Jhs das Amt des Krakauer Ratsherrn bekleidete. Er war Gegner der Regierung von dem Fürsten Wladislaw Lokietek und einer der Hauptinitiatoren der Revolte im Jahre 1311. Der Verfasser analysiert die Geschichte der Hermans Familie und überlegt die Möglichkeit, die Familie des Aleksy von Ratibor, eines Ratsherrn von der zweiten Hälfte des 14.Jhs zu identifizieren. Er hebt auch die Bedeutung von anderen, ihre Herkunft von Friedrich und Fryczek herleitenden Familien der Ratiborer hervor.

In seiner Monografie äußert sich der Verfasser zu der allgemein in der Literatur vertretenen Ansicht, dass Herman von Ratibor sowie andere Ratiborer und die meisten Krakauer Bürgerlichen im 14. Jh. Deutsche waren. Die Tatsache, dass sie deutschsprachig waren nicht in Frage stellend betont er, dass sowohl in Ratibor, wie auch in Krakau Polnisch, Deutsch und Tschechisch gesprochen wurden.

Sobiesław Szybkowski

Gdańsk

Zjazd w Łęczycy w 1430 roku Z badań nad wydarzeniami politycznymi w Polsce podczas „burzy koronacyjnej” 1429—1430

Jan Długosz w swoim opisie pierwszych 8 miesięcy niezwykle ciekawego w polityce wewnętrznej państw unii polsko-litewskiej 1430 roku skoncentrował się na dwóch sprawach¹. Zdawkowo wspomniawszy o prawie dwóch pierwszych miesiącach roku działalności króla Władysława Jagiełły, który wedle naszego dziejopisa Boże Narodzenie 1429 roku spędził wyjątkowo w Radomiu a nie na Litwie, od razu przeszedł do opisu zjazdu jedlneńskiego². Trzeba przy tym podkreślić, że najwięcej uwagi poświęcił wystawionemu tam przywilejowi ogólnopaństwowemu z 4 marca 1430 roku, który po prostu w całości przepisał³. Potem kronikarz przeszedł już do sprawy związanej ze staraniami Witolda o koronę („burza koronacyjna”), który na zjazd jedlneński przysłał listy, co spotkało się, wedle Długoszewego opisu, z odpowiedzią strony polskiej w postaci wysła-

¹ W nowszej literaturze przedmiotu okres ten omawiają najpełniej G. Błaszczyk: *Burza koronacyjna. Dramatyczny fragment stosunków polsko-litewskich w XV wieku*. Poznań 1998, s. 106—147; Tenże: *Dzieje stosunków polsko-litewskich*. T. 2: *Od Krewa do Lublina*. Poznań 2007, s. 541—567; J. Sperka: *Szafrancowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*. Katowice 2001, s. 192—195; J. Nikodem: *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420—1433. Studium o polityce dynastycznej Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza*. Poznań 2004, s. 358—368; tam też starsza literatura przedmiotu.

² DHn, lib. 11, s. 276; pobyt Jagiełły w czasie Bożego Narodzenia 1429 roku w Radomiu przyjmuje także A. Gąsiorowski: *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386—1434*. Warszawa 1972, s. 89; badacze zajmujący się problematyką „burzy koronacyjnej” w samej końcówce 1429 roku umieszczają jeszcze spotkanie Jagiełły z Witoldem w Krynkach (A. Prochaska: *Ostatnie lata Witolda. Studium z dziejów intrygi dyplomatycznej*. Warszawa 1882, s. 262; G. Błaszczyk: *Burza...*, s. 106; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 541).

³ DHn, lib. 11, s. 276—282.

nia do Kiejstutowicza poselstwa w osobach biskupa krakowskiego Zbigniewa z Oleśnicy i wojewody sandomierskiego Mikołaja Białuchy z Michałowa⁴. Narracja związana z „burzą koronacyjną” w tym fragmencie dzieła kanonika krakowskiego przerwana została tylko, aby opisać napad i ograbienie klasztoru jasnogórskiego. W tym miejscu zawarł on też pewne informacje o itinerarium Władysława Jagiełły, który z Jedlnej przez Sandomierz i inne miejscowości miał pojechać do Krakowa, skąd udał się do Wielkopolski, gdzie tradycyjnie spędził Wielkanoc w Kaliszu⁵. Następnie, już w kolejnej partii swego dzieła, Długosz oszczędnie podał, że monarcha po wyjeździe z Kalisza objechał inne (dziejopis nie podał jakie) miejscowości Wielkopolski⁶, spędził Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (15 sierpnia) w Przedborzu i z tego miasta udał się do Jędrzejowa, gdzie przybył do niego Jan Czarnkowski z wieścią o pojmaniu posłów Zygmunta Luksemburskiego — Jana Baptysty Cigali i Zygmunta Rotha — oraz przechwyceniu dokumentów przewożonych przez nich do Witolda na Litwę⁷.

W narracji naszego kronikarza zabrakło więc miejsca dla niezwykle istotnych wydarzeń politycznych tego okresu: spotkania Władysława Jagiełły z poselstwem husytów w Kaliszu (gdzie monarcha bawił w dniach 16—19 kwietnia 1430 roku)⁸ i polsko-litewsko-krzyżackiego zjazdu w Toruniu/Nieszawie z 9 lipca 1430 roku, na którym wielki mistrz zakonu krzyżackiego Paweł Rusdorf próbował mediować w sprawie polsko-litewskiego konfliktu o koronację Witolda. Wydaje się zatem, że Długosz mógł pominąć także inne istotne fakty polityczne z tego okresu. Nie można bowiem wątpić, że w związku z wielką złożonością sytuacji politycznej musiało wówczas dochodzić do licznych spotkań konsultacyjnych króla z radą koronną oraz szlachtą. Na jednym z nich (może podczas pobytu Jagiełły w Poznaniu w dniach 6—7 lipca?⁹)

⁴ Tamże, s. 283—284; o poselstwie polskim ostatnio: G. Błaszczyk: *Burza...*, s. 116; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 545—546.

⁵ DHn, lib. 11, s. 284; A. Gąsiorowski: *Itinerarium...*, s. 89.

⁶ DHn, lib. 11, s. 285; jak precyzuje to A. Gąsiorowski (*Itinerarium...*, s. 89), były to: Brześć, Kowal, Bobrowniki, Nieszawa, Gębice, Mogilno, Gniezno, Poznań, Kościan, Środa, Puzdry, Łąd, Konin, Łęczycy i Wolbórz oraz nieujęte przez tego badacza: Inowrocław (11 czerwca) i Kruszwica (12 czerwca), por. CV, nr 1356 (*Wladislavia* w źródłach to niewątpliwie Inowrocław, z którego jednodniowy etap prowadził właśnie do Kruszwy, z niej zaś do Gębic, a nie Włocławek, który podążającemu z Nieszawy władcy był nie po drodze); dokonanie tego uzupełnienia stało się możliwe w wyniku przedatowania cytowanego źródła, datowanego przez wydawcę na 26 maja 1429 roku, na 15 czerwca 1430 roku (G. Błaszczyk: *Burza...*, s. 120, 126—127; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 549, 553).

⁷ DHn, lib. 11, s. 285; G. Błaszczyk: *Burza...*, s. 135—142; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 559—563 (w obu pracach starsza literatura przedmiotu).

⁸ CV, nr 1358; CE, T. 2, nr 180; J. Sperka: *Szafrańcowie...*, s. 193; J. Nikodem: *Polska i Litwa...*, s. 364.

⁹ A. Gąsiorowski: *Itinerarium...*, s. 89.

podjęto niewątpliwie decyzję o zorganizowaniu pod Turzą Górą zasadzki na spodziewanych posłów Luksemburczyka, zmierzających do wielkiego księcia na Litwę. Wydaje się również bardzo prawdopodobne, że podczas Jagiellowego objazdu Królestwa, latem 1430 roku, mogło dojść do zjazdu z możnymi i szlachtą całej Szerokiej Wielkopolski (obok właściwych dwóch województw wielkopolskich: poznańskiego i kaliskiego, obejmującej też oba kujawskie, brzeskie i inowrocławskie, a także województwa sieradzkie, łęczyckie oraz ziemię dobrzyńską).

Miejsce odbycia takiego zjazdu w Łęczycy zasugerowała już wcześniej Alicja Szymczakowa w swej pracy o możnowładztwie sieradzkim w XV wieku, nie uzasadniła jednak bliżej swego przypuszczenia¹⁰. Na prawidłowość tego wnioskowania wskazuje już długość zarejestrowanego przez źródła pobytu Władysława Jagiełły w tym ośrodku. Przebywał on tam bowiem dowodnie od 28 lipca do 5 sierpnia 1430 roku, a być może nawet nieco dłużej, ponieważ w nieodległym Wolborzu wystawił dokument dopiero 10 sierpnia¹¹. Czas trwania pobytu króla w Łęczycy, w nawiązaniu do danych z całego jego itinerarium z 1430 roku, zbliżony jest do jego wizyt w Jedlnej (około 26 lutego—7 marca), Sandomierzu (8—16 marca), Krakowie (26—31 marca) oraz Lublinie (22—29 września)¹². Wiadomo przy tym, że zarówno w Jedlnej, jak i w Lublinie dowodnie miały miejsce zjazdy ogólnopaństwowe¹³. Dodać jeszcze wypada, że w pozostałych miastach Szerokiej Wielkopolski monarcha podczas objazdu tej dzielnicy w 1430 roku przebywał stosunkowo krótko¹⁴. Jednak faktu odbycia w Łęczycy przez pierwszego przedstawiciela dynastii litewskiej na tronie polskim zjazdu z możnymi i szlachtą wspomnianego terytorium w większym stopniu dowodzi obecność tamże liczego grona wielkopolskich i środkowopolskich urzędników ziemskich różnego szczebla.

Dokumenty wystawione przez Władysława Jagiełłę podczas jego pobytu w Łęczycy informują nas, że u jego boku przebywali wówczas liczni członkowie rady koronnej oraz osoby z najbliższego otoczenia monarchy. Byli tam dowodnie: arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec, kanclerz i jednocześnie biskup włocławski Jan Szafraniec, podkanclerzy Władysław z Oporowa, biskup chełmski Jan Biskupiec, wojewoda poznański Sędziwoj z Ostroroga, wojewoda kaliski Andrzej z Danaborza, wojewoda łęczycki Ścibor z Borysławic, wojewoda brzeski Jan z Lichenia, wojewoda inowrocławski Jarand z Grabia (Brudzewa), kasztelan poznański Marcin ze Sławska, wreszcie podkomorzy krakowski

¹⁰ A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka w XV wieku. „Magnifici et generosi”*. Łódź 1998, s. 337.

¹¹ KDW, T. 5, nr 516; A. Gąsiorowski: *Itinerarium...*, s. 89.

¹² A. Gąsiorowski: *Itinerarium...*, s. 89.

¹³ Tamże.

¹⁴ Źródła potwierdzają jego pobyty w ośrodkach Wielkopolski i Kujaw, poza Łęczycą, przez jeden, dwa, maksymalnie trzy dni, por. tamże.

i starosta sieradzki Piotr Szafraniec (II)¹⁵. Wspomniana lista wysokich rangą duchownych, kierowników kancelarii koronnej i najwyższych urzędników ziemskich Wielkopolski oraz ziem śródkowopolskich w większym nawet stopniu niż długość pobytu króla w Łęczycy w 1430 roku uzasadnia, że doszło wówczas do zjazdu możnych i szlachty tej dzielnicy z monarchą. Nie stanowi jednak ostatecznego dowodu, ponieważ wyliczonych wcześniej dygnitarzy nie było przy królu wielu więcej niż podczas jego bytności w Nieszawie 7 czerwca czy Gnieźnie w dniach 26—28 czerwca 1430 roku¹⁶.

Informacji o znacznie liczniejszym poczie urzędniczych towarzyszy monarchy w Łęczycy należałoby się spodziewać w tamtejszych księgach ziemskich, analogicznie do danych z innych źródeł tego typu, zawierających zapiski o asesorach sądów królewskich z odbywanego w 1430 roku monarszego objazdu Wielkopolski¹⁷.

Zachowane do współczesności karty z zapiskami dokumentującymi działalność sądu ziemskiego łęczyckiego w 1430 roku są jednak nieuporządkowane. Po składkach dokumentujących zapiski z 1430 roku następują tam bowiem karty z 1427 roku, potem z 1428 roku, w końcu ponownie z 1430 roku (roki z 4 kwietnia)¹⁸. Po zapiskach z tego posiedzenia sądu od razu następują karty z zapiskami sądu królewskiego z piątku po Święcie *Petri ad Vincula*, odbywanego także w dzień następny (sobotę), jednakże bez daty rocznej¹⁹. Wydaje się jednak, że może tu chodzić tylko o rok 1430, o czym przekonuje data roczna *protocollonu* z wcześniejszych od królewskich roków łęczyckich (4 kwietnia 1430), obecnie umieszczonego po sądzie królewskim (najwyraźniej składkę z rokami królewskimi włożono w środek składki dokumentującej posiedzenie z 4 kwietnia)²⁰. W takim wypadku daty interesującego nas sądu królewskiego w Łęczycy należy wyznaczyć na 4 i 5 sierpnia 1430 roku. Nasze ustalenia wspiera itinerarium króla Władysława Jagiełły, który, jak już wspominaliśmy, był w Łęczycy w 1430 roku dowodnie w dniach 28 lipca—5 sierpnia. Królewskie itinerarium wyklucza przy tym 1429 rok jako ewentualną datę roczną sądu, ponieważ wówczas Jagiełło po bytności w Łęczycy (18—23 lipca) już 27 lipca na pewno przebywał w Wolborzu. Trzeba odrzucić także 1431 rok, ponieważ w tym czasie źródła w ogóle nie potwierdzają pobytu króla w stolicy ziemi łęczyckiej — ze względu na wojnę

¹⁵ KDW, T. 5, nr 515; T. 9, nr 1241 (= ACI, T. 2, nr 600), 1243; ZDM, Cz. 7, nr 2054; J. Sperka: *Szafrancowie...*, s. 194, 501, 513; Z. Wilk-Woś: *Władysław z Oporowa (ok. 1395—1453), podkanclerzy królewski, biskup wrocławski i arcybiskup gnieźnieński*. Łódź—Warszawa 2003 (= „Studia Claromontana” 2003, T. 21), s. 384.

¹⁶ ZDM, Cz. 7, nr 2051, 2053.

¹⁷ Przykładowo: AGAD, Księgi ziemskie brzeskie, ks. 5, k. 9, 7v, 8, 8v, 9; Księgi ziemskie kowalskie, ks. 1, k. 148v; Księgi ziemskie przedeckie, ks. 3, k. 5, 5v; AP w Poznaniu, Konin Z. 3, k. 148v; Pызdry Z. 6, k. 319v.

¹⁸ AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 156—253.

¹⁹ Tamże, k. 254.

²⁰ Tamże, k. 260.

ze Świdrygiełłą był on wówczas na wyprawie łuckiej, co samo w sobie wymusiło rezygnację z tradycyjnej trasy królewskiego objazdu kraju, obejmującego też Szeroką Wielkopolskę. Nie jest możliwy również rok 1428, Jagiełło bowiem, po odwiedzinach w Łęczycy między 27 lipca a 2 sierpnia, 3 sierpnia wystawił dokument już w Pabianicach²¹. Roki królewskie w Łęczycy trwały zresztą już 1 sierpnia 1430 roku, gdyż o dacie dokumentującej ten ich fragment zapisek sądowych, pomimo braku daty rocznej i informacji o obecności monarchy, decyduje zgodność dnia miesiąca (wtorek w Święto *Petri ad Vincula*) i pośrednio obecność podczas ich trwania kuchmistrza dworu (*magister coquine domini Regis*) Marka Róży z Borzyszowic²².

Na karcie dokumentującej odbywanie sądu w obecności króla w dniu 5 sierpnia 1430 roku w Łęczycy zachował się skład asesorów tego posiedzenia, który znacznie poszerza krąg wielkopolskich i środkowopolskich urzędników ziemskich, przebywających wówczas u boku Władysława Jagiełły. Byli to wymienieni już, bo znani z innych źródeł dokumentujących obecność króla w Łęczycy, oraz nieznanymi z innych przekazów dostojnicy: wojewoda poznański Sędziwoj z Ostroroga, wojewoda kaliski Andrzej z Danaborza, wojewoda łęczycki Ści-bor z Borysławic, wojewoda brzeski Jan z Lichenia, wojewoda inowrocławski Jarand z Grabia i Brudzewa, kasztelan sieradzki Marcin z Kalinowej, kasztelan rozpierski Zbigniew z Bąkowej Góry, kasztelan lubelski Jan ze Szczekocin, sprawujący zapewne już wówczas urząd kasztelana kruszwickiego (albo jeszcze kasztelana kowalskiego; por. dalej) Mikołaj z Warzymowa, kasztelan dobrzyński Jan z Kretkowa, kasztelan rypiński Jakub ze Strzyg, sędzia kaliski Jan z Kwiatkowa, sędzia sieradzki Piotr z Widawy, sędzia łęczycki Adam z Turu, sędzia dobrzyński Mikołaj Słup z Wierzbicka, podsędek łęczycki Andrzej z Wróblewa, marszałek Królestwa Wawrzyniec Zaremba z Kalinowej, a także niesprawujący urzędu Jan Grabski (później tutor sieradzki w okresie małoletności Władysława III i kasztelan spycimierski)²³.

Wspomniana lista asesorów nie wyczerpuje jednak grona osób znaczących obecnych wtedy w Łęczycy. Zapiski z sądu królewskiego informują nas bowiem

²¹ A. Gąsiorowski: *Itinerarium...*, s. 86—92.

²² AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 179, 182; o urzędzie Marka por. UrzCentr, s. 68, jednakże tu ostatnia wzmianka z 16 maja 1430 roku; o Marku ostatnio por. B. Nowak: *Ród Porajów w Małopolsce w średniowieczu*. Kraków 2009, s. 390—392, gdzie jednak również aktywność wspomnianego kuchmistrza królewskiego zamknięta na podanej dacie.

²³ AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 256v—257. To znakomite grono asesorów wyrokowało w sprawie małżeńskiej między młodszym Gniewoszem z Dalewic a Elżbietą Warszawną z Płaszowa, decydując o utrzymaniu tego związku, por. S. Szybkowski: *Studia z genealogii i prozopografii polskiej szlachty późnośredniowiecznej*. Gdańsk 2003, s. 72—73. Dodajmy jeszcze, że sędzia łęczycki Adam przydywował w sądzie już 1 i 4 sierpnia, kaliski Jan 4 sierpnia 1430 roku (AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 179, 254v, 256v), tego dnia, ale też 1 sierpnia przebywał tam także marszałek Wawrzyniec Zaremba (tamże, k. 179, 254v, 255v), 1 i 4 sierpnia zaś podsędek łęczycki Andrzej (tamże, k. 179, 256v).

również o tym, że miano rozstrzygać wówczas w sprawie arcybiskupa Wojciecha Jastrzębca z księciem płockim Władysławem (Włodkiem) Siemowitowicem, jednak rozwiązanie tego sporu 4 sierpnia 1430 roku przeniesiono na najbliższe roki królewskie w Łęczycy²⁴. Co ciekawe, arcybiskup pozywał księcia mazowieckiego o gwałty czynione mu przez tego przedstawiciela dynastii piastowskiej w ziemi łowickiej. Próba rozstrzygnięcia wspomnianego konfliktu w Łęczycy sugeruje, że książę Władysław mógł być tam także obecny (arcybiskupa nie było na pewno). Odesłanie sprawy na następny sąd królewski powoduje jednak, że nie możemy być pewni takiego wniosku, ponieważ mogło do tego dojść właśnie z powodu niestawiennictwa księcia (odnośne zapiski nie precyzują przyczyny). Warto zaznaczyć, że do osób znajdujących się wówczas w otoczeniu królewskim, obok urzędników asesurujących w sądzie 5 sierpnia, należy dodać: blisko związanego z Jagiełłą podkomorzego sandomierskiego Andrzeja Ciołka z Żelechowa oraz jego brata chorążego czerskiego Wiganda z Ostrołęki (ich bratem z kolei był uprzedni podkanclerzy koronny, a aktualny biskup poznański Stanisław Ciołek), poświadczonych na rokach królewskich w Łęczycy 4 sierpnia²⁵. Byli tam jednak także: podkomorzy poznański Piotr Kordebog z Trzebawia (1 sierpnia), kasztelan wiślicki oraz tenutariusz przedecko-kłodawski Florian z Korytnicy (4 sierpnia), podsędek sieradzki Świętosław Szczenię z Zawady (1 i 5 sierpnia), podczaszy łęczycki Stefan z Oporowa (1 i 4 sierpnia), łowczy większy łęczycki Stanisław z Chodowa (1 sierpnia), podłowczy łęczycki Dadźbog z Grabowa (1 sierpnia), tamtejszy miecznik Piotr Tłuk ze Strykowa (4 sierpnia) oraz podczaszy brzeski Chebda ze Złotnik i Luboli (1 sierpnia)²⁶. Spośród ludzi bliskich królowi warto również wymienić Jakuba Baranowskiego (4 sierpnia), byłego starostę dobrzyńskiego (1425), przysłego starostę łęczyckiego (1432—1440) i podstolego sandomierskiego (1434—1440) oraz Jakuba Przekorę z Morawian (1 sierpnia), który już wkrótce miał zostać marszałkiem dworu królewskiego (1431), a następnie kasztelanem czechowskim (1432—1452)²⁷.

Źródła wskazują jednak, że na przełomie lipca i sierpnia 1430 roku w Łęczycy mogli przebywać także inni niżsi urzędnicy spoza ziemi łęczyckiej i sieradzkiej. Najprawdopodobniej był tam łowczy kaliski Sambor z Małachowa, który dowodnie u boku Władysława Jagiełły był w kolejnym po Łęczycy miejscu pobytu monarchy, Wolborzu, gdzie 10 sierpnia otrzymał zgodę na lokowanie na prawie średzkim wsi w lesie Moków²⁸. Do Łęczycy w 1430 roku udała się też prawdopodobnie pewna grupa nieurzędniczej szlachty ze ścisłej Wielkopolski, choć źródła potwierdzają tylko, że byli tam na pewno bracia Kobylińscy (An-

²⁴ AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 254v, 255v.

²⁵ Tamże, k. 255, 257v.

²⁶ Tamże, k. 179, 182, 182v, 254v, 255v, 256v.

²⁷ Tamże, k. 179, 254v, 255. Kariera obu Jakubów na podstawie UrzCentr, s. 84, 187; UrzŁęcz, s. 88, 159; UrzMp, s. 47, 205, 320, 348.

²⁸ KDW, T. 5, nr 516.

drzej, Wincenty i Mikołaj), ewentualnie tylko jeden z nich, o czym zaświadcza wystawiony tamże 5 sierpnia monarszy przywilej zezwalający na lokowanie przez nich miasta w Kobylinie²⁹.

W Łęczycy między 28 lipca a 5 sierpnia 1430 roku u boku Władysława Jagiełły spotkali się zatem, oprócz najważniejszych urzędników centralnych, kanclerza, podkanclerzego, marszałka, arcybiskupa i licznych biskupów³⁰, najwyżsi urzędnicy Wielkopolski, Kujaw, ziemi łęczyckiej i sieradzkiej. Byli tu wojewodowie prawie wszystkich tych ziem i kasztelan dobrzyński, najwyższy tamtejszy urzędnik ziemski. Dowodnie widzimy w Łęczycy jednak równocześnie licznych innych kasztelanów Szerokiej Wielkopolski oraz tamtejszych urzędników średniego szczebla, a nawet pewnych niskiego spoza ziemi sieradzkiej i łęczyckiej. Istnieją również przesłanki, że przebywali tam przedstawiciele szlachty nieurzędniczej z Wielkopolski ściślejszej. Widzimy tam też urzędników z Mazowsza Wschodniego (Wigand z Ostrołęki), a być może także przedstawicieli Mazowsza Płockiego (o ile rzeczywiście próba rozstrzygnięcia sporu księcia Władysława Siemowitowica z arcybiskupem Wojciechem oznaczała, że był on wówczas obecny w Łęczycy). Bawiło tam również spore grono osób z najbliższego otoczenia Władysława Jagiełły: kasztelan lubelski Jan ze Szczekocin (choć równocześnie sprawujący wówczas funkcję starosty dobrzyńskiego, co jego obecność w Polsce Środkowej uzasadniało aż nadto)³¹, podkomorzy sandomierski Andrzej Ciołek z Żelechowa, królewski kuchmistrz Marek Róža, Jakub Baranowski i Jakub Przekora z Morawian. Tak szeroka reprezentacja w połączeniu ze stosunkowo długim pobytem Jagiełły w Łęczycy pozwala zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że istotnie odbył się tam na przełomie lipca i sierpnia 1430 roku prowincjonalny zjazd monarchy z możnymi i szlachtą Szerokiej Wielkopolski, a nie jedynie dłuższy niż zwykle postój panującego na trasie jego zwyczajowego objazdu, połączony z odbyciem sądu królewskiego.

Wydaje się jednak, że samo udowodnienie tego, że w stolicy ziemi łęczyckiej odbył się w 1430 roku zjazd prowincjonalny z udziałem króla, nie wystarczy. Warto chyba podjąć próbę wyjaśnienia, jakie sprawy były tam konkretnie roztrząsane. Stwierdzenia, że był on związany z ogólnie napiętą sytuacją, wywołaną „burzą koronacyjną”, także nie można chyba uznać za satysfakcjonujące. Termin zjazdu łęczyckiego wypadł po kilku ważnych wydarzeniach związanych

²⁹ Tamże, T. 9, nr 1243.

³⁰ Spośród biskupów prowincji wielkopolskiej znane nam źródła nie odnotowują tylko biskupa poznańskiego Stanisława Ciołka, był za to biskup chełmski Jan Biskupiec.

³¹ UrzMp, s. 365; o szczególnie bliskich kontaktach Jana ze Szczekocin z Władysławem Jagiełłą w ostatnim dwudziestolecu rządów tegoż por. K. Górski: *Jan ze Szczekocin*. W: PSB, T. 10, s. 483; J. Laberschek: *Początki i rozwój miasta Szczekociny do końca XV w. Uwagi do genealogii Szczekockich herbu Odrowąż*. W: *Patientia et tempus. Księga jubileuszowa dedykowana doktorowi Marianowi Korneckiemu*. Red. O. Dyba, S. Kołodziejcki, R. Marcinek. Kraków 1999, s. 109—112.

ze staraniami Witolda o koronę. W kwietniu 1430 roku do Norymbergi na sejm Rzeszy udali się posłowie polscy: podkomorzy sandomierski Andrzej Ciołek z Żelechowa, podkomorzy poznański Piotr Kordebog z Trzebawia oraz pisarz kancelarii królewskiej Adam Świnka. Wrócili oni do króla przed 15 czerwca 1430 roku, przedstawiając z pewnością stanowisko panów Rzeszy w dziedzinie koronacyjnych dążeń Kiejstutowicza³². Przywieźli również Jagielle informację o spodziewanym przybyciu do Poznania na spotkanie z polskim władcą margrabiego brandenburskiego Fryderyka I, niewątpliwie jako wysłannika władców terytorialnych Rzeszy³³. Mediacji w sporze polsko-litewskim podjął się też wielki mistrz zakonu krzyżackiego Paweł Rusdorf, proponując królowi i jego radzie spotkanie z nim, innymi dostojnikami zakonu oraz przedstawicielami Witolda³⁴. Jednocześnie nie zakończyły się niczym konkretnym misje posłańców króla do brata stryjecznego (marszałka Wawrzyńca Zaremby z Kalinowej oraz łożnego Guta)³⁵. Olgierdowicz zaproponował Kiejstutowiczowi już 15 czerwca wysłanie kolejnego posłańca „dla waszego i naszego dobra” w osobie Andrejki, jednak to poselstwo opóźniło się³⁶. Było to związane niewątpliwie z pewnymi nadziejami, jakie łączono z pośrednictwem najwyższego zwierzchnika zakonu. Jednak zjazd, który odbył się 9 lipca w Toruniu/Nieszawie (na wyspie wiślanej?), nie przyniósł żadnego pożądanego przez stronę polską rozwiązania³⁷. Królestwo reprezentowali na nim: arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec oraz biskup włocławski i kanclerz koronny Jan Szafraniec. Władysław Jagiełło przebywał wówczas m.in. z byłymi posłami do Norymbergi, Andrzejem Ciołkiem i Piotrem Kordebogiem, w Poznaniu (czyżby istotnie podejmując Fryderyka I?)³⁸. Ciąg tych wydarzeń wymagał podsumowania na szerszym forum oraz wypracowania planu dokonania jakiegoś politycznego przełomu. Należy sądzić, że właśnie to było głównym powodem odbycia zjazdu łęczyckiego. Plan taki

³² CV, nr 1356; G. Błaszczuk: *Burza...*, s. 117—118; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 546—547. G. Błaszczuk w późniejszej ze swoich prac „wysłał” jako polskiego posła do Norymbergi biskupa poznańskiego Stanisława Ciołka, jednak kłóci się to z tekstem źródła precyzującym skład polskiej delegacji (CV, nr 1356), gdzie król wspominał o Ciołku i Kordebogu *podkomorzyc* — z całą pewnością chodziło zatem o brata biskupa, podkomorzego sandomierskiego Andrzeja Ciołka.

³³ CV, nr 1356; G. Błaszczuk: *Burza...*, s. 127; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 553. W źródle mowa o wizycie margrabiego *Nurenbergensis*, jednak trzeba zwrócić uwagę, że jest to tłumaczenie z ruskiego na łacinę, stąd mogą w nim znaleźć się pewne przekłamania; na pewno chodzi o elektora brandenburskiego Fryderyka, który był także dziedzicznym burgrabią norymberskim.

³⁴ CV, nr 1356.

³⁵ G. Błaszczuk: *Burza...*, s. 124—125; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 550—552.

³⁶ CV, nr 1356.

³⁷ G. Błaszczuk: *Burza...*, s. 129—130; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 555; A. Szweda: *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386—1454*. Toruń 2009, s. 402 (tylko tu poprawna data i skład delegacji polskiej).

³⁸ KDW, T. 9, nr 1237; A. Gąsiorowski: *Itinerarium...*, s. 89.

bowiem istotnie w Łęczycy powstał. Przekonują o tym szczegóły dotyczące tzw. misji Andrejki, osoby bez wątplenia tożsamej z podkomorzym dobrzyńskim, sekretarzem i łożnym królewskim Andrzejem z Lubina i Umienia³⁹. Był on najprawdopodobniej obecny na zjeździe łęczyckim, skoro jeszcze 10 sierpnia świadcował na dokumencie królewskim wystawionym w Wolborzu, kolejnym miejscu pobytu dworu⁴⁰. Stamtąd szybkimi podwodami⁴¹ udał się do Witolda, do którego, do Dorsuniszek, przybył 16 sierpnia. Tam w imieniu króla zaproponował wielkiemu księciu odłożenie koronacji (planowanej na 8 września) do czasu odbycia zjazdu między powaśnionymi Giedyminowiczami. W zamian za przyjęcie swojej propozycji Jagiełło miał zaproponować Kiejstutowiczowi, wedle jego własnej relacji z listu do wielkiego mistrza z 17 sierpnia, wszystko czego zażąda, w tym koronę polską oraz funkcję opiekuna swoich następców. Prośby posła zostały jednak przez wielkiego księcia odrzucone⁴². Tymczasem podczas trwania misji podkomorzego Andrzeja doszło do nowego ważkiego wydarzenia: zatrzymania przez Polaków posłów Zygmunta do Witolda i skonfiskowania dokumentów dotyczących koronacji, przewożonych przez nich na Litwę, które Jan Czarnkowski dostarczył do Jędrzejowa. Doprowadziło to do nowych działań dyplomatycznych, ale wszystko to spowodowało także konieczność odbycia nowego zjazdu króla Władysława z możnymi i szlachtą w Lublinie (gdzie monarcha bawił od 22 do 29 września), skąd dopiero wyruszono na

³⁹ G. Błaszczyk: *Dzieje...*, T. 2, s. 558. Do argumentów dotyczących identyfikacji Andrejki z Andrzejem z Lubina i Umienia, podanych przez G. Błaszczyka, należy dodać jeszcze i inne. Mianowicie dowodnie używał derywatu swojego imienia w formie zbliżonej do podanej w liście Jagiełły z 15 czerwca 1430 roku (datacja por. przyp. 6) i Witolda z 17 sierpnia 1430 roku (CV, nr 1356 (*Andreyko*), nr 1426 (*sic!* recte: nr 1431) (także *Andreyko*)), o czym przekonuje brzmienie jego relacji w liście Władysława Jagiełły wystawionym w Radziejowie 5 kwietnia 1429 roku: *R[elacio] Andreyek de Viniencye [sic! recte Umienye] cubicularius* (R. Hube: *Kilka aktów oryginalnych sądowych z wieku XIV-go i XV-go*. Warszawa 1873, s. 7 i przyp. 2), nadto podkomorzy Andrzej z Lubina jest dowodnie u boku polskiego monarchy zarówno tuż przed misją Andrejki u Witolda (Wolbórz, 10 sierpnia; por. KDW, T. 5, nr 516), a także gdy mowa o tym, że *sekretarz Andrzej*, który był w poselstwie na Litwie, ponownie przebywa na dworze (Solec, 13 i 15 września; por. CV, nr 1447; ZDM, Cz. 7, nr 2058). Z określeniem Andrejki *des herrn koniges von Polan* [...] *liephaber* z listu Witolda z 17 sierpnia 1430 roku koresponduje także stwierdzenie Długosza, że Andrzej z Lubina to *dilectus secretarius suus* [tj. Władysława Jagiełły]; por. DHn, lib. 11/12, s. 23. O Andrzeju z Lubina i Umienia por. także: J. Krzyżaniakowa: *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej w XV wieku*. T. 2: *Urządnicy*. Poznań 1979, s. 138—139; J. Bieniak: *Elita ziemi dobrzyńskiej w późnym średniowieczu i jej majątki*. W: *Stolica i region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*. Red. O. Krut-Horonziak, L. Kajzer. Włocławek 1995, s. 36.

⁴⁰ KDW, T. 5, nr 516.

⁴¹ Tego chyba dotyczyła prośba Władysława Jagiełły jeszcze z 15 czerwca, żeby zapewnić mu na terenie Wielkiego Księstwa *equi podwodorum sine mora* (CV, nr 1356).

⁴² Tamże, nr 1426 (*sic!* recte: nr 1431); A. Prochaska: *Ostatnie...*, s. 314—315; G. Błaszczyk: *Burza...*, s. 133—134; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 557—558.

Litwę do Witolda⁴³. Ostatecznie zatem zrealizowany został cel postawiony na zjeździe w Łęczycy: koronacja Kiejstutowicza została odłożona do czasu zjazdu z jego bratem stryjecznym.

Król Władysław podczas trwającego od kwietnia 1430 roku objazdu dzielnicy wielkopolskiej stanął także wobec problemu dokonania nominacji na najwyższe urzędy ziemskie Kujaw, ziemi dobrzyńskiej, sieradzkiej i łęczyckiej. Przed 6 (7?) marca 1430 roku zmarł długoletni współpracownik Władysława Jagiełły, zajmujący się szczególnie polityką krzyżacką, wojewoda brzeski Maciej z Łabiszyna. Ostatni ślad źródłowy o nim jako żyjącym pochodzi z 3 marca 1429 roku⁴⁴. Długie milczenie źródeł o tym możnowładcy, trwające aż do początku marca 1430 roku, kiedy dowodnie już nie żył, może sugerować, że zmagął się z jakąś przewlekłą chorobą. Na pewno nie brał udziału w zjeździe jedlnieńskim, choć wtedy jeszcze chyba nie wiadano o jego śmierci, ponieważ do dokumentu szlachty polskiej z 4 marca, gwarantującego Jagielle następstwo w Polsce dla jednego z jego synów, dołączono pasek pergaminowy do przywieszenia pieczęci wojewody brzeskiego, która jednak nigdy pod tym aktem się nie znalazła⁴⁵. Następcą Macieja monarcha zdecydował się mianować Jana z Lichenia, bratanka jego zmarłego w 1426 roku bliskiego współpracownika, biskupa poznańskiego Andrzeja Łaskarzyca z Gosławic. Jan przeszedł na najwyższy urząd Kujaw Południowych z kasztelanii śremskiej, które to stanowisko sprawował dowodnie jeszcze 22 marca 1430 roku, wojewodą brzeskim tytułowano go natomiast już 3 kwietnia⁴⁶. Przejście Jana na urząd wojewody brzeskiego z hierarchii wielkopolskiej nie doprowadziło do ruchu „w górę” wewnątrz ziemskich hierarchii kujawskich. Jego przyczyną była dopiero śmierć innego długoletniego urzędnika brzeskiego: tamtejszego kasztelana Jaranda z Małej Kłobi. Ten żył, podobnie jak Maciej z Łabiszyna, jeszcze w 1429 roku, zmarł natomiast przed 13 maja 1430 roku, kiedy to jego żona samotnie stawała przed sądem królewskim w Brześciu⁴⁷. Na jego następcę król wybrał dotychczasowego kasztelana kruszwickiego Krystyna ze Smółska, osobę w tym samym wieku lub niewiele młodszą od zmarłego. Krystyn jeszcze 13 maja 1430 roku, podczas pobytu króla w Brześciu, był kasztelanem kruszwickim. Awansował na pewno przed 23 sierpnia 1430 roku, kiedy to tytułowa-

⁴³ DHn, lib. 11, s. 290—293; A. Gąsiorowski: *Itinerarium...*, s. 90; G. Błaszczuk: *Burza...*, s. 142—155; Tenże: *Dzieje...*, T. 2, s. 563—572.

⁴⁴ J. Bieniak: *Maciej z Łabiszyna*. W: PSB, T. 19, s. 24—27; S. Szybkowski: *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370—1501)*. Gdańsk 2006, s. 456, 600—601; A. Szweda: *Organizacja...*, s. 35, 99, 202, 226, 245, 322, 330—333, 339, 376, 379, 383—385, 389—394, 397, 400, 401.

⁴⁵ CE, T. 2, nr 178.

⁴⁶ UrzWp, s. 163; A. Gąsiorowski: *Licheński Jan*. W: PSB, T. 17, s. 294—295; S. Szybkowski: *Kujawska...*, s. 456, 566—567.

⁴⁷ J. Karczewska: *Ród Pomianów na Kujawach w średniowieczu*. Poznań—Wrocław 2003, s. 97; S. Szybkowski: *Kujawska...*, s. 439, 580.

no go kasztelanem brzeskim⁴⁸. Nie można wykluczyć, że stało się to właśnie na zjeździe łęczyckim, choć źródła nie odnotowały tam obecności Krystyna, ewentualnie na jednym z wcześniejszych etapów objazdu królewskiego Kujaw i Wielkopolski. Problem terminu nominacji Krystyna na kasztelanię brzeską wyjaśniłby się, gdyby jego następcy na kasztelanii kruszwickiej, dowodnie obecnemu na sądzie królewskim w Łęczycy 5 sierpnia 1430 roku Mikołajowi z Warzymowa (jeszcze 13 maja 1430 roku kasztelanowi kowalskiemu), przydano w dokumentującym ten fakt źródle tytułaturę urzędniczą. Tymczasem wystąpił on tam jako asesor, jednak bez tytułu⁴⁹. Wiadomo, że Warzymowski awansował na kasztelanię kruszwicką przed 5 marca 1431 roku, ponieważ jego poprzedni urząd był zajmowany wtedy przez Stanisława z Boniewa⁵⁰. Jednak z tytułaturą kasztelana kruszwickiego został odnotowany dopiero w dokumencie rozejmu łuckiego z sierpnia 1431 roku⁵¹. Czas przejścia Mikołaja na nowy urząd nie wyklucza więc, że o jego awansie Jagiełło mógł również zdecydować w Łęczycy.

Po zjeździe jedlneńskim Olgierdowicz dokonał także nominacji na jedną z dwóch kasztelanii w dobrzyńskiej hierarchii ziemskiej. Asesorem sądu królewskiego z 5 sierpnia był bowiem kasztelan rypiński Jakub Świnka ze Strzyg⁵², który na dokumentach przywileju jedlneńskiego i szlachty polskiej z 4 marca 1430 roku został wymieniony jeszcze z tytułaturą chorążego dobrzyńskiego (do drugiego z wymienionych źródeł przywieszona została też jego pieczęć jako pieczęć chorążego łęczyckiego)⁵³. Do jego awansu z chorągwa na kasztelanię rypińską z pewną dozą prawdopodobieństwa mogło dojść właśnie w Łęczycy, choć nie można wykluczyć także tego, że monarcha awansował Jakuba podczas wcześniejszych etapów swojego objazdu po Wielkopolsce i ziemiach środkowopolskich.

„Wielkim nieobecnym” na zjeździe w Łęczycy w 1430 roku był też wojewoda sieradzki. Poprzedni palatyn, Jakub z Koniecpola, po raz ostatni wystąpił w dokumentach jako żyjący 14 maja 1430 roku w Krakowie⁵⁴. Musiał już wtedy chyba obłożnie chorować, ponieważ nie było go na zjeździe jedlneńskim, skoro pasek pergaminowy przygotowany do przywieszenia jego pieczęci pod dokumentem szlachty z 4 marca pozostał pusty, podobnie jak pasek przygotowany pod pieczęć Macieja z Łabiszyna⁵⁵. Następca Jakuba, Marcin z Kalinowej,

⁴⁸ S. Szybkowski: *Kujawska...*, s. 439, 482.

⁴⁹ AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 256v—257.

⁵⁰ S. Szybkowski: *Kujawska...*, s. 481.

⁵¹ Geheimes Staatsarchiv Preussisches Kulturbesitz Berlin—Dahlem, Ordensfoliant 14, s. 637—643 (na podstawie mikrofilmu przechowywanego w AP w Toruniu).

⁵² AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 256v—257.

⁵³ CE, T. 2, nr 177, 178; B. Mozejko: *Ród Świnków na pograniczu polsko-krzyżackim w średniowieczu*. Gdańsk 1998, s. 225—226; S. Szybkowski: *Kujawska...*, s. 501.

⁵⁴ UrzŁęcz, s. 129; A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka...*, s. 37—38.

⁵⁵ CE, T. 2, nr 178.

jeszcze podczas sądu królewskiego 5 sierpnia był kasztelanem sieradzkim⁵⁶. Na nowym urzędzie pojawił się na tamtejszym partykularzu dopiero 28 sierpnia 1430 roku⁵⁷. Z całą pewnością przesunięcia na palacji i kasztelanii sieradzkiej dokonały się przed 21 sierpnia 1430 roku, ponieważ wówczas na dawnym urzędzie ojca — kasztelanii, wystąpił syn Marcina: Wawrzyniec Zaremba, 5 sierpnia jeszcze marszałek Królestwa (po nim marszałkostwo przejął Jan Głowacz z Oleśnicy, na tym urzędzie znany od 21 października 1430 roku)⁵⁸. Chronologia tych przesunięć pozwala sądzić, że zdecydowano o nich najpewniej podczas pobytu króla w Łęczycy lub niedługo później — nie możemy bowiem z całą pewnością wykluczyć, że będący w podeszłym wieku Jakub żył jeszcze podczas trwania obrad łęczyckich, skoro zmianę personalną na stanowisku wojewody poświadczają niebudzące wątpliwości wzmianki źródłowe dopiero z trzeciej dekady sierpnia.

Latem 1430 roku doszło również do zmiany na urzędzie kasztelana łęczyckiego. Dnia 13 września 1430 roku był nim już Wojciech Małski, którego podczas pobytu króla w Brześciu 16 maja tegoż roku tytułowano jeszcze podkomorzym łęczyckim⁵⁹. Zastąpił on bardzo sędziwego Jana Rolę z Łąkoszyna. W dotychczasowej literaturze przedmiotu przypuszczano wprawdzie, że był on obecny jeszcze na zjeździe łęczyckim 2 sierpnia 1430 roku⁶⁰, jednak karta z dziewiątej księgi łęczyckiej (k. 198), na której go odnotowano, znajduje się wprawdzie po wspomnianej dacie (k. 179), jednak przed nią występuje zauważalne przerwanie ciągłości kart (od k. 191). Kolejną datą w zapiskach jest dopiero 1 stycznia 1430 roku, być może zatem źródło uważane dotąd za ostatnie potwierdzenie działalności Jana pochodzi w rzeczywistości z końca 1429 roku (choć to też nie jest pewne)⁶¹. Istnieje więc prawdopodobieństwo, że także promocja Małskiego na kasztelanię łęczycką odbyła się na zjeździe łęczyckim, choć również w jego wypadku nie można wykluczyć, iż monarcha zdecydował o tej nominacji podczas wcześniejszych etapów podróży po Szerokiej Wielkopolsce lub nawet po przybyciu do północnej Małopolski.

Podsumowując przedstawione rozważania, należy uznać, że przytoczone argumenty pozwalają przyjąć, że na przełomie lipca i sierpnia 1430 roku doszło do zjazdu możnych i szlachty Szerokiej Wielkopolski z królem Władysławem Jagiełłą. Najprawdopodobniej podczas jego trwania podsumowano zaszłe od zjazdu jedlneńskiego wydarzenia związane z „burzą koronacyjną”. Fakt wysłania właśnie po zjeździe łęczyckim z misją do Witolda Kiejstutowicza Andrejki — podkomorzego dobrzyńskiego Andrzeja z Lubina, pozwala sądzić, że to pod-

⁵⁶ AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9, k. 256—257v.

⁵⁷ UrzŁęcz, s. 126; A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka...*, s. 37—38, 92—93.

⁵⁸ UrzCentr, s. 78; A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka...*, s. 37—38.

⁵⁹ UrzŁęcz, s. 46, 61; A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka...*, s. 337.

⁶⁰ UrzŁęcz, s. 46; A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka...*, s. 337.

⁶¹ AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 9.

czas obrad w Łęczycy nastąpiło ostateczne sformułowanie propozycji przedstawionych 16 sierpnia 1430 roku w Dorsuniszkach wielkiemu księciu. Konsultacje polityczne w Łęczycy król prowadził wyłącznie w gronie składającym się z: arcybiskupa gnieźnieńskiego, innych biskupów diecezji wielkopolskiej, biskupa chełmskiego, kanclerza (będącego także biskupem wrocławskim), podkanclerzego oraz wysokich i średnich urzędników ziemskich z terenu ścisłej Wielkopolski, Kujaw, ziem: łęczyckiej, sieradzkiej, dobrzyńskiej, przedstawicieli Mazowsza oraz nielicznych zaufanych Małopolan (Jan ze Szczekocin, Piotr Szafraniec). Być może z tego wynikał fakt, że brak o zjeździe łęczyckim wzmianki w dziele Jana Długosza, dość szczegółowo opisującego w swojej kronice polityczne wydarzenia roku 1430. Kronikarz mógł zatem nie posiadać w ogóle informacji o tym fakcie, zwłaszcza że źródła nie wskazują, żeby był tam obecny jego polityczny mentor: biskup krakowski Jan Oleśnicki. Być może też milczenie naszego dziejopisa o tym zjeździe wynikało właśnie z absencji na nim Oleśnickiego, którego rolę podczas „burzy koronacyjnej” Długosz starał się szczególnie podkreślać. Tymczasem najwyraźniej biskup krakowski w konsultacjach, które zaowocowały poselstwem Andrejki, nie brał udziału.

Podczas objazdu Szerokiej Wielkopolski król Władysław dokonał również stosunkowo wielu nowych nominacji na opróżnione w wyniku śmierci dotychczasowych posiadaczy wysokie urzędy ziemskie hierarchii środkowopolskich. Nominacje te wprowadziły do rady w większości ludzi stosunkowo młodych. Skutkiem tego *gros* nominatów (wojewoda brzeski Jan z Lichenia, kasztelan rypiński Jakub Świnka ze Strzyg oraz awansowani później na jeszcze wyższe godności: Mikołaj z Warzymowa i Wojciech Małski) pozostawało w składzie ogólnopolskiej elity politycznej aż do początków rządów młodszego syna Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka. Wspomniani odegrali również znaczącą rolę podczas rządów opiekuńczych w czasie małoletniości Władysława III (1434—1438), jego nieobecności w kraju (1440—1444) oraz bezkrólestwa po śmierci tegoż. Nie można wykluczyć, że części wspomnianych nominacji dokonano właśnie na zjeździe łęczyckim, ewentualnie tuż po jego zakończeniu.

Sobiesław Szybkowski

A Convention in Łęczycza in 1430

From the studies on political events in Poland during the “coronation storm” 1429—1430

Summary

Jan Długosz, in his *Annals*, during the first eight months of 1430, the period incredibly important for Poland because of the so called coronation storm at that time, that is the attempt of Witold Kiejstutowicz, a great duke of Lithuania to get the crown, presented the tour of king

Władysław Jagiełło over Szeroka Wielkopolska, from April to August, in a very hackneyed way. In the meantime, the data quoted prove that during the monarch's stay in Łęczycza, there was a convention of the king with the rich and gentry of Szeroka Wielkopolska. Most probably, the events related to the coronation storm happening after the convention in Jedlna (February/March 1430) were summed up. Political consultations in Łęczycza were conducted by the king exclusively in the circle consisting of the archbishop from Gniezno, other bishops from Wielkopolska, a bishop from Chełm, a chancellor (also being a bishop in Włocławek), a vice-chancellor and high- and low-ranking officials from the territory of Wielkopolska *sensu stricto*, Kujawy, Łęczycza, Sieradz, Dobrzyń lands, representatives from Mazowsze and few Małopolska confidantes (Jan from Szczekociny, Piotr Szafraniec). Perhaps it resulted in the the lack of the information about the convention in Łęczycza in Jan Długosz, fairly thoroughly describing the political events of 1430 in his chronicle. Thus, a chronicle could have no information about this fact, especially when the sources do not indicate that his political mentor was there: Jan Oleśnicki, a bishop from Kraków. During the tour over Szeroka Wielkopolska, king Władysław also made relatively many new nominations to high land officials of middle Polish hierarchy as a result of death of the previous land possessors. The very nominations introduced relatively young people in majority. As a result, the majority of the nominated remained in the composition of the political elite all over Poland till the beginning of the ruling of Kazimierz Jagiellończyk, Jagiełło's younger son. They also played an important role during tutelary ruling at the time of minority of Władysław III (1434—1438), his absence in the country (1440—1444) and interregnum after his death. It is not out of the question that the parts of the nominations in question were made just at the convention in Łęczycza, at last after its end.

Sobiesław Szybkowski

Der Versammlung in Łęczycza (1430)

Forschungen der politischen Ereignisse in Polen während des „Krönungssturmes“ 1429—1430

Zusammenfassung

In seinen *Annalen* beschrieb Jan Długosz acht erste Monate des Jahres 1430, einer für die Geschichte Polens sehr wichtigen Zeitperiode, als sich der große Litauer Fürst Witold Kiejstutowicz um Königskrone bemühte (sog. Krönungssturm). Nur oberflächlich hat er dabei die von April bis zum August dauernde Rundfahrt des Königs Wladislaw Jagiełło durch das Breite Großpolen dargestellt. Doch die vorgebrachten ausführlichen Daten deuten darauf hin, dass sich der König damals um die Wende des Julis zum August 1430 in Łęczycza mit großen Herren und Adligen aus dem Land getroffen hat. Während der Versammlung wurden die nach der Versammlung in Jedlna (Wende des Februars zum März 1430) stattgefundenen und mit dem „Krönungssturm“ verbundenen Geschehnisse diskutiert. Politische Besprechungen in Łęczycza hielt der König ausschließlich im folgenden Kreis ab: mit dem Erzbischof von Gniezno, anderen Bischöfen aus großpolnischer Region, dem Bischof von Chełm, dem Kanzler (der auch Bischof von Włocławek war), dem Vizekanzler und hohen und mittleren Landbeamten aus folgenden Gebieten: Großpolen, Kujawy, Łęczycza, Sieradz, Dobrzyń, mit den Vertretern des Masowischen Landes und vereinzelt vertrauten Kleinpolen (Jan von Szczekociny, Piotr Szafraniec). Wahrscheinlich der enge Kreis der Berater verursachte, dass es in Jan Długoszs Werk keine Notizen über die Versammlung in Łęczycza gibt; der Chronist konnte zwar darüber überhaupt keinen Bescheid wissen, umso mehr als es aus den Quellen nicht hervorgeht, dass sein politischer Mentor, der Krakauer Bischof Jan Oleśnicki dabei war. Während seiner Durchfahrt durch das Breite Großpolen ernannte der König

Wladislaw viele Personen für freigemachte hohe Landesämter der mittelpolnischen Hierarchien. Mit diesen Ernennungen sind dem Rat in den meisten Fällen verhältnismäßig junge Personen beigetreten, welche der politischen Elite Polens noch bis zum Anfang der Macht des jüngeren Sohns von Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk gehörten. Sie spielten übrigens eine wesentliche Rolle in der Vormundschaftsmacht während der Minderjährigkeit des Königs, Wladislaw III. (1434—1438), während seiner Abwesenheit im Inland (1440—1444) und während Interregnums nach Wladislaws Tode. Es ist nicht ausgeschlossen, dass manche von den genannten Nominationen gerade während der Versammlung in Łęczyca, oder gleich nach deren Abschluss stattfanden.

Bożena Czwojdrak

Katowice

Z badań nad dworem królowej Zofii Holszańskiej*

Zagadnienia dotyczące zarówno roli, jak i funkcjonowania dworów monarchii polskich cieszą się od pewnego czasu sporym zainteresowaniem historyków¹. Należy wspomnieć tu opracowane dwory Jadwigi, żony Henryka Brodatego, Agnieszki, księżnej świdnicko-jaworskiej, Jadwigi Andegaweńskiej, a spośród władczyń nowożytnych — zarys dworu Anny Jagiellonki i obszerną monografię dworów żon Zygmunta Augusta². Poza kompleksowymi opracowaniami dworów władczyń dysponujemy także kilkoma pracami poświęconymi ich urzędnikom³.

* Niniejszy artykuł był wygłoszony w formie referatu i dyskutowany na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Heraldycznego w Krakowie 16 listopada 2009 roku. Wszystkim, którzy wnieśli doń swoje uwagi, chciałabym w tym miejscu serdecznie podziękować. Swoje podziękowania kieruję szczególnie w stronę Pani Doktor Grażyny Rutkowskiej z Instytutu Historii PAN w Poznaniu i Pana Doktora Piotra Węcowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, którzy znaleźli czas, aby przeczytać wspomniany tekst i nanieść nań swoje cenne uwagi.

¹ Również na gruncie badań europejskich można wskazać opracowania poruszające wspomnianą tematykę. Warto zwrócić uwagę na pracę I. Morawcovej: *Dvůr královny Markéty Babenberské mezi lety 1246—1266*. In: *Dvory a rezidence ve středověku*. Praha 2006, s. 21—42, czy też: *Queens and Queenship in Medieval Europe*. Ed. A.J. Duggan. Suffolk 1997.

² A. Doroszevska: *Otoczenie Henryka Brodatego i Jadwigi jako środowisko społeczne*. Warszawa 1978; H. Kręt: *Dwór królewski Jadwigi i Jagielly*. Kraków 1987; D. Adamska-Heś: *Urzednicy nadworni księżnej Agnieszki w latach 1368—1393*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2000, nr 2, s. 282—296; A. Marchwińska: *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta. Organizacja i składy osobowe*. Toruń 2008; M. Bogucka: *The Court of Anna Jagiellon: size, structure and functions*. „Acta Poloniae Historica” 2009, T. 99, s. 91—105.

³ H. Kręt: *Służby dworskie dworu Jadwigi i Jagielly w świetle wydatków podskarbińskich i podrzędnych*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Nr 663. *Prace historyczne*, z. 74. Kraków 1985, s. 81—87; M. Wilska: *Dwór królewski i kultura dworska*. W: *Kultura Polski średniowiecznej XIV—XV w.* Red. B. Geremek. Warszawa 1997, s. 80 i nast.; G. Rut-

Przy okazji wspomnianych badań starano się zdefiniować pojęcie dworu. Stanisław Szczur, recenzując pracę poświęconą otoczeniu księcia Henryka Brodatego i jego żony Jadwigi, określił dwór jako instytucję troszczącą się o bieżące potrzeby księcia, zaliczając do niego również personel kancelaryjny⁴. Grażyna Rutkowska, w swoim artykule poświęconym dworom czternastowiecznych królowych polskich, definicję tę rozszerzyła i sprecyzowała. Wedle jej opinii, do dworu należało zaliczyć: „urzędników nadwornych, w tym personel kancelaryjny, świecki dwór męski, tj. dworzan, pokojowców i medyków, capellę, czyli duchowieństwo dworskie [...] a więc kapelanów, spowiedników, kaznodziejów i kleryków oraz fraucymer, czyli ochmistrzynię z dwórkami [...], uwzględnić też należy służbę zatrudnioną do świadczenia różnych posług na dworze (np. służbę kuchenną, odźwiernych itd.)”⁵. Helena Kręt, badaczka dworu Władysława Jagiełły i Jadwigi Andegaweńskiej, uważa natomiast, że słowo „dwór” jest pojęciem nieściśłym, a bardziej adekwatne powinno być pojęcie otoczenia królewskiego, które „tworzyli ludzie na stałe »przypisani« władcy, jak i osoby czasowo przebywające w jego pobliżu. Tworzyli oni środowisko o określonej kulturze i obyczajowości, stając się jednocześnie ważnym układem odniesienia dla aspiracji i potrzeb kulturalnych oraz tendencji obyczajowych reszty społeczeństwa [...]”⁶. Marek Ferenc, autor pracy o dworze Zygmunta Augusta, nie rezygnując z posługiwania się omawianym pojęciem, starał się jednocześnie wypracować ściślejszą jego definicję. Przyjmując za punkt wyjścia propozycję Andre Stegmanna⁷, pisał o dwojakim rozumieniu terminu „dwór”: szerokim i wąskim. W pierwszym przypadku mieli to być „wszyscy ludzie przebywający w otoczeniu monarchy: jego rodzina, dostojnicy państwowi, pracownicy różnych instytucji centralnych działających przy królu, dworzanie, służba dworska oraz wszelkiego rodzaju klienci królewscy”. W drugim natomiast byli to „wyłącznie dworzanie i służba dworska”. Przyjmując w swojej książce węższe rozumienie

kowska: *Urzednicy królowej Jadwigi Andegaweńskiej. Spis*. W: *Nihil superfluum esse*. Red. J. Strzelczyk, J. Dobosz. Poznań 2000, s. 367—391 (P. Węcowski, rec.: *Nad spisem urzędników królowej Jadwigi*. *Rocz. Hist.* 2000, T. 66); G. Rutkowska: *Dwór polskich królowych XIV wieku*. W: *Fontes et historia. Prace dedykowane Antoniemu Gąsiorowskiemu*. Poznań 2007, s. 161—202; D. Adamska-Heś: *Personel kancelaryjny księżnej Agnieszki świdnicko-jaworskiej w latach 1368—1392*. „*Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*” 2000, nr 3, s. 433—442.

⁴ S. Szczur, rec.: *A. Doroszevska, Otoczenie Henryka Brodatego i Jadwigi jako środowisko społeczne*. *St. Hist.* 1980, T. 23, s. 494.

⁵ G. Rutkowska: *Dwór polskich królowych...*, s. 162—163.

⁶ H. Kręt: *Dwór królewski Jadwigi i Jagiełły...*, s. 11.

⁷ Stwierdzał on: „Dwór jest jednością geograficzną, polityczną, duchową, kulturową i socjologiczną, miejscem obrazującym składniki zbiorowości wedle wyobrażenia, które mu tworzy książę zgodnie z idea, jaką tworzą sobie poddani; to obraz dynamiczny, powiązany z wyobrażeniem symbolicznym we wszelkich płaszczyznach: osobowej, mechanizmów, obrzędowej. W skrócie: dwór jest obrazem symbolicznym państwa, odczuwanym i akceptowanym przez zbiorowość [...]”, cyt. za: M. Ferenc: *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*. Kraków 1998, s. 7.

pojęcia dworu, Ferenc poczynił przy tym istotne założenie, że były to osoby, które za swoje usługi pobierały stałe wynagrodzenie, czyli — jak stwierdził — były na etacie dworskim⁸.

Zaprezentowany przekrój definicji terminu „dwór królewski” daje szeroki, ale również dość niejednoznaczny, obraz instytucji określanej tym mianem. Wydaje się, że główną trudność stanowi tu częste nachodzenie na siebie pełnionych funkcji dworskich i przymiotów odpowiednich dla otoczenia władcy czy władczyni⁹. Przytoczona definicja Marka Ferencza pozwala wprawdzie postawić pewnego rodzaju granicę między dworem a otoczeniem, ale należy od razu zauważyć, że w przypadku dworu Zofii Holszańskiej nie zachowały się żadne rachunki, na podstawie których można by dokonać takiego podziału. W wypadku prowadzonych przeze mnie badań najbardziej adekwatna wydaje się zatem propozycja Grażyny Rutkowskiej, tym bardziej że swoją definicję dworu królowych polskich rozciągnęła ona również na XV wiek.

Czwarta żona Władysława Jagiełły — królowa Zofia Holszańska nie doczekała się opracowania biograficznego. Poza publikacją Ewy Maleczyńskiej z lat 30. XX wieku, poświęconą roli politycznej królowej, jej sylwetka niezwykle rzadko znajdowała się w orbicie zainteresowań historyków¹⁰. Z ostatnich prac należy wspomnieć artykuły Marii Koczerskiej i mojego autorstwa¹¹, choć i w tych pozycjach próżno szukać choćby wstępnego zarysu składu osobowego, roli czy funkcjonowania dworu popularnej Sonki. Zaledwie artykuł przywołanej już Grażyny Rutkowskiej, niejako przy okazji omawiania dworów czternastowiecznych królowych, wspomina nieco także i o urzędnikach dworskich Hol-

⁸ Tamże. Do tej definicji przychyliła się także A. Marchwińska: *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta...*, s. 7. Wiadomo, że urzędnicy dworów Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki pobierali pensje za swoje usługi (zob. M. Wilska: *Dwór królewski...*, s. 78), niestety, z powodu braku zachowanych rachunków nie sposób stwierdzić tego w przypadku dworu Zofii Holszańskiej.

⁹ Definicje otoczenia władcy zbiera i omawia w swojej pracy J. Sperka: *Otoczenie Władysława Opoleczyka w latach 1370—1401. Studium o elicie władzy w relacjach z monarchą*. Katowice 2006, s. 15—16.

¹⁰ E. Maleczyńska: *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej na tle walki stronnictw w Polsce w latach 1422—1434*. Lwów 1936. Także i w monografii Władysława Jagiełły, autorstwa Jadwigi Krzyżaniakowej i Jerzego Ochmańskiego, postać Zofii nie jest omówiona zbyt szczegółowo — J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański: *Władysław II Jagiello*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1990.

¹¹ M. Koczerska: *Królowa Zofia Holszańska — jej osobowość i rola polityczna*. W: *Kobiety o kobietach. Studia i szkice. Średniowiecze i czasy nowożytne*. Red. W. Zawitkowska. Rzeszów 2010, s. 76—95; B. Czwojdrak: *Królowa Zofia Holszańska a biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki — konflikt, współpraca czy rywalizacja*. W: *Zbigniew Oleśnicki. Książę Kościola i mąż stanu*. Red. F. Kiryk, Z. Noga. Kraków 2006, s. 143—155; B. Czwojdrak: *Miłość i polityka w kręgach dworu królewskiego — królowa Zofia Holszańska i jej rycerze*. W: *Miłość w czasach dawnych*. Red. B. Możejko, A. Paner. Gdańsk 2009, s. 121—129.

szanki¹². Trzeba ponadto zaznaczyć, że pierwszego spisu urzędników dworskich, w tym również dworu Zofii Holszańskiej, dokonał Kazimierz Fedorowicz — uwzględnił w nim ochmistrzów, kanclerzy, podkomorzonych, podskarbich, podstolich, kuchmistrzów, podczaszych, pisarzy, a nawet łożnych¹³. Wadą wspomnianej pracy jest jednak fakt, że autor nie przydzielił urzędników do poszczególnych władczyń, co stanowi problem chociażby w przypadku współistnienia dworów Zofii Holszańskiej i Elżbiety Rakuskiej. Dzięki przeprowadzonej przeze mnie kwerendzie udało się wnieść szereg uzupełnień w zestawienie Fedorowicza, co naturalnie w żaden sposób nie umniejsza wartości jego dzieła.

Jak już wspomniałam, poważnym utrudnieniem w badaniach nad dworem Zofii Holszańskiej jest niezachowanie się do naszych czasów rachunków królewskich z tego okresu. Braki te starałam się uzupełnić możliwie szerokim wykorzystaniem źródeł dyplomatycznych, epistolograficznych, suplik, a przede wszystkim zapisków z ksiąg sądowych¹⁴. Jednakże prowadzone w dalszym ciągu badania tej tematyki nie pozwalają na nazwanie tegoż artykułu ostatecznym i zamkniętym opracowaniem dworu czwartej żony Władysława Jagiełły — choć mam oczywiście nadzieję, że prezentowane tu rozważania okażą się możliwie najbardziej zbliżone do tych, które w przyszłości mam zamiar przedstawić w monografii poświęconej zarówno dworowi, jak i otoczeniu Holszanki.

Wydawałoby się, że dwór królowej Zofii Holszańskiej powinien być dworem na poły czerpiącym z tradycji czternastowiecznego dworu monarszego, a zatem takim, jakim stworzył go Kazimierz Wielki przy modyfikacjach Jadwigi, wnoszącej doń elementy węgierskie, i Władysława Jagiełły, który niewątpliwie odcisnął nań ślad litewski, a na poły dworem nowożytnym Zygmunta Augusta i jego żon. Pamiętać jednak należy, że zarówno dwór Jadwigi, jak i małżonek ostatniego Jagiellona: Elżbiety i Katarzyny Habsburżanek oraz Barbary Radziwiłłówny, nie funkcjonowały długo z racji dość szybkiej śmierci monarchiń¹⁵. Co więcej, najważniejszą kwestią jest fakt, że wszystkie wspomniane monarchinie spędziły cały swój żywot u boku małżonka — króla i od jego decyzji były w dużej mierze uzależnione. To wszystko spowodowało, że dworu Zofii nie można porównywać wprost do wspomnianych. Wprawdzie kompetencje urzęd-

¹² G. Rutkowska: *Dwór polskich królowych...*, s. 161—202.

¹³ K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy świeccy województwa krakowskiego w latach 1374—1506*. W: AKH, T. 8, s. 249—253.

¹⁴ Brak rachunków w dużej mierze pozbawia nas wiedzy o drobnych urzędnikach monarchini — tu niezastąpionym źródłem są księgi sądowe, w których czasem można odnaleźć ślady kuchcików czy też odźwiernego władczyni. Niezastąpionym źródłem wiedzy w tej kwestii jest Księga grodzka krakowska 4, która zawiera wiele informacji na ten temat. Za zwrócenie uwagi na wartości wspomnianej księgi dziękuję Panu Magistrowi Waldemarowi Bukowskiemu z Instytutu Historii PAN w Krakowie.

¹⁵ A. Marchwińska: *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta...*, *passim*.

ników w znacznej mierze pokrywały się z sobą, ale jednak znaczenie dworu Holszanki było krańcowo różne.

Zofia, poślubiając Jagiełłę, niewątpliwie przejęła dwór stworzony według wzoru poprzedniczek: Jadwigi, Anny i Elżbiety. Wszystko jednak zmieniło się po śmierci jej męża w 1434 roku, kiedy to królowa zaczęła odgrywać inną rolę — nie małżonki a królowej wdowy i matki, walczącej o sukcesję dla swoich synów. Okres młodocianych rządów Władysława Jagiellończyka, czas jego nieobecności w kraju podczas pobytu na Węgrzech, a szczególnie bezkrólewie po jego śmierci, a przed koronacją młodszego z synów, Kazimierza, odcisnęły swoje piętno zarówno na postępowaniu królowej, jak i na — najpewniej samodzielny już — doborze urzędników jej własnego dworu.

Niestety, jak wspomniałam, z powodu braku zachowanych rachunków trudno określić, w jaki sposób funkcjonowały poszczególne urzędy w tym czasie, można jedynie pokusić się o analizę pozycji danych urzędników dworu królowej Elżbiety Granowskiej i na tym tle przyjąć funkcję, jaką najpewniej pełnili oni na dworze Zofii. Z tego samego powodu niezmiernie trudne jest określenie liczby osób, które tworzyły stały dwór monarchini. Małgorzata Wilska obliczyła, że dwór Elżbiety Rakuszanki liczył 39 osób, niestety, w przypadku dworu Zofii nie mamy żadnych danych pozwalających określić jego liczebność, tym bardziej że, wedle tej autorki, z czasem liczba osób dworskich mogła się zwiększać¹⁶.

W późnośredniowiecznej Polsce dworem królowych zarządzał ochmistrz (*magister curiae*), który był odpowiednikiem marszałka dworu¹⁷. Pozycja ochmistrza kształtowała się w zależności od prestiżu danej monarchini. Po raz pierwszy uchwytany na dworze żon Kazimierza Wielkiego, nie odgrywał wielkiej roli, zgodnie zresztą z pozycją tychże królowych. Ochmistrz doby Jadwigi Andegawenki zarządzał dworem, czasem nawet pełnił funkcje podskarbiowskie pomimo istnienia podskarbiego królowej. Co więcej, w czasie nieobecności ochmistrza, który był często jednocześnie także urzędnikiem ziemskim, na dworze Jadwigi zastępował go często właśnie podskarbi. Najpewniej wtedy te dwie godności dworskie uzupełniały się wzajemnie¹⁸.

¹⁶ M. Wilska: *Dwór królewski...*, s. 80; Taż: *Liczebność dworu Kazimierza Jagiellończyka w świetle opublikowanych dokumentów*. Kw. Hist. 1987, R. 94, s. 112—113.

¹⁷ Urząd ochmistrza został przeniesiony na polski dwór kobiecy z Węgier za Kazimierza Wielkiego — H. Kręt: *Dwór królewski Jadwigi i Jagiełły...*, s. 29. Marcin Kromer (*Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*. Tłum. S. Kazikowski. Olsztyn 1984, s. 146) określa ochmistrza królowej mianem marszałka, w średniowieczu jednak ten tytuł był zarezerwowany dla zarządzającego dworem króla; na czele dworu królowej stał ochmistrz, najczęściej określane jako *magister curiae reginalis*, zob. uwagi P. Węcowskiego (*Nad spisem urzędników...*, s. 216) na temat tytułatury tych urzędników na dworach późnośredniowiecznych królowych.

¹⁸ H. Kręt: *Dwór królewski Jadwigi i Jagiełły...*, s. 29—34. Zbliżoną funkcję zarządzającego dworem królowych posiadał ochmistrz z czasów żon Zygmunta Augusta — A. Marchwiń-

Pierwszym ochmistrem Zofii, odziedziczonym niejako po dworach poprzedniczek, Anny Cylejskiej (1402—1416) i Elżbiety Granowskiej (1417—1420), miał być według historiografii Jan Ligęza z Bobrku herbu Półkoza¹⁹. Na dworach Anny i Elżbiety pełnił on funkcję podczaszego, a od 1419 roku ochmistra²⁰. Sprawę komplikuje fakt, że po śmierci Elżbiety, a przed pojawieniem się Zofii, Jan, w sierpniu 1421 roku, występował w źródłach jako ochmistrz królowej²¹. Możliwe, że po śmierci Elżbiety nie rozwiązano dworu teże i wspomniani urzędnicy czekali na przyście kolejnej królowej²². Wprawdzie fakt utrzymania dworu podczas wakatu monarchini wydaje się osobliwy, tym bardziej że nie było żadnej gwarancji, że Jagiełło poślubi jeszcze kogokolwiek, to jednak należy pamiętać o Jadwidze, żyjącej wtedy córce jego i Anny Cylejskiej²³. Za rządów jej matki, a później Elżbiety Granowskiej miała niewątpliwie własną służbę, jednakże z powodu swojej małoletności nie posiadała odrębnego dworu. Mogło się to zmienić po śmierci trzeciej żony Jagiełły — tytułatura dworska kilku osób z okresu po śmierci Granowskiej sugeruje, że dwór kobiecy istniał nadal, zapewne jako dwór jedynej królowej w tym czasie: Jadwigi. Jan Ligęza byłby zatem ochmistrem jej dworu, przynajmniej do czasu poślubienia przez władcę Zofii. Nie wiadomo jednak, czy ewentualne przejście dworu przez Holzszankę odbyło się od razu po ślubie z Jagiełłą, wtedy bowiem Jadwiga miała już 14 lat, a zatem mogła posiadać samodzielny dwór²⁴. Trudno określić, czy wspomniany w 1423 roku Jan z Bobrku, jako podczasz i ochmistrz królowej, był urzędnikiem dworu Zofii (*de facto* jeszcze niekoronowanej) czy Jadwigi, czy też funkcjonował wówczas łączony dwór obu pań²⁵.

ska: *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta...*, s. 30—38. Należy dodać, że ochmistrowie nowożytni mogli ferować wyroki w sprawach dworskich, czego jednak nie udało się uchwycić zarówno w rachunkach Jadwigi, jak i w przypadku Zofii, acz nie jest to wykluczone. Wiadomo, że istniał tzw. stół ochmistra, czyli najpewniej w jego gestii leżało wykarmienie jakiejś grupy dworzan, z którą, być może, zasiadał do posiłku.

¹⁹ M. Kamiński: *Ligęza Jan z Bobrku herbu Półkozić*. W: PSB, T. 17, s. 317—318; zob. uwagi w artykule M. Lubczyńskiego: *Początki rodziny Ligęzów herbu Półkozić*. *Rocz. Hist.* 1999, R. 65, s. 50—51.

²⁰ AP Kraków, Gr. krakowska 1, k. 635, 660, 672; AS, T. 5, nr 10; K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 253; M. Kamiński: *Ligęza Jan...*, s. 317.

²¹ *Cracovia artificum. Supplementa. Teksty źródłowe do dziejów kultury i sztuki z najdawniejszych oficjalów krakowskich. Lata 1410—1412 oraz 1421—1424*. Wyd. B. Przybyszewski. Kraków 1985, nr 115.

²² Zdarzało się też, że pisarze sporządzający dokumenty przypisywali godności osobom, które już ich nie sprawowały, acz ta wersja wydaje się mniej prawdopodobna.

²³ Z. Wdowiszewski: *Genealogia Jagiellonów i domu Wazów w Polsce*. Kraków 2005, s. 81—84.

²⁴ Potomstwo Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki miało odrębne dwory (zob. M. Wilska: *Dwór królewski...*, s. 80), być może miała go i Jadwiga.

²⁵ AP Kraków, Gr. krakowska 2, k. 28, 193. Jan Ligęza z Bobrku ponownie, jako podczasz i ochmistrz dworu, był wspomniany w czerwcu 1431 roku, jednak nie rozwiązuje to wspomnia-

Z pewnością ochmistrem Zofii był Jakub z Koniecpola herbu Pobóg, ówczesny wojewoda sieradzki²⁶. Na tym urzędzie poświadczony od czerwca 1424 do lipca 1425 roku²⁷. Osadzenie Jakuba na ochmistrzostwie dworu młodziutkiej królowej świadczy o zaufaniu, jakim król darzył Koniecpolskiego. Istotnie, w tym czasie był to jeden z najbardziej lojalnych ludzi władcy. Dzięki poparciu Jagiełły i pozycji Jakuba cała jego rodzina znajdowała się w otoczeniu pary królewskiej²⁸. Nie wiemy nic na temat działalności Jakuba jako ochmistra Zofii, nie zachowały się żadne źródła dokumentujące jego działalność na tym stanowisku. Ochmistrem był zresztą stosunkowo krótko, być może wynikało to z faktu, iż był już człowiekiem wiekowym.

Po Jakubie Koniecpolskim na stanowisku ochmistra dworu Holszanki pojawił się Wojciech Małski herbu Nałęcz, ówczesny podkomorzy i starosta łęczycki²⁹. Niewątpliwie był człowiekiem mocno związanym z Zofią. Widać to chociażby w tym, że obsadzono go — z pewnością z inspiracji królowej — na starostwie nowokorczyńskim w 1435 roku³⁰. Wojciech uczestniczył w 1427 roku w spotkaniu Witolda i Jagiełły, na którym król dowiedział się od kuzyna o po-

nego problemu, funkcję tę pełnił bowiem, gdy Jadwiga jeszcze żyła, a umarła dopiero w grudniu tegoż roku. Byłaby to zresztą w tym wypadku najpewniej ostatnia wzmianka o panu z Bobrku, bo przypuszczalnie zmarł zaraz po tej dacie; AP Kraków, Gr. krakowska 4, k. 330; DHn, lib. 11, s. 49—52; Z. Wdowiszewski: *Genealogia Jagiellonów...*, s. 84. Możliwe jednak, że w zapisce tej wspomniany jest jego syn, także Jan, późniejszy kasztelan biecki, i chodzi o dwór Zofii — acz ochmistrem w tym czasie na dworze Holszanki był Wojciech Małski; M. Lubczyński: *Początki rodziny Ligęzów...*, s. 51.

²⁶ A. Strzelecka: *Koniecpolski Jakub (Jakusz) herbu Pobóg*. W: PSB, T. 13, s. 516—517; A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*. Łódź 1998, s. 30—38.

²⁷ KDW, T. 8, nr 1053; K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 249.

²⁸ Syn Jakuba, Jan, jako dworzanin Zofii został zresztą oskarżony w 1427 roku, wraz z innymi rycerzami, o zbyt bliskie kontakty z młodą władczynią. Młodemu Koniecpolskiemu udało się zbiec przed uwięzieniem, ale zarzuty przeciwko niemu nie były snadź zbyt poważne, skoro wkrótce powrócił do kraju. Być może nie bez wpływu pozostawała tu pozycja ojca oraz fakt, iż jedną z wybranych kobiet, które złożyły w imieniu królowej przysięgę oczyszczającą, była jego matka Konstancja Szafrącówna; DHn, lib. 11, s. 226—228; J. Sperka: *Szafrąccowie, Koniecpolscy, Koziegłowscy, Chrzęstowscy. Nieznane koligacje i ich wpływ na funkcjonowanie sceny politycznej w okresie panowania Władysława Jagiełły*. W: *Średniowiecze polskie i powszechne*. Red. I. Panic. T. 1. Katowice 1999, s. 137—142; W. Zawitkowska: *W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Koniecpolskiego*. Kraków 2005, s. 124—125; B. Czwojdrak: *Miłość i polityka...*, s. 121—126.

²⁹ K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 250; A. Gąsiorowski: *Małski Wojciech herbu Nałęcz*. W: PSB, T. 19, s. 383—385.

³⁰ UrzMp, nr 1336; F. Sikora: *Początki starostwa nowokorczyńskiego*. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 6. Warszawa 1994, s. 191. Nowokorczyńskie należało do dóbr oprawnych Holszanki. Jako ochmistrz Zofii, Wojciech występował w jej imieniu w sprawach sądowych (m.in. w sprawie z Katarzyną, wdową po Piotrze Kocie z Przybenic, o 120 grzywien — AP Kraków, Gr. krakowska 4, k. 284, 442), co także świadczy o zaufaniu, jakim go darzyła.

dejrzeniach Zofii o cudzołóstwo. Nie da się ukryć, że — jako główny zarządca dworu — został przez władcę obciążony odpowiedzialnością za te wydarzenia. To on najpewniej był także tą osobą, która przekazała królowej hiobowe wieści, i być może tą, która ostrzegła oskarżonych szlachciców³¹. Również on, już chociażby z racji sprawowanego urzędu, stanął po stronie monarchini w pomówieniu Jana Strasza z Białaczowa, którego posądzono o informowanie Witolda i judzenie na temat zachowania królowej³². Po śmierci Jagiełły, być może z zalecenia Zofii, Wojciech Malski był ochmistrem na dworze młodszego z jej synów, Kazimierza³³.

W lutym 1434 roku jako ochmistrz Zofii wspomniany został Jan Odrowąż ze Sprowy, ówczesny sędzia sandomierski — występował wtedy jako komisarz królowej w sprawie sporu pomiędzy sołtysami z Libuszy a starostą bieckim³⁴. Jako ochmistrz Zofii był jeszcze wspomniany w październiku tego roku³⁵.

W listopadzie 1435 roku pojawił się nowy ochmistrz — Piotr Chełmski herbu Ostoja³⁶. To właśnie na jego przykładzie widać po raz pierwszy wyraźny wpływ Zofii na obsadę jej dworu. Po śmierci Jagiełły Holszanka, jako królowa wdowa, zyskiwała coraz większe znaczenie polityczne, co uwidaczniało się też w doborze osób na dworze. Piotr był już od dawna związany z monarchinią, w latach 1434—1435 był jej kuchmistrem, a w 1430—1432 starostą nowokorczyńskim³⁷. Jego wybór na ochmistra był zatem niewątpliwie z namaszczenia królowej.

Piotr, jako ochmistrz dworu, towarzyszył Zofii w jej podróżach, jego itinerarium pokrywa się z trasą królowej. Występował niejednokrotnie jako komisarz Holszanki w sprawach sporów poddanych z dóbr władczyni, a także na sądach, gdzie w jej imieniu wydawał różne wyroki³⁸.

Po raz ostatni, jako ochmistrz dworu królowej, Piotr wystąpił w listopadzie 1437 roku — wtedy to w imieniu Zofii, wraz z Janem z Zagórzan i Janem Farurejem, rozstrzygał sprawę pomiędzy Bartłomiejem, plebanem bieckim, a Mikołajem Szkolnym, tamtejszym mieszczaninem³⁹.

³¹ B. Czwojdrak: *Miłość i polityka...*, s. 122—123.

³² SPPP II, nr 2341, 2346, 2354b; DHn, lib. 11, s. 226—228.

³³ KDM, T. 4, nr 1377.

³⁴ *Materiały do historii miasta Biecza (1361—1632)*. Wyd. F. Bujak. Kraków 1914, nr 32 = ZDM, Cz. 2, nr 457; G. Małaczyńska: *Jan ze Sprowy*. W: PSB, T. 10, s. 478; M. Wilamowski: *Powstanie i początki hierarchii urzędów ziemskich województwa ruskiego i Podola*. Roczn. Hist. 1998, R. 64, s. 121.

³⁵ AP Kraków, Gr. krakowska 5, k. 156 = SPPP II, nr 2595.

³⁶ K. Piotrowicz: *Chełmski Piotr h. Ostoja*. W: PSB, T. 3, s. 285—286; wedle K. Fedorowicza (*Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 250), wspomniany jako ochmistrz dopiero w 1437 roku, jednakże Piotra jako ochmistra źródła odnotowały już w listopadzie 1435 roku — AGZ, T. 11, nr 747, 749, 750, CCIX.

³⁷ K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 252; UrzMp, nr 1335.

³⁸ Przykładowo: AP Kraków, Ziem. biecka 1, k. 33, 37; SPPP II, nr 2595.

³⁹ AP Kraków, Ziem. biecka 1, k. 37.

Po Piotrze Chełmskim na urządzie ochmistrza pojawił się jeden z najbardziej zaufanych ludzi Zofii — Jan z Zagórzeń herbu Ostoja⁴⁰. Od 1437 roku występował także jako podstoli królowej, który to urząd łączył z ochmistrzostwem do 1452 roku⁴¹. W latach 1442—1448 był również kuchmistrem dworu Zofii⁴², w latach 1437—1439 — starostą bieckim dóbr oprawnych monarchini⁴³.

Jan był pierwszym spośród ochmistrzów królowej, który w tym czasie nie piastował żadnego urzędu ziemskiego, a ponadto był kolejnym urzędnikiem wybranym z pewnością przez Zofię z jej najbardziej zaufanego grona. Trzeba podkreślić, że jak w przypadku dworów pozostałych żon Jagiełły, a także Zofii za życia jej męża ochmistrzowie pełnili standardowe dworskie obowiązki, tak teraz stali się prawą ręką monarchini w jej politycznych działaniach. Nie można ich jednak w żaden sposób porównywać do ochmistrzów Jadwigi Andegaweńskiej: Krystyna z Ostrowa, Piotra Rpiszki, a szczególnie Jana z Tęczyna, ludzi obdarzonych wysokimi urzędami ziemskimi, dla których ochmistrzostwo było bądź uposażeniowym dodatkiem, bądź rozgrywką polityczną władcy, obsadzającego wszak tę godność⁴⁴. Ochmistrzowie wybrani przez Zofię to osoby nieodgrywające do tej pory większej roli, które dopiero na jej dworze nabierały politycznego doświadczenia. Klasycznym przykładem był tu właśnie Jan z Zagórzeń⁴⁵.

Jan z Zagórzeń zdecydowanie najdłużej pełnił funkcję ochmistrza dworu Zofii. Podobnie jednak jak w przypadku Piotra Chełmskiego, także i jego służba, z nie do końca wiadomych powodów, miała swoje krótkie przerwy. Otóż w ciągu lat 1442—1449 na dokumentach jako ochmistrzowie występowali również (w porządku chronologicznym): Mikołaj Gnojnicki, Andrzej Trestka i Jakub Przekora z Morawian⁴⁶. Zdaje się jednak, że raczej czasowo zastępowali oni

⁴⁰ G. Małaczyńska: *Jan z Zagórzeń herbu Ostoja*. W: PSB, T. 10, s. 491.

⁴¹ K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 250.

⁴² Tamże, s. 252; UrzMp, s. 373.

⁴³ UrzMp, nr 1247.

⁴⁴ H. Kręć: *Dwór Jadwigi i Jagiełły...*, s. 30—34.

⁴⁵ O zaufaniu, jakim Zofia darzyła Jana, może świadczyć fakt, że w newralgicznej dla Korony wojnie pomiędzy Janem Hyunadym i Janem Giskrą to on — u boku Jana Długosza — został wysłany w 1449 roku z polecenia Zofii na Węgry, gdzie doprowadził do oczekiwanego rozejmu; DHn, lib. 12, s. 82; CE, T. 1, nr 70—76; E. Janota: *Bardyjów. Historyczno-topograficzny opis miasta i okolic*. Kraków 1862, s. 31; J. Špirko: *Husiti, jiskrovci a bratřici v dejinách Spiša (1431—1462)*. Lewocza 1437, s. 66—67.

⁴⁶ Mikołaj Gnojnicki z mianem ochmistrza dworu królowej wystąpił dwukrotnie w 1442 i raz w 1443 roku, natomiast Andrzej Trestka kilkakrotnie w 1444 roku i raz w 1445. Niewielka liczba wystąpień Gnojnickiego pozwalałaby stwierdzić, iż najpewniej występował *in loco* Zagórzeńskiego, acz w przypadku Andrzeja Trestki takie twierdzenie byłoby zdecydowanie na wyrost — AGZ, T. 11, nr DVI, DIX (Jan), DCXVIII, DCXX, DCXXII, DCXXVII, DCXXVIII; ZDM, Cz. 8, nr 2498; *Materiały do historii miasta Biecha...*, nr 41; KDM, T. 4, nr 1471 (Andrzej). W listopadzie 1447 roku na ochmistrzostwie odnotowano Jakuba Przekorę z Morawian — AGZ, T. 11, nr DCCCLII, DCCCLIII. Ponadto Jakub po raz kolejny i ostatni przerwał kadencję Jana z Zagórzeń na ochmistrzostwie w 1449 roku — *Knigi*, nr 84.

Jana z Zagórzeń, niż na stałe przejęli jego obowiązki. We wspomnianym okresie występował on bowiem także jako ochmistrz, a na dokumentach, gdzie funkcję tę pełnił któryś z wymienionej trójki, pojawiał się jako podstoli lub kuchmistrz królowej, co notabene wyklucza absencję Jana na ochmistrzostwie np. z powodu choroby czy wyjazdu⁴⁷.

Od października 1449 roku Zagórzeński pozostawał ochmistrem nieprzerwanie aż do czerwca 1452 — wtedy to wspomniano go z tym tytułem po raz ostatni⁴⁸. W grudniu tegoż roku zasiadł na kasztelanii zawichojskiej — nominacja wiązać się mogła z wynagrodzeniem za dotychczasową służbę na dworze królowej⁴⁹. Jan wkrótce znikł z otoczenia monarchini — być może był chory, w źródłach bowiem od tej pory występował bardzo rzadko. Ostatni raz odnotowano go w grudniu 1457 roku, zapewne zmarł wkrótce po tej dacie⁵⁰.

Ostatnim ochmistrem dworu Zofii został Piotr z Wyszmontowa herbu Janina, wieloletni sędzia ziemi sandomierskiej⁵¹. Podobnie jak i jego poprzedników, można go było spotkać w sądzie, gdzie ręczył za Zofię bądź też zasiadał z nią na roczkach sanockich lub krośnieńskich⁵². Pełnił funkcję ochmistra aż do śmierci królowej w 1461 roku.

Przy obecnym stanie badań nie udało się stwierdzić, czym była spowodowana rotacja ochmistrow na dworze Zofii, nie ma do niej analogii na taką skalę ani na dworach poprzednich żon Jagiełły, ani na dworach nowożytnych⁵³. Nie można dopatrywać się tu popadnięcia w niełaszkę poszczególnych osób, wiele z nich bowiem ciągle było u boku Zofii, część pełniła nawet w tym czasie inne wysokie funkcje dworskie. Na podstawie dotychczasowych badań stwierdzić również należy, że rola ochmistra dworu wyraźnie wzrosła po śmierci Jagiełły, gdy Zofia miała wyraźny wpływ na obsadę stanowisk dworskich. Ów fakt powodował, że na tym urzędzie pojawiały się osoby z najbliższego otoczenia władczyni, darzone wielkim zaufaniem, co niewątpliwie przekładało się także na wzrost znaczenia ochmistrzostwa.

Kolejnym urzędem dworskim był kuchmistrz (*magister coquinae*). Do jego obowiązków na dworze Jadwigi Andegaweńskiej należało zaopatrzenie kuchni,

⁴⁷ AP Kraków, Ziem. krakowska 146, s. 427; SPPP II, nr 3238; ZDM, Cz. 8, nr 2498.

⁴⁸ K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 250.

⁴⁹ UrzMp, nr 1168.

⁵⁰ Pracownia Słownika historyczno-geograficznego w PAN Kraków, KDM, T. 5,teczka D, dokument nienumerowany z 21 grudnia 1457; UrzMp, nr 1168.

⁵¹ F. Kiryk: *Piotr z Wyszmontowa herbu Janina*. W: PSB, T. 26, s. 438—439; UrzMp, nr 923.

⁵² Przykładowo: AGZ, T. 11, nr 3244, 3627.

⁵³ H. Kręt: *Dwór Jadwigi i Jagiełły...*, s. 29—34; A. Marchwińska: *Królewskie dwory...*, s. 30—38. Jedynie na dworze księżnej Agnieszki zaobserwowano podobną sytuację, acz nie na taką skalę — D. Adamska-Heś: *Urzędnicy nadworni księżnej Agnieszki...*, s. 284—290.

nadzór nad nią i służbą kuchenną; innymi słowy — zajmował się on wszystkim, co związane było z funkcjonowaniem kuchni⁵⁴. Ponieważ kompetencje kuchmistrza na dworach szesnastowiecznych były analogiczne, można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że i na dworze Zofii jego rola wyglądała podobnie. Dobry kuchmistrz to ceniony człowiek, dlatego też kogoś, kto sprawdził się na tym urzędzie, starano się utrzymać tam jak najdłużej. Pierwszy kuchmistrz Jadwigi, Jakusz z Boturzyna, okazał się tak dobry w swoim fachu, iż pozostał na tym stanowisku również na dworach Anny Cylejskiej i Elżbiety Granowskiej⁵⁵. Także i nowożytnie królowe rzadko zmieniały kuchmistrza, chyba że zabrała go śmierć lub ciężka choroba⁵⁶. Nie inaczej było też w przypadku dworu Zofii.

Pierwszym kuchmistrem Holszanki był Cztan ze Strzelec herbu Grzymała, wspomniany tylko raz, w sierpniu 1424 roku⁵⁷. Najpewniej tożsamy z Jakubem Cztanem, późniejszym burgrabią krakowskim⁵⁸. Trudno powiedzieć, czy nie sprawdził się na tym stanowisku, czy też zaistniały inne okoliczności — w 1426 roku pojawił się nowy kuchmistrz: Jan Myszopad zwany Borutą z Konina herbu Łabędź, i na tym stanowisku był dowodnie do 1435 roku⁵⁹. Możliwe jednak, że urząd ten sprawował do połowy 1437 roku, czyli aż do momentu pojawienia się na nim nowego człowieka — Hynka Bibersteina z Kamienia i Dębowca⁶⁰. Ten zaś, z niewielkimi przerwami, był kuchmistrem Zofii aż do jej śmierci⁶¹.

Zgodnie z zasadami, jakie funkcjonowały na innych dworach, sprawdzony kuchmistrz pozostawał na swoim stanowisku. Tak też stało się na dworze Zo-

⁵⁴ H. Kręt: *Służby dworskie dworu Jadwigi i Jagielly...*, s. 82; Taż: *Dwór Jadwigi i Jagielly...*, s. 35—40.

⁵⁵ A. Strzelecka: *Jakusz (Jakub) z Boturzyna*. W: PSB, T. 10, s. 398—399; K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 252; H. Kręt: *Dwór Jadwigi i Jagielly...*, s. 37—39.

⁵⁶ A. Marchwińska: *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta...*, s. 50—51.

⁵⁷ *Wýwody szlachectwa w Polsce XIV—XV w.* Wyd. W. Semkowicz. W: RHer, T. 3, nr 71.

⁵⁸ J. Kurtyka: *Kobylany*. W: SHGKr, Cz. 2, z. 4, tablica genealogiczna; A. Marzec: *Krąg rodzinny arcybiskupa Janusza Suchegowilka*. W: *Genealogia*. Red. M. Górny. T. 8. Wrocław 1996, s. 13; BurgKrak, nr 51.

⁵⁹ AGAD, perg. 2245; K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 252; M. Friedberg: *Ród Łabędziów w wiekach średnich*. W: RHer, T. 8, s. 52; M. Derwich: *W kręgu łysogórskiego opactwa benedyktyńskiego*. *Studia*. Kielce 2006, s. 107; był także w latach 1419—1434 wojskim sandomierskim, a w latach 1434—1437 podsędkiem sandomierskim — UrzMp, nr 870, 1009.

⁶⁰ Wystąpienie Myszopada z kwietnia 1435 roku, poprzedzone odnotowaniem Piotra Chełmskiego na stanowisku kuchmistrza na przełomie 1434 i 1435 roku, sugeruje, że Jan był już człowiekiem wiekowym i najpewniej schorowanym. Wspomniana zapiska z kwietnia 1435 roku jest ostatnim wystąpieniem Myszopada jako kuchmistrza. Sam ostatni raz w źródłach pojawił się jednak w grudniu 1437 roku — SPPP II, nr 2575; KDM, T. 4, nr 1336.

⁶¹ Hynek Biberstein wspomniany był na tym stanowisku po raz pierwszy w 1437 roku — AGZ, T. 11, nr CCCIII; a po raz ostatni w 1461 — AGZ, T. 11, nr 3627; wedle K. Fedorowicza (*Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 252), był kuchmistrem tylko w 1460 roku. Ponadto w latach 1440—1442 Hynek był także starostą bieckim — UrzMp, nr 1248.

fii, której przez lata służyli w tym zakresie Jan Myszopad i Hynek Biberstein. Zaufanie, jakim ich darzono, a także rangę sprawowanego urzędu zdają się tu potwierdzać osoby, które co jakiś czas zastępowały Jana i Hynka w ich obowiązkach. Otóż, poza jednym tylko przypadkiem, byli to zawsze ochmistrzowie dworu Zofii. Na przełomie 1434 i 1435 roku, najpewniej z powodu podeszłego już wieku, Myszopada zastąpił Piotr Chełmski, natomiast Bibersteina co najmniej trzykrotnie (1442, 1445 i 1448) w obowiązkach wyręczał Jan z Zagórzan. Wyjątkiem był Mikołaj Karski poświadczony jako kuchmistrz Zofii zaledwie raz, w 1442 roku⁶².

Każdy dwór, również Zofii, miał swoją kancelarię⁶³. Kancelaria królowej w porównaniu z kancelarią królewską odgrywała podrzędną rolę, ale w przypadku Zofii zmieniło się to całkowicie po śmierci Władysława Jagiełły, a szczególnie po bitwie warneńskiej.

Pierwszym znanym kanclerzem Holszanki był Andrzej z Kokorzyna⁶⁴. Nie wiele jednak wiadomo o jego karierze na tym stanowisku — w tej roli wystąpił bowiem tylko raz na dokumencie Zofii dla Wojciecha Miotełki⁶⁵. Dokument ten datowany jest na kwiecień 1424 roku, zatem Andrzej przejął kancelarię Zofii zaraz po jej koronacji, niewątpliwie z zalecenia Władysława Jagiełły. Pewną rolę mógł tu także odegrać fakt, że Kokorzyński był związany z Pileckimi, rodziną poprzedniej żony króla — Elżbiety Granowskiej⁶⁶. Kolejnym kanclerzem Zofii, w latach 1434—1436, był Bartłomiej z Konina, najpewniej tożsamy z występującym wcześniej jej pisarzem o tym imieniu⁶⁷. Był on synem Jana Myszopada,

⁶² AGZ, T. 11, nr CDLXI; SPPP II, nr 3238; Knigi, nr 43; K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 252.

⁶³ Kancelaria królewska została rozbudowana za czasów Kazimierza Wielkiego — J. Wyrozumski: *Kazimierz Wielki*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1986, s. 175—177; M. Wilska: *Dwór królewski...*, s. 77. Rola kanclerza, wtedy podniesiona do wysokiej rangi, nie zanikła na dworach późniejszych władców, zob. H. Kręt: *Dwór królewski Jadwigi i Jagiełły...*, s. 47—51; naturalnie zdecydowanie mniejsze znaczenie miały kancelarie królowych.

⁶⁴ O Andrzeju zob.: H. Barycz: *Andrzej z Kokorzyna*. W: PSB, T. 1, s. 107; M. Markowski: *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397—1525*. W: „Studia do Dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego”. T. 2. Kraków 1996, s. 132—136; K. Ożóg: *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły (1384—1434)*. Kraków 2004, s. 33 i nast. Andrzej był także podskarbisem królowej Zofii — *Podwody kazimierskie 1407—1432*. Wyd. S. Krzyżanowski. W: AKH, T. 11, s. 419.

⁶⁵ BJ, *Materiały Żegoty Paulego*, rkps 5347 II, T. 3, dok. 11 = KDmK, Cz. 2, nr 408.

⁶⁶ K. Ożóg: *Uczeni w monarchii...*, s. 153.

⁶⁷ *Podwody kazimierskie...*, s. 431; ZDM, Cz. 2, nr 457. Wedle K. Fedorowicza (*Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 251), Bartłomiej był kanclerzem już od 1431 roku, ale w przywołanej przez badacza zapisce określono go jedynie jako pisarza królowej. Dowodnie na kanclerstwie pojawił się po raz pierwszy w 1434 roku, acz niewykluczone, że był nim już wcześniej — *Materiały do historii miasta Biecza...*, nr 32 = ZDM, Cz. 2, nr 457. Najpewniej to on widnieje we wpisie immartykulacyjnym z 1413 roku na Uniwersytecie Krakowskim — *Metryka Uniwersytetu Kra-*

kuchmistrza Zofii, zapewne pozycja ojca ułatwiła mu karierę na dworze królowej⁶⁸.

Po śmierci Jagiełły kancelaria jego małżonki nabrała szczególnego znaczenia, zwłaszcza w okresie małoletniości Władysława i w czasie bezkrólestwa po jego śmierci⁶⁹. Musiała wziąć na siebie ciężar prowadzenia korespondencji dyplomatycznej, przekraczającej niejednokrotnie rangę listów królowych. Niestety, nie wszyscy temu sproścali — długoletniego kanclerza Zofii, a ówczesnego sekretarza, Stefana Szpieka spotkała niemiła reprimenda ze strony Enneasza Sylwiusza. Otóż, po bitwie warneńskiej zaniepokojona nieobecnością syna Zofia wysłała do stanów węgierskich pismo w sprawie jego poszukiwań. Ów list, sporządzony najpewniej przez Stefana, został okrutnie spostponowany przez Sylwiusza, który zarzucił sekretarzowi Zofii kompletny brak znajomości gramatyki, nadmiar błędów stylistycznych, a na końcu zasugerował Holszance, że mając na imię Mądrość, powinna lepiej dobrać ludzi na stanowiskach w kancelarii⁷⁰. Na karierze Szpieka inkryminowany list jednak w żaden sposób nie zaważył — wkrótce otrzymał od biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego plebanię w Bieczu, a z rąk Zofii kanclerstwo⁷¹. Przeszedł wszystkie szczeble kariery w kancelarii — był pisarzem, sekretarzem, protonotariuszem, a w końcu kanclerzem dworu Zofii⁷².

W czerwcu 1447 roku Stefan po raz ostatni wystąpił w źródłach jako kanclerz Zofii, natomiast od sierpnia kancelarię królowej prowadził, najpewniej już do śmierci monarchini, Stanisław Roj⁷³. Z dworem królowej związany był od po-

kowskiego z lat 1400—1508. T. 1. Wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska. Kraków 2004, s. 79.

⁶⁸ M. Friedberg: *Ród Łabędziów w wiekach średnich...*, s. 52.

⁶⁹ Podobną sytuację można zaobserwować na przykładzie kancelarii księżnej świdnicko-jaworskiej Agnieszki po śmierci jej męża Bolka II — D. Adamska-Heś: *Urzędnicy nadworni księżnej Agnieszki...*, s. 282—296; Taż: *Personel kancelaryjny księżnej Agnieszki...*, s. 433—442.

⁷⁰ G. Voigt: *Die Briefe des Aeneas Sylwius von seiner Erhebung auf den päpstlichen Stuhl, chronologisch geordnet und durch Einfügung bisher undruckten vermehrt, als Vorarbeit zu einer künftigen Ausgabe dieser Briefe*. In: *Archiv für Kunde österreichischer Geschichts-Quellen*. Bd. 16. Wien 1856, s. 374; I. Zarębski: *Stosunki Eneasza Sylwiusza z Polską i Polakami*. Kraków 1939, s. 17—19; J. Smołucha: *Polityka kurii rzymskiej za pontyfikatu Piusa II (1458—1464) wobec Czech i krajów sąsiednich. Z dziejów dyplomacji papieskiej w XV wieku*. Kraków 2008, s. 82.

⁷¹ *Materiały do historii miasta Bieca...*, nr 41; KDM, T. 4, nr 1471; K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 251. Być może Stefana można utożsamiać ze Szczepanem, bliskim doradcą królowej i jej kanclerzem na dworze monarchini w Sanoku, wspomnianym w 1442 roku — AGZ, T. 11, nr CDLXI.

⁷² I. Sułkowska-Kurasiowa: *Polska kancelaria w latach 1447—1506*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 109.

⁷³ M. Michalewiczowa: *Roj (Roj) Stanisław*. W: PSB, T. 31, s. 503—504. Swoją karierę na dworze Zofii rozpoczynał jako podskarbi: AP Kraków, Gr. krakowska 6, k. 241—242; *Kni-gi Polskiej Koronnoj Metriki XV st.* T. 1: *Księga 10 z lat 1447—1454*. Wyd. A. Mysłowski,

czątku, jako pisarz przeszedł też, podobnie jak Stefan, wszystkie szczeble kariery kancelaryjnej — od pisarza i sekretarza do kanclerza⁷⁴. Roj dzierżył również dobra oprawne Holszanki — starostwo nowokorczyńskie (1442—1461) i tenetę żarnowiecką (1455—1459)⁷⁵. Królowa zadbała także o karierę swego poddanego — dzięki jej wsparciu Stanisław otrzymał kanonię katedralną gnieźnieńską oraz kanonikat w katedrze krakowskiej⁷⁶.

Z kancelarii Zofii znamy jeszcze, prócz Stefana i Stanisława, innych sekretarzy: Mikołaja, syna Stanisława z Miłosławia, będącego też kapelanem królowej, oraz Pawła Głowanię herbu Zareba. Pierwszy z nich wspomniany został w suplice Zofii, próbującej wyjednać u Eugeniusza IV jakąś wolną kanonię, krakowską lub gnieźnieńską, dla swego sekretarza⁷⁷, drugi natomiast posłował z listem Zofii do Piusa II z gratulacjami wyboru⁷⁸. Paweł najpewniej stracił stanowisko sekretarza po swoim kolejnym poselstwie w tzw. sprawie obsady biskupstwa krakowskiego, gdzie stanął, wbrew Zofii i Kazimierzowi Jagiellończykowi, po stronie Jakuba z Sienna.

Skądinąd wiadomo, że Zofia miała także pisarza ruskiego⁷⁹. Nie istniał jednak zapewne odrębny dwór ruski, analogiczny do dworów niemieckich Habsburżanek w XVI wieku, lecz tylko poszczególni urzędnicy pochodzenia ruskiego⁸⁰.

Ludzie pracujący w kancelarii królewskiej często wcześniej byli podskarbiemi dworskimi, na tym stanowisku potrzebne wszak były osoby wykształcone, potrafiące rachować i pisać. Należy przy tym zaznaczyć, że urząd podskarbiego dworskiego w czasach Zofii nie miał już rangi godności koronnej, urzędnik ten zajmował się tylko finansami dworu królowej⁸¹. Pierwszym podskarbisem Hol-

W. Graniczny. W: *Monumenta iuris*. T. 2. Warszawa 1914, nr 79; K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 252.

⁷⁴ *Materiały do historii miasta Biecha...*, s. 44 (Stefan); *Knigi*, nr 79 (Stanisław).

⁷⁵ M. Michalewiczowa: *Roj (Roj) Stanisław...*, s. 503; *UrzMp*, nr 1338.

⁷⁶ *BP*, T. 6, nr 575.

⁷⁷ *Tamże*, T. 5, nr 538.

⁷⁸ *CE*, T. 1, nr 165; J. Friedberg: *Zatarg Polski z Rzymem w czasie wojny trzynastoletniej*. *Kw. Hist.* 1910, R. 24, s. 443; I. Sułkowska-Kurasiowa: *Polska kancelaria...*, s. 120; B. Przybyszewski: *Kapituła krakowska za kanonikatu Jana Długosza (1436—1480)*. W: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Nr 556. *Prace historyczne*, z. 65. Kraków 1980, s. 29.

⁷⁹ *ZDM*, Cz. 5, nr 1355.

⁸⁰ Na dworze Zofii odnotowano także Rusina Kuźmę, łoznego — J. Długosz: *Vita beatae Kunegundis*. W: *Joannis Długossii Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*. T. 1. Wyd. A. Przeździecki. Kraków 1887, s. 332; U. Borkowska: *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem*. Lublin 1983, s. 176.

⁸¹ Wprawdzie do 1504 roku istniał jeden skarb, z którego opłacano dwory zarówno króla, jak i królowej (rozdzielił je dopiero Aleksander), ale w praktyce już Jadwiga miała swój skarbczyk, który wykorzystywała dla potrzeb dworskich, a Zofia swój dwór w dużej mierze utrzymywała

szanki był jej późniejszy kanclerz — Andrzej z Kokorzyna⁸². Podobnie zresztą podskarbimi byli późniejsi kanclerzyści: Stanisław Roj i bliżej jeszcze niezidentyfikowany Sędziwój⁸³.

Do pozostałych urzędników dworskich zaliczyć należy m.in. urzędników stołu, czyli podczaszego i podstolego. Podczaszowie, zgodnie z tradycją, zajmowali się piwnicą królewską i podaniem trunków na stół, podstolowie — całą zastawą stołową⁸⁴. Najpewniej takie same kompetencje posiadali na dworze Zofii.

Możliwe, że pierwszym podczaszym Holszanki był Jan Ligęza z Bobrku, wspomniany z tym tytułem w 1423 roku⁸⁵. Ponieważ jednak trudno określić, czy był on urzędnikiem dworu królowej Jadwigi czy też łączonych dworów obu pań, należy przyjąć, że pierwszym podczaszym Holszanki, już po jej koronacji, był Zaklika Tarło ze Szczekarzewic herbu Topór, późniejszy krajczy dworu młodych Jagiellonów, na tym urzędzie wzmiankowany tylko w 1424 roku⁸⁶. Po nim, w 1434 roku, w źródłach odnotowano Mikołaja Modrzejowskiego, a w roku 1444 Prando-tę z Konina herbu Rawicz, późniejszego burgrabiego zamku krakowskiego⁸⁷.

Jeszcze mniej informacji posiadamy o podstolich dworu Zofii — z tego okresu znamy tylko dwie osoby występujące z tym tytułem: od 1429 do 1434 roku był to Jan Kola z Dalejowic herbu Junosza, późniejszy kasztelan halicki⁸⁸, a od 1437 do 1452 roku Jan z Zagórzan — jak widać na tym przykładzie, człowiek do wszystkiego⁸⁹.

Z czasów królowej Zofii znamy także imiona dwóch kucharzy — Mikołaja i Pawła oraz krajczego Mikołaja Borka z Trzcieńca herbu Wąż⁹⁰.

z sum wiennych zapisanych jej przez Władysława Jagiełłę w 1424 roku — M. Wilska: *Dwór królewski...*, s. 78; H. Kręt: *Dwór królewski Jadwigi i Jagielly...*, s. 46—47.

⁸² *Podwody kazimierskie...*, s. 419.

⁸³ Stanisław Roj wspomniany jako podskarbi w latach 1439—1440, zob. AP Kraków, Gr. krakowska 6, k. 241; Knigi, nr 79; K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 252; oraz w 1455 roku: *Korespondencja żupnika krakowskiego Mikołaja Serafina z lat 1437—1459*. Wyd. W. Bukowski, T. Płociennik, A. Skolimowska. Kraków 2006, nr 39; Sędziwój jako skarbnik występował w 1431 roku — *Podwody kazimierskie...*, s. 443.

⁸⁴ Istniał jeszcze m.in. obruszny, czyli nakrywający do stołu, później zwany kredensowym, zapewne obecny na dworze Zofii, lecz nieuchwytny w źródłach, zob. M. Wilska: *Dwór królewski...*, s. 103; H. Kręt: *Dwór królewski Jadwigi i Jagielly...*, s. 85.

⁸⁵ AP Kraków, Gr. krakowska 2, k. 193.

⁸⁶ *Podwody kazimierskie...*, s. 429; UrzMp, s. 367; J. Fijałek: *Tarłowie. Znamienitego rodu początki i świetność*. Prz. Hist. 1909, nr 8, s. 64 i nast.

⁸⁷ ZDM, Cz. 8, nr 2498; K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 253.

⁸⁸ AP Kraków, Ziem. krakowska 9, k. 150; 10, k. 159; K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 252; F. Kiriak: *Jan Kola z Dalejowic*. W: PSB, T. 12, s. 285.

⁸⁹ AP Kraków, Ziem. biecka 1, k. 33; AP Kraków, Ziem. krakowska 146, k. 427; AGZ, T. 11, nr 1900, 2307 (jako stolnik), CDLXI, CMII; SPPP II, nr 3445; ZDM, Cz. 8, nr 2498.

⁹⁰ AP Kraków, Gr. krakowska 2, k. 260 (Mikołaj); AP Kraków, Gr. krakowska 5, k. 340 (Paweł); F. Kiriak: *Nieznane dokumenty do dziejów Chęcina z pierwszej połowy XV wieku*. W: *Stro-*

Urząd podkomorzego dworskiego początkowo występował tylko na dworach monarchiń. Dopiero w 1408 roku wyodrębnił się na dworach królów. Urzędnik ów odpowiadał tam za sypialnie królewskie, kontrolował łożnych i pokojowców⁹¹. Jego obowiązki na dworach królowych były jednak inne. Helena Kręt, badaczka dworu Jadwigi, jako jedną z nielicznych funkcji dworskich podkomorzego wyodrębniła jego kompetencje sądownicze i pobieranie ruszycy (kara za zabójstwo kobiety), którą otrzymywała królowa⁹². Trzeba jednak zaznaczyć, że, według niej, na dworze Jadwigi Andegaweńskiej podkomorstwo było już w zaniku. Autorka stwierdziła także: „Właściwie należy tu mówić wyłącznie o tytule podkomorzego, a nie o samodzielnym stanowisku urzędniczym”⁹³, co stoi w wyraźnej sprzeczności z przydanymi mu przez nią kompetencjami. Ponadto, trudno zgodzić się z twierdzeniem badaczki o zanikaniu wspomnianej godności, podkomorzy występował bowiem jeszcze na dworach wszystkich żon Władysława Jagiełły⁹⁴.

Helena Kręt, omawiając podkomorzych dworu Jadwigi, wspomniała, że często byli oni określani jako *subcamerarius regine Cracoviensis*, co dało jej podstawę do domysłów, że podkomorzy dworski królowej często pełnił funkcję podkomorzego krakowskiego⁹⁵. Istotnie, przed 1408 rokiem podkomorzowie krakowscy pełnili czasem funkcje dworskie, ale tylko na dworze króla, a zatem w żadnym wypadku nie można ich utożsamiać z podkomorzymi królowej. Interesująca tytułatura podkomorzych Jadwigi znalazła swój odpowiednik na dworze Zofii, i u niej bowiem wspomniani urzędnicy występowali czasami z określeniem danej ziemi: a mianowicie, udało się wyodrębnić podkomorzego

mata Historica in honorem Roman Mariae Zawadzki. Red. J. Urban. Kraków 2006, s. 75—81 (Mikołaj Borek). Jak można się domyślać, o obsadę służby kuchennej, która przecież nie zamykała się tylko w ich osobach, dbał kuchmistrz, niestety z powodu braku rachunków nie można nic więcej na ten temat powiedzieć.

⁹¹ J. Kurtyka: *Problem identyczności urzędów ziemskich krakowskich i nadwornych w wiekach XIV—XVI*. W: *Urzędy dworu monarszego dawnej Rzeczypospolitej i państw ościennych*. Red. A. Gąsiorowski, R. Skowron. Kraków 1996, s. 38—43. Wedle M. Kromera (*Polska...*, s. 143): „Podkomorzy nadworny nadzoruje nad sypialnią królewską, rozkazuje chłopcom pokojowym i przewodzi innej służbie pokojowej. Pod jego władzą pozostaje wyposażenie łoża i sypialni królewskiej oraz garderoba monarchy. Jest on zarazem i zwierzchnikiem odźwiernych”.

⁹² H. Kręt: *Dwór królewski Jadwigi i Jagiełły...*, s. 41—43. Zgadza się to z informacjami dotyczącymi podkomorzych Zofii — SPPP II, nr 2832, 3233; ZDM, Cz. 2, nr 539; S. Kutrzeba: *Mężobójstwo w prawie polskim XIV i XV wieku*. RAUhf 1907, T. 25, s. 178—179; A. Bogucki: *Komornik i podkomorzy w Polsce piastowskiej*. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 3. Warszawa 1985, s. 126.

⁹³ H. Kręt: *Dwór królewski Jadwigi i Jagiełły...*, s. 40.

⁹⁴ G. Rutkowska: *Dwór polskich królowych...*, s. 171. Nie wiadomo, czy był na dworze Elżbiety Rakuszanki, nie odnotowano go już natomiast na dworach szesnastowiecznych monarchiń.

⁹⁵ H. Kręt: *Dwór królewski Jadwigi i Jagiełły...*, s. 41—42.

królowej ziemi krakowskiej (Piotr z Pisar, Grzegorz z Branic), sandomierskiej (Grzegorz z Branic) oraz ruskiej (Mikołaj Borek)⁹⁶. Analogia do podkomorzego krakowskiego królowej Jadwigi, wspomnianego przez Helenę Kręt, narzuca się sama. Należy zatem jeszcze raz zaznaczyć, że tych wystąpień nie można identyfikować z urzędnikami ziemskimi.

Ponieważ w przypadku dworu Zofii Holszańskiej mamy kilku podkomorzych przynależnych do poszczególnych ziem, należałoby przyjąć, że było ich kilku jednocześnie. Problem jednak stanowi fakt, że okresy sprawowania tego urzędu przez każdego z nich nie pokrywają się wzajemnie, a w tym wypadku powinny. Nie można jednak wykluczyć, że sprawę komplikują tu bądź niedostatki źródłowe, bądź też to, że nie zawsze wpisywano w zapisce sądowej lub dokumencie pełną tytułaturę danego urzędnika, w tym wypadku przydając mu tylko tytuł podkomorzego bez ewentualnej przynależności ziemskiej.

Przypisanie podkomorzych dworu monarchiń do poszczególnych ziem wyklucza, moim zdaniem, ich kompetencje przynależne do dworu króla — trudno bowiem przyjąć, że ów podział był spowodowany pieczęcią nad łóżem i pokojowcami Zofii w poszczególnych regionach kraju. Wydaje się, że podkomorzy dworu królowych pełnił pewnego rodzaju funkcje skarbowe⁹⁷. Należy pamiętać, że na wszystkich wspomnianych przy podkomorzach ziemiach Zofia miała zapisać sumy wienne. Możliwe zatem, że zadaniem tych urzędników było pobieranie pieniędzy z dóbr oprawnych królowej. Być może pełnili także funkcje przypisane do podkomorzych ziemskich i występowali w sprawach spornych o granice z dobrami władczyńi.

Przypuszczalnie pierwszym podkomorzym Zofii był Piotr Ryterski z Pisar⁹⁸. Wątpliwości budzi tu jednak fakt, że Piotr jako podkomorzy królowej po raz pierwszy został wspomniany w październiku 1420 roku, czyli po śmierci Elżbiety Granowskiej, a przed małżeństwem Jagiełły z Zofią⁹⁹. Podobnie jak w przypadku Jana z Bobrku, nie można jednoznacznie określić, czy Piotr po ich ślubie został na dworze Zofii, Jadwigi, czy też obydwie dwory były z sobą zespolone. Po śmierci Jadwigi, bez względu na to, czyim urzędnikiem był wcześniej, Piotr dowodnie był podkomorzym dworu Holszanki. Z pewnymi przerwami urząd swój sprawował do 1434 roku¹⁰⁰. Ponadto podkomorzymi Zofii byli: Mikołaj Bo-

⁹⁶ K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 251.

⁹⁷ Pobieranie ruszycy świadczyć może także o kompetencjach skarbowych podkomorzych królowych. Według Ambrożego Boguckiego (*Komornik i podkomorzy...*, s. 123—132), do końca nie jest pewne, czy podkomorzy pełnił jakieś funkcje skarbowe w średniowiecznej Polsce. Ślady takie odnaleziono na Śląsku, Mazowszu i w Czechach, brak jednak potwierdzenia źródłowego dla urzędników koronnych. Należy też dodać, że pobierania ruszycy zakazał Kazimierz Jagiellończyk w 1448 roku — SPPP II, nr 3334.

⁹⁸ F. Sikora: *Piotr (Pietrasz) Ryterski z Pisar i Rytra h. Topór*. W: PSB, T. 26, s. 416—417.

⁹⁹ K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 251.

¹⁰⁰ AP Kraków, Ziem. krakowska 8, k. 171, 193; *Cracovia artificum, Supplementa...*, nr 220; AGZ, T. 9, nr 36; K. Gołachowski: *Inwentarz archiwum miasta Nowego Sącza z lat 1292—*

rek z Trzcieńca herbu Wąż (wspomniany z tym tytułem w latach 1435—1441), jej późniejszy krajczy, Grzegorz z Branic herbu Gryf (odnotowany z tym tytułem w latach 1439—1441), kasztelan radomski, i Zawisza Róża z Borszowic (wspomniany w latach 1443—1450)¹⁰¹.

Z czasów dworu Zofii znani są także komornicy: Psitek i Kromer¹⁰². Problem w tym, że — według historiografii — urząd ten zanikł na dworach polskich królowych za panowania Kazimierza Wielkiego¹⁰³. W czasach nowożytnych komornikami nazywano najczęściej pokojowców, a zatem nie zaliczano ich już do urzędników a do grona służby pokojowej¹⁰⁴. Trudno stwierdzić, czy w owym wypadku tytuł ten można tłumaczyć podobnie, z pewnością jednak nie byli zastępcami podkomorzych¹⁰⁵.

W skład służby dworskiej wchodził pokojowcy, czyli łożni. Często była to młodzież szlachecka, która w ten sposób otrzymywała szansę dostania się na dwór, a czasami nawet rozpoczęcia kariery urzędniczej. Obowiązki łożnych wiązały się ze służbą królowej — podczas podróży stanowili oni jej straż przyboczną, ponadto związani byli z pokojami królewskimi. Wedle słów Marcina Kro-

1772. Nowy Sącz 1954, s. 269 (dok. 26); *Średniowieczne dokumenty małopolskiej wsi Popowice*. Wyd. Z. Perzanowski. Cz. 1. Zap. Hist. 1985, T. 50, z. 5; ZDM, Cz. 2, nr 391; S. Morawski: *Sądeckożytna za Jagiellonów z miastem spiskim i księstwem oświęcimskim*. T. 2. Kraków 1865, s. 129; K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 251. W 1426 roku, jako podkomorzy dworu Zofii, wspomniany został jednorazowo Piotr Polak z Lichwina — AP Kraków, Ziem. krakowska 8, k. 133.

¹⁰¹ AP Kraków, Ziem. krakowska 146, k. 261, 404; AGZ, T. 11, nr CCXXIV, CDXV, CDXVI; KUJ, T. 1, nr 99; KDW, T. 10, nr 1686; K. Fedorowicz: *Dostojnicy i urzędnicy...*, s. 251.

¹⁰² *Podwody kazimierskie...*, s. 440, 448.

¹⁰³ Jeszcze na dworze Henryka Brodatego komornik pełnił funkcję późniejszego marszałka, natomiast na dworze jego żony Jadwigi późniejszym ochmistrem był podkomorzy — A. Doroszewska: *Otoczenie Henryka Brodatego i Jadwigi...*, s. 17, 29. Wedle Z. Glogera (*Encyklopedia staropolska*. T. 3. Warszawa 1996, s. 72), na czele dawnego dworu stał komorzy, podkomorzy był jego zastępcą, a dworzani nazywano komornikami. Wersję tę dawno już zakwestionował J. Łoś (*O nazwach urzędów staropolskich typu podkomorzy, łowczy*. W: *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*. T. 2. Lwów 1925, s. 115), wykazując, iż podkomorzy nie był nigdy zastępcą komornika, a wyraz „komorzy” nigdy nie istniał. Funkcja tego urzędu zmieniła się za czasów Kazimierza Wielkiego, zob.: Z. Kaczmarczyk: *Monarchia Kazimierza Wielkiego*. T. 1. Poznań 1939, s. 112—113; A. Bogucki: *Komornik i podkomorzy...*, s. 118—121; H. Kręt: *Dwór królewski Jadwigi i Jagielly...*, s. 43; J. Kurtyka: *Problem identyczności urzędów ziemskich krakowskich...*, s. 31—38.

¹⁰⁴ M. Ferenc: *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 64; A. Marchwińska: *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta...*, s. 99. „Komornik” oznaczać może po prostu dworzanina i wywodzić się z łacińskiego *camera*, czyli ‘dwór’, zob. A. Bogucki: *Komornik i podkomorzy...*, s. 100—101.

¹⁰⁵ W 1439 roku ruszycę w imieniu Grzegorza z Branic pobierał Tomasz z Konic, nie określono go jednak mianem komornika, a jedynie zaznaczono, że występuje w zastępstwie podkomorzego królowej — S. Kutrzeba: *Mężobójstwo w prawie polskim...*, s. 179.

mera, „pokojowcy i pacholeta są pod ręką do wszelkich posług domowych”¹⁰⁶. Zarówno dwór Jadwigi Andegawenki, jak i dwory nowożytnie dbały o odzież swoich pokojowców; jak należy się spodziewać, na dworze Zofii było podobnie. Jednakże warto zwrócić uwagę na fakt, iż łożni Andegawenki i Jagiełły nie mieli stałej pensji, co było już zwyczajem dworów szesnastowiecznych¹⁰⁷. Pokojowcy Zofii często wykorzystywani byli jako gońcy i rozmaitego rodzaju posłańcy z informacjami¹⁰⁸. Wynika z tego, że na dworze Holszanki nie utrzymywano gońców, w większości wypadków ich funkcję spełniali właśnie łożni. Warto odnotować, że pokojowcem Zofii był Paweł Szczukowski, brat słynnych dworak królowej, Katarzyny i Elżbiety, przesłuchiwanym w oskarżeniu Holszanki o cudzołóstwo z 1427 roku¹⁰⁹.

Zdecydowanie inaczej na tym tle wyglądają dworzanie. Grupę tę tworzyli najczęściej młodszy synowie urzędników koronnych, którzy w ten sposób mogli zdobyć obycie na dworze, nawiązywali odpowiednie kontakty, a nierzadko był to dla nich wstęp do dalszej kariery politycznej, niekoniecznie dworskiej. W tym gronie znaleźli się m.in.: Jakub z Kobylan, bracia: Piotr i Dobiesław ze Szczekocin, Piotr z Kurowa czy też Jan Hincza z Rogowa¹¹⁰. Większość z nich stanowiła później trzon ugrupowania *iuniores*, związanego z osobą monarchini. Wielu po okresie bezkrólewia — niewątpliwie za wskazaniem Zofii — objęło w zarząd poszczególne dobra królowej, np. Jan Hincza z Rogowa, który był starostą radomskim, pyzdrowskim, inowrocławskim i tenutariuszem chęcińskim¹¹¹.

Na dworze Zofii znajdowali się także duchowni¹¹². Część z nich, jak np. Stefan Szpiek, rozpoczęła później karierę w kancelarii królowej¹¹³. W zachowanych źródłach widać, że królowa troszczyła się o podległych jej kapelanów, często starała się dla nich o atrakcyjne plebanie, jak np. w przypadku Mikołaja Polaya z Niemojowic, którego poleciła na plebanię małogojską w 1443 roku, czy też

¹⁰⁶ M. Kromer: *Polska...*, s. 144.

¹⁰⁷ H. Kręt: *Dwór królewski Jadwigi i Jagiełły...*, s. 57; M. Ferenc: *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 64; A. Marchwińska: *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta...*, s. 100.

¹⁰⁸ Zwyczaj ten miał swoje korzenie na Rusi — M. Hruszewskij: *Istorija Ukrainy-Rusy*. T. 3. Lwów 1900; H. Kręt: *Dwór królewski Jadwigi i Jagiełły...*, s. 54; Taż: *Służby dworskie dworu Jadwigi i Jagiełły...*, s. 84; taką samą funkcję pełnili pokojowcy na dworach nowożytnych, zob. M. Ferenc: *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 65—66.

¹⁰⁹ *Podwoły kazimierskie...*, s. 432; DHn, lib. 11, s. 227.

¹¹⁰ Wspomnianych dworzan omawiam szczegółowo w pracy: *Miłość i polityka...*, s. 121—129, tam też zebrana literatura do tych postaci.

¹¹¹ B. Czwojdrak: *Rogowscy herbu Działosza podskarbiowie królewscy. Studium z dziejów możnowładztwa w drugiej połowie XIV i w XV wieku*. Katowice 2002, s. 57—88, 136—137, 143—144.

¹¹² T. Lalik: *Kaplica królewska i publiczne praktyki religijne rodzin Kazimierza Jagiellończyka*. Kw. Hist. 1981, R. 88, s. 391—415.

¹¹³ Jako kapelan Zofii wspomniany w 1440 roku: AOfKr 6, k. 35.

Mikołaja Stanisławowica z Miłosławia, swojego sekretarza i kapelana, którego posłała na prebendę w katedrze krakowskiej¹¹⁴. Kilku kapelanów z jej otoczenia, np. Maciej ze Stopnicy, zarządzało kaplicą św. Trójcy fundacji Zofii w tej katedrze¹¹⁵. Wśród kapelanów Holszanki byli tzw. osobiści (główni), którzy służyli jej podczas mszy w kaplicy zamkowej. Mogli oni także być spowiednikami królowej. Jakkolwiek jako najważniejszego spowiednika Holszanki historiografia wskazuje Jana Elgota, to nie wyklucza to pełnienia podobnych funkcji przez kapelanów osobistych Zofii¹¹⁶. Znamy dwóch określanych tym mianem — Mikołaja Żmigrodzkiego i Floriana Wita z Lasek¹¹⁷.

Odrębną grupę dworzan stanowili muzycy — na dworze Zofii było ich z pewnością wielu, jednym z nich był wybitny klawicymbalista: Mikołaj z Radomia. Pozostawił po sobie 9 utworów, w tym jeden do słów Stanisława Ciołka, na cześć monarchini, który zachował się do dzisiaj¹¹⁸. Nie był zapewne Mikołaj z Radomia jedynym artystą dworu władczyni, muzyka stanowiła wszak nieodłączny element kultury średniowiecznej¹¹⁹. Z tego okresu znamy także Mikołaja, kantora na dworze Zofii¹²⁰.

Do dworu Zofii zaliczyć też należy tzw. familiantów (*familiaries*), czyli domowników, ludzi bez określonej funkcji dworskiej, przebywających najczęściej w najbliższym otoczeniu władczyni¹²¹. Wydaje się, że nie należy ich łączyć

¹¹⁴ ACI, T. 2, nr 402—404; BP, T. 5, nr 536; KDW, T. 5, nr 690.

¹¹⁵ AOfKr 9, k. 796; 10, k. 629.

¹¹⁶ U. Borkowska: *Królewscy spowiednicy*. W: *Ludzie — Kościół — wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze — wczesna epoka nowożytna)*. Warszawa 2001, s. 180, 187; K. Niemczycka: *Jan Elgot — życie i twórczość*. „Przegląd Tomistyczny” 1992, T. 5, s. 14; K. Ożóg: *Uczeni w monarchii...*, s. 321—322.

¹¹⁷ AOfKr 1, k. 635; 9, k. 531; 10, k. 577; *Cracovia artificum. Supplementa 1451—1460*. Wyd. B. Przybyszewski. Kraków 2001, s. 169—170.

¹¹⁸ AOfKr 4, k. 274; W. Urban: *Radom Jagielloński (1386—1572)*. W: „Biuletyn Kwartałny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”. T. 21, z. 4. Radom 1984, s. 10; *Słownik muzyków polskich*. Red. J. Chomiński. T. 2. Kraków 1967, s. 135—136; Z. Jachimecki: *Muzyka na dworze króla Władysława Jagielly 1424—1430*. Kraków 1915, s. 2—7.

¹¹⁹ Muzykę bardzo lubił Władysław Jagiełło, a Zofia podzielała upodobania męża — M. Wilska: *Dwór królewski...*, s. 97—99; H. Kręt: *Dwór królewski Jadwigi i Jagielly...*, s. 107—108. W drugiej połowie XV wieku dwory Kazimierza Jagiellończyka i jego żony Elżbiety miały osobnych trębaczy, przy wtórce których monarcha kroczył w procesjach bądź wjeżdżał do grodu — M. Wilska: *Dwór królewski...*, s. 96. W 1451 roku Długosz opisuje, jak Zofia i Kazimierz szli przy wtórce trąb, być może więc Zofia miała własnych trębaczy — DHn, lib. 12, s. 102. O muzyce w średniowieczu zob. S. Konarska-Zimnicka: *Taniec w średniowiecznej Polsce. Świadectwo źródeł pisanych*. Kraków—Kielce 2009, s. 79—90.

¹²⁰ *Podwody kazimierskie...*, s. 444.

¹²¹ Na temat familiantów zob.: M. Koczarska: *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*. Warszawa 1975, s. 94—96; J. Śliwiński: *Uwagi o „familiaries” Kazimierza Wielkiego (i innych współczesnych monarchów) w świetle bull papieskich*. W: *Spółczesność i kul-*

z dworzanami (*curienses*)¹²². Po pierwsze, widać rozdzwięk osobowy pomiędzy tymi grupami, a po drugie, zawsze wyraźnie zaznaczano odrębność familianta od dworzanina. Ci pierwsi na dworze Holszanki, inaczej niż na dworze Jagiełły, stanowili grupę o zdecydowanie niższym statusie dworskim oraz zapewne majątkowym, chociaż i tu istniały wyjątki, jak np. Prandota z Konina, późniejszy podczaszy monarchini¹²³. Istniało jednak wielu domowników, których identyfikacja stanowi spory problem, znamy bowiem tylko ich imiona: Wojtek, Piotrek, Stanisław, co tylko potwierdza domysł, że grono familiantów było bardzo zróżnicowane.

W skład każdego dworu wchodziła także zwykła służba. Służący samej królowej, rzecz jasna, zachowywali najwyższą pozycję i rekrutowali się z najbardziej zaufanych osób. Na dworze była również służba poszczególnych dworzan czy dworek, niestety brak rachunków z okresu życia Zofii pozbawił nas możliwości odnalezienia tychże ludzi.

Nie sposób także pominąć osoby niezwykle istotnej, szczególnie na dworze kobiecym, czyli krawca królowej. Wiadomo skądinąd, że Zofia wydawała na stroje pokaźne sumy, a jej dworki szły zapewne w ślady swojej pani. Należy podkreślić, że odpowiedniej preencji wymagał majestat królowej, odzwierciedlający potęgę całego dworu królewskiego i państwa. U Holszanki przez wiele lat funkcję krawca pełnił Piotr z Pyzdr, mieszczanin i rajca krakowski¹²⁴. Nie wiemy jednak, gdzie mieściła się jego pracownia, ani nie znamy innych krawców dworu Zofii. W 1431 roku wspomniany był też Hanusz z Poznania, hafciarz. Nie należał on chyba jednak do dworu, a jedynie okazjonalnie korzystano z jego usług¹²⁵.

Odrębną jednostkę na dworach królowych stanowił tzw. dwór żeński, czyli fraucymer — tworzył on najbliższe otoczenie władczyni. Składał się z tzw. matron, czyli starszych, zasłużonych kobiet, a ponadto z dworek oraz ich najbliższych służek¹²⁶. Zadaniem fraucymeru było przede wszystkim dbanie o zgodne

tura do XVI wieku. Materiały z sesji naukowej, Olsztyn 9 maja 1991. Olsztyn 1992, s. 45—58; Tenże: *Jeszcze w sprawie „familiares” monarchów polskich w XIV i XV wieku.* W: *Spółeczeństwo i polityka do XVII wieku. Księga pamiątkowa ku czci profesora doktora Wacława Odyńca w 70-lecie urodzin.* Olsztyn 1994, s. 79—83.

¹²² Należy pamiętać, że termin „dworzanie” określa wszystkich ludzi dworu, tu mam na myśli dworzan w znaczeniu *curienses*.

¹²³ ZDM, Cz. 8, nr 2498; Knigi, nr 26.

¹²⁴ AP Kraków, Gr. krakowska 5, k. 786; AP Kraków, Ziem. krakowska 150, k. 66; SPPP II, nr 2099, 2945.

¹²⁵ AP Kraków, Gr. krakowska 4, k. 268 = BJ, *Materiały Żegoty Paulego*, rkps 5348 II, T. 2, s. 6 = SPPP II, nr 2365. W skład dworu królowej wchodził także zapewne słudzy stajenni, łąziebnicy, praczki i sprzątaczkki, ale z powodu braku rachunków niewiele jesteśmy w stanie na ten temat powiedzieć.

¹²⁶ H. Kręt: *Dwór królewski Jadwigi i Jagiełły...*, s. 110—113; A. Marchwińska: *Dwory królewskie żon Zygmunta Augusta...*, s. 23—26.

z obyczajami zachowanie się samej królowej, by nic nie rzuciło cienia na jej cześć (a że nie zawsze to się udawało, to już sprawa plotkarskiego środowiska), dlatego nieustannie dotrzymywał on towarzystwa królowej, podczas wszystkich ważnych uroczystości i w życiu codziennym. Na czele fraucymeru stała *domina antiqua*, najpewniej jedna z matron. Na dworze Zofii była nią Katarzyna Karaska¹²⁷. Niestety, nie znamy wielu dworek Zofii z imienia, nie występują bowiem w dokumentach, a w innych źródłach są trudne do uchwycenia. Jedne z nich to siostry Szczukowskie, Katarzyna i Elżbieta, torturowane na dworze Witolda. Miały one oskarżyć swoją panią o cudzołóstwo w słynnym pomówieniu z 1427 roku — nigdy już nie wróciły do Korony ani na dwór Zofii¹²⁸.

Zofia po śmierci Władysława Jagiełły została postawiona w sytuacji nieznannej dotąd w historii Polski. Zarówno ona, jako królowa wdowa, jak i jej dwór, nabrali znaczenia zwłaszcza po 1434 roku, ale i już za życia Jagiełły, gdy Zofia zaangażowała się w politykę dynastyczną po 1425 roku. Dwór zaczął wtedy odgrywać rolę bezpośredniego zaplecza politycznego Holszanki, kształtowanego przez nią samą. Do śmierci Jagiełły bowiem najwyższego urzędnika dworskiego — ochmistrza — mianował on sam. Tak było i w przypadku ochmistrzów Zofii zatwierdzanych jeszcze za jego życia. Po śmierci króla widać zmianę w tej materii, władcą został bowiem syn Zofii. Czy i on zatwierdzał urzędników matki? A jeśli tak, czy miał na ich wybór jakikolwiek wpływ? Wydaje się, że odpowiedź na obydwa pytania będzie negatywna. Jeśli nawet przyjąć, że — zgodnie z konwencją — młody Jagiellończyk zatwierdzał ochmistrzów matki, to nie wydaje się, aby owe awanse dokonywane były z jego inspiracji. Obsady dokonywała Zofia, co zresztą widać wyraźnie w okresie bezkrólestwa po śmierci władcy pod Warną, kiedy to także nastąpiły zmiany na ochmistrzostwie królowej. W 1447 roku, gdy królem Polski został młodszy syn Zofii — Kazimierz, sytuacja ta zapewne nie uległa zmianie. Dwór królowej przez cały ten czas okrzepł w swojej nowej roli, a monarchini nie oddałyby zapewne swemu synowi władzy, którą w tym czasie posiadała, nawet jeśli była to tylko władza w zakresie mianowania urzędników własnego dworu. Dwór Holszanki stał się zatem w znacznej mierze instytucją niezależną od władcy i Kazimierz nie próbował tego zmienić.

¹²⁷ AOfKr 6, k. 406v, 435, 461.

¹²⁸ DHn, lib. 11, s. 227.

Bożena Czwojdrak

From the studies on the court of queen Zofia Holszańska

Summary

The very article is devoted to a description of the court of queen Zofia Holszańska, the fourth and the last wife of Władysław Jagiełło. In contrast to the courts of his remaining three wives, it differed in both the personnel and the way of nominating the clerks. Zofia outlived her husband and did not get married again, which gave her respect in the society other queens had not been given so far, and, above all, the power others had not had. During her sons' ruling, first in the period of their minority, and later, at the time of interregnum, after the death of Władysław, her first son, it was her who shaped politics in the country to a large extent. Different principles of nominating court positions (particular clerks were often rotated depending on functions ascribed, their competences were not precisely specified either) and a political situation also influenced the functioning of the court.

The article shows how the court of the queen functioned in a clash of two realities — during the life of her husband Władysław Jagiełło and after his death, when she became the queen and widow.

Bożena Czwojdrak

Zu Forschungen über den Hof der Königin Zofia Holszańska

Zusammenfassung

Der vorliegende Artikel ist dem Hof der Königin, Zofia Holszańska, der vierten und zugleich letzten Ehefrau des Königs Wladislaw Jagiełło gewidmet. Er unterschied sich von den Höfen der drei anderen Frauen des Monarchen durch seine Besetzung und durch die Art u. Weise, auf welche dort die einzelnen Beamten gesetzt wurden. Zofia hat seinen Mann überlebt und bis zum Ende ihres Lebens hat sie schon niemanden mehr geheiratet, und das verursachte, dass sie bei ihren Untergebenen im Gegensatz zu anderen Königinnen hohe Achtung hatte und vor allem über die den anderen unvergleichlich große Macht verfügte. Zur Zeit der Regierung ihrer Söhne, als diese noch minderjährig waren und während des Interregnums nach dem Tode des ersten Sohns, Wladislaw, hat Zofia im großen Maße die Staatspolitik betrieben. Die damals infolge der Situation in Polen eingeführten Grundsätze, nach denen die einzelnen Hofstellungen besetzt wurden (die einzelnen Beamten wurden häufig gewechselt und ihre Kompetenzen waren genau bestimmt) und die gesamte politische Lage Polens beeinflussten die Tätigkeit des Hofes.

In ihrem Text zeigt die Verfasserin, auf welche Weise der Hof von der Königin beim Zusammenstoßen von zwei Wirklichkeiten: zu Lebzeiten seines Mannes, Wladislaw Jagiełło und nach dessen Tode funktionierte.

Jacek Laberschek

Kraków

Uwagi i uzupełnienia do genealogii Melsztyńskich herbu Leliwa

Losy Melsztyńskich herbu Leliwa są od połowy XIX stulecia przedmiotem niesłabnącego zainteresowania profesjonalnych historyków, badaczy amatorów, miłośników historii i wszystkich osób zauroczonych pogmatwanymi życiorysami członków tej rodziny, którzy — co istotne — pozostawili trwały ślad w historii Polski. Nie ma się co dziwić tej fascynacji Leliwitami, skoro właśnie niektórym przedstawicielom tej rodziny przypadły w udziale spektakularne wloty i upadki, tak bardzo oddziaływające na wyobraźnię wszystkich pasjonatów historii. Na dodatek wielkie dzieła literatury, chociażby powieść Henryka Sienkiewicza *Krzyżacy*, od przeszło 100 lat umiejętnie rozbudzają u wielu czytelników zainteresowanie Leliwitami, a zwłaszcza pomnikową postacią wojewody krakowskiego Spytka poległego w bitwie z Tatarami nad Worską w 1399 roku. Dla licznego grona entuzjastów historii inspiracją są bezsprzecznie ruiny majestatycznego zamku Melsztyn, skrywającego skrzętnie tajemnice i sekrety jego mieszkańców, zwłaszcza panów z rodu Leliwitów, którzy wzniesli tę malowniczą warownię i zamieszkiwali ją przez 150 lat. Uwagę wielu może przyciągać tragiczny los niefortunnego konfederata Spytka Melsztyńskiego, kasztelana bieckiego, zmarłego wskutek ran odniesionych w bratobójczej bitwie pod Grotnikami w 1439 roku, z upodobaniem analizowany od dawna przez dużą grupę wybitnych mediewistów polskich, a mianowicie: Antoniego Prochaskę, Włodzimierza Dworzaczka, Annę Sochacką, Bożenę Czwojdrak i innych¹.

¹ A. Prochaska: *Konfederacja Spytka z Melsztyna*. „Przegląd Naukowy i Literacki” 1887, T. 15; W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego. Wiek XIV—XV*. Warszawa 1971, s. 155—159; A. Sochacka: *Konfederacja Spytka z Melsztyna z 1439 r. Rozgrywka polityczna czy ruch szlachecki*. „Rocznik Lubelski” 1973, T. 16, s. 41—65; B. Czwojdrak: *Kilka uwag o konfederacji Spytka z Melsztyna z 1439 roku*. W: *Średniowiecze polskie i powszechne*. Red. I. Panic, J. Sperka. T. 2. Katowice 2002, s. 197—211.

Dla badacza zajmującego się na co dzień genealogią rekonstrukcja losów Melsztyńskich stanowi niebywałą pokusę, skoro po pierwsze, może on korzystać z dość obfitego zasobu źródeł, jaki się zachował — co raczej rzadko się zdarza w pracy mediewisty — a po drugie, może realizować swe aspiracje badawcze o stworzeniu ciekawego i odkrywczego dzieła historycznego. W tym konkretnym przypadku historyk nie musi prowadzić w nieskończoność swych analiz i nie jest zobowiązany doprowadzać genealogii Melsztyńskich do czasów współczesnych, ani nawet do czasów nowożytnych, bo ma do czynienia z rodziną wygasłą z końcem średniowiecza. Jej dzieje obejmują zaledwie dwa stulecia i stanowią w związku z tym pewną zamkniętą całość. Protoplastą rodziny jest Spycimir z Piasku i Dębian w powiecie wiślickim, występujący w pierwszej połowie XIV wieku, a jej ostatnim przedstawicielem — nieszczęśliwa postać — pozbawiony majątku Jan, syn Wincentego Melsztyńskiego, poświadczony w pierwszej połowie XVI wieku. Historię omawianej rodziny można podzielić na 3 okresy: pierwszy — obejmujący wiek XIV, będący czasem budowania potęgi rodziny i świadectwem niekwestionowanej świetności Melsztyńskich, zakończony jednak wyraźnym wstrząsem, jakim była śmierć Spytka nad Worską, i przykrymi konsekwencjami wynikającymi z tego tragicznego zdarzenia; drugi — ciągnący się od 1400 do 1503 roku, a więc obejmujący w całości wiek XV, wypełniony próbami utrzymania się Melsztyńskich wśród najważniejszych rodzin możnowładczych w państwie i zabiegami o odzyskanie prestiżu politycznego, nadszarpniętego nieprzemysłaną działalnością Spytka, wojewody, i jego śmiercią, oraz o odbudowanie substancji majątkowej, uszczuplonej królewskimi konfiskatami. Samej konfederacji nowokorczyńskiej i bitwy pod Grotnikami w 1439 roku, tak eksponowanej przez badaczy, nie uznawałbym, wbrew opinii wielu historyków, choćby Mariana Wolskiego², za moment przełomowy i zwrotny w dziejach rodziny. Choć była to ze strony Spytka, kasztelana bieckiego, manifestacja rzekomej potęgi jego obozu politycznego, a w istocie rzeczy rozpaczliwa próba dorównania znaczeniem wielkiemu ojcu i odzyskania pozycji zajmowanej niegdyś przez niego na arenie politycznej, zakończona na dodatek śmiercią bohatera, to jednak rodzinie udało się szczęśliwie uniknąć katastrofy i wybrnąć z tarapatów. Wprawdzie trzeba przyznać, iż polityczne fluktuacje i zawirowania wpływały ujemnie na funkcjonowanie dóbr melsztyńskich, ale nie w stopniu, który mógłby im naprawdę zaszkodzić, i w żadnym wypadku nie oddziaływały destrukcyjnie na ich bytowanie, nie zahamowały też ich dalszego rozwoju. Ostatni okres w historii rodziny, najkrótszy, wyznaczony datami 1503—1540, należy uznać za czas degrengolady i szybko postępującego upadku, do czego przyczyniła się działalność dwóch ostatnich dziedziców Melsztyna, braci: Jana i Wincentego Melsztyńskich, którzy roztrwonili całkowicie majątek,

² M. Wolski: *Trzeciocy herbu Strzemie. Małopolska rodzina szlachecka XIV—XVI wieku*. Kraków 2005, s. 345.

choć starszy z nich — Jan — kierował się w swoim mniemaniu niewątpliwie szlachetnymi pobudkami, sprzedając w 1511 roku klucz melsztyński tylko po to, aby umożliwić sobie pielgrzymkę do Ziemi Świętej i zyskać tytuł rycerza Grobu Chrystusowego³.

Badania nad Melsztyńskimi mają już długą historię. Rozpoczął je jeszcze w pierwszej połowie XIX stulecia Michał Baliński, wieńcząc swe prace poczytną rozprawą⁴. Kontynuatorami jego zainteresowań byli: ksiądz Maciej Smoleński i Ludwik Zarewicz⁵. Ich pozycje należy uznać za wartościowe. Dodatkowym walorem książki księdza Smoleńskiego są tablice genealogiczne rodzin władających Melsztynem, w tym również tablica Melsztyńskich; plusem zaś opracowania Zarewicza — zwrócenie uwagi na postać Spycimira Leliwity, twórcy potęgi politycznej i majątkowej rodu Leliwitów oraz budowniczego zamku w Melsztynie, a także wykorzystanie niektórych archiwaliów, w tym szesnastowiecznych opisów zamku melsztyńskiego.

Spory wkład do badań nad omawianą rodziną, zwłaszcza do poszerzenia wiedzy o niektórych kobietach z tej rodziny, wniosła Anna Strzelecka, publikując w 1929 roku artykuł *Elżbieta Melsztyńska*, poświęcony żonie Spytka, wojewody krakowskiego — dwórki królowej Jadwigi i Węgierki z pochodzenia, oraz jej córkom: Jadwidze, Katarzynie i Dorocie⁶. Do grupy historyków kreślących portrety kobiet w rodzinie Melsztyńskich dołączyła w 1962 roku Gertruda Małaczyńska, opracowując do *Polskiego słownika biograficznego* biogram Jadwigi Melsztyńskiej, córki Spytka, wojewody krakowskiego, księżnej opolskiej⁷. Wiele uwagi poświęcił Melsztyńskim Stanisław Gawęda w swej książce, wydanej w Krakowie w 1966 roku, w której uwydatnił rosnącą rolę możnowładztwa małopolskiego w XIV i w pierwszej połowie XV wieku i dowiódł, jak znaczący był wpływ możnych na bieg spraw państwowych w monarchii jagiellońskiej⁸.

³ AP Kraków, Ziem. krakowska 155, s. 456—461; W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 178; F. Sikora: *Dzieje osadnictwa i własności w regionie brzeskim*. W: *Brzesko. Dzieje miasta i regionu*. Red. F. Kiryk, J. Lach. Brzesko 2006, s. 128; J. Laberschek: *Melsztyński klucz majątkowy od połowy XIV do połowy XVI wieku*. W: *Fontes et historia. Prace dedykowane Antoniemu Gąsiorowskiemu*. Red. T. Jurek, I. Skierska. Poznań 2007, s. 128.

⁴ M. Baliński: *Spytko z Melsztyna i ród jego*. „Biblioteka Warszawska” 1844, T. 3.

⁵ M. Smoleński: *Melsztyn. O zamku i jego panach, o kościele i plebanach, z dodatkiem o Domosławicach*. Kraków 1888; L. Zarewicz: *Leliwita Spycimir, kasztelan krakowski, praojciec Melsztyńskich i Tarnowskich (1312—1352) oraz monografia Melsztyna*. Kraków 1890.

⁶ A. Strzelecka: *Elżbieta Melsztyńska*. W: *Prace historyczne wydane ku uczczeniu 50-lecia Akademickiego Koła Historyków Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1878—1928*. Lwów 1929, s. 109—119.

⁷ G. Małaczyńska: *Jadwiga z Melsztyńskich*. W: *PSB*, T. 10, s. 300—301.

⁸ S. Gawęda: *Możnowładztwo małopolskie w XIV i w pierwszej połowie XV wieku. Studium z dziejów rozwoju wielkiej własności ziemskiej*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Nr 141. *Prace historyczne*, z. 18. Kraków 1966, s. 8, 19, 22, 25—31, 45, 51—61, 63—64, 66—67, 78—79, 82, 85, 100—102, 107, 109, 111, 127, 129—139.

Krokiem milowym i prawdziwym przełomem w prezentacji wiedzy naukowej o omawianej rodzinie było ukazanie się w 1971 roku publikacji Włodzimierza Dworzaczka *Leliwici Tarnowscy...*, stanowiącej plon wieloletnich poszukiwań źródłowych i przemyśleń autora, zawierającej gruntowny i barwny opis dziejów rodziny Melsztyńskich, Tarnowskich i Jarosławskich, jak też poszczególnych ich przedstawicieli, uzupełniony o szczegółowy, ale i przejrzysty obraz wydarzeń politycznych, których uczestnikami byli również, rzecz jasna, Melsztyńscy. Jest to pierwsza, jeśli się nie mylę, w polskiej historiografii prawdziwie profesjonalna monografia średniowiecznego rodu możnowładczego, którego gałęzią była, jak wiadomo, rodzina Melsztyńskich⁹.

Przez nieomal 30 lat praca Dworzaczka stanowiła swoisty model profesjonalnej, naukowej monografii historycznej rodu i rodziny możnowładczej oraz oczywisty wzór do naśladowania dla wszystkich genealogów. Jednak w 1997 roku wraz z ukazaniem się książki Janusza Kurtyki *Tęczyńscy...*¹⁰ sytuacja się diametralnie zmieniła. Autor monografii Tęczyńskich, a więc rodziny równie zasłużonej dla polskiej historii, przyjął jako zasadę obowiązującą przy pisaniu tego rodzaju pracy wykorzystanie źródeł w stopniu maksymalnym, polegające nie tylko na dotarciu do wszystkich istniejących i zachowanych dokumentów oraz ich drobiazgowej analizie, ale także na ich pełnej rejestracji w książce, w formie streszczeń lub ewentualnie krótkich odniesień. Ten sposób pisania i analizy naukowej, podporządkowany bezwzględnej zasadzie, iż każda wzmianka źródłowa, nawet dotycząca spraw mniejszej wagi, jest istotna i nie do pomyślenia jest jej pominięcie w książce, został zaakceptowany w całej rozciągłości przez historyków genealogów i znalazł zastosowanie w kolejnych powstających monografiach historycznych innych rodzin możnowładczych. Ten nowy kierunek i trend w pisaniu prac genealogicznych reprezentują obecnie książki: Jerzego Sperki, dotycząca Szafranców, Renaty Trawki, poświęcona Kmitom, czy Wioletty Zawitkowskiej, analizująca losy rodziny Konięcpolskich¹¹.

Choć W. Dworzaczek, opracowując monografię Leliwitów, nie przeprowadził wyczerpującej, maksymalnej kwerendy w średniowiecznych, rękopiśmiennych księgach sądowych, to jednak jego ustalenia na polu genealogii i faktografii w zdecydowanej przewadze oparły się próbie czasu, stając się m.in. podstawą do sporządzenia życiorysów najważniejszych postaci rodziny Melsztyńskich w *Polskim słowniku biograficznym*, przy czym zdecydowaną większość, a mianowicie sylwetki osób: Spytka Melsztyńskiego, konfederata,

⁹ Zob. przyp. 1.

¹⁰ J. Kurtyka: *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*. Kraków 1997.

¹¹ J. Sperka: *Szafrancowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*. Katowice 2001; R. Trawka: *Kmitowie. Studium kariery politycznej w późnośredniowiecznej Polsce*. Kraków 2005; W. Zawitkowska: *W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Konięcpolskiego*. Kraków 2005.

a dalej jego synów: Jana Melsztyńskiego, bernardyna, i Spytka, kasztelana zawichojskiego, napisał Feliks Kiryk; biogram Jana Melsztyńskiego, kasztelana krakowskiego, zmarłego w 1380 roku, opracowała Bożena Wyrozumska; wreszcie postać Spytka, wojewody krakowskiego, skreśliła wspomniana już Anna Strzelecka¹². Zdumienie może budzić fakt, iż wśród postaci posiadających życiorysy w *Polskim słowniku biograficznym*, reprezentujących rodzinę Melsztyńskich, nie ma biogramu protoplasty rodziny, budowniczego Melsztyna, a przy tym najwyższego urzędnika w państwie w okresie panowania Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego — Spycimira Leliwity. I to nie ma go zarówno pod literą „m”, gdzie znalazła się większość przedstawicieli rodziny, jak i pod literą „s”. Nie wiem, jakie były powody pominięcia Spycimira, być może Komitet Redakcyjny słownika odesłał opracowanie jego życiorysu pod literę „t”, pod którą mają się znaleźć „Tarnowscy”, również jego bezpośredni potomkowie. Być może było to spowodowane trwającą od wielu lat wśród badaczy ożywioną dyskusją nad rodowodem Spycimira, a więc pochodzeniem jego przodków, oraz żony Stanisławy i ustaleniem imion oraz liczby jego dzieci, która to polemika nie doprowadziła do zajęcia przez historyków wspólnego stanowiska, a więc do jakiegoś konsensusu. Kwestie z tym związane usiłował wyjaśnić jeszcze Franciszek Piekosiński, potem W. Dworzaczek¹³, a w ostatnich latach grono wytrawnych, znakomitych mediewistów, takich jak: Janusz Bieniak, Błażej Śliwiński, Jan Tęgowski, Franciszek Sikora i Andrzej Marzec¹⁴.

¹² F. Kiryk: *Melsztyński Jan h. Leliwa, imię zakonne Wiktoryn (zm. ok. 1474)*. W: PSB, T. 20, s. 411—412; Tenże: *Melsztyński Spytek h. Leliwa (1398—1439)*. W: PSB, T. 20, s. 415—417; Tenże: *Melsztyński Spytek h. Leliwa (zm. ok. 1503)*. W: PSB, T. 20, s. 417—419; B. Wyrozumska: *Melsztyński Jan (Jasiek z Tarnowa, Melsztyna, Książa), h. Leliwa (zm. ok. 1380)*. W: PSB, T. 20, s. 410—411; A. Strzelecka: *Melsztyński Spytek (Spytek z Melsztyna) h. Leliwa (zm. 1399)*. W: PSB, T. 20, s. 412—415.

¹³ F. Piekosiński: *Rycerstwo polskie wieków średnich*. T. 3. Kraków 1901—1902, s. 183—187, 211, 268—269, 649; W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 59—60.

¹⁴ J. Bieniak: *Rozmaitość kryteriów badawczych w polskiej genealogii średniowiecznej*. W: *Genealogia. Problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*. Red. J. Hertel. Toruń 1982, s. 131—148; B. Śliwiński: *Kasztelan krakowski Spycimir z Tarnowa i jego związki genealogiczne z możnowładztwem małopolskim w I połowie XIV wieku*. W: „Acta Universitatis Nicolai Copernici”. *Historia*. Toruń 1992, z. 26, s. 105—112; Tenże: *O pochodzeniu kasztelana krakowskiego Spycimira z Tarnowa w świetle najnowszych badań nad genealogią jego rodziny*. W: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięcioletnie pracy naukowej*. Red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski. Toruń 1997, s. 271—280; J. Tęgowski: *Krąg rodzinny Jarosława Bogorii*. W: *Genealogia. Polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*. Red. J. Wroniszewski. Toruń 1993, s. 123—137; F. Sikora: *Dzieje osadnictwa...*, s. 108—110; A. Marzec: *Urzednicy małopolscy w otoczeniu Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (1305—1370)*. Kraków 2006, s. 57—60.

Od lat 80. ubiegłego wieku prowadzone są także intensywne badania na temat formowania się potęgi majątkowej Leliwitów Tarnowskich i Melsztyńskich, funkcjonowania poszczególnych kluczy dóbr oraz działalności osadniczej i gospodarczej dziedziców Tarnowa i Melsztyna. Odtworzeniem tarnowskiego klucza majątkowego zajęli się Stefan Mateszew i Franciszek Sikora w odpowiednich partiach monografii Tarnowa i regionu, wydanej w 1981 roku¹⁵. W następnej kolejności, choć po dłuższej przerwie, Franciszek Sikora i Marian Wolski opracowali brzeski kompleks majątkowy Melsztyńskich, przy czym pierwszy z autorów przeanalizował te kwestie przy okazji badań nad osadnictwem i własnością w rejonie brzeskim, a drugi w związku z pracą nad dziejami samego miasta Brzeska od lokacji do końca XVI wieku. Rozprawy te wydane zostały w 2006 roku¹⁶. Do grupy historyków zajmujących się majątkiem Melsztyńskich dołączyła niebawem moja skromna osoba, publikując w 2007 roku artykuł o melsztyńskim kluczu majątkowym od połowy XIV do połowy XVI wieku, a w 2008 roku pracę, opisującą posiadłości Leliwitów Melsztyńskich w Krakowie, oraz obszernie sześćdziesięciostronicowe hasło *Melsztyn* w *Słowniku historyczno-geograficznym województwa krakowskiego w średniowieczu*¹⁷. Wspomniane w tym miejscu rozprawy wymienionych autorów zostały poprzedzone niezwykle drobiazgową kwerendą archiwalną i w związku z tym przynoszą wiele cennych informacji o genealogii Melsztyńskich, nieznanych dotąd w literaturze.

Od pewnego już czasu rośnie również zainteresowanie badaczy działalnością architektoniczną Leliwitów Melsztyńskich, Tarnowskich i Jarosławskich. Pokłosiem tych fascynacji i analiz jest w pierwszej kolejności książka Stanisława Kołodziejskiego o siedzibach obronnych możnowładztwa w województwie krakowskim, wydana w 1994 roku, porządkująca dotychczasową wiedzę o zamku w Melsztynie i zestawiająca skrupulatnie dotychczasową, rozproszoną literaturę na jego temat, obalająca hipotezę Heleny Langerówny, jakoby obiekt ten był ogniwem linii obronnej, ciągnącej się wzdłuż Dunajca, chroniącej szlak komunikacyjny¹⁸. Warte uwagi są też: książka Anny Marciniak-Kajzer, analizująca działalność budowlaną małopolskich Leliwitów, wydana w 2001 roku,

¹⁵ S. Mateszew, F. Sikora: *Osadnictwo i stosunki własnościowe w regionie tarnowskim do końca XVI wieku*. W: *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*. Red. F. Kiryk. T. 1. Tarnów 1981, s. 122—124, 164—165, 214—218.

¹⁶ F. Sikora: *Dzieje osadnictwa...*, s. 89—150; M. Wolski: *Dzieje miasta od lokacji do końca XVI wieku*. W: *Brzesko. Dzieje miasta i regionu...*, s. 151—198.

¹⁷ J. Laberschek: *Melsztyński klucz majątkowy...*, s. 117—143; Tenże: *Posiadłości Leliwitów Melsztyńskich w Krakowie*. W: *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*. Red. Z. Piech. Kraków 2008, s. 235—246; J. Laberschek: *Melsztyn*. SHGKr, Cz. 4, s. 209—268.

¹⁸ S. Kołodziejski: *Średniowieczne rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego*. Kraków 1994, s. 70, 75—77, 157—158; H. Langerówna: *System obronny doliny Dunajca w XIV w.* Kraków 1929.

oraz artykuł tej autorki, dotyczący zamku Melsztyn, opublikowany w roku następnym¹⁹; wydana w 2007 roku książka Krzysztofa Moskala, poświęcona Leliwitom Melsztyńskim i ich warowniom, oraz opublikowana w 2008 roku praca Piotra Body o zamku w Melsztynie²⁰. Najwartościowsze partie tych zasygnalizowanych opracowań dotyczą właśnie studiów nad poszczególnymi fazami budowy, rozbudowy i rozplanowania zamku w Melsztynie oraz innych obiektów obronnych, ufundowanych przez Leliwitów, ale do lepszego poznania losów poszczególnych członków rodziny wnoszą zdecydowanie mniej.

Jak widać na podstawie prezentacji literatury naukowej, stan badań nad rodziną Melsztyńskich przedstawia się wręcz imponująco. Nie trzeba dodawać, iż liczba opracowań i książek, które odnotowują poszczególnych przedstawicieli tej rodziny i przybliżają czytelnikowi w stopniu mniejszym lub większym ich losy, jest jeszcze bogatsza i nie ma żadnego uzasadnienia, aby je tu wymieniać. Warto jednak wspomnieć o książce Małgorzaty Maciszewskiej, która omawiając klasztor bernardyński w społeczeństwie polskim w latach 1453—1530, przedstawiła sylwetki niektórych zasłużonych zakonników, w tym Jana Melsztyńskiego, znanego pod imieniem Wiktoryn, i Rafała Melsztyńskiego, którego niesłusznie utożsamiała z Janem, synem Wincentego Melsztyńskiego. W rzeczywistości był on bratankiem Wiktoryna i synem Spytka Melsztyńskiego, kasztelana zawichojskiego²¹.

Dla badacza zajmującego się rodziną Melsztyńskich punktem odniesienia dla dociekań genealogicznych powinna być w zasadzie książka Włodzimierza Dworzaczka, która jako jedyna z opracowań tu wymienionych podsumowuje skrupulatnie wiedzę o rodzinie i zamieszcza dokładną tablicę genealogiczną Melsztyńskich. Wprawdzie do mojego artykułu o melsztyńskim kluczu majątkowym oraz do hasła *Melsztyn* w *Słowniku historyczno-geograficznym...* dołączyłem również odpowiednie tablice, jednak dane w nich zamieszczone są zbyt ubogie i skąpe w szczegóły oraz pozbawione źródłowej dokumentacji, mogą więc tylko ogólnie orientować w zagadnieniu. Poza tym dotarcie do tych tekstów, w przeciwieństwie do książki Dworzaczka, powszechnie znanej i dostępnej, może być czasem problemem.

Wiedza genealogiczna o przedstawicielach rodziny Melsztyńskich jest wielce zróżnicowana, uzależniona całkowicie od istniejącego zasobu źródeł. Wiadomo, iż stosunkowo najuboższą dokumentację posiadają te osoby, które żyły najwcześniej, a zatem protoplasta Melsztyńskich, Tarnowskich i Jarosławskich Spycimir

¹⁹ A. Marciniak-Kajzer: *Fundacje architektoniczne małopolskich Leliwitów*. Łódź 2001; Taż: *Zamek Melsztyn i jego wieże. Die Burg von Melsztyn und ihre Türme*. W: „Archaeologia Historica Polona”. T. 12. Red. J. Olczak. Toruń 2002, s. 81—90.

²⁰ K. Moskal: *Leliwici z Melsztyna i ich zamki*. Nowy Sącz 2007; P. Boda: *Zamek Melsztyn*. Tarnów 2008.

²¹ M. Maciszewska: *Klasztor bernardyński w społeczeństwie polskim 1453—1530*. Warszawa 2001, s. 73—74, 136—137, 139, 172; J. Laberschek: *Melsztyn...*, s. 219, 221, 267.

z Dębian oraz jego dzieci i wnukowie, żyjący w XIV stuleciu. Dla tych postaci kwerenda Dworzaczka, oparta w głównej mierze na źródłach drukowanych, jest nieomal wyczerpująca. Co prawda, zachowały się jeszcze pewne źródła z tego czasu, niewykorzystane przez badacza, np. pojedyncze dokumenty czy niewydane drukiem sądowe księgi ziemskie z końca tego wieku, ale materiał w nich zawarty nie zmienia niczego w rekonstrukcji obrazu rodziny. Dostarcza tylko pewnych informacji na temat działalności politycznej i obyczajowej oraz sfery majątkowej niektórych osób. Nie ma się więc co dziwić, że niektórzy historycy próbują ustalić przodków Spycimira, pochodzenie jego żony Stanisławy oraz liczbę i imiona dzieci przez analizę rozmaitych przesłanek i stawianie różnorodnych hipotez. Żaden z reprezentantów rodziny Melsztyńskich nie cieszył się tak wielkim zainteresowaniem badaczy, jak Spycimir z jego najbliższym kręgiem rodzinnym, co jest zrozumiałe, gdyż była to postać nietuzinkowa i wybitna, jak na swoje czasy. Człowiek ten zawdzięczał zawrotną karierę bardziej wrodzonym talentom aniżeli swemu urodzeniu czy koneksjom wśród osób wpływowych, o czym świadczy fakt, iż do najwyższego urzędu w państwie doszedł, zaliczając — jak gdyby — kolejne stopnie w ówczesnej hierarchii urzędniczej, a więc piastując najpierw pomniejszy urząd łowczego krakowskiego, a następnie coraz ważniejsze urzędy państwowe²². Co istotne, został najbliższym doradcą króla Władysława Łokietka i jego syna Kazimierza Wielkiego, osobą przez Kazimierza delegowaną do utrzymywania oficjalnych, jak też poufnych kontaktów z mieszczaństwem Krakowa i innych miast, oraz uczestnikiem ważnych misji dyplomatycznych, np. do Trenczyna czy do Wyszehradu w 1335 roku, a także być może nieformalnym przywódcą stronnictwa andegaweńskiego, stawiającego na przymierze polsko-węgierskie, zwłaszcza w sprawach sukcesji andegaweńskiej w Polsce²³. Był też Spycimir twórcą niebywałej fortuny możnowładczej, składającej się w połowie XIV wieku z kilku kompleksów majątkowych, a mianowicie: włości tarnowskiej, obejmującej miasto Tarnów z zamkiem i 6 wsi, włości zabińskiej, włości brzeskiej z miastem Brzeskiem oraz 5 wsiami, klucza rodowego wiślickiego, obejmującego 5 wsi, i klucza melsztyńskiego, w skład którego wchodził zamek Melsztyn i 5 wsi, oraz kamienicy w Krakowie, siedliska przed Bramą Szewską i ogrodu przed Bramą Mikołajską²⁴.

Prowadzone od lat badania nad pochodzeniem Spycimira, kasztelana krakowskiego, nie przyniosły trwałych wyników i ustaleń. Ich owocem są za to

²² UrzMp, nr 134, 180, 460, 1023, 1089.

²³ A. Marzec: *Urzednicy malopolscy...*, s. 56—61, 76—82, 129—130, 165—166, 252—253; W. Dworzaczek: *Leliwicy Tarnowscy...*, s. 65—83; J. Kurtyka: *Kariera wojewody krakowskiego Andrzeja z Tęczy na tle rywalizacji stronnictw za panowania Kazimierza Wielkiego*. W: *Cracovia. Polonia. Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*. Kraków 1995, s. 255—257, 261—262, 267, 269, 273—274, 277.

²⁴ Zob. przyp. 15, 16 i 17 oraz W. Dworzaczek: *Leliwicy Tarnowscy...*, s. 77—81.

bardziej lub mniej wiarygodne hipotezy, do których, z uwagi na dotkliwy brak źródeł, nie jesteśmy w stanie poczynić żadnych uzupełnień czy sprostowań. Możemy jedynie wiernie zrelacjonować aktualny stan badań. Włodzimierz Dworzaczek, podążając w dociekaniach za Franciszkiem Piekosińskim, przyjął z drobnymi korektami, iż Spycimir był zapewne synem Jakuba Spycimirowica, kasztelana wiślickiego z 1295 roku, wnukiem Spycimira i prawnukiem Jakuba Boboli, żyjącego w pierwszej połowie XIII wieku, fundatora kościoła Wszystkich Świętych w Krakowie, prawdopodobnie w latach 1228—1237²⁵. Do hipotezy tej zgłosił zastrzeżenia Błażej Śliwiński, rozumując słusznie, że wśród potomków kasztelana krakowskiego nie występowało imię Jakub, natomiast w każdym niemal pokoleniu pojawiała się obok Spytka imię Jan, co uprawdopodobnia i podbudowuje tezę, iż obowiązywało ono wśród członków rodziny. W konkluzji badacz ten stwierdził, iż właśnie zapewne imię Jan nosił ojciec Spycimira — reprezentant drobnego rycerstwa z okolic Wiślicy²⁶. Wykluczające się wzajemnie stanowiska Dworzaczka i Śliwińskiego próbuje ostatnio pogodzić Andrzej Marzec, sugerując, że ojcem Spycimira był rzeczywiście nieznan z źródeł Jan, a jego bratem wspomniany Jakub Spycimirowic, kasztelan wiślicki, przodek czternastowiecznych Bobolów, „przechowujących tradycję imienia Jakub”²⁷.

Ubóstwo źródeł uniemożliwia właściwe przebadanie jednego, ewentualnie dwóch związków małżeńskich Spycimira. Co prawda, zachował się list papieski z 1325 roku, poświadczający jego żonę Stanisławę, ale bez jakichkolwiek danych określających jej pochodzenie czy status społeczny²⁸. Stwarza to pole do snucia najrozmaitszych domysłów i stawiania najróżnorodniejszych hipotez. Janusz Bieniak zasugerował, iż Stanisława — córka Piotra Bogorii i siostra Wojciecha ze Żmigrodu, wojewody sandomierskiego — była jedyną żoną Spycimira. Z nią dziedzic Melsztyna miał sześcioro dzieci, a mianowicie wymienionych przez Dworzaczka: Jana, Pakosława, Nieustępa i Rafała, oraz pominiętych przez niego: Wojciecha i Czuchnę²⁹. Z kolei Błażej Śliwiński w artykułach opublikowanych w 1992 i 1997 roku wyraził przypuszczenie, iż Spycimir był dwukrotnie żonaty — raz z niewymienioną w źródłach córką Pakosława z Mstyczowa herbu Lis, z którą zawarł małżeństwo przed 1310 rokiem, i drugi raz ze Stanisławą, córką Piotra Bogorii, wojewody krakowskiego, siostrą Wojciecha ze Żmigrodu, z którą związał się przed 1317 rokiem. Zdaniem tego badacza, Spycimir był ojcem ośmiorga dzieci — sześciorga wymienionych przez Bieniaka, a także synów: Jarosława i Spytka. Niestety, domysł o istnieniu syna Jarosława okazał się

²⁵ Zob. przyp. 13.

²⁶ B. Śliwiński: *O pochodzeniu kasztelana krakowskiego...*, s. 277—280.

²⁷ A. Marzec: *Urzędnicy małopolscy...*, s. 59—60.

²⁸ *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae [...] ex tabularis Vaticanis deprompta*. Ed. A. Theiner. T. 1. Romae 1860—1861, nr 314.

²⁹ J. Bieniak: *Rozmaitość kryteriów...*, s. 147—148.

pomyłką wynikłą z błędnego odczytania imienia Pakosław przez wydawcę źródła³⁰. Równie dużo wątpliwości wzbudzają hipotezy Jana Tęgowskiego, zakładające, że Stanisława, druga żona Spycimira, była córką jednego z synów Piotra Bogorii, tj. Pawła ze Skotnik, oraz że pierwsza żona kasztelana krakowskiego była matką Jana Melsztyńskiego i Pakosława, a z kolei druga małżonka — Stanisława — matką Rafała Tarnowskiego, Nieustępa, Wojciecha i Czuchny³¹.

Wśród badaczy zajmujących się losami Spycimira utrzymują się różnice zdań w kwestii daty śmierci kasztelana. Dworzaczek dopuszcza możliwość, iż założyciel Melsztyna żył jeszcze w 1354 roku, a Błażej Śliwiński wręcz sugeruje, że żył do początków 1356³². Tymczasem zachowane źródło z pierwszej połowy XV wieku stwierdza wyraźnie, iż zmarł on 27 marca 1352 roku, a dokumenty papieskie z 1353 wzmiankują o nim jako zmarłym, a zatem pośrednio uwiarygodniają tę wiadomość³³. Andrzej Marzec stwierdza, że po śmierci Spycimira w 1352 roku nastąpił wakat na urzędzie kasztelana krakowskiego, który trwał cztery lata, do momentu wybrania na ten urząd Jana Jury³⁴.

Do kolejnych osób z rodziny Melsztyńskich, zestawionych skrupulatnie przez Dworzaczka, a zatem do Jana Melsztyńskiego, który podobnie jak jego ojciec Spycimir zaszedł najwyżej w hierarchii urzędniczej, obejmując urząd kasztelana krakowskiego, oraz do jego żony Zofii z Książa, nie mamy uwag i uzupełnień. Żadnych korekt nie wymaga również sylwetka słynnego Spytka z Melsztyna, wojewody krakowskiego, syna Jana Melsztyńskiego, a wnuka Spycimira, bodajże najbardziej znanego spośród rodziny Leliwita na Melsztynie — postaci inspirowanej ludzi pióra, zwłaszcza literatów, chociażby Henryka Sienkiewicza czy też Stefana Marię Kuczyńskiego³⁵. Warto przypomnieć w tym miejscu, iż to Spyttek wraz z paroma innymi wielmożami małopolskimi przyczynił się w niemałym stopniu do osadzenia na tronie polskim Jadwigi, a następnie Władysława Jagiełły i niestrudzenie zabiegał o unię polsko-litewską. Położył też wielkie zasługi dla odzyskania przez Polskę Rusi Halickiej, znajdującej się w posiadaniu Węgier, oraz uwolnienia ziemi wieluńskiej z rąk Władysława, księcia opolskiego. To zaangażowanie się w politykę na Wschodzie przyniosło mu wprawdzie wymierne korzyści majątkowe w postaci dóbr samborskich i Podola jako lenna, ale ostatecznie skończyło się dlań katastrofą w bitwie z Tatarami w 1399 roku³⁶. Jego

³⁰ B. Śliwiński: *Kasztelan krakowski Spycimir...*, s. 105—113; Tenże: *O pochodzeniu kasztelana krakowskiego...*, s. 271—277; wydawca VMPL, T. 1, s. 343, nr 452, odczytał błędnie imię Pakosław jako Jarosław — F. Sikora: *Dzieje osadnictwa...*, s. 109.

³¹ J. Tęgowski: *Krąg rodzinny...*, s. 126—127, 130—133, 136.

³² W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 76, 83; B. Śliwiński: *O pochodzeniu kasztelana krakowskiego...*, s. 279.

³³ MPH, T. 3, s. 273 — Spominki przeworskie; MPV, T. 3, s. 343.

³⁴ A. Marzec: *Urzednicy małopolscy...*, s. 128, 219, 267; UrzMp, nr 134 i 135.

³⁵ S.M. Kuczyński: *Litwin i Andegawenka*. Katowice 1977.

³⁶ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 99—127; A. Strzelecka: *Melsztyński Spyttek...*, s. 412—415.

żoną była wspomniana już dwórka królowej Jadwigi Elżbieta, córka Emeryka Laczki, wojewodzica siedmiogrodzkiego³⁷. Dworzaczek, opierając się na wiadomości Jana Długosza z 1454 roku o zapisie Elżbiety na rzecz kaznodziei tłumaczącego Pismo Święte, stwierdził niesłusznie, iż kobieta dożyła bardzo późnego wieku. W istocie zmarła 22 lutego 1424, jako żona Jana, księcia ziembickiego, co notuje nekrolog henrykowski, a potwierdza zapiska sądu nadwornego z 1425 roku, która notuje ją jako zmarłą³⁸. Kilka istotnych uzupełnień można też poczynić do biogramu siostry Spytka i zarazem córki Jana Melsztyńskiego Jadwigi, która wyszła za mąż za Ottona z Pilicy herbu Topór i urodziła w tym związku córkę Elżbietę, nazywaną po trzecim mężu Elżbietą Granowską, przyszłą polską królową. Otóż pierwsza wzmianka o niej, gdy już była wdową, pochodzi z 1387 roku, a ostatnia z roku 1404, obydwie z ksiąg ziemskich krakowskich. Dworzaczek zna tylko dokument wystawiony przez nią w 1390 roku, opublikowany przez Stanisława Kurasia w *Zbiorze dokumentów małopolskich*³⁹.

Sporo nowych wiadomości można dorzucić do życiorysów dzieci Spytka, wojewody, opracowanych przez Dworzaczka. W świetle jego badań starszy z synów Spytka Jan Melsztyński, dziedzic Melsztyna, Książa, Żabna i tenutariusz Rabsztyna, zmarł przed 9 marca 1429, tymczasem z ustaleń Franciszka Sikory wynika, że Jan zmarł w Budzie na Węgrzech już pod koniec 1427 roku. Historyk ten znalazł w rachunkach miasta Czchowa informację, że na początku roku następnego rajcy tego miasta wydali na życzenie Spytka z Melsztyna, późniejszego konfederata, 2 grzywny na stację dla orszaku wiozącego zwłoki brata, a w księgach grodzkich krakowskich wiadomość z 21 czerwca 1428 roku o Annie, wdowie po Janie Melsztyńskim⁴⁰. Taż Anna, określana w źródłach jako posiadaczka Żabna, zdaniem Dworzaczka, zmarła po 11 grudnia 1431 roku, co można rozumieć, że stało się niedługo po tej dacie, a przecież wymieniona została 24 maja 1471 roku w księgach grodzkich krakowskich, a zatem żyła jeszcze przez ponad 40 lat⁴¹.

Opisując sprawy małżeńskie Spytka z Melsztyna, kasztelana bieckiego, który — jak wiadomo — niepotrzebnie uwikłał się po śmierci króla Władysława Jagiełły w działalność polityczną, co skończyło się dlań porażką pod Grotnikami, Dworzaczek stwierdził, iż żona Spytka Beatrycze, czyli Beata, córka Dobrogosta z Szamotuł, poświędzona jest tylko jeden raz w *Rocznikach*... Jana

³⁷ A. Strzelecka: *Elżbieta Melsztyńska*..., s. 109—119; Taż: *Elżbieta żona Spytka z Melsztyna*. W: PSB, T. 6, s. 263—264.

³⁸ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy*..., s. 142; LB, T. 1, s. 261; K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich*. T. 2. Wrocław 1975, s. 68—70; SPPP II, nr 2012; SHGKr, Cz. 4, s. 217, 266.

³⁹ SPPP VIII, nr 5722; AP Kraków, Ziem. krakowska 4, s. 23; ZDM, Cz. 4, nr 1093; SHGKr, Cz. 4, s. 217.

⁴⁰ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy*..., s. 145; F. Sikora: *Dzieje osadnictwa*..., s. 114; AP Kraków, Akta Depozytowe 514 — Rachunki miasta Czchowa, k. 12; AP Kraków, Gr. krakowska 3, s. 64.

⁴¹ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy*..., s. 145, tablica II; SPPP II, nr 4068.

Długosza pod rokiem 1439. Okazuje się to nieprawdą, skoro występuje ona już w 1429 roku w księgach ziemskich pilzneńskich, już jako żona Spytka, a potem jeszcze wiele razy aż do roku 1440, kiedy jest nazwana wdową⁴². Zestawiony przez Dworzaczka materiał źródłowy na temat córek Spytka, wojewody, wymaga tylko pewnych korekt. Z ustaleń Kazimierza Jasińskiego wiadomo, iż córka Spytka Jadwiga w 1401 roku wzięła ślub z Bernardem, księciem niemodlińskim, a zmarła 23 października 1424 roku i została pochowana w klasztorze franciszkańskim w Opolu⁴³. Odnośnie do innej córki Spytka — Doroty, zakonnicy, należy zaznaczyć, iż była klaryską w klasztorze przy kościele św. Andrzeja w Krakowie, a nie na Stradomiu, jak podaje Dworzaczek⁴⁴. Przedstawiając kolejną córkę Spytka — Katarzynę, najpierw żonę księcia mazowieckiego Janusza młodszego w latach 1408—1422, a następnie żonę Mikołaja Białuchy z Michałowa, kasztelana krakowskiego, w latach 1423—1438, Dworzaczek powołuje się na zapiskę sądową z 15 stycznia 1465 roku, poświadczającą — jego zdaniem — Katarzynę po raz ostatni. Wiadomo jednak, że ta dobrodziejka klasztoru Dominikanów w Krakowie żyła jeszcze w styczniu 1467 roku. Zmarła zapewne 23 marca tegoż roku⁴⁵.

Materiał źródłowy zgromadzony pieczołowicie przez Dworzaczka dla następnego pokolenia Melsztyńskich, tj. dla dzieci Jana Melsztyńskiego i Spytka Melsztyńskiego, konfederata, również nie jest kompletny i wymaga uzupełnień. Zdaniem Dworzaczka, ostatnia wiadomość o jedynym dziecku Jana Melsztyńskiego, czyli Jadwidze, dziedzicze Księża Wielkiego, tenutariuszce Rabsztyna, żonie Andrzeja z Tęczyna, pochodzi z 5 maja 1449 roku, tymczasem w świetle ustaleń Janusza Kurtyki, Jadwiga notowana jest jeszcze w 1457 roku w księgach ziemskich krakowskich⁴⁶. Najwcześniejsza informacja o dzieciach Spytka

⁴² W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 158, 162; AP Kraków, Ziem. pilzneńska 20, s. 175—177; AP Kraków, Gr. krakowska 6, s. 366.

⁴³ G. Małaczyńska: *Jadwiga z Melsztyńskich*. W: PSB, T. 10, s. 300—301; K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich*. Kraków 2007, s. 577, 583 (wyd. 2); W. Dworzaczek (*Leliwici Tarnowscy...*, s. 138—139) mylił się, twierdząc, iż zmarła między 15 marca a 20 września 1425 roku.

⁴⁴ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 139, 144.

⁴⁵ Tamże, s. 139, 142; AP Kraków, SPPP II, nr 3798; AP Kraków, Gr. krakowska 18, s. 31; H.R. Zeissberg: *Kleinere Geschichtsquellen Polens im Mittelalter*. „Archiv für Österreichische Geschichte” 1877, Bd. 55, s. 145; J. Sperka: *Nekropolie możnowładcze w krakowskich klasztorach mendiakanckich w średniowieczu*. W: *Mendykanci w średniowiecznym Krakowie*. Red. K. Ożóg, T. Gałuszka, A. Zajchowska. Kraków 2008, s. 65, 73; A. Borowska: „Opus magnum” *Mistrza Tryptyku Dominikańskiego*. W: *Mendykanci w średniowiecznym Krakowie...*, s. 343—345; E. Piwowarczyk: *Legaty na kościół i klasztor oo. Dominikanów w Krakowie (XIV—XV w.)*. W: *Mendykanci w średniowiecznym Krakowie...*, s. 491, 495, 500; M. Zdanek: *Kupno renty w gospodarce krakowskiego klasztoru dominikanów w XV i na początku XVI w.* W: *Mendykanci w średniowiecznym Krakowie...*, s. 524; SHGKr, Cz. 4, s. 218, 256—257, 265.

⁴⁶ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 162, tablica II; J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 554; AP Kraków, Ziem. krakowska 14, s. 273, 315—317.

Melsztyńskiego, tj. o 2 synach i wymienionych bezimiennie córkach, pochodzi z dokumentu króla Władysława III z 1439 roku, opublikowanego w 1975 roku i nieznanego wcześniej Dworzaczce, dlatego dane zawarte w jego książce o rodzeństwie: Janie, Spytku i Dorocie Melsztyńskich, które pojawia się w źródłach, odpowiednio w 1446, 1453 i 1445 roku, należy koniecznie skorygować⁴⁷. Trzeba też przyjąć, iż Spytek miał oprócz Doroty jeszcze jedną córkę, zmarłą w młodym wieku. Istotnym błędem poznańskiego genealoga jest również pogląd, że starszy z braci — Jan wstąpił do klasztoru bernardynów po 1474 roku, skoro w zapisce sądu ziemskiego krakowskiego z 11 marca 1465 roku, przywołanej przez Franciszka Sikorę w jego pracy o dziejach osadnictwa i własności w regionie brzeskim, jest już tytułowany zakonikiem reguły św. Franciszka⁴⁸. Małżonką prowadzącego bardzo skromny żywot Spytka Melsztyńskiego, kasztelana zawichojskiego, została Katarzyna, córka Wincentego z Giżyc w ziemi rawskiej, marszałka mazowieckiego. Zdaniem Dworzaczki, zmarła po 19 czerwca 1504 roku, ale w rzeczywistości żyła jeszcze przez dobrych kilka lat, skoro jest jeszcze notowana w 1507 roku w księgach ziemskich proszowskich⁴⁹. Dane o mężu Doroty, córki Spytka konfederata, czyli o Michale z Lasotek Lasockim, zawarte w książce Dworzaczki są poprawne, jednak w literaturze przedmiotu pojawiły się w ostatnich latach rozbieżności co do jego pochodzenia. Feliks Kiryk wyraził przypuszczenie, iż był on bratem Mikołaja Lasockiego, dziekana kapituły krakowskiej, dyplomaty i humanisty, natomiast Janusz Bieniak — chyba niesłusznie — uznał go za synowca, tj. bratanka, tegoż Mikołaja⁵⁰.

W małżeństwie Spytka z Melsztyną, kasztelana zawichojskiego, i wspomnianej Katarzyny z Giżyc przyszło na świat aż ośmioro dzieci, nic więc nie zapowiadało, że już za kilkadziesiąt lat wygaśnie rodzina Melsztyńskich. Niestety, już w dzieciństwie zmarli synowie: Stanisław i Mikołaj⁵¹. Na dodatek ascetyczny

⁴⁷ ZDM, Cz. 8, nr 2566; W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 162—163, 170, tablica II.

⁴⁸ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 168—169; F. Sikora: *Dzieje osadnictwa...*, s. 119; AP Kraków, Ziem. krakowska 17, s. 321.

⁴⁹ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 176, tablica II; w 1507 roku Katarzyna za zgodą Jana Melsztyńskiego, syna Spytka z Melsztyna, zastawiła za 100 grzywien na rok Mikołajowi Pszonce z Więclawic całą wieś Bratucice wraz z łowiskami i barciami w lasach (AP Kraków, Ziem. krakowska [proszowska] 203, s. 451—452). Katarzyna miała m.in. na tej wsi zapisane wcześniej sumy oprawne (SHGKr, Cz. 4, s. 231).

⁵⁰ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 144, 156, 162; F. Kiryk: *Lasocki Michał h. Dołęga*. W: PSB, T. 16, s. 541—542; J. Bieniak: *Elita ziemi dobrzyńskiej w późnym średniowieczu*. W: *Stolica i region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*. Red. O. Krut-Horonziak, L. Kajzer. Włocławek 1995, s. 40—41; S. Szybkowski: *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370—1501)*. Gdańsk 2006, strony według indeksu. Daty występowania Michała (1432—1474) zdają się wskazywać, iż był młodszym bratem Jerzego Lasockiego z Wichowa (zm. przed 31 stycznia 1467) i wspomnianego Mikołaja (zm. 1450), a synem skarbnika dobrzyńskiego Michała z Lasotek (zm. po 1427).

⁵¹ MPH, T. 3, s. 277 — Spominki przeworskie.

i surowy tryb życia, jaki obowiązywał na zamku w Melsztynie, bardzo wpłynął na dzieci Spytka. Kilkoro z nich, a mianowicie: Rafał, Beata i Katarzyna, po osiągnięciu wieku dojrzałego, być może za namową rodziców, wstąpiło do zakonu bernardynów⁵². Najstarszy syn Jan, co prawda, ożenił się z Agnieszką, córką Pawła Czarnego z Witowic, ale również odznaczał się głęboką pobożnością, a jego największym marzeniem było nie tyle pozostawienie potomka, przyszłego dziedzica zamku Melsztyn, ile podróż do Ziemi Świętej i uzyskanie tytułu rycerza jerozolimskiego. Zresztą rzeczywiście jego małżeństwo okazało się bezdzietne, a na dodatek pozbył się dóbr melsztyńskich, sprzedając je w 1511 roku Mikołajowi Jordanowi z Zakliczyna herbu Trąby⁵³. Ostatnia z córek Spytka — Anna była dwukrotnie zamężna: najpierw z Mikołajem Kamienieckim, hetmanem wielkim koronnym, a następnie z Adamem Radzimickim⁵⁴. Atmosfera pobożności i religijności na zamku w Melsztynie nie wpłynęła jednakowo na wszystkie dzieci. U jednego z synów Spytka — Wincentego — uwidoczniły się skłonności do buntu, korzystania z życiowych uciech i trwonienia pieniędzy. Młody Leliwita wcześniej zaczął prowadzić hulaszczy i rozwiązyły tryb życia, przez co został przez Spytka wydziedziczony w testamencie sporządzonym w 1502 roku⁵⁵.

Informacje zawarte w książce Dworzaczka na temat tego pokolenia rodziny Melsztyńskich są obecnie niekiedy mocno niedokładne i wymagają poważniejszych korekt. Historyk ten napisał, że Agnieszka, córka Pawła Czarnego z Witowic, zawarła ślub z Janem Melsztyńskim przed 18 listopada 1510 roku, co można uściślić zapiskami z ksiąg grodzkich i ziemskich krakowskich, poświęcającymi, że jako jego żona występuje już w 1504 roku, uzyskując wówczas zapis od męża⁵⁶. Bardzo skromnymi wiadomościami dysponował Dworzaczek na temat małżeństwa Wincentego, a tymczasem z badań Franciszka Sikory i Mariana Wolskiego wiadomo, iż jego pierwszą żoną była Katarzyna, córka Piotra Farureja z Osownicy, wdowa po Mikołaju Kopaczu Bydłowskim, wójcie

⁵² SHGKr, Cz. 4, s. 220—221, 252.

⁵³ Tamże, s. 220—221, 240—241; F. Sikora: *Dzieje osadnictwa...*, s. 126—128; AP Kraków, Ziem. krakowska [nadworna] 155, s. 456—461.

⁵⁴ SHGKr, Cz. 4, s. 221, 252.

⁵⁵ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 179; F. Sikora: *Dzieje osadnictwa...*, s. 121—124, 126—136; AP Kraków, Ziem. czchowska 7, s. 157—158; AP Kraków, Ziem. pilzneńska 3, s. 327; 4, s. 511—512; AS, T. 2, s. 224—226; SHGKr, Cz. 4, s. 236, 267.

⁵⁶ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 177—178; już 6 kwietnia 1503 roku Paweł Czarny podjął zobowiązanie, że w ciągu dwóch tygodni po Wielkanocy wyda za mąż za Jana z Melsztyna swą córkę Agnieszkę pod zakładem 2 000 florenów i wypłacenia mu do Dnia św. Michała 2 000 florenów węgierskich w złocie z tytułu posagu za córkę (AP Kraków, Gr. krakowska 28, s. 1094—1096). Małżeństwo zostało zawarte przed 3 czerwca roku następnego, skoro tego dnia Jan z Melsztyna zapisał swej żonie Agnieszce 3 000 florenów węgierskich w złocie z racji posagu i tyleż z racji wiana na wsiach: Olszyny, Olpiny, Szerzyny i Święcany w powiecie bieckim (AP Kraków, Ziem. krakowska 23, s. 203—204; F. Sikora: *Dzieje osadnictwa...*, s. 122).

kołaczyckim, dla której poczynił zapis 17 marca 1502 roku⁵⁷. Jeszcze w tym samym roku Katarzyna zmarła, a drugą żoną Wincentego została Poliksena, córka Mikołaja Kobylskiego z Wojciechowa, wdowa po Janie Wojnarowskim, nazywana jego żoną już 28 listopada 1502 roku. Ze źródeł wiadomo, że Wincenty znęcał się nad Polikseną, ustawicznie ją maltretował, a na końcu wygnał, o co został oskarżony w 1505 roku⁵⁸. Jednocześnie cudzołożył z Anną, córką kmiecia z Piasku Wielkiego, oraz z Anną, mieszczką krakowską⁵⁹. Po raz trzeci ożenił się w 1509 roku z Zofią Kotówną z Widuchowej, córką Piotra z Przybenic i Kottek herbu Pilawa, mimo ostrego sprzeciwu władz kościelnych⁶⁰. Dworzaczek podał, co prawda, informację o banicji Wincentego, ale bez danych, kiedy ją orzeczono, tymczasem wiadomo, iż z właściwym wnioskiem do sądu wystąpiła w 1518 roku szwagierka Wincentego Agnieszka, którą ten ustawicznie gnębił i zasypywał pozwami o majątek po bracie Janie — właśnie wtedy sąd grodzki krakowski ogłosił go banitą⁶¹. Również stwierdzenie Dworzaczka, że Wincenty Melsztyński żył jeszcze w 1533 roku, a zmarł przed 22 lipca 1538, należy uściślić, skoro ten poświadczony jest jako żyjący jeszcze 20 października 1534 roku, a odnotowany jako zmarły dopiero 22 lipca 1538 roku⁶².

Kompletną pomyłką poznańskiego historyka była sugestia, że syn Spytka Melsztyńskiego — Rafał zmarł młodo. W rzeczywistości Leliwita ten wybrał stan duchowny — w 1490 występował jako kleryk, a w 1517 roku jako bernardyn w Tarnowie⁶³. Na dodatek Zarewicz, Dworzaczek, a za nimi inni badacze, np. Małgorzata Maciszewska i Krzysztof Moskał, mylnie utożsamili tegoż zakonnika Rafała z synem Wincentego — Janem Melsztyńskim, poświadczonym w latach 1530—1532⁶⁴. Stan duchowny wybrały też siostry Rafała: Beata i Ka-

⁵⁷ AP Kraków, Ziem. biecka 4, s. 74; F. Sikora: *Dzieje osadnictwa...*, s. 121.

⁵⁸ AOfKr 21, s. 221; 24, s. 694—695; 27, s. 198—199; AMetrKra, Acta Episcopalia Cracoviensia 5, k. 90, 133 (dalej: ActaEpKr); F. Sikora: *Dzieje osadnictwa...*, s. 121, 123—124. W roku 1507 Poliksena, tytułując się byłą żoną Wincentego Melsztyńskiego, zrezygnowała z zapisu posagu i wiana, poczynionego jej przez tegoż Wincentego na dobrach: Sepnica, Piasek, Zagajów i innych wsiach (AP Kraków, Ziem. krakowska [nadworna] 154, s. 249—251).

⁵⁹ F. Sikora: *Dzieje osadnictwa...*, s. 123—124.

⁶⁰ AP Kraków, Ziem. krakowska [ksiąska] 264, s. 329—331, 335—336; AOfKr 25, s. 613—616; perypetie z zawarciem tego małżeństwa i licznymi próbami jego unieważnienia opisuje F. Sikora: *Dzieje osadnictwa...*, s. 124, 129.

⁶¹ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 179; F. Sikora: *Dzieje osadnictwa...*, s. 129—134; SHGKr, Cz. 4, s. 221; BJ, rkps 5348, Cz. 2, s. 202.

⁶² W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 179; L. Zarewicz: *Leliwita Spicimir...*, s. 78; AOfKr 46, s. 550.

⁶³ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 176; ActaEpKr 4, k. 47; AP Kraków, Ziem. czechowska 9, s. 81; SHGKr, Cz. 4, s. 221, 243.

⁶⁴ L. Zarewicz: *Leliwita Spicimir...*, s. 78; W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 180; M. Maciszewska: *Klasztor bernardyński...*, s. 137; K. Moskał: *Leliwici z Melsztyna...*, s. 172; SHGKr, Cz. 4, s. 221; AP Kraków, Ziem. krakowska [nadworna] 163, s. 61, 64, 202—203, 205, 539—540; AP Kraków, Gr. krakowska 42, s. 450; BJ, rkps 5348, Cz. 2, s. 234;

tarzyna, wstępując do klasztoru Bernardynek przy kościele św. Agnieszki na Stradomiu, a nie Klarysek, jak podaje Dworzaczek. Wbrew temu, co pisze o Beacie — że po raz ostatni występowała w 1538 roku — zakonnica ta żyła jeszcze w 1542 roku, co poświadczają kościelne księgi sądowe⁶⁵. Ostatnia wiadomość o Katarzynie, jak sądzi Dworzaczek, pochodzi z 1518 roku, tymczasem bernardynka ta notowana jest jeszcze w roku 1521 w księgach sądowych nadwornych⁶⁶. Równie ubogą wiedzę ma Dworzaczek o Annie Melsztyńskiej, córce Spytka, o której wie, że w 1510 roku była żoną Mikołaja Kamienieckiego, a w 1521 roku jeszcze żyła. Tak naprawdę już w 1499 roku jako żona Mikołaja z Kamieńca, czyli współczesnego Odrzykonina, dostała od ojca w zastaw Czchów z dobrami, a żyła jeszcze w 1524 roku, będąc tenentariuszką Czchowa i żoną Ady z Radziemiec, co rejestrują księgi sądowe nadworne i księgi sądowe czchowskie⁶⁷.

Do ostatniego pokolenia rodziny Melsztyńskich, noszącego wprawdzie po przodkach historyczne, zasłużone nazwisko, ale zupełnie pozbawionego majątku i związków z rodzinną siedzibą, czyli zamkiem Melsztyn, należy zaliczyć dzieci Wincentego Melsztyńskiego: Jana, zrodzonego w pierwszym związku z Katarzyną, występującego w latach 1530—1532⁶⁸, oraz Annę, urodzoną w trzecim związku z Zofią Kotówną, poświadczoną w latach 1509—1539, która wyszła za mąż za Benedykta Winiarskiego z Grodny⁶⁹. Zresztą Jan po roku 1532, kiedy to został oskarżony przez swoją panią Katarzynę Firlejównę, wdowę po Stanisławie Tarnowskim, o kradzież srebrnego kubka⁷⁰, zniknął ze źródeł. Być może wtopił się w szeregi szlachty gołoty, czyli tej grupy społecznej, która szybko traciła poczucie swej tożsamości w sytuacji braku zajęcia i pomocy ze strony bogatszych krewniaków. Nie wiemy, czy Jan założył rodzinę, ale nawet gdyby taki fakt się zdarzył, to dzieci zrodzone w tym związku, pozbawione oparcia w majątku i w odpowiednim wykształceniu, szybko straciłyby świadomość dobrego pochodzenia i świetlanej przeszłości przodków.

stwierdzenie Zarewicza i Dworzaczka, jakoby Jan występował samodzielnie już w 1509 roku, jest błędne (F. Sikora: *Dzieje osadnictwa...*, s. 136).

⁶⁵ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 176; w 1542 roku Beata Melsztyńska z klasztoru św. Agnieszki w Krakowie wystąpiła przeciw Spytkowi i Janowi Jordanom w sprawie czynszu ze wsi Brzeziny (ActaEpKr 19, k. 453, 455).

⁶⁶ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 176; AP Kraków, Ziem. krakowska [nadworna] 159, s. 427—428; zakonnica ta zmarła przed 28 sierpnia 1523 roku (AP Kraków, Ziem. krakowska [nadworna] 160, s. 302—304).

⁶⁷ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 176—177; AP Kraków, Ziem. krakowska [nadworna] 153, s. 213; AP Kraków, Ziem. czchowska 9, s. 367—368.

⁶⁸ Zob. przyp. 63.

⁶⁹ Po raz pierwszy poświadczona jest 11 sierpnia 1509 roku (AOfKr 25, s. 613—616); W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 180; SHGKr, Cz. 4, s. 221.

⁷⁰ AP Kraków, Gr. krakowska 42, s. 450; BJ, rkps 5348, Cz. 2, s. 234; W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 180.

Na Janie kończy się historia jednej z najpotężniejszych rodzin możnowładczych w historii Polski. Przyczyny jej upadku są złożone. Nie sądzę, by głównym powodem katastrofy była przedwczesna śmierć Spytka, wojewody, na polu bitwy nad Worskłą bądź też awanturnicza działalność jego syna Spytka, kasztelana bieckiego, zakończona przedwczesną śmiercią pod Grotnikami. Podobne nieszczęśliwe przypadki i zdarzenia losowe przytrafiły się każdej rodzinie możnowładczej w tych niespokojnych, wypełnionych różnymi konfliktami, czasach. Być może, na postawach członków tej rodziny po 1439 roku negatywnie odbiło się wychowanie, narzucone dzieciom zmarłego Spytka, konfederata, przez ich opiekunów: współrodowca Jana Pileckiego z Pilicy i dziadka ze strony matki Dobrogosta Świdwę z Szamotuł, charakteryzujące się zbyt surowym systemem wartości, odwróceniem od świata doczesnego jako zepsutego, niewartego zbyt uwagi. Warto zauważyć, iż młodszy syn Spytka — Spyttek przeznaczony był do stanu duchownego i w roku 1454, będąc klerykiem krakowskim, uzyskał nawet prowizję papieską na kanonik w kolegiacie NMP w Uniejowie. Gdy jednak zdecydował się na małżeństwo z Katarzyną z Giżyc w 1463 roku, starszy z synów Spytka — Jan postanowił wypełnić wolę opiekunów, rezygnując ze stanu świeckiego i wstępując do klasztoru Bernardynów w Krakowie⁷¹. Wychowanie narzucone synom Spytka, konfederata, kwestionowało jako rzecz najważniejszą w życiu posiadanie rodziny i potomstwa oraz stwarzanie warunków materialnych dla egzystencji i funkcjonowania następnych pokoleń. Być może też w konsekwencji było źródłem skrajnych zachowań przedstawicieli tej rodziny na przełomie XV i XVI wieku: z jednej strony zbyt surowych i zachowawczych, z drugiej — buntowniczych i rozwiązłych, które zapewne w efekcie zaowocowały serią nieprzemyślanych działań, łącznie ze sprzedażą i utratą majątku, wreszcie wygaśnięciem rodziny.

Czy takie były w istocie przyczyny upadku rodziny Melsztyńskich — nie wiadomo. Być może zdecydowały o tym inne czynniki. Kwestię surowego wychowania i usilnego zalecania młodym paniczom z Melsztyna kariery duchownej, jako tej najwłaściwszej, najwartościowszej drogi życiowej, która jednak miałyby odegrać ujemną rolę w dziejach rodziny, można łatwo zakwestionować wieloma przykładami porzucania stanu duchownego przez ówczesnych młodych wielmożów z innych znanych rodzin (choćby przez Jana z Tarnowa, zmarłego na przełomie 1432 i 1433 roku, przez Nawoja z Tęczyna, zmarłego przed 1422, czy przez Stanisława Tęczynskiego, zmarłego w 1484 roku), a które w niczym nie zaszkodziły statusowi społecznemu i materialnemu ich rodzin⁷². Niekorzystnie na sytuację rodziny mogły natomiast wpłynąć: hulaszczy żywot Wincentego Melsztyńskiego, który doprowadził do zmarnotrawienia jego części majątku, oraz pielgrzymka Jana Melsztyńskiego do Grobu Chrystusa w Ziemi Świętej na

⁷¹ F. Sikora: *Dzieje osadnictwa...*, s. 117.

⁷² W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy...*, s. 182—183; J. Kurtyka: *Tęczynscy...*, s. 545—546, 559—560.

przełomie 1512 i 1513 roku. Po pierwsze, dziedzic Melsztyna musiał ją sfinansować, sprzedając całość dóbr melsztyńskich Mikołajowi Jordanowi z Zakliczyna za 6 000 florenów, a więc wyzbywając się swojego majątku, a po drugie, naraził tym sposobem na szwank swoje zdrowie. Jego śmierć w 4 lata po wyprawie była niewątpliwie spowodowana wyczerpaniem organizmu lub chorobą nabytą w trakcie podróży. Fakty te i niepozostawienie potomka przez Jana niewątpliwie przesądziły o losach całej rodziny⁷³.

Te ostatnie uwagi nie pozostają absolutnie w sprzeczności z narzucającym się nieodparcie wrażeniem i odczuciem, iż w ostatnich dwóch pokoleniach tej jakże zasłużonej dla Polski rodziny zabrakło niestety wybitnych osobowości, a więc jednostek przedsiębiorczych, zdolnych do utrzymania w swym posiadaniu dóbr dziedzicznych, umiejących uchronić majątek przed zakusami krewnych i innych rodzin oraz przed grabieżą, a także takich ludzi, którzy potrafiliby zadbać nie tylko o zabezpieczenie materialne swego pokolenia i następnych, ale również o właściwe wychowanie dzieci i wnuków.

⁷³ Nie zawsze pielgrzymka do Ziemi Świętej doprowadzała do takich skutków w sferze materialnej, jak w przypadku rodziny Melsztyńskich, która została po prostu zrujnowana. Rodzina Tarnowskich miała, jak to wykazał W. Dworzaczek w książce o hetmanie Janie Tarnowskim (Warszawa 1985, s. 20), w ciągu 30 lat w XVI stuleciu aż siedmiu peregrynantów do Grobu Pańskiego, a mimo to w sprawach majątkowych radziła sobie dobrze.

Jacek Laberschek

Remarks and supplements to the genealogy of Melsztyński family of Leliwa coat of arms

Summary

Melsztyński family played an important role in the history of Poland. The scientific literature devotes much room to the outstanding representatives of this family. A detailed image of the family who faded in the first half of the 16th century, was outlined by Włodzimierz Dworzaczek in his *Leliwici Tarnowscy*, published in 1971. One should realize that the knowledge included in this book is not exhaustive. Thanks to the studies conducted recently, a load of new information on people from the family circle was gathered, allowing for, among others, moving the dates of the appearance of many figures and completing biographies by the facts unknown so far. At the turn of the 15th and 16th centuries the family in question started to clearly lose its significance. The reason for that was the activity of two lords from Melsztyn at that time, Jan and Wincenty, who lost the whole estate in a mindless way. In addition to that, Wincenty was pronounced an exile for unruliness and debauchery. The last generation of Melsztyński family, represented by Wincenty's children, Jan and Katarzyna, did not have either the estate or the connections with the family residence, that is the Melsztyn castle. Many factors contributed to the collapse of one of the most magnate's families in Poland in the Middle-Ages. The most important included improper upbringing of children, too strict and conservative, which was the source of extreme and unpredictable behaviours of Jan and Wincenty, and, unquestionably, the lack of outstanding personalities in the last generations of this family.

Jacek Laberschek

**Die Bemerkungen und der Nachtrag zur Genealogie
der Familie Melsztyński mit dem Geschlechtswappen Leliwa**

Zusammenfassung

Die Familie Melsztyński spielte in der Geschichte Polens eine wesentliche Rolle. Wissenschaftliche Literatur schenkt den hervorragenden Mitgliedern der Familie viel Beachtung. Ein Gesamtbild der Familie, die in der ersten Hälfte des 16. Jhs erlosch, schilderte Włodzimierz Dworzaczek in seinem 1971 herausgegebenen Werk *Leliwici Tarnowscy*. Da jedoch das Buch nicht vollständig war, versuchte man in den letzten Jahren neue Informationen über die Mitglieder der Familie einzuholen, welche u.a. viele mit den einzelnen Personen und Geschehnissen verbundenen Daten korrigieren und die einzelnen Lebensgeschichten mit den bisher unbekanntem Tatsachen ergänzen lassen. Um die Wende des 15. zum 16. Jh. verloren Melsztyńskis an Bedeutung, wozu die Tätigkeit von zwei damaligen Erben der Familie — Jan und Wincenty beigetragen hat. Die beiden Brüder haben ihr Eigentum leichtsinnig verschwendet und Wincenty wurde obendrein 1518 wegen Händelsucht und Ausschweifung geächtet. Die letzte, von Wincentys Kindern, Jan und Katarzyna vertretene Generation der Familie Melsztyński verfügte schon weder über Vermögen noch über den Stammsitz, das Schloss zu Melsztyn. Für den Niedergang von einer der mächtigsten Hochadelstämme im mittelalterlichen Polen waren viele Gründe verantwortlich. Dazu gehörten u.a.: falsche, allzu strenge und konservative Erziehung der Jugendlichen, deren Folge unberechenbares und extrem unpassendes Benehmen der Brüder Jan und Wincenty war, aber auch der Mangel an bedeutenden Persönlichkeiten in der Familie besonders in deren letzten Generationen.

Marek L. Wójcik

Wrocław

*Włodimirus religiosus ordinis beati
Benedicti de Tiniec iam professus*
Nieznany syn Włodka, księcia zatorskiego

Zdarzają się w historiografii polskiej dzieła wybitne, które nie starzeją się nigdy albo starzeją w niewielkim tylko stopniu. Należy do nich bez wątpienia monumentalny trzypiętomowy *Rodowód Piastów śląskich* Kazimierza Jasińskiego, opublikowany w latach 1973—1977¹, którego reedycję przygotowało w 2007 roku krakowskie wydawnictwo Avalon². Wprawdzie w okresie dzielących oba wydania 30 lat narosła niemała literatura genealogiczna, wychodząca także stosunkowo często spod pióra samego Jasińskiego, która w niejednym uszczegółowiła, poprawiła i zweryfikowała *Rodowód...*, to jednak zasadniczy trzon zaprezentowanych w nim ustaleń i wniosków badawczych pozostaje do dziś niepodważalny. Z tego też względu pracę wznowiono w niezmiennym kształcie, wzbogacając ją jedynie o obszerną przedmowę autorstwa Tomasza Jurka³. Jest ona w pełni uzasadnionym apologetykiem, ale i swoistą bibliograficzną erratą. Autor zestawiał wszak najważniejsze z jego punktu widzenia, stosunkowo liczne publikacje wprowadzające chronologiczne, filiacyjne i identyfikacyjne korekty do opracowanego przez Jasińskiego rodowodu śląskich Piastów, jak również sporadycznie pojawiające się studia na temat nieznan-

¹ K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich*. T. 1: *Piastowie wrocławscy i legnicko-brzescy*. Wrocław 1973; Tenże: *Rodowód Piastów śląskich*. T. 2: *Piastowie świdniccy, ziebiccy, głogowscy, żagańscy i oleśniccy*. Wrocław 1975; Tenże: *Rodowód Piastów śląskich*. T. 3: *Piastowie opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy*. Wrocław 1977.

² K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich*. *Piastowie wrocławscy, legnicko-brzescy, świdniccy, ziebiccy, głogowscy, żagańscy, oleśniccy, opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy*. Kraków 2007.

³ T. Jurek: *Piastowie śląscy i ich rodowód*. W: K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich...*, [2007], s. 7—24.

toruńskiemu genealogowi przedstawicieli dynastii⁴. Wśród tych ostatnich prac wymienił szkice dotyczące Elżbiety, córki Bolka II świdnickiego⁵, Małgorzaty, córki Przemysława Noszaka⁶, wreszcie fikcyjnych synów Ruperta I legnickiego i Bolka II świdnickiego⁷. Pomiął natomiast rozprawkę o benedyktynie tynieckim Włodzimierzu, nieznanym synu Włodka zatorskiego, opublikowaną jako fragment większej całości pod tytułem, który nie sugeruje bynajmniej jej genealogicznej zawartości⁸. Rzecz to niezwykła w przypadku tak skrupulatnego historyka, jakim jest Tomasz Jurek, badacz ten słynie bowiem zarówno z wielkiej erudycji, jak i z krytycznego, niezwykle surowego podejścia do wszelkich budzących jego wątpliwości rozwiązań i propozycji historiograficznych. Opuszczenie wspomnianego artykułu, przy jednoczesnym odnotowaniu wielu innych tekstów, także tych, „którym w oczywisty sposób brak sensownego uzasadnienia”, ewentualnie tych, w których „proponowane korekty opierają się na kruchej i niepewnej argumentacji” bądź też są zwykłymi „nieporozumieniami”⁹, zdaje się jednoznacznie przemawiać za tym, że praca o Włodzimierzu, księciu zatorskim, nie była poznańskiemu mediewiście znana. Dostrzegł ją ostatnio Tomasz Michał Gronowski, benedyktyn tyniecki, kwestionując jednak autorytatywnie przynależność Włodzimierza do wspólnoty mnichów tynieckich, a tym samym (pośrednio) sam fakt jego istnienia¹⁰. Zestawione przezeń zastrzeżenia, ekspozujące, nie wiedzieć dlaczego, wyłącznie wątek chronologiczny, inne zaś myśli — wcale liczne i ważne — zbywające milczeniem, nie do końca przekonują. Swoistym paradoksem jest zaś to, że o wykluczeniu Włodzimierza z grona tynieckich benedyktynów przekonywać ma także brak zakonnika o tym imieniu w katalogu mnichów tynieckich¹¹, przy czym trzeba podkreślić, iż katalog ten

⁴ Tamże, s. 18—22.

⁵ T. Jurek: *Zapomniana Piastówna — Elżbieta córka Bolka II świdnickiego*. Prz. Hist. 1993, nr 84, s. 433—442.

⁶ R.T. Prinke, A. Sikorski: *Małgorzata z Felbrigg. Piastówna cieszyńska na dworze Ryszarda II króla Anglii*. Roczn. Hist. 2001, R. 67, s. 107—130.

⁷ W. Gładkiewicz, R. Gładkiewicz: *Z dziejów tradycji piastowskiej na Śląsku. (Sprawa syna Bolka II świdnickiego w nowożytnej historiografii śląskiej)*. W: *Śląsk, Polska, Niemcy*. Red. K. Matwijowski, W. Wrzesiński. W: „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Nr 1100. *Historia*, 74. Wrocław 1990, s. 73—86 (dalej: AUWr.); K.R. Prokop: *Rzekomi synowie księcia legnickiego Ruperta I. Z dziejów historiograficznej omyłki*. W: „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”. T. 6. Poznań—Wrocław 1995, s. 75—88.

⁸ M.L. Wójcik: *Piastowie górnośląscy a opactwo tynieckie w średniowieczu*. W: *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*. Red. M. Derwicha, A. Pobóg-Lenartowicz. Wrocław—Opole—Warszawa 2005, s. 65—91 (fragment dotyczący Włodzimierza nosi tytuł *Czy księżę górnośląski Włodzimierz był mnichem tynieckim?*; zob. tamże, s. 82—89).

⁹ T. Jurek: *Piastowie śląscy...*, przyp. 34 (s. 18) i przyp. 47 (s. 19).

¹⁰ T.M. Gronowski: *OSB: Zwyczajny klasztor, zwyczajni mnisi. Wspólnota tyniecka w średniowieczu*. Kraków 2007, s. 226—227.

¹¹ Tamże, s. 227: „Wśród tynieckich zakonników w XV w. brak zresztą mnicha o imieniu Włodzimierz (zob. katalog alfabetyczny)”.

sporządzony został przez samego autora, z wykorzystaniem źródeł oraz ustaleń nielicznych — dodajmy dla jasności, że subiektywnie dobranych — badaczy dziejów klasztoru tynieckiego¹². Mamy więc wystarczające powody, by osobą Włodzimierza zająć się raz jeszcze. Każda bowiem historiograficzna dyskusja, o ile nie obciążają jej względy pozamerytoryczne, stwarza szansę na właściwe rozwiązanie zagadkowego problemu.

* * *

Wśród 299 dokumentów opublikowanych w *Kodeksie dyplomatycznym klasztoru tynieckiego*, pochodzących z lat 1125—1506, znalazł się przywilej wystawiony przez Władysława, księcia oświęcimskiego, nadającego opactwu benedyktynów w Tyńcu kilka wsi położonych w ziemi zatorskiej, mianowicie: Łączany z przynależnościami, Radziszów, Wolę Radziszowską i Rzozów, oraz dziesięciny z sąsiadujących z nimi osad — Ryczowa i Półwsi. Darowizna ta stanowi przykład typowej średniowiecznej dewocji panującego władcy, który w następujących słowach jasno określił jej podłoże: „[...] paterne pietatis feruore moti filialique zelo amoris sauciatu atque mercedem eterne retribucionis consequi cupientes nostri filio cum dilecto Włodimiro religioso ordinis beati Benedicti de Tiniec iam professo uillam nostram super ripa Wisle iacentem Lhaczany dictam damus, appropriamus et incorporamus reverendo patri domino Danieli abbati Tinicensi cum suo conuentu habendam [...]”¹³. Nadanie miało zatem ścisły związek z profesją tyniecką księcia Włodzimierza, syna wystawcy dokumentu, a zarazem benefaktora tynieckich benedyktynów.

Nie wnikając szczegółowo w zakres dyspozycji dokumentu, Wojciech Kętrzyński, krytyczny wydawca przywilejów tynieckich, nie zawsze słusznie określanych przez niego mianem „bezczelnych fałszyfikatów”¹⁴, uznał go za akt podrobiony¹⁵. Zdecydowały o tym względy czysto formalne. Nie zachował się wszak oryginał dokumentu. Jego treść, mocno podejrzaną, znamy jedynie z kopii wpisanych do kilku dyplomatariuszy tynieckich oraz z transumptu Zygmunta Starego z 7 kwietnia 1519 roku. Zły stan zachowania domniemanego oryginału

¹² Nie wiadomo np., dlaczego wiążące są dla badacza opinie Wojciecha Kętrzyńskiego i ojca Pawła Szczanieckiego, podważające istnienie Włodzimierza (i opata Daniela), a pominięte milczeniem odmienne w tej kwestii — i źródłowo udokumentowane — poglądy Żegoty Pauliego czy Stanisława Tomkowicza (tamże, s. 226).

¹³ KTyn, nr 31.

¹⁴ Krytycyzm badacza podważyli, stwierdzając autentyczność wielu zakwestionowanych przezeń dokumentów, m.in.: F. Piekosiński (w recenzji KTyn), Prz. Hist. 1876, nr 2, s. 404—421; oraz F. Sikora: *Dokumenty tynieckie Kazimierza Wielkiego*. Zap. Hist. 1985, T. 50, s. 149—176. Zob. także P. Szczaniecki: *Benedyktyni polscy. Zbiór szkiców i opowiadań*. Tyniec 1989, s. 111—115; M. Derwich: *Stan i potrzeba badań nad wspólnotami monastycznymi w Polsce średniowiecznej*. „Nasza Przeszłość” 1998, T. 89, s. 18.

¹⁵ W. Kętrzyński, w: KTyn, s. 61—63.

już u progu XVI wieku, liczne zatarcia tekstu i namoknięcia pergaminu, a co za tym idzie, jego nieczytelność, sprawiły, że żadna z kopii nie zawiera pełnej daty rocznej wystawienia aktu, która została zredukowana albo do *anno domini MCCL pleno*, albo do *anno domini MCCL*¹⁶. Zarówno niepełna datacja, jak i imię wystawcy sugerują jednoznacznie, że chodzi w dokumencie o Władysława, księcia opolskiego w latach 1246—1281, który nigdy nie tytułował się jednak księciem oświęcimskim, władcą księstwa powstałego faktycznie dopiero w 1317 roku¹⁷. Co więcej, wśród czterech synów, którymi obdarzyła go Eufemia, jedyna jego żona, nie ma wspomnianego w dyplomie Włodzimierza¹⁸, wśród braci Władysława zaś źródła wymieniają tylko zmarłego w 1246 roku Mieszka¹⁹, gdy tymczasem w cytowanym dokumencie pojawił się jako brat wystawcy książę raciborski Janusz: „[...] in presencia preclarissimi Janussi Ratiboriensis ducis fratris germani nostri”. Zastrzeżenia Kętrzyńskiego wzbudziła wreszcie osoba odbiorcy dokumentu — opat Daniel.

Zdaniem Stanisława Szczygielskiego, Daniel został opatem tynieckim po zmarłym w 1287 roku Kosmasie (Koźmie) i rządził klasztorem przez 6 lat, a zatem w okresie 1287—1293²⁰. Chronologia ta stoi w wyraźnej sprzeczności z zachowanymi źródłami dyplomatycznymi, które jako przełożonego mnichów tynieckich notowały wówczas nieprzerwanie opata Wojciecha²¹. Jego poprzednikiem był natomiast wzmiankowany już Koźma, występujący jako opat w latach 1274—1283/1284²², następcą zaś — Maciej, spotykany tylko w 1295 roku²³. Niezgodności owe dostrzegł już Kętrzyński. Nie deprecjonując jednak autentyczności przekazu o opacie Danielu, przesunął jego rządy z lat 1287—1293 na okres wcześniejszy, to jest na lata 1283/1284—1287, wypełniając w ten sposób istniejącą lukę w ciągło-

¹⁶ BJ, rkps 2160/II, s. 1067—1069; BOssol, rkps 1624—1626/II, s. 1097—1110; zob. też W. Kętrzyński, w: KTyn, s. 62. Dodać należy, że wzmiankowany transumpt Zygmunta Starego z 1519 roku ma w datacji rok 1520.

¹⁷ K. Orzechowski: *Terytorialne podziały na Śląsku, cz. 3. „Kwartalnik Opolski”* 1973, nr 19, s. 87; I. Panic: *Titulatura książąt opolskich w XIII wieku. (Uwagi w związku z dyskusją na temat początków Skoczowa)*. „Pamiętnik Cieszyński” 1997, T. 12, s. 5 i nast.

¹⁸ K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, s. 33—43; *Książęta i księżne Górnego Śląska*. Red. A. Barciak. Katowice 1995, s. 41, 123.

¹⁹ K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, s. 24 i nast., 54 i nast.; *Książęta i księżne...*, s. 89—91, 120.

²⁰ S. Szczygielski: *Tinecia seu historia monasterii Tinencensis Ordinis s. Benedicti*. Cracoviae 1668, s. 56—57. Zob. też W. Kętrzyński: *Tynecya x. Stanisława Szczygielskiego*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1874, R. 2, T. 2, s. 54 (dalej: PNiL).

²¹ KTyn, nr 33, 34, 40; P. Sczaniecki: *Katalog opatów tynieckich*. „Nasza Przeszłość” 1978, T. 49, s. 46—49; T.M. Gronowski: *Zwyczajny klasztor...*, s. 222.

²² KTyn, nr 26, 27, 30; ZDM, Cz. 4, nr 882; P. Sczaniecki: *Katalog...*, s. 43—46; T.M. Gronowski: *Zwyczajny klasztor...*, s. 222.

²³ KDKK, T. 1, nr 99; P. Sczaniecki: *Katalog...*, s. 49—50; T.M. Gronowski: *Zwyczajny klasztor...*, s. 222.

ści urzędowania trzynastowiecznych opatów tynieckich²⁴. Ostatecznie wydawca, interpolując dokument na czas sprawowania funkcji opata przez Daniela, uznał go za piętnastowieczny falsyfikat²⁵. Podobną opinię wyrazili m.in. Gottfried Biermann²⁶, Colmar Grünhagen²⁷, Winfried Irgang²⁸ i Marek L. Wójcik²⁹.

Negatywna ocena wiarygodności dokumentu Władysława oświęcimskiego zaciążyła w znacznym stopniu na studiach nad dziejami klasztoru tynieckiego i jego związkami z górnośląską linią Piastów. We wzorowo opracowanym katalogu opatów tynieckich Paweł Sczaniecki wyeliminował Daniela z grona przełożonych klasztornych, gdyż nie poświadczą go „żadne źródło poza falsyfikatem i późnymi nekrologami”³⁰. Między bajki kazał włożyć przy tym podanie o Piaście Włodzimierzu — mnichu w Tyńcu³¹. Należy jednak podkreślić, że badacz ten nie wątpił w rządy kilku innych opatów tynieckich, m.in. Berninusa, Sieciecha, Gilberta, choć pamięć o nich zachowała jedynie późna tradycja klasztorna³². Nasuwa się w związku z tym pytanie: dlaczego i czy słusznie zakwestionował on istnienie opata Daniela i brata Włodzimierza?

Niewątpliwym źródłem zamieszania wokół osoby Daniela, którego istnienie zakładała bez żadnych wątpliwości dawna historiografia³³, stał się wpis do papierowej części *Nekrologu benedyktynów lubińskich*, dokonany przez Bartłomieja z Krzywina na podstawie kommemoracji członków konwentu tynieckiego, nadesłanych do Lubinia po odnowieniu konfraterni między oboma opactwami w 1628 roku³⁴. Pod datą 6 czerwca Bartłomiej odnotował *Reverendi Danielis*

²⁴ W. Kętrzyński, w: KTyn, s. 62 i nast.; Tenże: *O podrobionym przywileju Idziego kardynała z r. 1105*. PNiL 1874, R. 2, T. 1, s. 86; Tenże: *Tynecya...*, s. 54.

²⁵ W. Kętrzyński, w: KTyn, s. 62 i nast.; Tenże: *O podrobionym przywileju...*, s. 86; Tenże: *Podrobione dyplomata tynieckie*. PNiL 1874, R. 2, T. 1, s. 170 i nast. Zob. też Z. Leszczyńska-Skrętowa: *Łączany*. W: SHGKr, Cz. 3, z. 4, s. 883, przyp. 2.

²⁶ G. Biermann: *Zur Geschichte der Herzogthümer Zator und Auschwitz*. „Sitzungsberichte der philologisch — historische Classe der Kaiserliche Akademie der Wissenschaften in Wien” 1862, Bd. 40, s. 599 i nast.

²⁷ C. Grünhagen, in: *Regesten zur schlesischen Geschichte*. Hrsg. v. C. Grünhagen. In: „Codex Diplomaticus Silesiae”. Bd. 7. Teil. 1—3. Breslau 1875—1886, nr 720, s. 320.

²⁸ W. Irgang, in: *Schlesisches Urkundenbuch*. Hrsg. v. W. Irgang. Bd. 2. Wien—Köln—Graz 1977, s. 281.

²⁹ M.L. Wójcik: *Dokumenty i kancelarie książąt opolsko-raciborskich do początków XIV wieku*. W: AUWr, Nr 2170. *Historia*, 139. Wrocław 1999, s. 22—23.

³⁰ P. Sczaniecki: *Katalog...*, s. 47.

³¹ P. Sczaniecki: *Tysiąc lat jak dzień wczorajszy... Opowiadanie o dziejach Tyńca*. „Znak” 1976, nr 28, s. 331.

³² P. Sczaniecki: *Katalog...*, s. 18 i nast. Ich istnienie przyjmuje za pewnik także T.M. Gronowski: *Zwyczajny klasztor...*, s. 220—221.

³³ S. Tomkowicz: *Tynec*. Kraków 1901, s. 29. Powołując się na zapis Sczygielskiego, badacz ten stwierdził nawet, iż „opat Daniel przywrócił dawny splendor Tyńcowi”.

³⁴ Z. Perzanowski: *Rękopisy Księgi brackiej i Nekrologu opactwa lubińskiego*. St. Źr. 1976, T. 21, s. 81—82; Tenże, w: *Księga bracka i nekrolog opactwa Panny Marii w Lubiniu*. Wyd. Z. Perzanowski. MPHn, T. 9, z. 2, s. XVII—XVIII. Zob. także: P. Sczaniecki: *Bartlo-*

*abbatis Tinencensis 1258*³⁵. Szczygielski tymczasem jako datę jego śmierci podaje 6 czerwca 1293 roku³⁶. Ani jedna, ani druga data roczna nie może wchodzić w grę, ponieważ w 1258 roku opatem tynieckim był Bolebor³⁷, natomiast w 1293, jak to już ustalono, Wojciech³⁸. Rozbieżności w kwestii roku śmierci Daniela, pomijając ich przyczyny, jednoznacznie przekonują, że dane zawarte w opracowaniu Szczygielskiego nie mogły pochodzić z wpisów nekrologicznych przesłanych do Lubinia z Tyńca. Nie pokrywają się one także z przechowywanym w klasztorze tynieckim rękopiśmiennym *Liber commemorationum tam professorum Tyneciensium quam universae congregationis benedictino-polonae*, w którym śmierć opata Koźmy wpisano pod właściwym dniem 8 września 1284 roku³⁹, identycznie jak notę Bartłomieja z Krzywina w *Nekrologu lubińskim*⁴⁰, podczas gdy Szczygielski podał błędną datę roczną — 8 września 1287 roku⁴¹. Podobnie rzecz wygląda w przypadku opata Wojciecha. Jego kommemorację *Nekrolog lubiński* odnotował pod dniem 16 lipca 1292 roku⁴², natomiast *Liber commemorationum...* pod zbliżoną datą 17 lipca 1292 roku⁴³. Szczygielski tymczasem podaje, znów nie wiadomo, na jakiej podstawie, że Wojciech zmarł 17 lipca 1298 roku⁴⁴. Nie ma zatem uzasadnienia zupełne odrzucenie Szczygielskiego jako niewiarygodnego informatora. Nie włączał on bowiem do opracowywanego przez siebie katalogu fikcyjnych opatów tynieckich, mylił co najwyżej daty oraz pewne fakty z ich życia. Warto w tym względzie powtórzyć spostrzeżenie ojca Szanieckiego, iż był Szczygielski rzetelnym świadkiem tynieckiej tradycji i wiarygodnym kronikarzem swoich czasów⁴⁵. Ponieważ więc zestawieni przez niego w *Tinecii...* opaci istnieli naprawdę, można śmiało przyjąć, że i opat Daniel

miej z Krzywina OSB. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 2. Red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski. Lublin 1976, kol. 78—79; M. Derwich: *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*. Warszawa—Wrocław 1992, s. 162—163, 211. Dodajmy dla jasności, że ten sam nekrolog jest jedynym źródłem wspominającym opatów tynieckich z przełomu XI i XII wieku, których istnienie na jego właśnie podstawie przyjmuje bez żadnych zastrzeżeń T.M. Gronowski (*Zwyczajny klasztor...*, s. 220—221).

³⁵ *Liber mortuorum monasterii lubiniensis ordinis sancti Benedicti*. Wyd. W. Kętrzyński. MPH, T. 5, s. 627; *Księga bracka i nekrolog...*, s. 73.

³⁶ S. Szczygielski: *Tinecia...*, s. 57.

³⁷ KTyn, nr 20, 21; P. Szaniecki: *Katalog...*, s. 37—39; T.M. Gronowski: *Zwyczajny klasztor...*, s. 222.

³⁸ KTyn, nr 40.

³⁹ *Liber commemorationum tam professorum Tyneciensium quam universae congregationis benedictino-polonae*. Archiwum klasztoru Benedyktynów w Tyńcu, wpis pod dniem 8 września 1284 roku.

⁴⁰ *Księga bracka i nekrolog...*, s. 96 (8 IX: *Reverendi domini Cosmae abbatis Tinencensis 1284*).

⁴¹ S. Szczygielski: *Tinecia...*, s. 54—56.

⁴² *Księga bracka i nekrolog...*, s. 84 (16 VII: *Alberti abbatis Tinencis 1292*).

⁴³ *Liber commemorationum...*, wpis pod dniem 17 lipca 1292 roku.

⁴⁴ S. Szczygielski: *Tinecia...*, s. 58.

⁴⁵ P. Szaniecki: *Benedyktyni polscy...*, s. 272—276.

faktycznie rządził opactwem, choć z całą pewnością nie w XIII wieku, gdyż — jak się można było przekonać — w tym stuleciu nie było dla niego miejsca. Pozostaje zatem rozważenie kwestii — kiedy? Odpowiedzi należy poszukiwać, analizując zapiskę dotyczącą tajemniczego benedyktyna Włodzimierza.

Śmierć Włodzimierza, jako brata tynieckiego i księcia oświęcimskiego, wpisano do *Nekrologu lubińskiego* pod dniem 21 maja: „Fratris Wlodimiri fabri filii ducis Oswiecimensis professi Tinencensis 1256”⁴⁶. Pod tą samą datą figuruje on w *Liber commemorationum tam professorum Tyneciensium quam universae congregationis benedictino-polonae*⁴⁷, a także u Szczygielskiego: „Vladimirus, filius Vladislai ducis Osuecimensis et Zatoriensis obiit 1256 die 21 Maii in eodemque coenobio Tynecensis sepultas quiescit”⁴⁸. Przypomnijmy, że w przytoczonym wcześniej dokumencie jako ojciec Włodzimierza występuje Władysław, książę oświęcimski. Wiemy już, że nie może tutaj być mowy o Władysławie, władcy Opola z lat 1246—1281. Oświęcimska tytułatura księcia, zgodna z przekazem Szczygielskiego, poszerzona przezeń o władztwo zatorskie, pozwala znakomicie wyznaczyć kierunek dalszych poszukiwań rodziny Włodzimierza. Nie można wszak wykluczyć, że bazując na cytowanym dokumencie z nieczytelną już w 1519 roku datą, kopista — identyfikujący Władysława z fundatorem opactwa orłowskiego — popełnił błąd w datacji interesującego nas dyplomu, wpisując *MCCL pleno* zamiast *MCDL pleno*. Ewentualność niezamierzonej emendacji daty przez kopistę zasugerował już Zbigniew Perzanowski, ale nie znalazł rozwiązania zagadki. Ponieważ w XIII wieku nie było książąt oświęcimskich o imieniu Władysław, a żaden późniejszy książę oświęcimski nie miał syna będącego mnichem tynieckim (możliwość pomyłki w zapisie imienia), badacz ten zwrócił uwagę na księcia Władysława, zmarłego w 1355 roku, który był jednak synem Kazimierza, księcia cieszyńskiego, a nie oświęcimskiego, oraz na Włodka, syna Waclawa, księcia zatorskiego w latach 1470—1494, który z kolei nie był mnichem⁴⁹. Poszukiwał więc Perzanowski dla Włodzimierza miejsca w znanym sobie rodowodzie Piastów, nie dopuszczając myśli, iż w grę wchodzić może nieznaną genealogii dynastycznej górnośląski Piast⁵⁰.

⁴⁶ *Liber mortuorum...*, s. 625; *Księga bracka i nekrolog...*, s. 69.

⁴⁷ *Liber commemorationum...*, wpis pod dniem 21 maja 1256 roku.

⁴⁸ S. Szczygielski: *Aquila polono-benedictina*. Cracoviae 1663, s. 21, 52—54. Zob. też W. Kętrzyński: *Podrobione dyplomata...*, s. 170—171.

⁴⁹ Z. Perzanowski, w: *Księga bracka i nekrolog...*, s. 69, przyp. 79. Pomyłkę tę zakładał także W. Kętrzyński (*Podrobione dyplomata...*, s. 171), który stwierdził, że pomieszano genealogię Piastów, ponieważ znani jemu byli tylko Władysław oświęcimski, Leszek raciborski i syn tego pierwszego — Jan, scholastyk krakowski.

⁵⁰ Żadne z opracowań genealogii Piastów śląskich nie wzmiankuje Włodzimierza, syna Władysława, będącego mnichem tynieckim, zob. m.in.: K. Wutke: *Stamm- und Übersichtstafeln der schlesischen Fürsten. Auf Grund von H. Grotefends Stammtafeln der schlesischen Fürsten bis zum Jahre 1740*. Breslau 1911, tabl. 7; W. Dworzaczek: *Genealogia. Tablice*. Warszawa 1959, tabl. 10; K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, *passim*; *Książęta i księżne...*, *passim*.

Zwróćmy uwagę na fakt, że istnieje niewątpliwie ścisły związek pomiędzy przekazaną przez Sczygielskiego tradycją o pochodzeniu Włodzimierza z zatorskiej linii książąt oświęcimskich i przytoczonym na wstępie niniejszego artykułu aktem Władysława oświęcimskiego, mocą którego nadał on mnichom tynieckim liczne prawa i posiadłości leżące właśnie w księstwie zatorskim. To ostatnie wyodrębniło się w 1445 roku w wyniku podziału księstwa oświęcimskiego, dokonanego między Waławem i Januszem, synami Kazimierza, władcy Oświęcimia⁵¹. Genealogia Piastów zatorskich obejmuje wprawdzie Władysława, zwanego w źródłach dyplomatycznych Włodkiem, ale nie miał on syna o imieniu Włodzimierz, posiadając z małżeństwa z bliżej nieznaną Anną jedynie córkę o imieniu Agnieszka⁵². Jego brat Janusz nie był także księciem raciborskim, a jako takiego zna go cytowany dokument, rzekomo z 1250 (1283—1286?) roku. Pomimo tych zastrzeżeń pod uwagę brany być może tylko ten Władysław.

Jest rzeczą wielce wątpliwą, by ewentualny fałszerz podawał zmyślane dane genealogiczne. Te ostatnie — zgodnie z zasadami logiki — powinny raczej uwiarygodniać treść dyspozycji rzekomego falsyfikatu. W tym właśnie celu przepisywano najczęściej z oryginalnych dokumentów listy świadków i przemycano szereg informacji z życia politycznego. Czemu zatem miałyby służyć wprowadzanie nieznanego nikomu Włodzimierza i czynienie zeń członka rodziny panującej? Sądzić wypadałoby, że człowiek taki istniał naprawdę, a wiadomość o nim miała — jeśli uznać akt za podrobiony — potwierdzać autentyczność dokumentu. Hipoteza ta stanie się bardziej prawdopodobna, gdy zwrócimy uwagę na fakt, że jeszcze w XIX wieku na krużganku tynieckiego monasterium, tuż przy kapitularku, znajdowała się stara marmurowa płyta nagrobna, odnowiona w 1759 roku, z następującą inskrypcją: „D:O:M: Aeterne memoriae venerabilium Andreae Nossek abbatis, Mscislai prioris, Vlodimiri ducis Osvec. et Zator. filii, Benedicto tynecensium, qui vitae forma dati nobis sunt hic tumulati. Viator moribus hoc sequere si Christum quaeris habere. Fortunatus tantis antecess. conventus tynecensis posuit. A.D. 1759”⁵³. Interesujący nas przywilej, przedstawiony w 1519 roku do ratyfikacji Zygmuntowi Staremu przez opata tynieckiego Stanisława Baranowskiego, powstał zatem w czasie, kiedy pamięć o Włodzimierzu była ciągle żywa. Za identyfikowaniem go z nieznanym synem wspomnia-

⁵¹ K. Orzechowski: *Terytorialne podziały...*, s. 98; K.R. Prokop: *Księstwa oświęcimskie i zatorskie wobec Korony Polskiej w latach 1438—1513. Dzieje polityczne*. Kraków 2002, s. 71 i nast.; K. Baczkowski: *Stosunki księstwa oświęcimskiego i zatorskiego z Koroną Czeską w późnym średniowieczu*. W: *Osiem wieków historii i kultury miasta Zatora i regionu. Konferencja historyczna, 24 VI 2006*. Red. T. Gąsowski, współpr. P. Stanko. Kraków 2006, s. 38—39.

⁵² K. Jasiński: *Genealogia książąt zatorskich. Ze studiów nad genealogią Piastów śląskich*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nauki Humanistyczno-Społeczne”, Z. 20. *Historia II*. Toruń 1966, s. 125—126; Tenże: *Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, s. 188—189; A. Sikorski: *Uwagi do genealogii książąt zatorskich*. RHer 1977, T. 3 (XIV), s. 35—40; K.R. Prokop: *Księstwa oświęcimskie i zatorskie...*, s. 241, 244—245, 268, 331.

⁵³ BJ, rkps 5375: Ż. Pauli: *Dzieje księstw Oświęcimia i Zatora*, k. 40.

nego Włodka zatorskiego i bratem Agnieszki przemawia miejsce w genealogii Piastów zatorskich.

Ojciec Włodzimierza występował w dokumentach jako książę oświęcimski (i zatorski), co zgadza się z intytulacją zawartą w interesującym nas dyplomie oraz w zapiskach nekrologicznych. Bratem Włodka (Władysława) był z kolei wspomniany w źródle Janusz. Co prawda, przywilej nasz określa go jako księcia raciborskiego, choć był księciem oświęcimskim i zatorskim, ale zwrócić trzeba uwagę na fakt, że w przechowywanym w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie inkunabule, noszącym tytuł *Almanach nova plurimis annis venturis inservientia* [...], na marginesie kalendarza pod datą 17 września 1513 roku widnieje odręczna zapiska informująca o popełnionym tego dnia przez Wawrzyńca Myszkowskiego zabójstwie księcia zatorskiego. Niewymieniony z imienia władca, z całą pewnością książę Janusz, brat Włodka, obdarzony tu został, podobnie jak w naszym dokumencie, tytułem *dux Rathiboriens[is]*⁵⁴. Oczywiście można założyć, że z nieznanymi bliżej powodów mylono ówczesnie Janusza zatorskiego ze zmarłym wcześniej Januszem opawsko-raciborskim⁵⁵, ale nie ma potrzeby uciekania się do takich wyjaśnień. Bardziej uzasadnione jest wszak niewłaściwe odczytanie przez autora transumptu z oryginalnego dokumentu, bardzo zniszczonego i trudnego do odczytania (łącznie z datą roczną), wersji *Ratiboriensis* zamiast poprawnej lekcji *Zathoriensis*. Paleograficznie taka pomyłka jest możliwa, bowiem „Z” bardzo łatwo mogło przejść w „R”, natomiast niewyraźnie zapisane „tho” w „tibo”. Z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić zatem można, że dokument nasz został sporządzony w latach 1477—1494, kiedy to Włodek rządził wspólnie z bratem Januszem księstwem zatorskim i dlatego ten ostatni pojawił się w nim jako świadek zaistniałej czynności prawnej⁵⁶. Przemawia za tym również formularz interesującego nas dokumentu. Próbując uzasadnić jego nieautentyczność, już Gottfried Biermann, a za nim Wojciech Kętrzyński, zwrócił uwagę na pisownię niektórych wyrazów, niemożliwą w XIII wieku, kiedy

⁵⁴ BJ, inc. 2697: *Almanach nova plurimis annis venturis inservientia per Ioannem Stoefflerinum Iustigensem et Iacobum Pflaumen Ulmensem accuratissime supputata et toti fere Europae dextro sydere impartita*. Ulmae 1499, k. 245; zob.: K.R. Prokop: *Dwa przyczynki do genealogii książąt zatorskich (XV/XVI w.)*. W: „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Zeszyty Historyczne V”. Red. M. Antoniewicz, M. Cetwiński. Częstochowa 1998, s. 141; K.R. Prokop: *Księstwa oświęcimskie i zatorskie...*, s. 269.

⁵⁵ Być może na skutek nabycia przez wspomnianego Przemyślidę praw do połowy księstwa zatorskiego po śmierci Kazimierza, władcy Zatora, co nastąpiło w pierwszym kwartale 1490 roku; zob. K.R. Prokop: *Księstwa oświęcimskie i zatorskie...*, s. 268—270.

⁵⁶ K. Jasiński: *Genealogia książąt...*, s. 125 i nast.; Tenże: *Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, s. 187 i nast.; K.R. Prokop: *Księstwa oświęcimskie i zatorskie...*, s. 227 i nast. Dokument podziału księstwa z 28 maja 1477 roku (LBS, T. 2, nr 38) przewidywał powstanie nie 4, ale 2 jego części. W każdej z nich współrządzić mieli jako bracia niedzielni 2 spośród 4 synów Waclawa oświęcimsko-zatorskiego, mianowicie Kazimierz i Waclaw oraz Janusz i Włodek.

rzekomo sporządzono akt, a typową dla XV wieku⁵⁷. Bliższe przyjrzenie się nie tylko pisowni, ale także strukturze tekstu, pozwala dostrzec szereg analogii w zakresie dyktatu do innych dokumentów wystawionych przez Włodka zatorskiego oraz jego brata Janusza. Pod względem formalnym nie budzi on żadnych zastrzeżeń, choć oczywiście falsyfikat mógł zostać sporządzony na podstawie oryginalnego dyplomu w celu nadania mu większej wiarygodności w zakresie treści. Uznano bowiem, że celem fałszerstwa było szczegółowe określenie granic Łączan⁵⁸. Dla XIII wieku tak zakreślone granice z pewnością wzbudzają podejrzenia, ale dla XV wieku są jak najbardziej naturalne, gdyż odpowiadają okresowi sporów pomiędzy klasztorem tynieckim i opactwem mogińskim na terenie księstwa zatorskiego⁵⁹. Rywalizacji tej towarzyszyły częste rozgraniczenia majątków, dokonywane przez miejscowych Piastów⁶⁰. Z jednym z nich mamy prawdopodobnie do czynienia w badanym, raczej wiarygodnym, choć być może na przełomie XV i XVI wieku częściowo interpolowanym w zakresie dyspozycji, dokumencie Włodka zatorskiego z lat 1477—1494⁶¹. Okres ten, w czasie którego doszło do profesji tynieckiej Włodzimierza, Włodkowego syna, da się zawęzić jeszcze bardziej.

Dnia 17 lutego 1477 roku zmarł opat tyniecki Maciej ze Skawiny⁶², a jego miejsce zajęli kolejno: Andrzej Oźga i Jan Sułowski. Na podstawie ustaleń Pawła Szczanieckiego przyjęliśmy, że ten pierwszy był zwierzchnikiem Tyńca od 20 października 1477 do 6 marca 1483 roku, drugi zaś dopiero od 31 maja 1487 roku⁶³, a powstałą między nimi czteroletnią lukę wypełniliśmy rządami opaczkami tajemniczego Daniela⁶⁴. Badania Michała Gronowskiego zweryfikowały jednak podaną chronologię. Wykazał on w sposób niebudzący wątpliwości, iż Andrzej Oźga sprawował funkcję opata do co najmniej 9 stycznia 1486 roku, a więc o blisko trzy lata dłużej niż dotychczas zakładano; z kolei jego następcą, Jan Sułowski, pojawił się po raz pierwszy z tytułem opata już w dokumencie z 7 października 1486 roku⁶⁵. Korekty te, likwidujące wspomnianą lukę w ciągłości urzędowania przełożonych tynieckich, stały się dla badacza zasadniczą i jedyną podstawą do wykluczenia z ich grona osoby Daniela oraz do zakwestionowania

⁵⁷ G. Biermann: *Zur Geschichte...*, s. 599; W. Kętrzyński, w: *KTyn*, s. 63.

⁵⁸ Informacje o stosunkach własnościowych panujących w okolicach Łączan zebrała Z. Leszczyńska-Skrętowa: *Łączany...*, s. 881 i nast.

⁵⁹ O sporach pomiędzy Tyńcem i Mogiłą na ziemi oświęcimsko-zatorskiej pisał dość obszernie A. Nowakowski: *Dzieje ustroju i prawa księstw oświęcimskiego i zatorskiego*. Białystok 1988, s. 130 i nast.

⁶⁰ Zob. M.L. Wójcik: *Piastowie górnośląscy...*, s. 70.

⁶¹ M.L. Wójcik: *Dokumenty i kancelarie...*, s. 22—23; Tenże: *Piastowie górnośląscy...*, s. 70—71.

⁶² P. Szczaniecki: *Katalog...*, s. 101; T.M. Gronowski: *Zwyczajny klasztor...*, s. 226.

⁶³ P. Szczaniecki: *Katalog...*, s. 105—106, 109.

⁶⁴ M.L. Wójcik: *Piastowie górnośląscy...*, s. 87—88.

⁶⁵ T.M. Gronowski: *Zwyczajny klasztor...*, s. 226—227.

profesji zakonnej Włodzimierza. Tymczasem, paradoksalnie, nie stanowią one żadnej przeszkody, aby z taką samą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że Włodzimierz i Daniel istnieli naprawdę. Zauważmy wszak, że interesujący nas akt prawny wystawiono *in die Trinitatis*. Jeśli weźmie się pod uwagę udokumentowany źródłowo okres aktywności tych opatów, którzy kierowali wspólnotą tyniecką w latach 1477—1492, czyli w dobie rządów Władysława w księstwie zatorskim, data ta może być odczytana tylko jako 21 maja 1486 roku. Wyznacza ją trwające 9 miesięcy — od 9 stycznia 1486 roku (ostatnie pojawienie się Andrzeja Oźgi przed złożeniem rezygnacji z urzędu) do 7 października 1486 roku (pierwsze wystąpienie Jana Sułowskiego) — milczenie źródeł o przełożonym tynieckim. Jest to przedział czasu wystarczająco długi, aby wypełniły go, przynajmniej w części, rządy tajemniczego opata Daniela. Prześlędzona przez Gronowskiego praktyka elekcji opackiej przeprowadzanej w Tyńcu w XV wieku pokazuje bowiem, że od śmierci poprzednika do papieskiej lub biskupiej konfirmacji następcy upływało od 2 do 4 miesięcy⁶⁶. Jeśli zatem założymy, że Andrzej Oźga zrzekł się funkcji opata wkrótce po 9 stycznia 1486 roku, to Daniela w roli jego następcy upatrywać można najwcześniej w marcu, najpóźniej zaś w maju 1486 roku. A skoro śmierć Daniela *Nekrolog lubiński* odnotował pod dniem 6 czerwca⁶⁷, to stanie się oczywiste, że wspólnotą tyniecką mógł on kierować przez nie więcej niż 3 miesiące (konfirmacja w marcu, śmierć w czerwcu) i nie mniej niż 1 miesiąc (konfirmacja w maju, śmierć w czerwcu). Znajdujemy więc odpowiedź na nurtujące badaczy pytanie, dlaczego poza dokumentem księcia Władysława, wystawionym najpewniej 21 maja 1486 roku, oraz *Nekrologiem lubińskim*, podającym datę dzienną śmierci opata Daniela, brak innych śladów obecności tego ostatniego w źródłach. Trudno wszak oczekiwać, by w okresie swych krótkich rządów pozostawił on po sobie więcej dokumentów aniżeli sprawujący znacznie dłużej urząd opata Koźma, Henryk, Jan z Opatkowic, Dzierślaw z Zalusu, czy Andrzej Oźga, których spuścizna dyplomatyczna obejmuje od 1 do 2 dokumentów⁶⁸.

Ponieważ upada żelazny (chronologiczny) argument przemawiający — zdaniem Gronowskiego — za fikcyjnością opata Daniela, a wszelkie inne, rozważane wcześniej przesłanki źródłowe przemawiają za tym, iż był on postacią autentyczną, zmarłą 6 czerwca 1486 roku, przeto za osobę realnie istniejącą uznać należy także Włodzimierza, syna Włodka (Władysława) zatorskiego, który za rządów opata Daniela, najprawdopodobniej w maju 1486 roku, złożył w klasztorze tynieckim profesję zakonną. Fakt, iż źródła nie przechowały o nim niemal żadnych wiadomości, tłumaczy jego rychłą śmierć. Żegota Pauli odnalazł w murach tynieckiego opactwa stary obraz przedstawiający Włodzimierza, z napisem informującym o jego zgonie po 7 latach od profesji: „Venerabilis servus Dei F. Vladimirus Ducis Oswiecimensis

⁶⁶ Tamże, s. 82—83.

⁶⁷ Zob. przyp. 35.

⁶⁸ A. Koterwa: *Działalność dyplomatyczna skryptorium klasztornego w Tyńcu. Ze studiów nad dokumentem średniowiecznym w Polsce*. W: AUWr., Nr 683. *Historia*, 42. Wrocław 1984, s. 103.

et Zatoriensis filius contempto Principatu Benedictinus Tynecensis factus, septem a professione annis religiose transactis [...] obiit anno 1256 21a Maji in loco capituli condidit quiescit⁶⁹. Ponieważ w chwili jej składania, w 1486 roku, mógł on mieć 14 lat⁷⁰, przeto z prostego matematycznego rachunku wynika, iż do wieczności odszedł w roku 1493, czyli w 21. roku życia, urodził się zaś w 1472. Wprawdzie na podstawie ustaleń badaczy możemy wnioskować, że małżeństwo Włodka zatorskiego, uznawanego za ojca Włodzimierza, z Anną, jedyną znaną źródłem jego żoną, zostało zawarte dopiero w latach 1476—1479⁷¹, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby datę ich ślubu przesunąć na lata 1471—1472, ewentualnie uznać, że Włodzimierz był owocem młodzieńczego związku Włodka z inną kobietą. Powszechnie wiadomo bowiem, że mariaż księcia zatorskiego i Anny miał charakter nieprawny⁷². Niezależnie od tego, którą z powyższych supozycji uznamy za bardziej prawdopodobną, Włodzimierz i tak uchodzić musiał w oczach mu współczesnych za dziecko pozamałżeńskie⁷³. Nie miał więc raczej szans na odziedziczenie tronu i z tego zapewne powodu wybrał — sam albo z woli ojca — życie za klasztorną furtą. Być może był to akt osobistej ekspiacji Włodka zatorskiego za ciężącą mu na sumieniu śmierć brata tynieckiego Marcina, do której przyłożył rękę w 1470 roku⁷⁴.

⁶⁹ Zob. przyp. 53.

⁷⁰ J. Hourlier: *L'âge classique (1140—1378): les religieux*. In: *Histoire du Droit et des Institutions de l'Église en Occident*. Sous dir. de G. Le Bras. Vol. 10. Paris 1974, s. 182. Dodajmy dla porównania, że u cystersów początkowo obowiązywała przy przyjmowaniu kandydatów do zakonu granica 10 lat, a w późnym średniowieczu około 13—16 lat; zob.: K. Bobowski: *Zakon cystersów i jego miejsce w społeczeństwach średniowiecznej Europy*. W: *Monastycyzm. Słowiańszczyzna i państwo polskie. Warsztat badawczy historyka*. Red. K. Bobowski. Wrocław 1994, s. 108 i nast.; F. Wolnik: *Liturgia śląskich cystersów w średniowieczu*. Opole 2002, s. 463. Ponieważ nowicjat trwał z reguły 12 miesięcy, przeto profesję składano u cystersów najpierw w wieku 11, a potem 14—17 lat.

⁷¹ A. Sikorski: *Uwagi...*, s. 35 i nast., 39; K.R. Prokop: *Księstwa oświęcimskie i zatorskie...*, s. 331.

⁷² Małżeństwo Włodka i Anny, wymagające dyspensy papieskiej, zostało określone przez współczesne źródło jako *scandalosus contractus matrimonii*, zob. *Inscriptiones clenodiales ex libris iudicialibus palatinatus cracouiensis*. Wyd. B. Ulanowski. W: SPPP VII/2, s. 536 i nast. Badacze genealogii Piastów zatorskich, mianowicie K. Jasiński (*Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, s. 189, przyp. 6, oraz s. 196, przyp. 4) oraz A. Sikorski (*Uwagi...*, s. 36), nie próbowali dociec, co stało na przeszkodzie pełnemu zalegalizowaniu ich związku. Zastanawiał się nad tym jedynie K.R. Prokop (*Księstwa oświęcimskie i zatorskie...*, s. 244, przyp. 50). Przypuszczał on, że Anna przed poślubieniem księcia Włodka była mężatką, a jej powtórne zamążpójście spowodowało nieprawidłowości podpadające pod cenzury kościelne.

⁷³ Za dziecko z nieprawego związku małżeńskiego, pozbawione praw do sukcesji, uchodziła wszak Agnieszka, księżna wadowicka, niewątpliwa córka Włodka i Anny; zob.: K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, s. 196, przyp. 4; A. Sikorski: *Uwagi...*, s. 36; K.R. Prokop: *Księstwa oświęcimskie i zatorskie...*, s. 249.

⁷⁴ Marcin zmarł z powodu obrażeń powstałych w wyniku chłosty wymierzonej mu z rozkazu książąt zatorskich: Kazimierza, Wacława, Janusza i Włodka. O okolicznościach tego wydarzenia zob. M.L. Wójcik: *Piastowie górnośląscy...*, s. 70—71.

Zamykając rozważania nad kwestią istnienia Włodzimierza, przyjrzyjmy się jeszcze tylko jego imieniu. Słowiańskie imię Włodzimierz poświadczane jest w onomastyce polskiej co najmniej od XII wieku. W Małopolsce i na Śląsku nosili je m.in.: syn Świętosława Piotrowica z rodu Łabędziów (1176—1193), jego współrodowiec wojewoda krakowski (1238—1241), a także kasztelan siewierski (1250), sędzia głogowski (1251—1261) oraz sędzia cieszyński (1297)⁷⁵. W dynastii Piastów nie było jednak używane, przy czym charakterystyczny dla niego człon *włod-* występuje w imieniu Włodzisław (Władysław), jakie nosił ojciec Włodzimierza. Wspólne dla obu imion jest także zdrobnienie Włodek⁷⁶. O ile jednak Władysława zatorskiego określano najczęściej mianem Włodka, sporadycznie Władysława⁷⁷, o tyle w odniesieniu do Włodzimierza spotykamy w źródłach wyłącznie rozwinięty zapis imienia, czyli *Włodimirus*. Mamy więc tutaj do czynienia bez wątpienia z dwoma różnymi imionami. Ponieważ formę „Włodzimierz” odnotowuje już będący przedmiotem naszej analizy dokument Władysława, wystawiony najpewniej 21 maja 1486 roku, a zachowany w kilkadziesiąt lat później sporządzonym odpisie, przyjąć należy, że nie powstała ona na skutek błędnego rozwinięcia imienia Włodek przez nowożytnych historiografów klasztoru tynieckiego, lecz była współczesna. Albo więc ojciec nazwał swego nieprawego syna imieniem niedynastycznym, aczkolwiek posiadającym w swej nomenklaturze część piastowskiego patronimiku (*włod-*), albo było to imię odziedziczone po rodzinie matki.

Zaprezentowane w niniejszym szkicu rozważania skłaniają do włączenia Włodzimierza, mnicha tynieckiego, do zatorskiej linii Piastów, której nieco uproszczony rodowód rysowałyby się w następujący sposób⁷⁸:

⁷⁵ *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII—XVIII wieku. Spisy*. Red. A. Gąsiorowski. T. 4: *Małopolska (Województwa krakowskie, sandomierskie i lubelskie)*, z. 1: UrzMp, s. 122; U. Schmilewski: *Der schlesische Adel bis zum Ende des 13. Jahrhunderts. Herkunft, Zusammensetzung und politisch-gesellschaftliche Rolle*. Würzburg 2001, s. 579, 585.

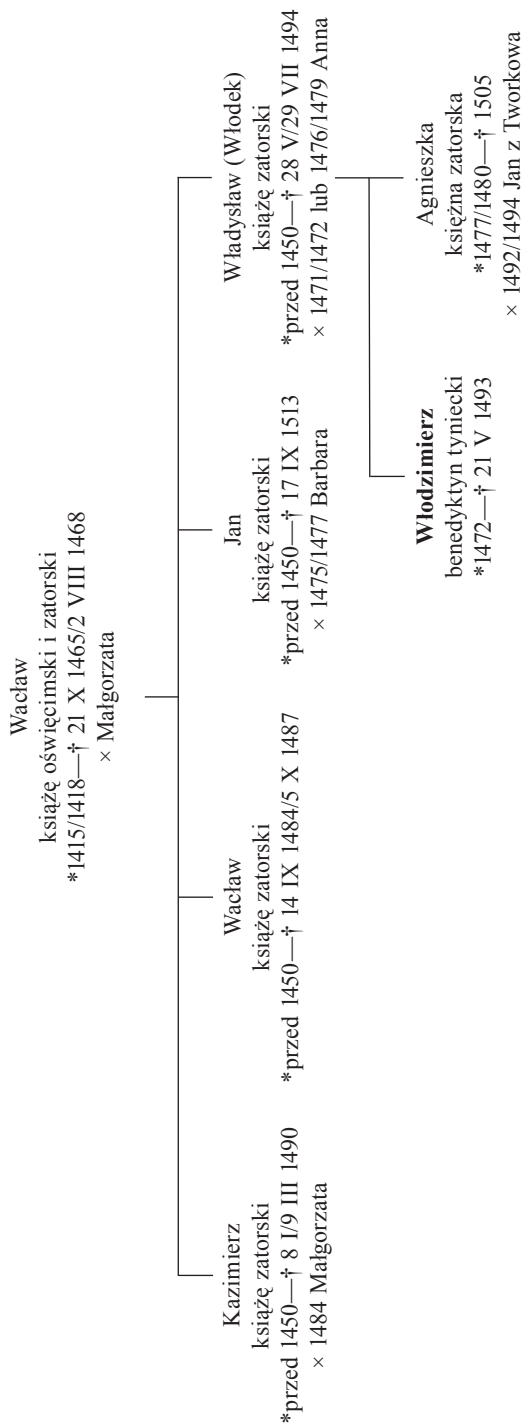
⁷⁶ *Słownik staropolskich nazw osobowych*. Red. W. Taszycki. T. 6: *V—Ż*. Wrocław 1981, s. 230; T. 7: *Suplement A—Ż*. Wrocław 1983, s. 290; H. Fros, F. Sowa: *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*. Kraków 1982, s. 534—535; A. Poppe: *Vladimir. History of the name throughout the centuries*. „*Quaestiones Mediae Aevi Novae*” 2010, T. 15, s. 201—202.

⁷⁷ Zob. K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich...* [2007], s. 658, przyp. 2.

⁷⁸ Tablica jest zmodyfikowaną wersją rodowodu zamieszczonego w moim poprzednim szkicu na temat Włodzimierza; zob. M.L. Wójcik: *Piastowie górnośląscy...*, s. 89. Przy jej opracowaniu wykorzystano tablice genealogiczne zestawione przez K. Jasińskiego (*Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, tabl. VI) oraz K.R. Prokopa (*Księstwa oświęcimskie i zatorskie...*, s. 331), a także najnowsze sprostowania P. Stanko (*Pieczęcie Piastów górnośląskich*. W: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*. Red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski. Toruń 2006, s. 104—105; P. Stanko: *Prawa i przywileje szlachty oświęcimskiej i zatorskiej do 1564 roku*. W: *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*. Red. J. Smołucha, A. Waśko, T. Graff, P.F. Nowakowski. Kraków 2008, s. 516, przyp. 35). Ten ostatni badacz zwrócił m.in. uwagę na fakt, iż żona Waclawa I zatorskiego miała na imię Małgorzata, a nie — jak na skutek edytorskiej pomyłki K. Jasińskiego odnotowywano błędnie w historiografii — Maria.

Schemat 1

Piastowie zatorscy



Marek L. Wójcik

Włodimirus religiosus ordinis beati Benedicti de Tyniec iam professus
An unknown son of Włodek, a prince of Zator

Summary

A diplomatic code of the monastery in Tyniec covers a diploma of Władysław, a prince of Oświęcim, dated *MCCL pleno*. An exhibitor, in presence of his brother, Janusz, a prince of Racibórz, in view of Tyniec profession of his son Włodzimierz, used him to bequeath a few countries in Zator to Tyniec Benedictines. Because Władysław of Opole (1246—1281) was not entitled a prince of Oświęcim, did not have either the brother Janusz or the son Włodzimierz, whereas the receiver of nomination, an abbot Daniel, is not known from the 13th century sources, the researchers regarded the document to be a falsification. They did not pay attention to the record in the obituary notice in Lubiń, which, dated back to 21 May, noted down the death of Włodzimierz, a brother of Tyniec and prince of Oświęcim, and Sczygielski's complement that Włodzimierz was the son of the prince of Zator.

A disputable document is not about Władysław of Opole, but Władysław (Włodek) of Zator. His brother was Janusz of Zator, sometimes confused with Janusz of Racibórz, which was reflected in a diploma coming in fact from the end of the 15th century, most probably from 1477—1494 when Włodek and Janusz co-ruled the duchy of Zator. At this time Andrzej Oźga and Jan Sułowski ruled the Tyniec abbey, from 9 January 1486 and 7 October 1486 respectively. A few-month-gap (from 9 January to 7 October 1486) was probably filled in the ruling by an abbot Daniel, unknown to the sources, whose death was noted down by obituary notices in Lubiń and Tyniec on 6 June.

Marek L. Wójcik

Włodimirus religiosus ordinis beati Benedicti de Tyniec iam professus
Unbekannter Sohn von Włodek, dem Fürsten von Zator

Zusammenfassung

Im *Diplomatischen Gesetzbuch des Klosters in Tyniec* befindet sich das mit dem Datum *MCCL pleno* versehene Diplom von Wladislaw, dem Auschwitzer Fürsten. In Gegenwart seines Bruders, Janusz, des Ratiborer Fürsten und wegen des Ordensgelübdes seines Sohns, Wlodzimierz, spendete der Aussteller den Benediktinern in Tyniec einige Dörfer im Zatorer Land. Da der Wladislaw von Oppeln (1246—1281) den Titel des Auschwitzer Fürsten nicht angenommen hatte und auch keinen Bruder, Janusz und keinen Sohn, Wlodzimierz hatte, und der Empfänger der Verleihung, der Abt Daniel in den vom 13. Jh. stammenden Quellen nicht genannt wurde, wurde das Diplom von den Forschern als ein Falsifikat betrachtet. Die Forscher haben höchstwahrscheinlich die Aufzeichnung im Nekrologium von Lubin über den Tod des Benediktiners und Auschwitzer Fürsten, Wlodzimierz (21. Mai) und auch die Ergänzung von Sczygielski, dass Wlodzimierz der Sohn des Fürsten von Zator war, übersehen.

Im strittigen Dokument geht es nicht um den Oppelner Fürsten, Wladislaw, sondern um Wladislaw (Włodek) von Zator. Sein Bruder war Janusz von Zator, der manchmal mit dem Janusz von Ratibor verwechselt war, was seine Widerspiegelung in dem tatsächlich erst aus dem Ende

des 15. Jhs (wahrscheinlich von den Jahren 1477—1494, als Wlodek und Janusz das Fürstentum von Zator mitregierten) stammenden Diplom fand. Zu dieser Zeit war die Benediktinerabtei in Tyniec von Andrzej Ożga (ab 9. Januar 1486) und Jan Sułowski (ab 7. Oktober 1486) verwaltet. Auf die mehrmonatige Zeitlücke zwischen dem 9. Januar und dem 7. Oktober fiel wahrscheinlich die Macht des in den Quellen nicht erwähnten Abtes, Daniel, dessen Tod in den Nekrologien (von Lubin und Tyniec) am 6. Juni festgestellt wurde.

Petr Kozák

Opava

Princ Zikmund Jagellonský hlohovským a opavským knížetem Příspěvek k dějinám politické komunikace na přelomu středověku a raného novověku

Od doby uherského soupeření mezi bratrskou dvojicí Vladislavem a Janem Albrechtem¹, se Hlohovsko (Głogów) pravidelně stávalo objektem jagellonských rodinných porad. Na slezské poměry rozlehlému knížectví byla přisouzena role odbytného nespokojencům z řad ambiciózních či nezabezpečených příslušníků dynastie. Úloha země a jejích stavů byla tváří v tvář tomuto faktu spíše trpná. Teprve neklidná léta závěru 15. století přivála do severozápadního koutu Slezska urychlené dotváření plně rozvinutého stavovského systému, jehož ukotvování a upevňování byly doprovodným jevem mnohvrstevnaté spory uvnitř zemské obce². Ani to však ještě v žádném případě neznamenovalo, že by nastupování zeměpánů podléhalo v případě malého Hlohovska formálně ustálené kontrole

¹ Viz stále K. Baczkowski: *Walka o Węgry w latach 1490—1492. Z dziejów rywalizacji habsbursko-jagiellońskiej w basenie środkowego Dunaju*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Nr 1163. *Prace historyczne*, z. 116. Kraków 1995.

² Analýzu dění na Hlohovsku po vyměnění místní linie dynastie Piastovců, opřenou metodicky o identifikaci tzv. mocenských uskupení, nabídl nejnověji P. Kozák: *Zrod stavovského Hlohovska. Mocenská uskupení ve slezském pozdním středověku*. Opava 2008. O závěry publikované v uvedené monografii se opírá i text této studie. Viz k tomu i Týž: *Konfliktní soužití. Zeměpanská moc, šlechta a obec Velkého Hlohova na sklonku středověku*. In: *Rituál smíření. Konflikt a jeho řešení ve středověku. Sborník příspěvků z konference konané ve dnech 31. května — 1. června 2007 v Brně*. Edd. M. Nodl, M. Wihoda. Brno 2008, s. 225—254; P. Kozák: *Politik, Macht, Rituale. Landeseliten des Herzogtums Glogau im ausgehenden Mittelalter*. In: *Mittelalterliche Eliten und Kulturtransfer östlich der Elbe. Interdisziplinäre Beiträge zu Archäologie und Geschichte im mittelalterlichen Ostmitteleuropa*. Hrsg. A. Klammt, S. Rossignol. Göttingen 2009, s. 105—123.

ze strany zemské obce. Stejně tak zůstávalo nezpochybnitelným právem knížete dosadit si zemského hejtmana podle svobodné vůle, bez formálně vyžadovaných konzultací s předáky stavovské společnosti³. Politická reprezentace drobného knížectví ani v praxi nemohla být stejně silná jako obce velkých korunních zemí typu Moravy. Tím méně by bylo myslitelné přičítat jí obdobně sebevědomou pozici, jakou byli s to hájit čeští stavové. Hlohovsko a jeho reprezentace museli zůstat více pasivními objekty než aktivními subjekty dění a své požadavky a touhy byli nuceni vznášet zprostředkovaně skrze mocnější partnery z celku českých korunních zemí, v tom především skrze obec Českého království. Nezbyval tak často než povzdech, že časté změny vlády způsobovaly potíže a škody, doprovázený nadějným pohledem ku Praze a někdy i cinkotem mincí určených k obměkčení královského majestátu⁴.

Nejinak tomu bylo i roku 1499, kdy se vlády na Hlohovsku ujímal další z jagellonských princů, Zikmund, mladší bratr českého a uherského krále Vladislava, stejně jako polských a litevských panovníků Jana Albrechta a Alexandra. V souladu s tematickým zaměřením této studie bude zaostřeno na oblast zintenzivněné politické a mocenské komunikace provázející proces převzetí vlády novým, z vnějšku přicházejícím a tedy cizím knížetem, jehož osoba nutně vzbuzovala v řadách místní zemské obce nedůvěru. Konkrétní příklad Zikmunda Jagellonského je navíc mimořádně cenný i svým komparačním potenciálem, neboť tento polsko-litevský princ získal hned dvě knížectví ze svazku České koruny. Vedle Hlohovska to bylo rovněž na moravsko-slezském pomezí situované Opavsko. V obou jmenovaných zemích nově nastupující panovník narážel na sebevědomý přístup lokálních elit a byl chťe nechtě nucen respektovat nedávným vývojem pozměněný mocenský status quo doprovázející přerod hlohovské a opavské zemské obce v emancipovanou stavovskou společnost raně novově-

³ Vznik a středověký vývoj úřadů zemského hejtmana na Hlohovsku a Opavsku nejnověji analyzoval P. Kozák: *Zrod stavovského Hlohovska...*, s. 36—56; Týž: *Vznik a proměny úřadu zemského hejtmana na pozdně středověkém Hlohovsku*. In: „Studia Zachodnie” [v tisku]; Týž: *Úřad zemského hejtmana v proměnách středověkého Opavska*. In: L. Bobková, M. Čapský, I. Korbelářová a kol.: *Hejtmanská správa ve vedlejších zemích Koruny české*. Opava 2009, s. 126—149.

⁴ Srov. k tomu hodnocení samotných hlohovských předáků z roku 1517, přetištěné v LBS, T. 1, s. 262—263, č. 126. Král Vladislav roku 1511 připustil, že mu hlohovští stavové roku 1508 spolu s žádostí o potvrzení příslušnosti země do svazku České koruny a garantování její celistvosti dali sumu 10 000 zlatých, jak viz *Die Glogauer Landesprivilegien des Andreas Gryphius von 1653*. Hrsg. D. Lentfer. „Rechthistorische Reihe Band” 147. Frankfurt am Main—Berlin—Bern—New York—Paris—Wien 1996 [dále Gryphius], s. 219—221, č. 26 a LBS, T. 1, s. 258—260, č. 122. K pozadí celé akce srov. P. Kozák: *Zrod stavovského Hlohovska...*, s. 215—249 a 268—307; resp. dílčím způsobem i Týž: *Hans Rechenberg († 1537): slezský válečník, diplomat a stoupenec luterství*. In: *Náboženský život a církevní poměry v zemích Koruny české ve 14.—17. století. Korunní země v dějinách českého státu IV*. Edd. L. Bobková, J. Konvičná. Praha 2009, s. 572—588.

kého ražení⁵. Badateli se přitom k nahlédnutí nabízejí prameny dokumentující vstupní jednání, jimž byl uchazeč o trůn vystaven. Při jejich dochování se jistě mohlo jednat o pouhou souhru náhod, stejně tak lze ovšem uvažovat o dokladu postupující formalizace a instrumentalizace politické komunikace provozované mocensky aktivními složkami stavovské společnosti. Vyjednávat sice musel po vymření místní linie piastovské dynastie roku 1476 např. i Jan II. Zaháňský. Mezi jeho argumenty ovšem patřila v prvním sledu síla zbraní. Zemští předáci tehdy stáli uprostřed války mezi dvěma potenciálními pány, což činilo dialog jednostranným. Předpokládat proto smíme, a dosavadní výzkumy tomu nasvědčují, mocenské posuny na poli vzájemné interakce zemské a zeměpanské politiky⁶.

Okolnosti spojené s předáním Hlohovska i Opavska do rukou knížete Zikmunda pečlivě analyzoval Stanisław Nowogrodzki⁷. Vysoce erudovaný autor precizně vyčerpал pramennou základnu, již nabízely tehdejší polské, německé, československé i rakouské archivy. Bezpečná znalost materie mu umožnila vyslovovat podložené soudy, jejichž platnost je ve většině případů nezpochybnitelná dodnes, a antikvovat tím veškerou starší odbornou produkci⁸. Pozdější pokusy stran polské historiografie jeho dílo nepřekonal a vlastně podobné ambice více méně postrádaly⁹. Spolehlivý Nowogrodzki své téma po faktografické stránce vyčerpал. Sedmdesátiletý odstup je ovšem dlouhá doba. Dnešní badatelskou výzvou tak zůstává interpretace dosud známých faktů.

Stanisław Nowogrodzki se v první řadě zamýšlel nad skutečností, že Hlohovsko po dlouhá léta držel ve svých rukách druhý nejstarší z jagellonských bratří Jan Albrecht. Nešlo přitom o samotný fakt vlády mladšího sourozence českého a uherského krále v malém knížectví. Ve hře byla idea znovusjednocení Slezska s Polskem. Proč Jan Albrecht nevrátil po svém nástupu na polský trůn propůjčenou zemi zpět do rukou staršího bratra? Košická smlouva ze zimy 1491 takový

⁵ K Hlohovsku viz výše; k Opavsku viz např. P. Kozák: *Mocenská uskupení ve stavovské společnosti. Vzestup a pád opavského zemského komorníka Jindřicha Hukovského z Ochab († 1530)*. „Slezský sborník“ 2007, 105, s. 1—19.

⁶ Okolnosti nástupu a posléze i pádu Jana II. Zaháňského včetně analýzy mocenských posunů na ose kníže — stavové detailně pojednal Týž: *Zrod stavovského Hlohovska...*

⁷ S. Nowogrodzki: *Rzeczy Zygmunta Jagiellończyka na Śląsku i w Łużycach (1499—1506)*. Kraków 1937, s. 4—27.

⁸ Zejména publikace E. Breyther: *König Sigismund von Polen in Schlesien*. Striegau 1906 a W. Dzięgieł: *Król polski Zygmunt I na Śląsku*. Katowice 1936. Tento fakt však již neplatí pro vynikající pohled do Zikmundovy každodennosti A. Pawiński: *Młode lata Zygmunta Starego*. Warszawa 1893.

⁹ Na mysl tím mám práci Z. Boras: *Zygmunt Stary w Głogowie*. Katowice 1983. Medailonek, který napsala B. Janiszewska-Mincer: *Zygmunt Jagiellończyk (1467—1548). Książę głogowski i opawski, namiestnik Śląska i Łużyc, od 1506 r. król polski Zygmunt I*. W: *Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne (XII—XX wiek)*. Red. K. Bartkiewicz. Zielona Góra 1998, s. 223—225 je sice též závislý na líčení Nowogrodzkého a Pawińskiego, toto konstatování je však s ohledem na charakter textu pochopitelné.

postup předpokládala¹⁰. Tento fakt ostatně vzbuzoval zájem polských dějepisců opakovaně, meziválečnou dobu nevyjímaje¹¹. Nebezpečí ahistorických úvah propletených nacionálními vášněmi se však právě Nowogrodzki elegantně vyhnul poukazem na předání vlády do rukou mladšího Zikmunda, čímž se vrátil na bezpečnou půdu rodinné politiky jagellonské dynastie¹². Stejně jako Jan Albrecht, držel přece i Zikmund získané země jako léno České (respektive díky rozkolísanosti státoprávního poměru tzv. vedlejších zemí po smrti Matyáše Korvína i Uherské) koruny a král Vladislav tedy nikdy nepřestal být lenním pánem svých bratrů. Hlohovsko (ani jiná část českých korunních zemí) nepřipadlo nástupem svých pánů na krakovský stolec Polsku. Na druhou stranu ovšem nelze popírat, že postup panovníka nepřispíval ke stabilitě (nejen) slezského prostoru¹³.

Nešlo ostatně pouze o země České koruny. Zikmundovi bratři byli všichni nějakým způsobem zajištěni. Vladislav panoval v českých a uherských zemích, Jan Albrecht byl králem v Polsku, Alexandr velkoknížetem na Litvě a nejmladší Fridrich rychle stoupal po stupíncích církevní hierarchie. Jen druhý nejmladší Zikmund tak zůstával princem bez reálných vyhlídek na vybudování vlastní mocenské základny¹⁴. Výsledkem komplikovaných rodinných porad byla řada fantastických plánů. Zikmund se tak měl stát nejen moravským markrabětem, či královským místodržícím v Čechách¹⁵. Vážně se spekulovalo i o vytvoření jakéhosi úředního knížectví s centrem v Kyjevě¹⁶ a později se sám Zikmund pokoušel domoci úřadu místodržitele v tzv. Královských Prusech¹⁷. Ušlechtilé úmysly se však v rovině reálné politiky střetly nejen s ostře limitovanou ochotou jednotlivých Jagellonců ukrajovat si dobrovolně z vlastních dílů mocenského koláče. Především se ukázalo, že v Praze, v Krakově (Kraków) ani ve Vilně (Vilnius)

¹⁰ Smlouva přetištěna v LBS, T. 1, s. 39—47, č. 26, či v starší edici *Silesiacarum rerum scriptores aliquot adhuc inediti*. Ed. F.W. de Sommersberg. Lipsiae 1729, s. 1054—1061, č. 177.

¹¹ Srov. k tomu nacionální ideologii zabarvené soudy, které zastával K. Piotrowicz: *Plany rewindykacji Śląska przez Polskę pod koniec średniowiecza*. Katowice 1936.

¹² S. Nowogrodzki: *Rządy Zygmunta Jagiellończyka...*, s. 6—9.

¹³ K česko-uherskému sporu, vedlejším zemím a jagellonské politice ve Slezsku srov. nově P. Čornej, M. Bartlová: *Velké dějiny země Koruny české VI. (1437—1526)*. Praha—Litomyšl 2007, s. 478—480.

¹⁴ K jagellonské rodině tehdejší doby srov. přehledně H. Łowmiański: *Polityka Jagiellonów*. Poznań 2006, s. 325—340.

¹⁵ Jednání s Čechy i Moravany zmínil S. Nowogrodzki: *Rządy Zygmunta Jagiellończyka...*, s. 12. K „moravským“ plánům srov. i F. Palacký: *Dějiny národu českého v Čechách a v Moravě V. Věk jagelonský, kralování Vladislava II. a Ludvíka I. od roku 1471 do roku 1526*. Praha 1939, s. 275. Ke snaze krále Vladislava učinit Zikmunda zemským hejtmánem v Čechách i P. Čornej, M. Bartlová: *Velké dějiny VI...*, s. 517.

¹⁶ Problémy s finančním zajištěním mladého prince Zikmunda ze strany bratrů a koketování s kyjevskou variantou zmiňoval A. Pawiński: *Młode lata...*, s. 12—21.

¹⁷ Podrobně rozebral A. Pawiński: tamtéž, s. 105—117. Srov. i Z. Wojciechowski: *Zygmunt Stary (1506—1548)*. Warszawa 1979, s. 84, jenž uvádí i plány na předání Mazovska.

nedošly idealistické záměry vládců potřebného pochopení u silícího stavovského elementu mocenského systému. Jednotlivé zemské obce se k plánům postavily ostře odmítavě a je jen příznačné, že se král Vladislav zřejmě ani nepokusil usadit bratra v některé části Uher¹⁸. Přece však byl nejen nejstarším, ale především nejmocnějším a s ohledem na zoufalý stav financí jagellonských vladařů i nejmovitějším ze všech sourozenců, králem držícím ve svých rukou dvě koruny. Bylo proto logické, že to byl právě Vladislav jako senior rodu, kdo se nabídl, že Zikmunda zajistí v rámci svých rozsáhlých držav. Nejschůdnější cesta nakonec vedla právě pěšinkou vyšlapanou před lety paragrafy košické smlouvy.

Starostlivostí o osud mladšího sourozence se tak mohl mimoděk vykázat i Jan Albrecht, jenž Vladislavovi urychleně vrátil Hlohovsko¹⁹. Za jeho krokem lze cítit rezonance neúspěchů ve vyjednávání krále Vladislava s reprezentacemi české a moravské (a snad i uherské) zemské obce, stejně jako odraz momentální slabosti jeho vlastního mocenského postavení po těžké vojenské porážce od moldavského knížete Štěpána²⁰. V kontextu mimořádně komplikovaných Vladislavových rokování s českou stranou nebylo náhodné, že se v úřadě zemského hejtmana na Hlohovsku po předání knížectví Janem Albrechtem objevil český šlechtic Diviš ze Zahrádky. Při vědomí státoprávních sporů o příslušnost vedlejších zemí České koruny nečekaně vstřícný krok čeští stavové ocenili. Reakce z Prahy proto byla velmi blahosklonná. Zavládlo velkorysé mlčení, jež naznačuje, že čeští stavové hleděli na samotného Zikmunda. Bylo tedy na jagellonském princí, aby splnil jejich očekávání.

Horečnatá diplomatická jednání však zachvátila rovněž hlohovskou zemskou obec. Předáci na čele s Ernstem Tschammerem, kteří byli — od roku 1476 již poněkoliťatě — postaveni před problém prudkého střídání vlád, si uvědomovali závažnost situace a pokoušeli se podle svých možností vyjednat co nejlepší pod-

¹⁸ V rámci jagellonských rodinných porad se vedle anexe Moldavska a pruské varianty dokonce uvažovalo, že by pro Zikmunda byla na Turcích dobytá Bosna. Právě tyto plány ovšem narazily na nesouhlas uherských stavů, jak viz F. Papée: *Jan Olbracht*. Kraków 1999, s. 65—67, 100.

¹⁹ Příslušná listina z 20. listopadu 1498 je registována v LBS, T. 1, s. 249, č. 110 a v *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens II. Kreis und Stadt Glogau*. Hrsg. K. Wutke. CDSil, T. 28, s. 139, č. 798. Je typické, že s blížícím se koncem vlády byl Jan Albrecht na Hlohovsku znatelně štědřejší. V září 1498 tak dal jako alod šlechtickému předákovi Ernstu Tschammerovi ves Komorniki, jak viz Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dále AP Wr.], Dep. Mündel (Rep. 133), sign. 24a. Odumřelých lén po Kašparu Kopperwolfovi se z pánovy vůle ujal královský dvorní lékař Jan Liberhant, jak viz. *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens I. Die Kreise Grünberg und Freystadt*. Hrsg. K. Wutke. CDSil, T. 24, s. 107, č. 8. Obdobně ostatně později postupoval vůči svým oblíbencům i sám Zikmund.

²⁰ Osudy černomořské výpravy vylíčil H. Łowmiański: *Polityka Jagiellonów...*, s. 407—413. Srov. k tomu dále F. Papée: *Jan Olbracht...*, s. 125—156; Z. Wojciechowski: *Zygmunt Stary...*, s. 77—80. Jak jmenování, tak i S. Nowogrodzki: *Rządy Zygmunta...*, s. 8 spojovali ve svých úvahách bukovinskou porážku polských vojsk přímo s předáním Hlohovska do Zikmundových rukou.

mínky s nastupující mocí. Události nabraly spád v listopadu roku 1499. Nebylo jistě náhodné, že se právě tehdy sešly špičky šlechtické části zemské obce, aby v přítomnosti hejtmana Diviše ze Zahrádky donutily měšťanské konkurenty přísahat na trvalost nedávno uzavřených dohod sankcionujících vítězství urozců v zápase o mocenskou převahu v zemi²¹. Latentní nejistota plynoucí z nečekaných změn na knížecím stolci je ostatně patrná i z naléhavého spěchu, kterým si radnice zeměpanských měst vymohly hned v lednu potvrzení privilegií na samotném králi Vladislavovi²². Delegation zastupující jednotlivé složky stavovské společnosti knížectví si nyní v Budíně (Buda) podávaly ruce. Ani král Vladislav nehodlal nic ponechat náhodě a v zájmu co nejhladšího předání země do rukou mladšího bratra se snažil vyvarovat zbytečných střetů se svými hlohovskými poddanými. Dne 27. listopadu jim tak mohl konečně oficiálně sdělit, že knížectví postoupil princ Zikmundovi. Nepochybně se tehdy již jednalo o ryze formální krok, jehož podmínky byly pečlivě dojednány v předchozích týdnech. Do hlavního města země měl v nejbližších dnech dorazit královský dvorní maršálek Václav Čič z Nemyčevsi²³, jehož hlavním úkolem bylo zbavit Hlohovany přísahy věrnosti vůči králi a dohlédnout, aby stavové skutečně složili příslušný *glubd, ayd, huld, phlicht vnd gehorsam* do rukou nastupujícího Zikmunda²⁴. V kontextu tehdejších česko-uherských sporů o státoprávní příslušnost vedlejších zemí České koruny je zajímavé upozornit na fakt, že, stejně jako v případě Diviše ze Zahrádky, vyslal do Hlohova král Vladislav českého šlechtice, čímž i v symbolické rovině opět vyšel vstříc požadavkům a nářkům zaznívajícím z hlavního města Českého království. Řeč pramenů tak stojí v opozici k tvrzení Stanisława Nowogrodzkiego, jenž valnou část své „intronizační“ argumentace založil na hypotéze stavící prince Zikmunda do role jakéhosi agenta uherské strany, jehož úkolem měla být aktivní podpora uherských nároků ve Slezsku a Lužicích.

Součástí instrukce pro královského maršálka byla i doslovně vypsána přísaha, kterou měli hlohovští stavové složit. Jejím adresátem byl kníže Zikmund, zároveň však ošetřovala i práva krále jakožto lenního suveréna. Panovník především zdůraznil, že Hlohovsko v případě, že by Zikmund nezanechal mužské

²¹ Originál listiny je uložen v AP Wr., Dep. Mündel (Rep. 133), sign. 26. Písemnost je navíc přetištěna ve sborníku Gryphius, s. 182—185, č. 9. Regest pak viz CDSil, T. 28, s. 141, č. 809. Podrobný rozbor tehdejšího dění viz P. Kozák: *Zrod stavovského Hlohovska...*, s. 114—155.

²² Ze dne 16. ledna 1499 se dochovala série listin, jimiž český král Vladislav, přebírající tehdy vládu v zemi z rukou bratra Jana Albrechta, vyšel vstříc prosbám delegací měst Šprotava (Szprotawa), Kožichov (Kožuchów) a Svobodín (Świebodzin), jak srov. *Die Inventare der nicht-staatlichen Archive Schlesiens. Kreis Sprottau*. Hrsg. E. Graber. CDSil, T. 31, s. 40, č. 146; CDSil, T. 24, s. 134, č. 15; AP w Zielonej Górze z siedzibą w Starym Kisielinie, Kolekcja dokumentów miejskich, podworskich i cechowych, sign. 186D.

²³ Pro léta 1491—1504 jej v úřadě maršálka královského dvora zachytil J. Macek: *Jagellonský věk v českých zemích 1—2*. Praha 2001, s. 325.

²⁴ AP Wr., Dep. Mündel (Rep. 133), sign. 27; Gryphius, s. 185—187, č. 10; LBS, T. 1, s. 250—251, č. 111.

dědice, bezodkladně spadne zpět na něj jakožto uherského a českého krále či případně na jeho nástupce. Nikoli tedy pouze Zikmundovi, ale i jeho staršímu bratru a vrchnímu lennímu pánovi skládala zemská obec přísahu věrnosti. Opaktně zvolená formulace obsahující v sobě obě Vladislavovy královské koruny a záměrně neurčitě definované *erben vnd nachkumben* přitom obratně ponechávaly úplnou interpretační volnost, co se odlišných státoprávních nároků a představ českých i uherských stavů týkalo. Zikmund obdržel zemi lénem. Vyplývá to zřetelně nejen z formulace přísahy, která počítala s dědičností Hlohovska v mužské linii a vytvářela tak předpoklady pro ustavení slezské jagellonské sekundogenitury. Sám Zikmund zdůraznil, že se z něj z bratrovy milosti stal hlohovský *erbherr*. Učinil tak písemností vydanou ve stejný den, kdy svou práci dokončil královský písař. Oba sourozenci dlíci tehdy pospolu v uherském Prešpurku (Bratislava) tedy postupovali v maximální souhře. Zikmund přirozeně nezastíral ani předchozí jednání a konzultace s poselstvy a delegacemi nových poddaných. Zdůraznil totiž, že jim už dříve přislíbil respektování veškerých privilegií. Svůj slib nyní pouze zopakoval a potvrdil ve všech bodech²⁵. Je tak více než pravděpodobné, že se v Prešpurku zdržovali i patřičně instruovaní vyslanci hlohovské zemské obce, v jejichž doprovodu nastoupili reprezentativní zástupci krále cestu do severozápadního cípu Slezska. Totožnost těchto tušených osob, jimž předáci stavů neváhali svěřit důvěru v delikátních vyjednáváních, však bohužel díky mlčení pramenů zůstává skryta pod rouškou anonymity.

Královského maršálka na cestě do Hlohova neprovázeli pouze zástupci tamní zemské obce. Své plnomocné komisaře vyslal i kníže Zikmund, jenž pověřil dovedením procesu své intronizace do konce dva ze svých nejbližších dvořanů, aristokrata polského původu Rafaela Leszczyńskiego a rodáka ze slezského Olešnicka (Olešnica) Albrechta Sobka, jenž u dvora jagellonského prince sehrával roli odborníka na slezskou problematiku²⁶. Průběh aktu předání vlády, k němuž mělo dojít nejspíše v prostorách hlohovského rezidenčního hradu, je znám jen v základních obrysech. Zmíněna byla přísaha, kterou se zemská obec svému pánu zavazovala poslušností, jejímž přijetím však současně sám kníže akceptoval svůj díl zodpovědnosti a sliboval řádnou vládu. Výslovným závazkem dodržovat a chránit věkovité obyčeje a stará i nová privilegia se nejen deklamativně přihlásil k roli garanta řádu v zemi, ale zároveň smluvně stvrdil právo a povinnost stavů podílet se na výkonu moci. Vedle stavovských předáků vystupovali zástupci obou nepřítomných zeměpánů, odcházejícího i nastupujícího. Jménem krále Vladislava měl Hlohovany zprostit slibu věrnosti maršálek Václav Číž z Nemyčevsi. Vzápětí přijali jménem knížete Zikmunda přísahu nových poddaných Rafael

²⁵ Gryphius, s. 187—188, č. 11.

²⁶ K oběma viz P. Kozák: *Zrod stavovského Hlohovska...*, s. 173—214; resp. i Týž: *Dvorská společnost hlohovského a opavského vévody Zikmunda Jagellonského*. In: *Skladba a kultura dvorské společnosti. Dvory a rezidence ve středověku II*. Ed. D. Dvořáčková-Malá, J. Zelenka. *Mediaevalia Historica Bohemica. Supplementum 2*. Praha 2008, s. 257—284.

Leszczyński a Albrecht Sobek, do jejichž rukou poté reálný dohled nad výkonem moci v zemi předal odstupující hejtman Diviš ze Zahrádky²⁷.

Hladký průběh ceremonie kvitoval hned na počátku roku 1500 kníže Zikmund, když v Budíně vystavil slibovanou listinu stvrzující s konečnou plaností veškeré svobody hlohovské zemské obce²⁸. Uspokojení vyjádřil i král Vladislav s dodatkem, že složená přísaha, jejíž část se týkala i jeho vlastních zájmů, neměla být stavům k újmě na cti, stejně jako nebyla namířena proti panovnickému majestátu a zájmům království²⁹. Lakonické konstatování naznačuje obavy politicky nejlivnějších zástupců hlohovské zemské obce, jež lze snad spojit s tlakem vyvíjeným z Prahy i z Budína. Dnes nedochovaná královská lenní listina o udělení Hlohovska byla totiž nakonec skutečně vystavena pod uherskou pečetí, jak na základě účetních knih vedených u Zikmundova dvora upozornil Stanisław Nowogrodzki³⁰. Polský historik se však nepochybně mýlil, když respektoval starší názor Adolfa Pawińskiego, podle něhož během finálních jednání vystřídal Divíše ze Zahrádky v klíčovém hejtmanském úřadě sám Albrecht Sobek. Vlivný dvořan sice skutečně setrval v Hlohově, sehrával ovšem neformální roli agenta dohlížejícího na plnění knížecí vůle. Do čela zemské správy byl hned od počátku dosazen Mikuláš Peschick, nevýrazný politik, dostatečně čitelný pro stavovskou složku mocenského systému a zároveň osoba spojená s érou Jagellonce Jana Albrechta. Jeho jmenování bylo výrazem kompromisu mezi požadavky stavů a zájmy zeměpána³¹.

²⁷ Takto zjednodušeně lze průběh ceremonie načrtnout ze Zikmundova druhého listu ze dne 27. listopadu 1499, jenž je otištěn ve sborníku Gryphius, s. 188—189, č. 12. Svým posláním příbuzné ceremonie českých královských korunovací podrobil nedávno mnohostranné analýze Z. Vybíral: *Politická komunikace aristokratické společnosti českých zemí na počátku novověku*. České Budějovice 2005, s. 97—119. K povinnosti zástupců zemské obce přispívat knížeti radou srov. i E. Schubert: *Fürstliche Herrschaft und Territorium im späten Mittelalter*. In: *Enzyklopädie deutscher Geschichte*. Bd. 35. München 1996, s. 27—28, či K. Krüger: *Die landständische Verfassung*. In: *Enzyklopädie deutscher Geschichte*. Bd. 67. München 2003, s. 2—3.

²⁸ Gryphius, s. 189—190, č. 13.

²⁹ Gryphius, s. 190—191, č. 14.

³⁰ S. Nowogrodzki: *Rzady Zygmunta...*, s. 15. Dne 4. září 1500 totiž vyplatil ze Zikmundova příkazu Rafael Leszczyński částku 10 zlatých „notario domini archiepiscopi Strigoniensis, cancellarii regni Ungarie, qui scripsit ex mandato domini regis Ungarie litteras donationis domino principi super ducatum Glogoviensem“, jak viz edici účtů A. Divéky (ed.): *Zsigmond lengyel herczeg Budai számadásai (1500—1502., 1505.)*. Magyar történelmi tár XXVI. Budapest 1914, s. 55. Citovaný zápis jsem však převzal z Nowogrodzského (s. 15, pozn. č. 1), neboť maďarský historik přepsal sousloví *cancellarii regni* nesprávně jako *cautella et regni*.

³¹ K roku 1499 klade počátek Peschickova hejtmanství Gryphius, s. 317. Místodržitel je však výslovně ve svém úřadě zachycen i v letech 1500—1501, jak viz CDSil, T. 28, s. 143, č. 818 a CDSil, T. 31, s. 40, č. 148 a tedy ještě před tím, než Zikmund získal Opavsko. Jeho rodové jméno hlohovské prameny neznají. Roku 1492 však svědčil na listině Jana Polaka Karnkowského, hlohovského zemského hejtmana knížete Jana Albrechta Jagellonského, *Nikolaus Piessigk* (CDSil, T. 24, s. 79, č. 54), což lze brát jako nepřímý důkaz tvrzení, že na Hlohovsko dorazil z Polska teprve s novým hejtmánem.

Zikmund, kterému se propůjčením Hlohovska dostalo poprvé v životě vydělené oblasti vlastního suverénního panování, sice prozatím ještě setrval u královského bratra v Budíně. Prostor mezi jeho tamním sídlem a získanou državou však brzy pokryla hustá kurýrní síť, pomocí níž se kníže pokoušel udržovat si přehled o životě v zemi³². Bylo to bezpochyby nutné již jen s ohledem na personální obsazení místodržitelského úřadu více méně neznámým a tedy obtížně odhadnutelným Peschickem, který se proto alespoň z počátku netěšil žádné obzvláštní důvěře svého nového pána. Jak plyne z knih dvorských účtů, nebyl to pouze Albrecht Sobek, kdo *in negotiis domini principis* opakovaně severovýchod Slezska navštěvoval³³. V Hlohově se déle a snad též opakovaně zdržoval i knížecí sekretář Rafael Leszczyński. Jeho osobní služebník Gall byl ostatně nucen zeměpána prosit o úhradu peněz vynaložených na pořízení nového koně, neboť starý posel právě někde na křivolakých cestách mezi Budínem a Hlohovem³⁴. Na konci července roku 1500 opustil Zikmundovo budínské zázemí a vydal se *versus Glogouiam* i kuchař Andris. Byla mu vyplacena poměrně vysoká částka přesahující 22 zlatých³⁵. Jistě se jednalo o paušální úhradu dosavadních služeb, které kníže jakožto milovník dobrého jídla dokázal náležitě ocenit³⁶. Především se ale badateli dostává do ruky zajímavý, byť nepřímý doklad trvalejšího pobývání Zikmundových dvořanů ve vzdáleném Hlohově. Jelikož je vzhledem k minimálním, či spíše žádným vazbám knížete na nově získanou zemi nepravděpodobné, že by Andris pocházel ze slezského severovýchodu a vracel se tak po letech do své domoviny, lze předpokládat, že si jeho

³² Je jisté, že dochovaný účetní materiál nezachycuje výdaje na všechny kurýry pendlující mezi Zikmundovým dvorem a Hlohovem. Přece však leccos vypovídají o intenzitě úřední komunikace. Jen pro rok 1500 se zachovalo šest zmínek reflektujících posly na trase Zikmund-Hlohov, jak: *Zsigmond lengyel herczeg...*, s. 21, 24, 50, 69, 79, 81. Dějinám komunikace a informovanosti se na příkladě městských zpravodajských sítí věnoval H.-D. Heimann: *Räume und Routen in der Mitte Europas. Kommunikationspraxis und Raumerfassung*. In: *Raumerfassung und Raumbewusstsein im späteren Mittelalter*. Hrsg. P. Moraw. Vorträge und Forschungen 49. Stuttgart 2002, s. 203—231. Poslům a kurýrům věnoval ve své důkladné analýze široký prostor Z. Vybíral: *Politická komunikace...*, s. 219—245.

³³ Od svého pána dostával Sobek na pobyt v Hlohově poměrně zajímavé sumy na hotovosti. 18. května 1500 tak obdržel 30 zlatých („domino Schobek qui in negotiis domini principis de Glogouia venerat et contra recessit, ad mandata domini principis dedi pro expensis XXX flor.“), 2. ledna 1501 to bylo 20 zlatých a 24. června téhož roku 14 zlatých, jak viz: *Zsigmond lengyel herczeg...*, s. 36, 85, 114.

³⁴ Tamtéž, s. 81.

³⁵ Tamtéž, s. 49.

³⁶ K Zikmundově zálibě v dobré krmí srov. A. Pawiński: *Młode lata...*, s. 50—52. Nejnověji se každodennímu životnímu rytmu prince Zikmunda z té doby věnoval P. Kozák: „*Citharedo cum cane saltante ad mandata domini principis dedi...*“. *Všední den na dvoře hlohovského a opavského vévody Zikmunda Jagellonského*. In: *Všední a sváteční život na středověkých dvořech. Dvory a rezidence ve středověku III*. Edd. D. Dvořáčková-Malá, J. Zelenka. Mediaevalia Historica Bohemica. Supplementum 3. Praha 2009, s. 223—238.

kvalitních a osvědčených služeb vyžádali právě Leszczyński či Sobek. Snaha samotného knížete Zikmunda udržet si podrobný přehled o dění ve svém teritoriu i o právních nárocích k němu se vztahujících se ostatně nepromítla pouze do úsilí vydržovat si v neznámém prostředí své exponenty a informátory, ale i do objednávky dvou skříněk určených k uložení korespondence a důležitého listinného materiálu³⁷.

Snad již od samého počátku probíhala v Budíně jednání, jejichž výsledkem mělo být další rozhojnění Zikmundových držav o Opavsko položené na pomezí Moravy a Slezska. Původně přemyslovská země přešla během první poloviny 60. let 15. století do rukou rodiny krále Jiřího z Poděbrad. Skutečné vlády se zde později ujal jeden z panovníkových synů Viktorin, jemuž se ovšem tváří v tvář tlaku Matyáše Korvína nepodařilo v Opavě udržet a roku 1485 knížectví pozbyl. Drobné teritorium poté zůstalo až do roku 1501 v rukou nemanželského syna krále Matyáše, Jana Korvína³⁸. Poslední výhonek rodu Hunyadovců nicméně v Opavě nejen nikdy nesídlil, ale pravděpodobně do ní nikdy ani nezavítal. Země tak byla řízena skrze volně dosazované hejtmany — cizince³⁹, což vedlo k dynamickému rozvoji sebevědomých aktivit představitelů stavovské obce. Kořeny proměn v mocenském poměru mezi zemskou obcí a zeměpánem byly staršího data a lze je sledovat až do závěru 14. století⁴⁰. Znatelného urychlení

³⁷ Ke dni 9. září 1500 vydáno 2,5 zlatých „pro duobus scatullis, quas dominus princeps fecit sibi facere, unam pro literis, que sibi mittuntur servandis, et alia pro literis magnis servandis privilegiis cum magnis sigillis“, jak: *Zsigmond lengyel herczeg...*, s. 56.

³⁸ Soumrak přemyslovské vlády a následné poděbradské řády nově zpracovali P. Kouřil, D. Prix, M. Wihoda: *Hrady Českého Slezska*. Brno—Opava 2000, s. 490—508. K období vlády Jana Korvína stejně jako prince Zikmunda Jagellonského je k dispozici starší práce G. Biermann: *Geschichte der Herzogthümer Troppau und Jägerndorf*. Teschen 1874, s. 239—250.

³⁹ Za vlády Matyáše Korvína a jeho syna Jana se v úřadu zemského hejtmána na Opavsku vystřídali králův hornoslezský exponent Jan Bělik z Kornic (pramenně zachycen v letech 1485—1488: Moravský zemský archiv Brno [dále MZA], Nová sbírka, sign. 696, sl. 7g, f. 2; *Pozůstatky knih zemského práva knížetství opavského. Díl II. Desky zemské. Část I. (1431—1536)*. Ed. J. Kapras. Praha 1908 [dále ZDOp II.], s. 118—119, č. 13), Ladislav Pingoczi (pramenně zachycen v letech 1490—1491: ZDOp II., s. 120, č. 20; MZA, Nová sbírka, sign. 696, sl. 8e, 8k, 8m), Korvínův vojenský velitel Jan Trnka z Ratibořan (pramenně zachycen v letech 1492—1493: Státní okresní archiv Opava (dále SOKA Opava), Archiv města Opavy 1247—1945 (1947), inv. č. 219, f. 38r—38v, č. 34; Zemský archiv Opava (dále ZAO), Slezský stavovský archiv v Opavě 1318—1850, inv. č. 777, f. 53v), Jiřík z Paluze (pramenně zachycen v letech 1494—1500: ZDOp II., s. 126, č. 38; s. 143, č. 83) a Pavel z Radkaje (pramenně zachycen v letech 1500—1501: SOKA Opava, Archiv města Opavy 1247—1945 (1947), inv. č. 218, f. 4—6, č. 3; f. 111v—112r a *Opavský listinář. Litterae foundationum, dotationum, erectionum, confirmationum, praesentationum, collationum, resignationum altarium Oppaviae*. Ed. F. Šigut. V. díl. Opava 1996 [dále OL], s. 17—18, č. 111). Posledně jmenovaného Nowogrodzki (s. 17) neznal, což ho vedlo k přesvědčení, že Opavsko Zikmundovi předával Jiřík z Paluze.

⁴⁰ Odkazují na široce rozvrženou biografii M. Čapský: *Vévoda Přemek Opavský (1366—1433). Ve službách posledních Lucemburků*. Brno—Opava 2005.

však evoluční proces doznal právě v době dynastických otřesů spojených s koncem přemyslovské a brzy též poděbradovské éry⁴¹.

Také Jan Korvín se brzy ocitl pod tlakem krále Vladislava, neboť Opavsko bylo reálně jednou z mála zemí, o kterých mohl panovník v souvislosti se svým bratrem uvažovat. Držel sice ve Slezsku i tzv. bezprostřední knížectví Vratislavské (Wrocław), Svidnické (Świdnica) a Javorské (Jawor), v nichž sám panoval. Volné disponování s těmito zeměmi bylo ale značně problematické a naráželo na nepřekonatelné bariéry dané věkovitou tradicí. Tento fakt vzal ve své době na vědomí i sám Matyáš Korvín, jehož vládu lze beze strachu s přílišnou expresivitou označit za silnou. Sahat protiprávně na državy slezských Piastovců a Poděbradovců bylo vyloučeno rovněž, stejně jako se v pouhou iluzi proměnilo posílňávání směrem k Čechám, Moravě, či obojí Lužici. Hunyadovská vláda na Opavsku mohla být naproti tomu chápána jako relikv zašlých časů Matyáše Korvína, které neprovázely vždy příjemné vzpomínky. Tento faktor ji proto činil poměrně labilní. Mladý Jan Korvín tedy zřejmě příliš neváhal, zvláště když mu král sliboval tučné odškodné v samotných Uhrách⁴².

Výslednicí bezpochyby po delší čas probíhajících budínských rokování a konzultací byl příkaz Vladislava Jagellonského, kterým 1. července 1501 nařizoval opavským stavům složit hold jeho bratru Zikmundovi. V listu panovník resumoval vývoj jednání. Jan Korvín se uvolil vzdát se země výměnou za statky v Sedmihradsku. Do Opavy měl nyní přicestovat Rafael Leszczyński a převzít jménem svého pána kontrolu nad zemí. Nebylo ostatně divu. Jednalo se o spolehlivého dvořana a ostříleného diplomata se zkušenostmi s identickými nástupnickými procedurami v Hlohově. Stejně jako tomu bylo v případě slezského knížectví, si i tentokrát král výslovně rezervoval právo na zemi jakožto odumřelé léno, pokud by Zikmund nebo jeho následovníci zemřeli bez mužských dědiců. Opavská reprezentace proto měla, obdobně jako nedávno hlohovská, složit slib jak novému knížeti, tak také přímo králi. I tentokrát byla součástí písem-

⁴¹ Stručný souhrn viz P. Kozák: „Dědictví“ Zikmunda Jagellonského. *Emancipační zápas stavů Opavského a Hlohovského vévodství se zeměpanskou mocí na sklonku středověku*. In: *Slezsko, země Koruny české. Historie a kultura 1300–1740*. Díl A. Edd. H. Dáňová, J. Klípa, L. Stolárová. Praha 2008, s. 177–188.

⁴² Nemocný Matyáš Korvín se snažil postavení syna Jana podpořit předáním řady majetků v Uhrách, Rakousích a v neposlední řadě i ve Slezsku. Svůj postup pak přitvrdil v době příprav sňatku mezi Janem a dcerou milánského knížete Gian Galeazza II. Biankou Marií Sforzou. Nicméně R. Grieger: *Die Pläne des Ungarkönigs Matthias Corvinus mit Schlesien*. „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich — Wilhelms — Universität zu Breslau“ 1983, 24, s. 163–180 (zde zvláště s. 176) upozornil na zajímavý fakt, že se ani Korvín neodhodlal k pokusu odevzdat svému synovi jakékoli z tradičních slezských bezprostředních knížectví, jakými bylo již zmiňované Vratislavsko, Svidnicko, či Javorsko. Výčet slezských teritorií, jež měla přejít pod přímou vládu mladého Hunyadovce uvedl sám král v listině z 26. listopadu 1486, jak viz *Bytom średniowieczny. Przekazy źródłowe 1123–1492*. Wyd. J. Drabina, J. Horwat, Z. Jedynek. Opole 1985, s. 264, č. 317.

nosti předepsaná formule přísahy, mimo jiné v podstatě stejná (jen psaná česky a nikoli německy) jako tomu bylo o dva roky dříve⁴³.

Stanisław Nowogrodzki doplnil, že Leszczyński necestoval do Opavy osamocen. Měl ho doprovázet Albrecht Sobek⁴⁴. Není třeba jeho domněnku odmítat, byla ostatně podložena znalostí pramenů i zhodnocením souvislostí příštího vývoje. Už 29. června totiž Zikmund přikázal vyplatit Rafaelovi Leszczyńskému celých 80 zlatých určených „*ad constituendum capitaneum in Opawa*“. Dvě třetiny částky byly určeny na dvořanovy výdaje (*pro expensis*) a zbytek měl padnout na vrub vykonané službě (*ad suum servitium*)⁴⁵. Leszczyński samozřejmě nedorazil na moravsko-slezské pomezí osamocen. Cestoval s ním jistě doprovod odpovídající reprezentačním nárokům vlivného aristokrata a panovníkova plnomocného zástupce i delikátnímu a současně slavnostnímu pozadí mise. Zemského hejtmána se přirozeně po úspěšném završení jednání dosadit podařilo, přičemž se jím nestal nikdo jiný než právě Albrecht Sobek⁴⁶. Opakoval se tak na vlas stejný scénář, jako při jednáních o nástupu na Hlohovsku. Pouze se zdá, že byli nyní knížecí vyjednávači přece jen o něco úspěšnější, když se jim do klíčového místodržitelského úřadu podařilo prosadit Zikmundovi Jagellonskému zcela oddaného muže. Bylo to věru nutné. Kníže se snad již tehdy rozhodl, že si za trvalou rezidenci zvolí Hlohov a mít tak ve druhé zemi spolehlivou oporu byla holá nezbytnost. Zároveň však okolnosti jeho nástupu naznačují, že byli opavští stavové vůči novému režimu přece jen nedůvěřivější, než jejich slezští kolegové.

Stejně jako v hlohovském případě putovalo i nyní na pomyslné ose Opava — Budín nejedno poselstvo. Opavská zemská obec, výsledkem předchozího vývoje poznamenaného do značné míry setrvačným výkonem zeměpanské moci pevně semknutá kolem charismatické osobnosti zemského komorníka Jindřicha Donáta z Velké Polomi na Nové Cerekvi, si hodlala precizně vyjednat podmínky nástupu nového knížete. Rafael Leszczyński obdržel hotovost potřebnou k úspěšnému průběhu mise 29. června. Tou dobou se však již v chorvatském Varaždině (Varaždin) pohybovala obdobná výprava opavských stavů vyslaná k dosavadnímu vladaři. Dne 4. července zde totiž Jan Korvín vydal listinu, jejímž zněním propustil své opavské poddané ze slibu věrnosti. Důležitému aktu přihlíželi a obřadu se jako plnomocní zástupci opavské zemské obce aktivně účastnili Jan ze Šťavna na Klimkovicích, Jan z Chobřan a z Bravantic, Jan Ficek a Jan

⁴³ ZAO, František Tiller 1833—1856, inv. č. 6, f. 132r—134r. Jednalo se o holdovací přísahu opavské zemské obce. V knize půhonů z let 1485—1522 se pak zachovala i řada přísah zemských úředníků skládaných do rukou zástupců Matyáše Korvína, jeho syna Jana, Ludvíka Jagellonského a nakonec i Ferdinanda I. Habsburského, jak viz ZAO, Slezský stavovský archiv v Opavě 1318—1850, inv. č. 776, s. 1—3, 99.

⁴⁴ S. Nowogrodzki: *Rzady Zygmunta...*, s. 19.

⁴⁵ *Zsigmond lengyel herceg...*, s. 116.

⁴⁶ V úřadu pramenně poprvé doložen v polovině prosince roku 1501, jak viz ZDOP II., s. 143—144, č. 84.

Oříšek. Šlo o skutečně plnohodnotnou delegaci zemské obce zastupované dle tradic posvěcených pravidel dvěma urozenci a dvojicí osob měšťanského původu⁴⁷. Speklativně lze nadhodit myšlenku, že se poselstvo při cestě na jih nevyhnulo Budínu obloukem, ale právě naopak že se čtveřice v uherské metropoli zastavila. V takovém případě by nepochybně proběhlo jedno z mnoha jednání mezi Opavany, králem Vladislavem a knížetem Zikmundem. Leszczyński a jeho doprovod by se tak severním směrem mohli vydávat s konkrétnější představou o průběhu a výsledku jednání. Jeho předmětem jistě nebyla samotná změna na trůně, tedy osoba panovníka. Tu mohli stavové pouze akceptovat. Ve hře byla forma a kvalita záruk ze strany nové vlády.

Po několika týdnech skutečně došlo k uzavření kýžených úmluv. Stanisław Nowogrodzki usuzoval, že dohadování mezi zástupci opavské zemské obce a plnomocníky nastupujícího knížete byla tvrdá a že nedůvěra ze strany Opavanů byla hlubší, než tomu bylo v hlohovském prostředí⁴⁸. Proč by ne. Lze však současně poukázat na fakt, že zde máme co do činění s rozdílnou kvalitou dochování pramenů, v tom především dokladů zbavujících členy stavovských delegací anonymity. Nástup nového panovníka nepochybně vyvolal obecnou nervozitu. Jednání ale nejspíš probíhala poměrně rychle a hladce. Ještě v červenci se do Budína dostavilo poselstvo, jehož jádro tentokrát tvořila vůdčí dvojice opavské stavovské společnosti. V čele celé výpravy a zvláště její šlechtické části stál zemský komorník Jindřich Donát doprovázený zemským sudím Petrem Stošem z Kounic a ze Štítiny. Odpovídající delegaci měšťanů vedl Donátův společník Augustin Dreymandl následovaný Janem Reničkou z Čermník, jenž byl nejen opavským měšťanem, ale zastával i úřad zemského písaře⁴⁹. Úkolem této skutečně vysoce reprezentativní společnosti, spolu s ním do Budína přicestoval i Gall, nám známý posel Rafaela Leszczyńskiego⁵⁰, nebylo nic jiného než uzavření konečných dohod. Tentokrát ale skutečně neměly stačit samotné garance

⁴⁷ Listina viz LBS, T.2, s. 528, č. 75. K modelu zastupování zemské obce dvojicí šlechticů a měšťanů srov. M. Čapský: *Vévoda Přemek Opavský...*, s. 128.

⁴⁸ S. Nowogrodzki: *Rządy Zygmunta...*, s. 18—20. Dodávám, že v argumentační rovině opět přecenil váhu údajného Zikmundova ostentativně uherského stranictví, které nemělo být opavským předákům, svázaným s Čechami a Moravou po chuti.

⁴⁹ Výrazným dokladem postavení dvojice je dopis Jindřichova syna Jaroše Donáta z roku 1507, ze kterého vyplývá, že právě Jindřicha Donáta považoval kníže Zikmund za vůdce opozice. Do čela měšťanského stavu se postavil Augustin Dreymandl. Kooperace obou mužů je zároveň dokladem prolínání stavovských vrstev v rámci mocenských uskupení (ZAO, Josef Zukal 1872—1929, inv. č. 181). Vůdčí roli Jindřicha Donáta rozpoznal už F. Kürschner: *Einlösung des Herzogthums Troppau durch Wladislaw II., König von Böhmen und Ungarn, 1507—1511*. Wien 1867, s. 10—11. K osobě opavského radního a roku 1501 i purkmistra Augustina Dreymandela pak stručně OL V., s. 27, pozn. č. 4.

⁵⁰ Nepochybně měl kníže Zikmunda zpravit o úspěchu jeho hlavního vyjednavče, který podle všeho setrval v Opavě, aby po formálním zpečetění nástupních smluv dosadil do úřadu zemského hejtmána. Zikmund Gallovi nechal dne 30. července proplatit 2 zlaté, jak viz: *Zsigmond lengyel herceg...*, s. 121.

knížete Zikmunda. Obezřetní opavští stavové si totožné záruky vymohli i na jeho královském bratru a lenním suverénu Vladislavovi. Oba sourozenci jim tak každý za sebe potvrdili všechna práva a privilegia a to šlechtě i měšťanům vždy zvláštní listinou⁵¹.

Formalizované smluvní ujednání a osobní konzultace vlivných stavovských předáků s vladařem jistě vedly k rozptýlení hlavní tíhy pochybností. Kníže Zikmund se v Opavě de facto ujal vlády a po návratu Donáta a jeho společníků nebylo pro Rafaela Leszczyńskiego důvodu k dalšímu setrvávání v zemi⁵². Opavská šlechta i měšťané složili předepsaný hold a uznali za zemského hejtmána Albrechta Sobka. Ani schopný Leszczyński už neměl ztratit aureolu předního vyjednavče a schopného pacifikátora, který si během podniknutých misí dokázal vybudovat kontakty na klíčové hráče zemských obcí obou knížectví. Zikmundova důvěra ve dvořanovy schopnosti došla mnohostranných vyjádření zachycených na stránkách účetních knih i jiných pramenů. Jedním z nich byla i skutečnost, že do Opavy cestovali z knížecího pověření kurýři stojící v Leszczyńskiego osobních službách⁵³. S několikaměsíčním zpožděním, konkrétně 8. prosince 1501, vydala královská kancelář konečně příslušnou lenní listinu a Zikmund se tak mohl definitivně cítit pánem země strategicky položené nedaleko sídelního města polských králů Krakova i de iure⁵⁴. Je ostatně možné, že Leszczyńskiego služebník Dusza spěchal do Opavy ještě týž den právě se zprá-

⁵¹ Král Vladislav vydal své dvě listiny dne 27. července 1501. Pro šlechtu: ZAO, Slezský stavovský archiv v Opavě 1318—1850, sign. 83; ZAO, František Tiller 1833—1856, inv. č. 6, f. 137r—141r; regist viz *Wypisy z českých register královských r. 1498 do 1502*. Ed. F. Palacký: In: *Archiv český čili Staré písemné památky české i moravské VI*. Praha 1872, s. 589. Pro měšťany: SOKA Opava, Archiv města Opavy 1247—1945 (1947), inv. č. 218, f. 12r—13r, č. 9; SOKA Opava, Archiv města Opavy 1247—1945 (1947), inv. č. 219, f. 45v—46v, č. 39. Kníže Zikmund následoval s identickými písemnostmi o dva dny později. Pro šlechtu: ZAO, Slezský stavovský archiv v Opavě 1318—1850, sign. 84; ZAO, František Tiller 1833—1856, inv. č. 6, f. 142r—144r. Pro měšťany: SOKA Opava, Archiv města Opavy 1247—1945 (1947), inv. č. 218, f. 11r—12r, č. 8; SOKA Opava, Archiv města Opavy 1247—1945 (1947), inv. č. 219, f. 46v—47r, č. 40; ZAO, František Tiller 1833—1856, inv. č. 6, f. 145r—146v.

⁵² Už v polovině srpna 1501 byl zpět v Budíně, jak dle účtů S. Nowogrodzki: *Rzady Zygmunta...*, s. 20.

⁵³ Ke dni 8. prosince 1501 srov.: „Item Dusza nuntio domini Raphaelis versus Opaviam eunti an negotiis domini principis dedi ad expensas I flor. in auro“, jak: *Zsigmond lengyel herczeg...*, s. 162.

⁵⁴ Listina přetištěna in extenso v LBS, T. 2, s. 529—533, č. 76. V české odborné literatuře se nedávno prosadil názor, že Zikmund držel Opavsko formou zástavy. To je ovšem zjevný omyl vyvrátitelný čtením ocitované listiny. Věc je ale přece jen složitější, neboť Zikmund držel Opavsko lenem pouze v letech 1501—1507. Následně v letech 1507—1511 podržel zemi skutečně pouze formou zástavního práva, čímž Opavsko plnilo roli jistiny za uhrazení kupní sumy dojednané s českým králem Vladislavem. Analyzoval P. Kozák: *Zástavní pán nebo „freyer Fürst“? Několik poznámek k opavské vládě Zikmunda Jagellonského*. In: *Confinia Silesiae. K životnímu jubileu Rudolfa Žáčka*. Edd. M. Čapský, V. Čapská. „Acta Historica Universitatis Silesianae Opaviensis“ 2008, 1, s. 87—97.

vou o formálním dokončení celé operace. Nedočkavostí hořeli nejen stavové. Vydání příslušného lenního dokumentu bezpochyby netrpělivě očekával i zemský hejtman Albrecht Sobek, jehož reálná pozice uvnitř mocenského systému země mohla průtahy utrpět značné šrámy.

Lenní listina se dochovala pouze pro Opavsko, v případě Hlohovska zmizela v běhu času. Lze ovšem souhlasit s tezí Stanisława Nowogrodzkiego, že k sobě měly obě písemnosti skladbou velmi blízko. Konec konců i dochované přísahy jsou pouhou dvojjazyčnou verzí jediné předlohy⁵⁵. Největší část textu opavské lenní listiny byla věnována otázce dědičnosti knížectví v Zikmundově linii rodu Jagellonců. Pokud by zemřel bez legitimních potomků, měla země spadnout zpět na (výslovně) uherského panovníka. Kdyby však měl více synů a sám se stal králem, měl právo jednomu z nich Opavsko předat. Taková zásada neměla platit pouze v případě, že by se mu narodili toliko jeden či dva potomci mužského pohlaví, z nichž by se jeden stal sám králem a byl tak schopen svého bratra zabezpečit jinde. Knížectví mělo jako odumřelé léno spadnout na krále také v případě bezdětné smrti Zikmundových potomků, neboť ustanovení o dědické posloupnosti vyřazovalo ženy, kterým se Vladislav zavazoval za sebe i své nástupce poskytnout odpovídající zajištění.

Zikmund přirozeně složil do rukou svého bratra *homagium et iuramentum*, stejně jako tomu bylo dle obecného zvyku v případě „aliorum ducum et principum ac etiam praelatorum et baronum atque nobilium et vasallorum praedicti ducatus nostri Silesiae“ a zavázal se tak svému suverénovi a jeho nástupcům týmiž službami a poslušenstvím⁵⁶. Ke svému dědičnému lénu navíc dostal v podstatě plná dispoziční práva, neboť Vladislavova kancelář na příkaz svého pána do listiny neopomněla uvést, že Zikmund a jeho dědicové mohou Opavsko vcelku či po částech prodat, zastavit nebo směnit. Král si pouze vyhradil předkupní právo, což bylo v praxi ošetřeno tím, že Zikmund či jeho následovníci na opavském knížecím stolci měli o svém záměru zpravit Vladislava či jeho nástupce s ročním předstihem. Pokud by tito neměli o kup země zájem, měla opavská jagellonská knížata právo zcizit trhem svou državu zcela svobodně a postoupit ji jakémukoli obyvateli Koruny české či uherské.

Již Jaroslav Pošváv si svého času uvědomil, že vydání listiny z moci nikoli českého, ale uherského krále bylo nejspíše dokladem východiska z nouze, jejíž

⁵⁵ Precizní porovnání zachovaného a nezachovaného dokumentu viz S. Nowogrodzki: *Rzady Zygmunta...*, s. 21–24.

⁵⁶ „Item quod idem dominus dux instar aliorum ducum et principum ac etiam praelatorum et baronum atque nobilium et vasallorum praedicti ducatus nostri Silesiae se erga nos haeredes et successores nostros cum eodem ducatu Oppaviae ac castris civitatibus et vasallis universis teneat et conservet necnon nobis haeredibusque et successoribus nostris debita ac solita fidelitatis et obedientiae homagium et iuramentum praestet, prout iam de facto praestitit, et ad idem faciendum etiam filii et haeredes sui erunt semper et exnunc obligati esse intelligantur“ (LBS, T. 2, s. 530–531).

podstata tkvěla v neochotě české stavovské obce dát souhlas s nadáním Opavska v Zikmundův prospěch⁵⁷. Vysvětlila by se tím ostatně i prodleva (od července do prosince) existující mezi postoupením Opavska de facto a vydáním příslušného lenního dokumentu. Podobné kličky, tedy hry s uherskými kartami elegantně obcházející ambice českých stavů omezovat dispoziční práva panovníka ve vztahu k jeho zemím, měl konec konců Vladislav využít i později, když na počátku roku 1515 udělil lénem hejtmanský úřad opavského knížectví těšínskému (Cieszyn) knížeti Kazimírovi⁵⁸. Ohledy na stavy, v tomto momentu jistě ve vzácné jednotě uherské i české, i na samu doménu vlastního panování pak Vladislava vedly k omezením v dědičnosti Opavska, které se mělo dostat další generaci Zikmundova rodu pouze v tom případě, že by její zástupci nezasedli současně i na jiný (myšleno především polský a litevský) trůn. Reálnou by se totiž stala hrozba odtržení země od České, respektive Uherské koruny. Ve všech zbývajících ohledech se ovšem jednalo o klasické udělení země lénem, které ze Zikmunda činilo suverénního vládce knížectví situovaného na moravsko-slezském pomezí.

Zbývá už jen pověstná poznámka in margine. Právě od časů jinak faktograficky zcela spolehlivého Stanisława Nowogrodzkiego je v odborné literatuře tradován omyl připisující Zikmundovi vládu nejen na Hlohovsku a Opavsku, ale i ve svobodném stavovském panství Vartenberk (Syców), vyděleném násilně na konci vlády Matyáše Korvína z Olešnicka. Vartenberský vikpild obdržel roku 1489 Jan Haugwitz, vojenský velitel, jenž v Korvínově jménu zbraněmi pokořil posledního olešnického piastovského knížete Konráda X. Bílého⁵⁹. Chyba rozhojňující oblast panování mladšího Jagellonce o třetí zemi byla způsobena nechťenou záměnou německých variant názvů Gross Wartenberg (Syców) a Deutsch Wartenberg (Otyň), což byl pouhý statek situovaný v hranicích Hlohovského knížectví⁶⁰. Nejednalo se tedy v žádném případě o udělení dalšího zemského

⁵⁷ J. Pošvář: *Politický vývoj ve Slezsku v letech 1471—1526*. Opava 1960, s. 19.

⁵⁸ Podrobně analyzoval P. Kozák: *Zápas o personální politiku v úřadě zemského hejtmána mezi stavy knížectví opavského a českými králi z rodu Jagellonců (1510—1528)*. Časopis Slezského zemského muzea — B 54, 2005, s. 193—210, kde zájemce najde odkazy na relevantní prameny a literaturu.

⁵⁹ Srov. k tomu M.J. Ptak: *Zgromadzenia i urzędy stanowe wolnego państwa sycowskiego (1489—1742)*. In: „Acta Universitatis Wratislaviensis“ No 1277. Prawo 197. Wrocław 1992, s. 5—29. Ke vzniku svobodného panství Vartenberk srov. krátce i I. Korbelářová: *K územně správnímu členění Slezska před rokem 1740*. „Slezský sborník“ 2002, 100, s. 161—180 (zvláště s. 165).

⁶⁰ Veškeré pochyby vyvrací znění listiny krále Vladislava z ledna 1501, v níž je výslovně zmíněn „zámek náš Wartmbergk v kniežetstvie Hlohovském ležící“, jak srov. *Registra krále Vladislava II. z let 1498—1502*. Ed. J. Teige. In: Archiv český čili staré písemné památky české i moravské XVIII. Praha 1900, s. 241—242, č. 406. Omyl viz S. Nowogrodzki: *Rządy Zygmunta...*, s. 15—16. Chyba přežívá v literatuře do dnešních dnů, jak srov. z poslední doby W. Mrozowicz: *Dolny Śląsk w latach 1327—1526*. In: W. Wrzesiński a kol.: *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*. Wrocław 2006, s. 125 nebo P. Čornej, M. Bartlová: *Velké dějiny VI...*, s. 577.

celku, nýbrž výlučně o snahu krále Vladislava vylepšit bratrovo ekonomické a mocenské zázemí vyplacením jednoho z hlohovských komorních panství ze zástavní držby rodu Nosticů⁶¹.

Proces předávání Hlohovska a Opavska do rukou Zikmunda Jagellonského se nesl ve znamení zintenzivněné komunikace mezi zeměpanskou mocí a představiteli lokálních elit reprezentovaných dominantními mocenskými uskupeními. Komplikovanější hledání modu vivendi, který musel aktuálně více než před nedávnem odpovídat oboustranně akceptovatelné formě koexistence představ a mocenských nároků zeměpána i zemské obce, lze chápat jako jeden z dokladů růstu sebevědomí a síly hlohovských a opavských stavů. Jejich reálný vliv sice jistě odpovídal omezené rozloze obou zemí, což je činilo zranitelnými vůči zásahům z vnějšího světa vysoké politiky. Dění na malém domácím hřišti však byli s to poměrně efektivně kontrolovat. Zikmund, stejně jako Vladislav, tento stav plynoucí z dlouhodobých evolučních procesů a nedávných revolučních proměn plně respektovali. Nic jiného jim ostatně ani nezbyvalo, pokud tedy chtěli převzít oba knížecí stolce bez vážnějších otřesů. Král Vladislav jako vládce rozlehlých středoevropských teritorií by si nepochybně byl schopen respektování své vůle na hlohovských i opavských stavech vynutit. Sřet s lokální opozicí by však mohl nabýt nežádoucích rozměrů v českém celokorunním kontextu a stát se záminkou k vměšování silnějších stavovských elementů větších zemí, nehledě na hrozbu dalšího vyostření česko-uherského soupeření o státoprávní příslušnost vedlejších zemí České koruny. Uvedené skutečnosti proto nezřídka činily (či mohly činit) slabost zemských obcí malých zemí, jakými byly i Hlohovsko a Opavsko, do značné míry relativní. To si panovník snažící se vystupovat jako „spravedlivý“ král uvědomoval. Otevřená konfrontace s reprezentacemi nově získaných zemí navíc nepřicházela v úvahu ani pro Zikmunda. Ten potřeboval získat širší nezávislost na sourozencích, potřeboval se sžít s doposud neznámým prostředím, potřeboval si najít schopné spojence a spolupracovníky. Zkrátka potřeboval si vybudovat zázemí aktivit zacílených na svou osobní seberealizaci v rámci vlastní jagellonské dynastie a geografického i mocenského prostoru jagellonské střední Evropy.

⁶¹ Detaily viz P. Kozák: *Zrod stavovského Hlohovska...*, s. 207—208.

Petr Kozák

**Książę Zygmunt Jagiellończyk jako książę Głogowa i Opawy
Przyczynek do dziejów komunikacji politycznej na przełomie średniowiecza
i wczesnej nowożytności**

Streszczenie

Głównym celem niniejszego studium jest możliwie najbardziej szczegółowa analiza przebiegu i mechanizmów wzmoczonej komunikacji politycznej, która w każdym kraju towarzyszy procesowi przejścia władzy przez nowego, obcego, przychodzącego z zewnątrz władcę. Analizy dokonano na konkretnym przykładzie księcia Zygmunta (zwanego później Starym) z dynastii Jagiellonów, który na przełomie XV i XVI wieku, przyjąwszy propozycję swego najstarszego brata Władysława, króla Czech i Węgier, przeprowadził się (choć tylko przejściowo) na będące pod jego panowaniem ziemie. Przykład ten jest o tyle interesujący, że posiada niemały potencjał porównawczy. Młody Jagiellończyk otrzymał bowiem dzięki łasce swego brata władzę w dwóch księstwach należących do związku państw Korony Czeskiej. Oprócz dolnośląskiego księstwa Głogów (od 1499) było to leżące na granicy między Morawami a Śląskiem księstwo Opawa (od 1501). W obu krajach spotkał się nowo mianowany władca z przezornością, a nawet arogancją lokalnych elit i był, chcąc niechcąc, zmuszony do respektowania wewnętrznego, niedawno zmodyfikowanego *status quo* władzy. Gminy stanowe Głogowa i Opawy przekształcały się wówczas stopniowo w wyalienowane towarzystwo stanowe wczesnonowożytnego typu. Analiza dostępnych źródeł, dokumentujących objęcie rządów przez księcia Zygmunta w księstwach: Głogów i Opawa, umożliwiła prześledzenie głównych osi społecznej i politycznej komunikacji, a tym samym poznanie zarysów praktyki politycznej i zdolności do działania.

Petr Kozák

**Prinz Sigismund der Jagiellone als Herzog von Glogau und Troppau
Ein Beitrag zur Geschichte der politischen Kommunikation an der Wende
vom Mittelalter zur frühen Neuzeit**

Zusammenfassung

Eine — möglichst ausführliche — Detailanalyse des Verlaufes und der Mechanismen von der intensivierten politischen Kommunikation, die im jeden Land ganz natürlich den Prozess der Regierungsübernahme seitens eines neuen, fremden und von außen kommenden Herrscher begleitete, stellt das Zentralproblem der vorgelegten Studie dar. Zur Analyse wurde das konkrete Beispiel des Fürsten Sigismunds (später des Alten) aus der Dynastie der Jagiellonen ausgewählt, welcher an der Wende vom 15. zum 16. Jahrhundert das Angebot seines ältesten Bruders Wladislaus, Königs von Böhmen und Ungarn, nutzte und (obgleich vorübergehend) in die von ihm beherrschten Länder übersiedelte. Das Beispiel des Prinzen Sigismunds ist schon deshalb interessant, weil es ein nicht geringes Vergleichspotential besitzt. Der junge Jagiellone erhielt nämlich dank seines Bruders Gnade die Regierung in zwei Fürstentümern aus dem Staatsverband der Länder der böhmischen Krone. Neben dem niederschlesischen Herzogtum Glogau (seit 1499) war es auch das auf den Grenzen zwischen Mähren und Schlesien situierte Herzogtum Troppau (seit 1501). In den beiden Ländern stieß aber der neu installierte Herrscher auf ein nicht nur umsich-

tiges, sondern auch selbstbewusstes Auftreten der Lokaleliten und war nolens volens gezwungen den inneren — durch die jüngstvergangene Entwicklung modifizierten — Machtstatus quo zu respektieren. Die Glogauer und Troppauer Ständegemeinden wandelten sich damals allmählich in emanzipierte Ständegesellschaften frühneuzeitlicher Art um. Die Analyse der erhaltenen Quellen, die den Regierungsantritt vom jagiellonischen Prinzen Sigismund in den Herzogtümern Glogau und Troppau dokumentieren, erlaubt, allgemein gesagt, die Hauptachsen der sozialen und politischen Kommunikation zu verfolgen und damit die Konturen der politischen Praxis und der Handlungsfähigkeit zu entdecken.

Na okładce: zamek w Kamieńcu Podolskim
Fot. *Jerzy Sperka*

Redaktorzy
Dominika Malska
Agnieszka Plutecka
Michał Siudak

Redaktor techniczny
Barbara Arenhövel

Korektor
Barbara Jagoda

Copyright © 2010 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISSN 2080-492X

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Nakład: 150 + 50 egz. Ark. druk. 14,75. Ark.
wyd. 20,0. Papier offset. kl. III, 90 g

Cena 24 zł (+ VAT)

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, Spółka Jawna
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek

